

LISTOPAD '80

RZECZ O STRAJKACH
LUDZI OŚWIATY,
SŁUŻBY ZDROWIA
I KULTURY

Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Oddział w Gdańsku

LISTOPAD '80

**RZECZ O STRAJKACH
LUDZI OŚWIATY,
SŁUŻBY ZDROWIA
I KULTURY**

pod redakcją Jana Hlebowicza

Gdańsk 2022

Recenzenci

ks. dr Jarosław Wąsowicz

dr Piotr Abryszeński

Na okładce

Fotografia przedstawia strajk pracowników oświaty

w gdańskim Urzędzie Wojewódzkim z listopada 1980 r.

Ze zbiorów Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku (kolekcja Zofii Madej)

Redakcja i korekta

Bogumiła Malicka

Projekt graficzny i skład

Karolina Masłowska

Druk i oprawa

Zajder.pl

Copyright by

Instytut Pamięci Narodowej

Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

Gdańsk 2022

ISBN 978-83-8229-646-4

www.ipn.poczytaj.pl

www.ipn.gov.pl

SPIS TREŚCI

Słowo wstępne	7
Wprowadzenie	9
Część pierwsza: opracowania	11
Wyjść z roli gubernera, czyli strajk oświatowej „Solidarności”.	
Geneza, przebieg, konsekwencje (VIII 1980 – XII 1981) – Jan Hlebowicz	12
Wstęp	12
„Potrzebna nam jest solidarność”. Geneza	15
A więc strajk!	24
„Nauczyciele walczą o przyszłość waszych dzieci”, czyli postulaty i idee	56
Uczniowie z nauczycielami	62
Co po strajku? Konsekwencje	74
Bibliografia	81
Niepokorni ludzie oświaty. Postulaty strajku w listopadzie 1980 roku	
i ich wpływ na zmiany w oświacie – Wojciech Książek	89
Wstęp	89
Przed strajkiem	90
Listopad 1980 r.	97
Autonomia szkoły i status dyrektorów – prace nad ustawą o Edukacji	
Narodowej	103
Karta nauczyciela i pragmatyka zawodowa nauczycieli	107
Bój o prawdę w nauczaniu w polskiej szkole	111
Inne postulaty edukacyjne	114
Rok 1981 – czas trudnych zmagania o realizację postulatów porozumienia ..	117
Przemilczany strajk na Lubelszczyźnie	121
Stan wojenny i weryfikacje nauczycieli	123

Próby reaktywowania oficjalnej działalności „Solidarności” oświatowej	126
Podsumowanie	129
Tabela – porównanie zapisów ustaw: Karty praw i obowiązków nauczyciela z dnia 27 kwietnia 1972 r., Karty nauczyciela z dnia 26 stycznia 1982 r. oraz realizacja postulatów strajkowych z listopada 1980 r. (opracowała Bożena Brauer)	135
Bibliografia	139
Strajki środowisk służby zdrowia, kultury oraz studentów gdańskiej Akademii Medycznej – Artur S. Górski	141
Nowe zasady. Strajk przedstawicieli służby zdrowia	141
Pegaz spętany. Strajk ludzi kultury	149
Solidarnościowy strajk studentów gdańskiej Akademii Medycznej	155
Bibliografia	160
Część druga: wspomnienia	162
Wartości, motywacje i okoliczności, czyli z jakich powodów pracownicy oświaty zdecydowali się na strajk? – opracował Jan Hlebowicz	164
Babcia i wileńskie korzenie – relacja Danuty Witowskiej	164
Najważniejszy cel: osoby niepełnosprawne – relacja Justyny Rogińskiej	167
Punktem przełomowym był Grudzień '70 – relacja Krzysztofa Koszłagi	170
„Jak nie my, to kto? Jak nie teraz, to kiedy?”. Strajki pracowników służby zdrowia, przedstawicieli świata kultury i studentów AMG oczami uczestników – rozmawiał Artur S. Górski	173
Strajk? To była spontaniczna decyzja – rozmowa z Markiem Balickim	173
Upominaliśmy się o wolność twórczą – rozmowa z Julią Bodzińską	177
Byliśmy jedną drużyną – rozmowa z Mirosławem Górskim	181
Pierwszy strajk studencki w Polsce po Marcu '68 – rozmowa z Piotrem Czauderną	185
Zakończenie i podziękowania	189
Wykaz skrótów	194
Indeks osobowy	196
Noty o autorach	201

SŁOWO WSTĘPNE

Kiedy Międzyregionalna Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” z siedzibą w Gdańsku zwróciła się do Instytutu Pamięci Narodowej o współdziałanie w projekcie upamiętnienia strajku ludzi oświaty, kultury i służby zdrowia, byliśmy przekonani, że jest to działanie ważne i potrzebne.

Stąd wyrażenie zgody Wojewody Pomorskiego na umieszczenie pamiątkowej tablicy w gmachu Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego oraz udzielenie wszelkiej pomocy organizacyjnej.

Stąd akceptacja Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku i włączenie się szczególnie w zebranie dokumentacji dotyczącej wydarzeń sprzed 42 lat oraz przygotowanie okolicznościowej publikacji, łącznie z wypowiedziami uczestników strajków.

Stąd wsparcie ze strony Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” dla tej inicjatywy, która przypomina, wzbogaca naszą wiedzę o problemach, ale i ludziach, którzy zorganizowali i uczestniczyli w tym okupacyjnym strajku w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku.

Uważamy bowiem, że były to działania na rzecz budowania nowej Polski, odejścia od różnych elementów PRL-owskiego systemu, tak w dziedzinie oświaty, służby zdrowia, jak i kultury. Fakt, że w tym samym czasie i miejscu strajkowali przedstawiciele trzech ważnych grup pracowniczych, że przyjęli strategię wspólnego sfinalizowania negocjacji, podpisania porozumień i zakończenia strajku 17 listopada 1980 r., pokazuje ich mądrość i poświęcenie. Choć kilkanaście miesięcy później wprowadzenie stanu wojennego przerwało prace nad wieloma zmianami w polskim życiu publicznym, to jednak ziarno zostało zasiane. Problemy zostały nazwane, oczekiwania rozbudzone. Pomimo internowań i represji – trudna polska droga do wolnej Polski była kontynuowana.

Fenomen „Solidarności” polegał na tym, że za kręgiem liderów stały miliony członków związku i dziesiątki tysięcy działaczy. Wielu z nich za swoje zaangażowanie było przesładowanych przez władze komunistyczne. Internowanie, więzienie, wyrzucanie z pracy,

dotkliwe kary finansowe, zmuszanie do emigracji – to cena, jaką płacili działacze „Solidarności”. Wielu z nich nigdy nie doczekało się zadośćuczynienia, a nawet zwykłego „przepraszam” ze strony swoich prześladowców. To, co możemy dla nich zrobić, to zachować pamięć o ich działaniach.

Tym bardziej należą się nasze najgłębsze podziękowania dla ludzi, którzy kilkadziesiąt lat temu podjęli wysiłek naprawy różnych obszarów naszego życia publicznego: oświaty, kultury i służby zdrowia. Dziękujemy również ich spadkobiercom, szczególnie władzom Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” z siedzibą w Gdańsku (w tym bezpośrednim inicjatorom tego zadania – przewodniczącym Wojciechowi Książkowi i Bożenie Brauer), które tym działaniem starały się utrwalić ślady tej ponadregionalnej historii.

dr Karol Nawrocki

(Prezes Instytutu
Pamięci Narodowej)



Dariusz Drelich

(Wojewoda Pomorski)



Krzysztof Dośła

(Przewodniczący Zarządu
Regionu Gdańskiego
NSZZ „Solidarność”)



WPROWADZENIE

Prezentowana publikacja – przygotowana w czterdziestą drugą rocznicę strajków środowisk oświaty, służby zdrowia i kultury z listopada 1980 r. w Gdańsku – składa się z dwóch zasadniczych części: opracowań i wspomnień.

W pierwszej znalazł się tekst autorstwa niżej podpisanego, będący naukowym opracowaniem poświęconym pierwszemu w historii powojennej Polski strajkowi pracowników oświaty – jego genezie, przebiegowi i konsekwencjom¹. Tekst drugi – przygotowany przez Wojciecha Książka, nauczyciela praktyka, w latach 1997–2001 wiceministra edukacji narodowej, obecnie przewodniczącego Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” z siedzibą w Gdańsku – to pogłębiona analiza postulatów nauczycielskich oraz próba odpowiedzi na pytanie o stopień ich realizacji aż po czasy współczesne. Dopełnienie stanowi analiza porównawcza ustaw oświatowych z 1972 r. i 1982 r. opracowana przez Bożenę Brauer, przewodniczącą „Solidarności” oświatowej w Gdańsku. Trzeci tekst, o charakterze uzupełniającym i przyczynkarskim, przygotowany przez dziennikarza i publicystę Artura S. Górskiego, dotyczy strajków ludzi kultury, przedstawicieli służby zdrowia oraz studentów gdańskiej Akademii Medycznej z listopada 1980 r.

W części drugiej znalazły się – zarówno w formie relacji zwartych, jak i wywiadów – wspomnienia uczestników omawianych wydarzeń.

Niniejsza publikacja stanowi przyczynek do dalszych badań. Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku planuje publikację monografii poświęconej środowisku oświatowej „Solidarności” na Pomorzu Gdańskim. Poszerzonej analizy wymagają również strajki przedstawicieli służby zdrowia, ludzi kultury oraz protest studencki.

dr Jan Hlebowicz

(Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN Gdańsk)

1 Wzmianki o strajku pracowników oświaty z listopada 1980 r. pojawiają się w innych publikacjach – nie stanowią jednak głównego zagadnienia. Forma naukowa – z rozbudowanymi przypisami i bibliografią – stanowić będzie punkt wyjścia do dalszych badań.

CZEŚĆ PIERWSZA:

OPRACOWANIA

JAN HLEBOWICZ

**WYŚĆ Z ROLI GUWERNERA, CZYLI STRAJK OŚWIATOWEJ
„SOLIDARNOŚCI”. GENEZA, PRZEBIEG, KONSEKWENCJE
(VIII 1980 – XII 1981)**

Wstęp

Na przestrzeni wieków zmieniał się określenie osób, które pełniły funkcje edukacyjne w społecznościach. Od „starszyny rodowej”, kapłanów, magów zaczynając, przez guwernerów, na nauczycielach zatrudnionych w instytucjach oświatowo-wychowawczych i opiekuńczych kończąc². Niezależnie od stosowanego nazewnictwa – wszyscy powyżej wymienieni pełnili rolę „osób, które nauczały”.

W XIX-wiecznym społeczeństwie praca nauczyciela domowego nie należała do lek- kich ze względu na niską pozycję zajmowaną przez guwernantkę czy guwenera w do- mach podopiecznych³ oraz wynagrodzenie, które bardzo często nie pozwalało nawet na „realizację potrzeb koniecznych do godnego życia”⁴. „Nikt, kto tego nie doświadczył, nie ma pojęcia o poniżeniu, o upodleniu duszy, jakie wywołuje nędza. Jest np. godzina ósma wieczorem, nic przez cały dzień nie jadłeś, wracasz [...] z korepetycji i myślisz, myślisz, co by zjeść, skąd wziąć paru groszy” – wspominał Stefan Żeromski, który pod- czas studiów udzielał korepetycji⁵. „U mnie – warsztat ciągły. Dużo pracy, mało pożytku [...]. Lekcje daję, jak dawałam, i tak się pcha biedę, z dnia na dzień” – streszczała swoje położenie łącząca obowiązki pisarki z pracą nauczycielki domowej Maria Konopnicka⁶.

2 P. Mazur, *Zawód nauczyciela. Rys historyczny* [w:] *Nauczyciel kreatorem zmiany*, red. B. Akimjaková, A. Famuła-Jurczak, P. Mazur, O. Račková, Ružomberok 2013, s. 8.

3 M. Penińska, *Guwernerzy, guwernantki, nauczyciele... w biografii i twórczości literackiej Józefa Ignace- go Kraszewskiego* [w:] <https://journals.indexpopernicus.com/api/file/viewByFileId/1240973.pdf>.

4 M. Hajkowska, *Nieznani/znani nauczyciele domowi w Królestwie Polskim w XIX i na początku XX wie- ku*, „Roczniki Pedagogiczne” 2017, t. 9 (45), nr 1, s. 37.

5 S. Żeromski, *Dzienniki* [w:] S. Żeromski, *Utwory wybrane*, t. 1, Warszawa 1961, s. 55.

6 Cyt. za: M. Hajkowska, *Nieznani/znani nauczyciele domowi w Królestwie Polskim w XIX i na początku XX wieku*, „Roczniki Pedagogiczne” 2017, t. 9 (45), nr 1, s. 37.

Opis podobnych doświadczeń – ubranych w literacką formę – znaleźć możemy w *Kopciuszku* Józefa Ignacego Kraszewskiego. Bohater powieści – Teofil Muszyński pracuje jako guwerner u państwa Ciemierzyńskich. Nieustannie zmagając się z biedą, okresowo wegetuje nawet na skraju zupełnego ubóstwa⁷. Mimo to obarczany jest kolejnymi obowiązkami. W końcu postanawia zrezygnować. „Głuchy, ślepy, bezwładny, posłuszny, przybity, robiłem – wyznaje – co tylko chcieli, uginałem się pod największymi ciężarami, brałem na ramiona coraz nowe, w końcu, gdy ze mnie już i ekonoma, i pisarza, i lokaja robić poczęto... musiałem podziękować”⁸.

Figurą guwernera nieprzypadkowo posłużył się lider nauczycielskiej „Solidarności” Roman Lewtak, opisując sytuację oświaty z 1980 r. jako „złą”, a pozycję pracowników oświaty jako „upokarzającą”. Nauczyciel z wieloletnim stażem i doświadczeniem dostrzegł zestaw podobnych problemów, które – jego zdaniem – nie zmieniły sytuacji „osób nauczających” na przestrzeni dekad. „Trzeba bowiem przezwyciężyć najpierw złą tradycję, jaka zdążyła się już wytworzyć przez kilkadziesiąt lat błędnej polityki oświatowej w naszym kraju – tradycję minimalizowania nakładów na oświatę, wychowanie, kulturę i opiekę zdrowotną. Pod wpływem takiej tradycji upowszechniło się fałszywe przekonanie, że w dziedzinie oświaty i wychowania można dokonać jakiejś zmiany na lepsze bez dodatkowych nakładów finansowych, a jedynie poprzez odwoływanie się do ambicji, do uczuć społecznych, do patriotyzmu ludzi pracujących w tej dziedzinie – tak jakby nie istniały granice fizycznych możliwości wykonywania narastających coraz bardziej zadań oraz psychicznej odporności na sytuację materialnego upośledzenia społecznego – sytuację przypominającą coraz dotkliwiej upokarzającą rolę guwernera” – pisał⁹.

Rozpoczęty 7 listopada 1980 r. strajk oświatowej „Solidarności”¹⁰ oraz podpisane dziesięć dni później porozumienie miały – opisywaną przez Lewtaka – sytuację polskiej oświaty naprawić. Cały system edukacji – głosił Lewtak – powinien stanowić fundament

7 B. Bobrowska, „Kopciuszek” Józefa Ignacego Kraszewskiego – najbardziej warszawska powieść przed „Lalką”, „Pamiętnik Literacki” 2019, t. 2, s. 60.

8 J.I. Kraszewski, *Kopciuszek. Powieść z podań XVIII wieku*, cz. 1, Warszawa 1993, s. 189.

9 Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, dalej: AKKS, 7/137, Oświata i wychowanie a kryzys społeczno-ekonomiczny w Polsce, 3 V 1981 r., b.p.

10 Będę stosował zamiennie określenia: „Solidarność” oświatowa, „Solidarność” oświaty, „Solidarność” nauczycielska, nauczyciele „Solidarności”, nauczyciele „S” itd. – mając na myśli zarówno nauczycieli, jak i pracowników administracji oraz obsługi.

życia społecznego, a nauczyciel musi w końcu wyjść z roli guwernera – przepracowanego, nienależycie wynagradzanego, obarczanego kolejnymi – często odległymi od zadań pedagoga – obowiązkami.

*

Zasadniczym celem badawczym tej części publikacji było wieloaspektowe przedstawienie genezy, przebiegu i konsekwencji wzmiankowanego strajku pracowników oświaty. Kończącą cezurą przygotowanego przeze mnie opracowania jest 13 grudnia 1981 r., tj. data wprowadzenia stanu wojennego. Proces badawczy został wyznaczony przez następujące pytania: 1. W jakim stopniu formułowane przez nauczycielską „Solidarność” postulaty oraz głoszone poglądy odwoływały się do wcześniejszych tradycji oświatowych? 2. Czy strajki pracowników oświaty, przedstawicieli służby zdrowia i ludzi kultury w gdańskim Urzędzie Wojewódzkim z listopada 1980 r. należy traktować jako oddzielne inicjatywy/wydarzenia; w jakim stopniu pozostawały działaniem wspólnym? 3. Na ile strajk pracowników oświaty stanowił inspirację dla niezależnych inicjatyw uczniowskich w tzw. karnawale „Solidarności”? 4. W jakim stopniu porozumienie zawarte 17 listopada 1980 r. pomiędzy strajkującymi przedstawicielami oświaty a stroną rządową zostało zrealizowane?

W celu jak najpełniejszego oddania złożonego obrazu opisywanych przeze mnie wydarzeń sięgnąłem do źródeł różnej proveniencji. Podstawę stanowią materiały archiwalne zgromadzone w: Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, Archiwum Państwowym w Gdańsku, Archiwum Europejskiego Centrum Solidarności, Archiwum Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Gdańskiej Macierzy Szkolnej oraz w archiwach prywatnych: Archiwum Zofii Kuropatwińskiej, Archiwum Zofii Madej, Archiwum Danuty Witowskiej, Archiwum Justyny Rogińskiej. Cennym uzupełnieniem materiałów źródłowych była wykorzystana w dysertacji ówczesna prasa (przede wszystkim „podziemna”) oraz literatura przedmiotu wykazana w bibliografii.

Dodatkowo, przy pomocy wywiadu pogłębionego¹¹ – wywołałem relacje od: Reginy Dutkowskiej, Krzysztofa Koszłagi, Zofii Kuropatwińskiej, Zofii Madej, Justyny Rogińskiej, Jerzego Romana, Danuty Witowskiej. Każdorazowo korzystałem z kwestionariusza

11 R. Miński, *Wywiad pogłębiony jako technika badawcza. Możliwości wykorzystania IDI w badaniach ewaluacyjnych*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2017, t. XIII, s. 32–33.

wywiadu¹² – moi rozmówcy odpowiadali więc na te same pytania (nie licząc zagadnień szczegółowych, dotyczących bezpośrednio danej osoby). Staralem się z jednej strony tak kierować rozmową, by poruszone zostały wszystkie tematy zawarte w kwestionariuszu, a jednocześnie pozwalałem na pełną swobodę wypowiedzi respondenta. Uzyskane odpowiedzi uzupełniłem relacjami i wspomnieniami – Dariusza Krawczyka, Krzysztofa Skiby, Wojciecha Turka, Wiesława Walendziaka wywołanymi przeze mnie przy okazji pracy nad opublikowaną w 2013 r. monografią *Niepokorni z „Topolówki”. Działalność niezależna uczniów III Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Westerplatte w Gdańsku w latach 1970–1989* oraz oczekującą na wydanie publikacją poświęconą historii I Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku.

Pragnę podziękować tym, którzy pomogli mi w zgromadzeniu materiału źródłowego – przede wszystkim pracownikom wymienionych archiwów i instytucji. Dziękuję wzmiankowanym świadkom omawianych wydarzeń, którzy zechcieli podzielić się swoim czasem, wspomnieniami, a także prywatnymi zbiorami zawierającymi dokumenty oraz fotografie. Słowa podziękowania kieruję również do NSZZ „Solidarność” (na czele z Wojciechem Książkiem oraz Bożeną Brauer, którzy dostrzegli potrzebę podjęcia tematyki strajków z listopada 1980 r.), a także do Marii Golly-Nowak za okazaną pomoc. Recenzentom: ks. dr. Jarosławowi Wąsowiczowi oraz dr. Piotrowi Abryszeńskiemu wdzięczny jestem za poświęcony czas i każdą krytyczną uwagę. Osobne podziękowania za okazane wsparcie kieruję również do Zofii Madej, Anny Nadarzyńskiej-Piszczewiat, Sylwii Chomicz, Karoliny Masłowskiej oraz dr. Daniela Czerwińskiego.

Niniejsze opracowanie dedykuję Mamie – Wiesławie Hlebowicz, wieloletniej nauczycielce z powołania.

„Potrzebna nam jest solidarność”. Geneza

„Lato 1980 było marne, deszczowe i zimne, a kolejki dłuższe” – zapamiętał Stanisław Alot, opozycjonista w czasach PRL, działacz związkowy i nauczyciel¹³. Pogoda

12 M. Żelazo, *Kwestionariusz wywiadu jako narzędzie badawcze*, „Obronność. Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej” 2013, nr 2 (6), s. 222–238.

13 S. Alot, *Jak Polacy dzięki Solidarności do niepodległości doszli, kulejąc* [w:] *Wybieram Solidarność. 40 lat Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”*, red. J. Lewandowska, Białsko-Biała 2020, s. 18.

rzeczywiście musiała dawać się we znaki – działacze partyjni z kraju wprost informowali Komitet Centralny PZPR o zagrożeniu powodziowym¹⁴. Co innego jednak zaprzętało głowy Polaków. W powietrzu wisiała katastrofa gospodarcza – załamywał się system gigantycznych kredytów i inwestycji bez finansowego pokrycia¹⁵. W sklepach brakowało podstawowych produktów, a władze ogłosiły podwyżkę cen żywności¹⁶. Decyzja wywołała falę społecznego oburzenia.

Na Wybrzeżu od dwóch lat działały już Wolne Związki Zawodowe, których podstawowym celem była „organizacja obrony interesów ekonomicznych, prawnych i humanitarnych pracowników”. Z inspiracji WZZ, których działaczka – Anna Walentynowicz – została dyscyplinarnie zwolniona z pracy, 14 sierpnia rozpoczął się strajk w Stoczni Gdańskiej im. Lenina¹⁷. W nocy z 16 na 17 sierpnia powstał Międzyzakładowy Komitet Strajkowy. Następnego dnia w MKS zarejestrowało się co najmniej 156 zakładów¹⁸. Strajk stał się powszechny, a MKS, na czele z przewodniczącym Lechem Wałęsą, dostarczył wojewodzie gdańskiemu listę 21 postulatów¹⁹. Najistotniejsze kwestie, które umieszczono na początku, dotyczyły: utworzenia wolnych związków zawodowych, zagwarantowania prawa do strajku, przestrzegania zasady wolności słowa, druku i publikacji, zwolnienia więźniów politycznych, zaprzestania prześladowań za poglądy oraz opracowania programu naprawy kryzysu gospodarczego, w jakim znalazło się państwo²⁰. Postulaty poświęcone kwestiom socjalnym, gospodarczym i społecznym – dotyczące podwyżek, emerytur, braku żłobków i przedszkoli, pracy w soboty itd. – umieszczono w dalszej kolejności²¹.

14 A. Machcewicz, *Bunt. Strajki w Trójmieście. Sierpień 1980*, Gdańsk 2015, s. 165.

15 J. Kaliński, *Gospodarka w PRL*, Warszawa 2012, 43–45.

16 J. Hlebowicz, *Chodziło o coś więcej niż podwyżki* [w:] *Sierpniowy przełom. 40. rocznica powstania Solidarności*, „Dodatek do Gościa Niedzielnego” 2020, s. 7–8.

17 S. Cenckiewicz, *Anna Solidarność. Życie i działalność Anny Walentynowicz na tle epoki (1929–2010)*, Poznań 2010, s. 109; D. Karaś, M. Sterlingow, *Walentynowicz. Anna szuka raję*, Kraków 2020, s. 235.

18 „Solidarność” i opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1980–1989), red. L. Mażewski, W. Turek, Gdańsk 1995, s. 272; W. Giełżyński, L. Stefański, *Gdańsk. Sierpień '80*, Warszawa 1981, s. 63.

19 A. Machcewicz, *Bunt...*, s. 323.

20 W. Polak, *Wpływ strajku w Stoczni Gdańskiej w sierpniu 1980 roku na rozwój akcji strajkowej w Polsce* [w:] *Historia Stoczni Gdańskiej*, red. K. Knoch, J. Kufel, W. Polak, P. Ruchlewski, M. Staręga, A. Trzeciak, Gdańsk 2018, s. 172.

21 T.G. Ash, *Jesień wasza, wiosna nasza*, Warszawa 2009, s. 40–41.

Strajki sierpniowe z 1980 r. również dla pracowników oświaty stały się impulsem do działania. Ruch nauczycielski w ramach „Solidarności” na poziomie ogólnopolskim został zapoczątkowany właśnie w Gdańsku²².

Na kilka dni przed podpisaniem Porozumienia Gdańskiego 27 sierpnia pracownicy oświaty złożyli deklarację solidarnościową w MKS i zostali zarejestrowani pod numerem 591²³. Wcześniej w imieniu IX LO poparcie dla strajku pod numerem 548 zarejestrował nauczyciel Bronisław Sarzyński. 29 sierpnia do MKS przekazano postulaty zawierające program środowisk nauczycielskich. Domagano się m.in. zwiększenia nakładów finansowych na oświatę, podniesienia rangi zawodu i prestiżu nauczyciela, pełnej demokratyzacji życia społecznego i szkoły, rzetelnej informacji²⁴, zatrzymania wprowadzanej dziesięciolatki oraz prawidłowego obsadzania stanowisk kierowniczych²⁵. Dopiero w dalszej kolejności żądano podniesienia wynagrodzenia pracowników oświatowych²⁶. 3 września utworzony został Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” Nauczycieli i Pracowników Placówek Oświatowo-Wychowawczych, który nawiązał ścisłą współpracę z Międzyzakładowym Komitetem Założycielskim w Gdańsku²⁷. Wyłoniona Komisja Zakładowa²⁸ poinformowała jednocześnie Kuratorium Oświaty i Wychowania w Gdańsku o powstaniu nowego związku zawodowego. Pięć dni później, podczas pierwszych wyborów, na przewodniczącą Komitetu Założycielskiego wybrano Zofię Madej. Jej zastępcą został Roman Lewtak²⁹.

22 N. Jarska, „Szkoła ma służyć dziecku”. *Solidarność nauczycielska 1980–1981*, „Biuletyn IPN” 2010, nr 9–10, s. 146.

23 Decyzja o złożeniu deklaracji solidarnościowej zapadła podczas spotkania pracowników oświaty w Klubie Nauczyciela w Gdańsku Wrzeszczu przy ul. Hanki Sawickiej.

24 *Kalendarium 40-lecia Komisji Zakładowej/Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Gdańsku*, oprac. B. Brauer, A. Kocik, H. Kowalewska-Minkiewicz, Z. Kuropatwińska, E. Matocha, B. Werbińska, Gdańsk 2020, s. 3.

25 *Ibidem*, s. 3.

26 Dokładne omówienie postulatów znajduje się w podrozdziale „Nauczyciele walczą o przyszłość wspaniałych dzieci», czyli postulaty i idee”.

27 Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku, dalej: AIPN Gd, 696/1/1/, Zaświadczenie, 3 IX 1980 r., k. 54; AKKS, 3/2, Komunikat Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” Nauczycieli i Pracowników Placówek Oświatowo-Wychowawczych przy MKZ w Gdańsku, 30 IX 1980 r., k. 17.

28 W jej skład weszli: Ewa Cinkusz, Elżbieta Czarniecka, Alina Frankowska, Grażyna Kosińska, Maria Krakowska, Zofia Kuropatwińska, Roman Lewtak, Zofia Madej, Danuta Nowakowska, Jerzy Roman i Danuta Witowska, zob. AZK, Kalendarium. Geneza NSZZ „Solidarność” Nauczycieli i Pracowników Placówek Oświatowo-Wychowawczych, b.d., k. 1.

29 *Kalendarium 40-lecia...*, s. 3.

Jak zgodnie przyznają współtwórcy oświatowej „Solidarności”, przełomowym wydarzeniem dynamizującym aktywność środowiska, wyznaczającym dalsze kierunki działań, było zebranie nauczycieli, pracowników administracji i obsługi w Technikum Łączności w Gdańsku³⁰. Podczas spotkania zorganizowanego 10 września 1980 r. przez Zofię Madej referat programowy wygłosił Roman Lewtak³¹. W swoim przemówieniu wyraźnie wskazał na potrzebę stworzenia zupełnie nowego związku zawodowego reprezentującego przedstawicieli oświaty, dystansując się jednocześnie od Związku Nauczycielstwa Polskiego. „Utrata zaufania do dotychczasowych związków, która zmusiła polską klasę robotniczą do walki o nowe związki – na naszym terenie pracowników oświatowo-wychowawczych, jest jeszcze głębsza. Jeśli bowiem inne związki branżowe – uzależnione od administracji – nie spełniały swojej roli, gdyż nie mogły jej spełnić w takim układzie stosunków z władzami, to Związek Nauczycielstwa Polskiego nie spełniał tej roli w wyjątkowym wprost stopniu”. Lewtak wprost zarzucił ZNP działanie na szkodę pracowników oświaty, obciążając działaczy związkowych odpowiedzialnością za „pogorszenie sytuacji materialnej”, „zwiększenie obciążeń nauczycieli obowiązkami dydaktycznymi” oraz „zmniejszenie wynagrodzenia za godziny nadliczbowe”. Przemawiający wyraźnie wskazał na chlubną, przedwojenną i wojenną przeszłość ZNP, podkreślił, że w związku po 1945 r. byli również ludzie rzeczywiście zabiegający o „poprawę sytuacji”, a jednocześnie wskazał na niemożność „uzdrowienia” związkowej struktury w ówczesnym kształcie. „[Dlatego] tworzymy [nową] organizację spójną wewnątrznie, bo opartą na wspólnocie interesów członków z grupą wyłonionych wyłącznie spośród tych członków i od nich tylko zależnych działaczy i organów kierowniczych związku” – przekonywał Lewtak³². „Na obecnym etapie powstawania i rozwoju potrzebna nam jest przede wszystkim solidarność” – dodawał. W referacie Lewtak wyraźnie wskazał także, że od tego momentu wszelkie negocjacje i rozmowy na temat poprawy sytuacji nauczycieli z Ministerstwem

30 Relacja Zofii Madej zdana autorowi 24 czerwca i 12 lipca 2022 r. (notatki w zbiorach autora); Relacja Justyny Rogińskiej zdana autorowi 6 lipca 2022 r. (nagranie w zbiorach autora); Relacja Zofii Kuropatwińskiej zdana autorowi 24 maja 2022 r. (nagranie w zbiorach autora).

31 Relacja Zofii Madej zdana autorowi 24 czerwca i 12 lipca 2022 r. (notatki w zbiorach autora).

32 Archiwum Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Gdańskiej Macierzy Szkolnej, dalej: APBW, DŻS, 698–702, Wystąpienie Romana Lewtaka w Zespole Szkół Łączności w Gdańsku pt. „Propozycja określenia stanowiska nauczycieli popierających utworzenie Niezależnego Samorządnego Związku Nauczycieli i Pracowników Placówek Oświatowo-Wychowawczych”, 10 IX 1980 r., b.p.

Oświaty i Wychowania muszą być prowadzone oddzielnie. W tym kontekście zaapelował do obecnych w Technikum Łączności o poparcie. Otrzymał je *en masse*. „Wystąpienie Lewtaka było absolutnie najważniejsze. Formacyjne. Zamykało w pewnych ramach to, o czym wcześniej dyskutowaliśmy. A dyskusje były bardzo burzliwe” – uważała Zofia Madej³³. „Najistotniejsze było wskazanie, że ZNP to organizacja bardziej szkodząca niż pomagająca nauczycielom. W tamtym czasie takie postawienie sprawy wcale nie było tak oczywiste. Wymagało odwagi” – twierdziła uczestnicząca w spotkaniu Zofia Kuropatwińska. „Trzeba też uczciwie powiedzieć, że środowisko nauczycielskie było bardzo podzielone, a dyskusja w Technikum Łączności niezwykle emocjonalna i burzliwa. Wyczuwało się ogromne napięcie. Wystąpienie Lewtaka nas w jakiś sposób skonsolidowało, uspokoiło” – uzupełniała³⁴.

Na spotkaniu w Technikum Łączności byli obecni m.in.: działacz „Solidarności” i opozycjonista Bogdan Lis, prof. Robert Głębocki, członek MKZ i wykładowca Uniwersytetu Gdańskiego, oraz dr Wojciech Gruszecki, pracownik naukowy Politechniki Gdańskiej, inżynier, członek MKS i sygnatariusz Porozumień Sierpniowych³⁵. „Niezwykle istotna była obecność na tym spotkaniu niewątpliwego autorytetu dla naszego środowiska, czyli profesora Głębockiego. Przyznał on, że Roman Lewtak jest tą osobą, która ma wszelkie kompetencje, zdolności i możliwości przewodzenia całej grupie oświatowej. Można powiedzieć, że prof. Głębocki głośno wyraził to, co czuli wszyscy, bo nie było głosów sprzeciwu. Po niezwykle charyzmatycznym wystąpieniu wiedzieliśmy, że Lewtak powinien być liderem” – zapamiętała Zofia Kuropatwińska³⁶. „Rola prof. Głębockiego była ważna. Nie można jednak zapominać o Wojciechu Gruszeckim. To on najbliższej współpracował z naszym środowiskiem i swoim autorytetem wspierał nasze postulaty” – twierdziła Zofia Madej³⁷.

33 Relacja Zofii Madej zdana autorowi 24 czerwca i 12 lipca 2022 r. (notatki w zbiorach autora).

34 Relacja Zofii Kuropatwińskiej zdana autorowi 24 maja 2022 r. (nagranie w zbiorach autora).

35 Archiwum Zofii Kuropatwińskiej, dalej: AZK, Kalendarium. Geneza NSZZ „Solidarność” Nauczycieli i Pracowników Placówek Oświatowo-Wychowawczych, b.d., k. 1; W. Giełżyński, L. Stefański, *Gdańsk...*, s. 63.

36 Relacja Zofii Kuropatwińskiej zdana autorowi 24 maja 2022 r. (nagranie w zbiorach autora).

37 Relacja Zofii Madej zdana autorowi 24 czerwca i 12 lipca 2022 r. (notatki w zbiorach autora).

Oświatowa „Solidarność” 15 września otrzymała stałą siedzibę przy ul. Osiek 12 w Gdańsku³⁸. W tzw. międzyczasie Kuratorium Oświaty i Wychowania – chcąc pozbawić nauczycieli związanych z „S” realnego wpływu na reformę szkolnictwa – wytypowała własną delegację do rozmów z ministerstwem. Oświatowa „S” w piśmie do MOiW poinformowała, że tego typu negocjacje „nie mogą być traktowane jako realizacja” Porozumienia Gdańskiego, gdyż „grupa ta [wyłoniona przez kuratorium] nie reprezentuje stanowiska i postulatów zgłoszonych do MKS-u przez środowiska nauczycielskie”³⁹. „Delegacja wytypowana przez kuratorium akceptowała wszystko, co proponowała strona rządowa. Stworzyli kompletną fikcję, a wszystko miało odbywać się poza nami. Zażądaliśmy więc stanowczo rozmów. Po drugiej stronie pojawiła się konsternacja, ale w końcu uznali, że nie mają wyjścia” – zapamiętał Jerzy Roman, jeden z liderów oświatowej „Solidarności”⁴⁰.

W konsekwencji 27 września w sali kominkowej Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku Komisja Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” Nauczycieli i Pracowników Placówek Oświatowo-Wychowawczych pod przewodnictwem Romana Lewtaka rozpoczęła w Gdańsku dwustronne rozmowy z komisją resortowo-wojewódzką MOiW, którą na tamtym etapie kierował ówczesny podsekretarz stanu Czesław Banach. Rozmowy – jak zapisano w wydanym tamtego dnia komunikacie – dotyczyły „realizacji postulatów wniesionych przez ogół pracowników resortu [oświaty] od 14 sierpnia 1980 r.”⁴¹. „Problem polegał na tym, że za chwilę miały zacząć się nasze rozmowy z ministerstwem, a my nie mieliśmy postulatów. One zostały w stoczni, a my nie posiadaliśmy żadnej kopii. Siedzieliśmy więc na Osieku i zastanawialiśmy się, co w tej sytuacji zrobić. Czy próbować odtwarzać je z pamięci? Ale to wprowadziłoby niepotrzebny chaos. Mówię więc do Lewtaka: «trzeba pojechać i je wydobyć. Ja mam przepustkę, więc mnie wpuszczą. Moimi byłymi uczniami są Jerzy Borowczak i Ludwik Prądyński. Poprzez nich dotrę do Bogdana Borusewicza». Lewtak się zgodził. Przybyłam na miejsce i dostałam obietnicę, że ktoś

38 W siedzibie codziennie odbywały się dyżury od godz. 10.00 do 17.00, zob. AKKS, 7/137, Komunikat 5, b.d., b.p.

39 Archiwum Zofii Madej, dalej: AZM, Pismo do Komisji Resortowej Oświaty i Wychowania powołanej do rozpatrzenia postulatów zgłoszonych w MKS przez pracowników oświaty i wychowania, 24 IX 1980 r., b.p.

40 Relacja Jerzego Romana zdana autorowi 20 września 2022 r. (nagranie w zbiorach autora).

41 AIPN Gd, 696/1/1, Komunikat, 27 IX 1980 r., k. 114.

przywiezie mi postulaty do domu. Tak też się stało. Przyjechał sam Borusewicz, u którego pokwitowałam odbiór naszych żądań. Mielśmy więc już na czym pracować” – tłumaczyła Zofia Madej⁴². Rzeczywiście przedstawicielom rządu przedłożono 129 postulatów opartych na żądaniach i propozycjach złożonych w Stoczni Gdańskiej podczas Sierpnia ’80 w MKS. W trakcie prowadzonych rozmów dołączono dodatkowo 19 postulatów⁴³. Wszystkich żądań stanowiących przedmiot rozmów było 148⁴⁴. Wyniki prowadzonych negocjacji przekazywano na bieżąco do władz NSZZ „Solidarność” jako gwaranta społecznego poparcia⁴⁵. „Rozmowy były trudne, trwały wiele dni, ministrowie konferowali ze związkowcami, a potem wyjeżdżali do Warszawy, prawdopodobnie na konsultacje «z górą»” – pisała Teresa Bochwic⁴⁶.

Rzeczywiście 30 września wiceminister Banach poinformował stronę solidarnościową, że „po konsultacji MOiW nie może zaakceptować uzgodnionych w poprzednich dniach wstępnych ustaleń”⁴⁷. W odpowiedzi przedstawiciele oświaty zaczęli podważać kompetencje komisji rządowej „w związku z wyrażoną zmianą stanowiska”. Już na tym etapie – jak się wydaje – po raz pierwszy pojawiła się idea zorganizowania strajku nauczycieli w odpowiedzi na bierną postawę ministerstwa. Wiceminister Banach zaapelował wówczas o rozważenie „celowości wzięcia udziału nauczycieli w strajku, gdyż taki wypadek nie miał miejsca w całym okresie Polski Ludowej. Prosił o rozważenie skutków moralnych tego wydarzenia”⁴⁸. Wtórował mu kurator oświaty i wychowania w Gdańsku Aleksander Nawrot, strasząc konsekwencjami takiej decyzji. Specjalne pismo do „koleżanek i kolegów nauczycieli” wystosował również gdański inspektor oświaty i wychowania. „Zapowiedź strajku w szkole i włączenie do niego nauczycieli w toku zajęć szkolnych

42 Relacja Zofii Madej zdana autorowi 24 czerwca i 12 lipca 2022 r. (notatki w zbiorach autora).

43 Gotowy pakiet żądań środowiska gdańskiego został uzupełniony m.in. o postulaty szczecińskie, zob. J. Gulczyńska, W. Jamrozek, *Opozycyjna działalność nauczycieli w Polsce w latach osiemdziesiątych (wprowadzenie do problemu)* [w:] *Zaangażowanie? Opór? Gra? Szkic do portretu nauczyciela w latach PRL-u*, red. R. Grzybowski, Toruń 2013, s. 178–179.

44 AKKS, 7/121, Protokół ustaleń w sprawie postulatów nauczycieli i pracowników placówek oświatowo-wychowawczych złożonych w Międzyzakładowym Komitecie Strajkowym w Stoczni Gdańskiej oraz w terminie późniejszym w Komitecie Założycielskim NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, 17 XI 1980 r., k. 1–2.

45 T. Bochwic, *Narodziny i działalność „Solidarności” oświaty i wychowania 1980–1989*, Warszawa 2000, s. 64.

46 Cyt. za: *Ibidem*, s. 64.

47 AIPN Gd, 696/1/1, Protokół, 30 IX 1980 r., k. 90.

48 AIPN Gd, 696/1/1, Protokół, 30 IX 1980 r., k. 90.

może zaburzyć to wszystko, co każdy z nas w swej pracy wychowawczej osiągnął”⁴⁹. W odpowiedzi Roman Lewtak stwierdził, że „sumienie nauczycielskie zmusza nas do takiej decyzji w sytuacji, gdy nie widzimy innej możliwości”⁵⁰. W specjalnym komunikacie KZ NSZZ „Solidarność” NiPPOW wskazywał, że „udział w strajku jest [...] ostrzeżeniem skierowanym do Komisji Resortowej Ministerstwa Oświaty i Wychowania”⁵¹. Ostatecznie 3 października, decyzją KZ NSZZ „Solidarność” NiPPOW, zajęcia zostały przerwane na piątej godzinie lekcyjnej w klasach od V do VIII szkół podstawowych i wszystkich klasach ponadpodstawowych z „bezwzględnym zapewnieniem dzieci i młodzieży pełnej opieki wychowawczej”, a w dziennikach zanotowano: „strajk solidarnościowo-ostrzegawczy”. O akcji poinformowane zostało kuratorium⁵².

W czasie zawieszonych negocjacji kontynuowano proces integracji środowiska nauczycieli sympatyzujących z „Solidarnością” z różnych części kraju. 5 października odbyło się pierwsze zebranie delegatów z kilku ośrodków⁵³, podczas którego przekazane zostały informacje o efektach rozmów z MOiW⁵⁴. „Zgromadzeni, po zapoznaniu się z postulatami [...] oświadczają, że przyjmują te postulaty w całości za swoje i upoważniają Komisję powołaną przez KZ NSZZ NiPPOW do prowadzenia rozmów w ich imieniu”⁵⁵. Tydzień później, 12 października, na zjeździe krajowym NSZZ „Solidarność” środowisk oświatowo-wychowawczych grupa negocjacyjna otrzymała oficjalne poparcie oraz zgodę na reprezentowanie wszystkich pracowników oświaty z całej Polski⁵⁶. Na spotkaniu powołany został ogólnopolski organ (reprezentujący 23 regiony) pod nazwą NSZZ „Solidarność” Krajowa Komisja Koordynacyjna Oświaty i Wychowania z siedzibą w Gdańsku⁵⁷. Przewodniczącym został Roman Lewtak.

49 AJR, Pismo inspektora oświaty i wychowania w Gdańsku skierowane do nauczycieli, 2 X 1980 r., k. 1–2.

50 AKKS, 7/137, Protokół z rozmów między Komisją Resortowo-Wojewódzką a Komisją Komitetu Założycielskiego NSZZ Nauczycieli i Pracowników Placówek Oświatowo-Wychowawczych przy MKZ „Solidarność”, 30 IX 1980 r., b.p.

51 Archiwum Justyny Rogińskiej, dalej: AJR, Komunikat Komitetu Założycielskiego NSZZ Nauczycieli i Pracowników Placówek Oświatowo-Wychowawczych w Gdańsku, 29 IX 1980 r., b.p.

52 AKKS, 7/137, Komunikat o strajku ostrzegawczym, 30 IX 1980 r., b.p.

53 Kraków, Szczecin, Kołobrzeg, Piła, Nowy Dwór Gdański, Łuków, Brwinów, Puławy, zob. AKKS, 3/1, Komunikat Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” NiPPOW Gdańsk, 5 X 1980 r., k. 28.

54 AKKS, 7/137, Komunikat Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” NiPPOW Gdańsk, 5 X 1980 r., b.p.

55 AKKS, 3/2, Oświadczenie, 5 V 1980 r., k. 3.

56 *Kalendarium 40-lecia...*, s. 3; T. Bochwic, *Narodziny...*, s. 64–65; J. Gulczyńska, W. Jamrożek, *Opozycyjna działalność nauczycieli...*, s. 178–179.

57 AKKS, 7/137, Porozumienie, 12 X 1980 r., b.p.

Nieusatsfakcjonowana z dotychczasowego przebiegu spotkań grupa negocjująca wystosowała pismo do prezesa Rady Ministrów o odwołanie całego kierownictwa MOiW w związku z „negatywnym stanowiskiem wobec najistotniejszych spraw oświatowo-wychowawczych, wymagających pilnego załatwienia”⁵⁸. Nauczyciele z „S” podkreślali w korespondencji, że zgłoszone przez nich postulaty „mające na względzie najgłębsze interesy narodu, bo dotyczące podtrzymania i rozwoju naszej kultury, nie znajdują – mimo niepodważalnych argumentów – zrozumienia w Komisji Resortowej MOiW”. W dalszej części nadawcy oskarżyli ministerstwo o celowe ukrywanie i utrwalanie „obecnego [negatywnego] stanu w tej dziedzinie [oświaty]”⁵⁹. Nauczyciele nie otrzymali jakiegokolwiek odpowiedzi⁶⁰. Do rozmów jednak powrócono 16 października. Władze oświatowe wciąż nie akceptowały jednak postulatów dotyczących zwiększenia procentowego udziału oświaty w podziale dochodu narodowego oraz zmniejszenia obowiązkowego wymiaru godzin.

W tej sytuacji nauczyciele z „S” wystosowali list otwarty do Sejmu PRL, określając sytuację w oświacie jako „tragiczną”. „Do tego stanu rzeczy doprowadziło trwające latami, a w ostatnim dziesięcioleciu nasilające się coraz bardziej niedoinwestowanie naszego szkolnictwa i zgubna polityka oszczędzania na oświacie. Ponurym efektem tych oszczędności jest jaskrawo widoczny obecnie regres naszego systemu oświatowego”⁶¹. Pismo podpisali członkowie KKKOiW reprezentujący dziewiętnaście regionów, na czele z Gdańskiem (podpisy złożyli Roman Lewtak i Jerzy Roman).

58 AKKS, 7/137, Pismo KZ NSZZ „Solidarność” Nauczycieli i Pracowników Placówek Oświatowo-Wychowawczych przy MKZ w Gdańsku do prezesa Rady Ministrów PRL, 10 X 1980 r., b.p.; *Kalendarium 40-lecia...*, s. 3.

59 AKKS, 7/137, Pismo KZ NSZZ „Solidarność” Nauczycieli i Pracowników Placówek Oświatowo-Wychowawczych przy MKZ w Gdańsku do prezesa Rady Ministrów PRL, 10 X 1980 r., b.p.

60 Archiwum Europejskiego Centrum Solidarności, dalej: AECS/NG/281, Oświadczenie Komisji NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania do rozmów z Komisją Resortową MOiW, 7 XI 1980 r., b.p.; T. Bochwic, *Narodziny...*, s. 67.

61 AECS/AS/1/I/34, List otwarty do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej opublikowany w Biuletynie Informacyjnym NSZZ „Solidarność” Komitet Założycielski Pracowników Oświaty i Wychowania, 8 XI 1980 r., k. 5.

A więc strajk!

W wyniku przedłużającego się impasu w rozmowach prowadzonych ze stroną rządową oświatowa „Solidarność” 7 listopada 1980 r. o godz. 9.30⁶² podjęła decyzję o rozpoczęciu strajku okupacyjnego w sali 920 gdańskiego Urzędu Wojewódzkiego⁶³. „Ponieważ stosowane przez nas dotychczasowe formy negocjacji oraz zabiegi mające na celu doprowadzenie do pozytywnych dla oświaty i wychowania rozwiązań, nie przyniosły odpowiednich efektów, a nawet zostały zlekceważone [...] postanawiamy podjąć okupacyjny strajk” – tłumaczyli działacze oświatowej „S” w specjalnym oświadczeniu⁶⁴. „Doszliśmy do ściany. Ministerstwo nie chciało zaakceptować najistotniejszych z naszego punktu widzenia kwestii. Padło hasło, wydaje mi się, z moich ust, że zostajemy i strajkujemy. Lewtak to podchwycił” – zapamiętała Justyna Rogińska, będąca w zespole negocjującym z ministerstwem⁶⁵.

Rozpoczął się pierwszy w historii Polski powojennej strajk okupacyjny prowadzony w budynku urzędu administracji państwowej⁶⁶, a jednocześnie pierwszy po 1945 r. strajk pracowników oświaty⁶⁷. „Strajk będzie kontynuowany do czasu podjęcia przez rząd konstruktywnych działań w celu poprawy katastrofalnej sytuacji w polskiej oświacie i wychowaniu” – przemawiał Roman Lewtak⁶⁸.

Tego samego dnia, kilka godzin później⁶⁹, w sali herbowej UW ogłoszony został drugi strajk okupacyjny⁷⁰. Pod przewodnictwem Aliny Pienkowskiej 120 przedstawicieli

62 AKKS, 74/105, Biuletyn strajkowy NSZZ „Solidarność” Oświaty i Wychowania, b.d., b.p. Według innej wersji o godz. 10.00, zob. APBW, DŹS, 692, *X lat temu... rocznica strajku kultury, oświaty i służby zdrowia*, oprac. R. Dutkowska, Z. Madej, [1990], b.p.

63 W dalszej części tekstu będę opisywał przebieg strajku, skupiając się głównie na działaniach podejmowanych przez grupę protestujących pracowników oświaty. Należy nadmienić jednak, że część zdarzeń mających miejsce w gdańskim Urzędzie Wojewódzkim była wspólna dla trzech strajkujących grup – oświatowej, służby zdrowia i kultury.

64 AECS/NG/281, Oświadczenie Komisji NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania do rozmów z Komisją Resortową MOiW, 7 XI 1980 r., b.p.

65 Relacja Justyny Rogińskiej zdana autorowi 6 lipca 2022 r. (nagranie w zbiorach autora).

66 10 listopada 1980 r. w Miejskim Domu Kultury w Pruszczy Gdańskim rozpoczął się strajk delegatów NSZZ „Solidarność” pracowników cukrowni, którzy domagali się rozmów o stanie cukrownictwa w Polsce, zob. L. Biernacki, A. Kazański, *NSZZ „Solidarność” Region Gdański [w:] NSZZ Solidarność 1980–1989*, t. 3: *Polska Północna*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 50–51.

67 *Strajk nauczycieli 1980*, „Przegląd Oświatowy” 1990, nr 10, s. 9.

68 *Z notatnika Romana Lewtaka*, „Przegląd Oświatowy” 1990, nr 10, s. 9. Roman Lewtak odczytał oświadczenie o podjęciu akcji strajkowej o godz. 12.30.

69 O godz. 16.35 lub 16.45, zob. APBW, DŹS, 692, *X lat temu... rocznica strajku kultury, oświaty i służby zdrowia*, oprac. R. Dutkowska, Z. Madej, [1990], b.p.; AKKS, 7/43, Biuletyn strajkowy NSZZ „Solidarność” Oświaty i Wychowania, b.d., b.p.

70 Więcej na temat strajku przedstawicieli służby zdrowia zob. *Łączy nas Solidarność. Kronika*

polskiej służby zdrowia z całego kraju zrzeszonych w NSZZ „Solidarność”, negocjujących z komisją resortową Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej⁷¹, wydało oświadczenie: „Narasta kryzys ochrony zdrowia, który zagraża biologicznej egzystencji narodu [...]. Dość już lekceważenia zdrowia obywateli. Dość braku łóżek, leków i personelu. Żądamy radykalnego rozwiązania problemów ochrony zdrowia”⁷².

W sali 920 wywieszono zostały wykonane przez uczestniczkę strajku Danutę Nowakowską plakaty, które także w formie ulotek były kolportowane w Gdańsku i innych ośrodkach.

Wśród nich były m.in. takie hasła: „Strajk okupacyjny trwa! O leki i szpitale dla ciebie. O najwyższą jakość nauczania

i prawdę w podręcznikach twoich dzieci” oraz „Świadomość obywatelska Polaków nie istnieje bez swobodnego rozwoju oświaty i kultury”⁷³. Strajkujący nauczyciele zapisali na tablicy stojącej w sali 920: „Solidarność” oraz „Wytrzymamy!”, a także cytaty: „Nie rządy, lecz ludy są naszymi sprzymierzeńcami”, „Gdy wieje wiatr historii, ludziom jak pięknym



Danuta Nowakowska, członkini grupy negocjujących z MOiW pracowników oświaty. Z jej inicjatywy w sali 920 wywieszono zostały plakaty, które także w formie ulotek były kolportowane w Gdańsku i innych ośrodkach.
Fot. AIPN/Kolekcja Reginy Dutkowskiej

„Solidarności” Służby Zdrowia 1980–2005, wybór, oprac. i red. S. Grzonkowski, W. Szkiela, Warszawa 2006, s. 105 i nn.

71 AIPN Gd, 919/107, Pismo do pełnomocnika rządu ds. realizacji Porozumienia Gdańskiego ministra Andrzeja Jedynaka, 11 XI 1980 r., k. 6; żądania okupujących urząd pracowników służby zdrowia wsparli również studenci Akademii Medycznej w Gdańsku, organizując strajk w budynku Zakładu Anatomii Prawidłowej i budynku Zakładu Biologii Medycznej, zob. *Listopad '80. Czas studentów i służby zdrowia*, red. M. Latoszek, Pelplin 2008; AECS/NG/5205, Komunikat delegatów Polskiej Służby Zdrowia i Nauczycieli zgromadzonych w Sali Herbowej Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, 9 XI 1980 r., b.p.; AIPN Gd, 382/17, Pismo, b.d., k. 342.

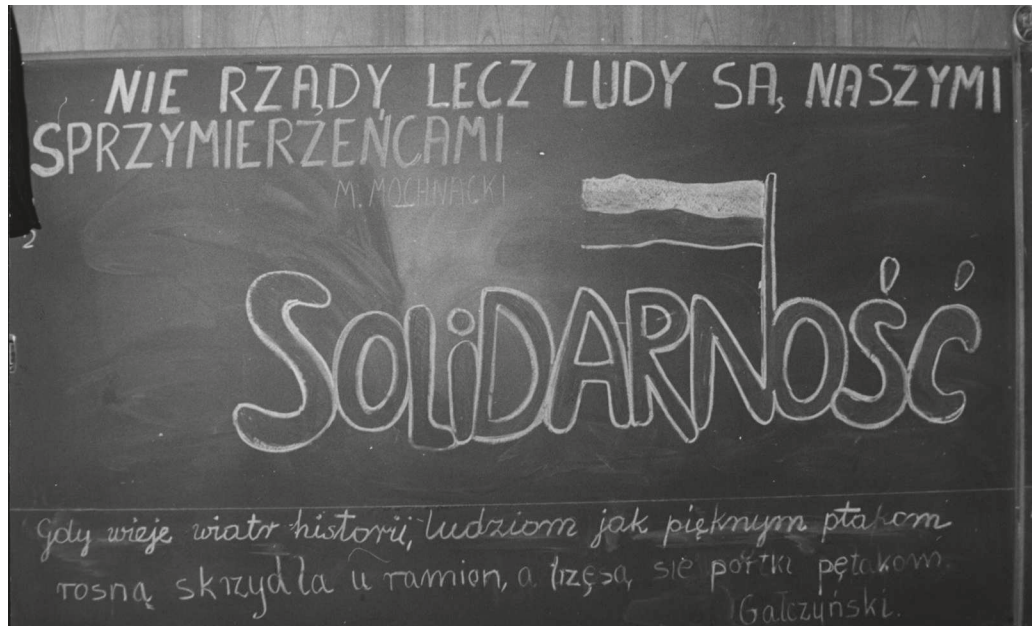
72 AKKS, 7/135, Oświadczenie przedstawicieli służby zdrowia zrzeszonych w NSZZ „Solidarność”, 7 XI 1980 r., b.p.

73 APBW, DŻS, 752–758, Druki ulotne, plakaty, b.d., b.p.; APBW, DŻS, 692, *X lat temu... rocznica strajku kultury, oświaty i służby zdrowia*, oprac. R. Dutkowska, Z. Madej, [1990], b.p.

ptakom rosną skrzydła u ramion i trzęsą się portki pętkom”, „Państwo policyjne to takie państwo, w którym policjant zarabia więcej od nauczyciela” oraz „Demokracja polega na tym, że opozycja może istnieć nie tylko w więzieniu”⁷⁴. Również na zewnątrz budynku – już 8 listopada – wzdłuż okien sali 920 pojawił się transparent informujący o strajku. Jego natychmiastowego zdjęcia domagał się wojewoda. Strajkujący odmówili⁷⁵.

Uczestnicy strajku nauczycieli dzielili się na kilka grup – negocjujących ze stroną rządową, strajkujących – wspierających w gmachu UW oraz pomagających „na zewnątrz”. W bezpośrednich rozmowach ze stroną rządową uczestniczyli: Roman Lewtak, Jerzy Roman, Zofia Madej, Antoni Mucha, Danuta Nowakowska, Krystyna Pieńkowska, Justyna Rogińska, Danuta Witowska, Andrzej Zieliński.

Grupę negocjującą ze stroną rządową wspierali doradcy: Krystyna Ruchniewicz, prawnik Wiesław Wcisło, szef biura MKZ Henryk Jagiello oraz dr Regina Dutkowska z Instytutu Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych. „Znałam się wcześniej z Romanem Lewtakiem. On oficjalnie wystąpił do instytutu, w którym pracowałam, o przydzielenie doradcy. Moją rolą było wsparcie merytoryczne oświatowej «Solidarności»



74 AKKS, 7/43, Biuletyn strajkowy NSZZ „Solidarność” Oświaty i Wychowania, b.d., b.p.

75 AKKS, 7/43, Biuletyn strajkowy NSZZ „Solidarność” Oświaty i Wychowania, b.d., b.p.



Strajkujący nauczyciele zapisali na tablicy stojącej w sali 920 hasła: „Solidarność” oraz „Wytrzymamy!”, a także cytaty: „Nie rządy, lecz ludy są naszymi sprzymierzeńcami”, „Gdy wieje wiatr historii, ludziom jak pięknym ptakom rosną skrzydła u ramion i trzęsą się portki pętkami”, „Państwo policyjne to takie państwo, w którym policjant zarabia więcej od nauczyciela” oraz „Demokracja polega na tym, że opozycja może istnieć nie tylko w więzieniu”. Fot. AIPN/Kolekcja Zofii Madej



„Prawdy i godnych warunków dla polskiej szkoły”, „Solidarność szkoły i społeczeństwa w obronie praw narodu”. Nie tylko tablica, ale także ściany sali 920 UW zaczęły „mówić”. Fot. AIPN/Kolekcja Zofii Madej



Hasel było więcej... Fot. AIPN/Kolekcja Reginy Dutkowskiej



Naprzeciwko okien sali 920 UW na budynku pojawiło się hasło: „Zdrowie i Oświata – trzymajcie się!”. „Bardzo nam to dodało otuchy” – wspominali strajkujący. Fot. AIPN/Kolekcja Zofii Madej



Od lewej stoją: Zofia Madej, NN, Krystyna Ruchniewicz, Wiesław Wcisło, Krystyna Pieńkowska, Justyna Rogińska, Danuta Nowakowska, Antoni Mucha. Fot. AIPN/Kolekcja Zofii Madej

w przygotowaniu postulatów oraz już w czasie samego strajku pomoc grupie negocjacyjnej w rozmowach z ministerstwem” – wspominała Regina Dutkowska⁷⁶.

Jednocześnie negocjującym ze stroną rządową pracownikom oświaty towarzyszyli strajkujący – nieuczestniczący bezpośrednio w rozmowach. Ich działania, jak wynika z relacji m.in. Krzysztofa Koszłagi, koordynował Bronisław Sarzyński⁷⁷.

„Na zewnątrz” działały dwa ośrodki skupiające osoby wspierające strajk. W siedzibie oświatowej „Solidarności” przy ul. Osiek 12 oraz w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej. Łącznikiem pomiędzy wszystkimi grupami był m.in. syn lidera strajku Romana Lewtaka – Paweł⁷⁸. „Na ul. Osiek 12 jest dowództwo: tutaj są informacje, tu ludzie znoszą żywność, stąd ulotki są wysyłane w Polskę. Wracamy do biblioteki [pedagogicznej], tam od dotychczasowego drukarza otrzymuję skrócony instruktaż obsługi powielacza

76 Relacja Reginy Dutkowskiej zdana autorowi 26 sierpnia 2022 r. (nagranie w zbiorach autora).

77 Relacja Krzysztofa Koszłagi zdana autorowi 24 i 25 maja 2022 r. (nagranie w zbiorach autora).

78 Relacja Danuty Witowskiej zdana autorowi 25 maja 2022 r. (nagranie w zbiorach autora); Relacja Zofii Kuropatwińskiej zdana autorowi 24 maja 2022 r. (nagranie w zbiorach autora).



Antoni Mucha, członek grupy negocjujących z MOiW pracowników oświaty.
Fot. AIPN/Kolekcja Reginy Dutkowskiej

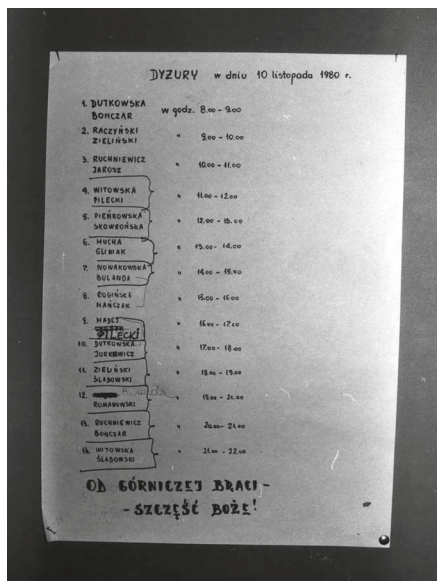


Liderów strajkowych wspierali doradcy. Na zdjęciu, na dole, od lewej: mec. Wiesław Wcisło i Regina Dutkowska. Na górze, od lewej: Roman Lewtak, Jerzy Roman.
Fot. AIPN/Kolekcja Reginy Dutkowskiej

ręcznego i elektrycznego [...]. W przerwie drukowania idziemy do Urzędu Wojewódzkiego, od-
wiedzamy wszystkie trzy komitety z budżetówki, przekazuję im po-
zdrowienia z Rzeszowa [...]. Wpa-
da łącznik, zamawia druk; papier
jest okropny, żółtawy, drukarz
zielony, a potem czarny – od far-
by (nigdy jeszcze tak często i tak
długo nie myłem rąk). Kończę po-
wielanie gdzieś nad ranem, zawi-
jamy paczki ulotek w papier; ktoś
je odbiera, błyskawicznie zasy-
piał” – wyjaśniał po latach sche-
mat funkcjonowania ośrodków



Doradczyni „Solidarności” dr Regina Dutkowska.
Fot. AIPN/Kolekcja Reginy Dutkowskiej



wspierających strajk Stanisław Alot⁷⁹. „Na ulicy
Osiek 12, gdzie łączność z ośrodkami w kraju,
w trudnych warunkach, utrzymywana jest dzień
i noc, odczuwa się jak wspaniałym rytmem bije
serce całej Polski” – podkreślano w jednym ze
strajkowych komunikatów⁸⁰. Z kolei w Pedago-
gicznej Bibliotece Wojewódzkiej „działała gru-
pa osób odpowiedzialna za drukowanie odezw

Dyżury rozpisane! Nie było chwili wytchnienia...
Fot. AIPN/Kolekcja Reginy Dutkowskiej

79 S. Alot, *Jak Polacy...*, s. 21–22.

80 AKKS, 3/2, Komunikat nr 3, 11 XI 1980 r., k. 24.



Strajkowanie było wyczerpujące. Od lewej, przysypiający Krzysztof Koszłaga, obok Justyna Rogińska. Fot. AIPN/Kolekcja Zofii Madej



Zofia Madej z tacą pełną kubków wychodzi z sali 920. „Myśliśmy naczynia w ubikacji UW, którą nam oddano do stałego użytku” – wspominała. Fot. AIPN/Kolekcja Zofii Madej

do nauczycieli formułowanych przez strajkujących. Wszystko, co od nas wychodziło, miało formę ulotek. My drukowaliśmy i przekazywaliśmy je dalej do kolportażu. Paweł Lewtak był łącznikiem. Zabierał materiał i rozprawdzał go dalej” – wspominała Zofia Kuropatwińska⁸¹.

Niekwestionowanym liderem strajku pracowników oświaty pozostawał

⁸¹ Relacja Zofii Kuropatwińskiej zdana autorowi 24 maja 2022 r. (nagranie w zbiorach autora).

Roman Lewtak. Co do tego faktu zgodni są wszyscy moi rozmówcy – pracownicy oświaty negocjujący ze stroną rządową oraz uczestnicy protestu nieuczestniczący bezpośrednio w rozmowach⁸². „W nasze gorące spory i emocje [...] wnosił równowagę i spokój, bezbłędnie oddzielając rzeczy ważne od nieistotnych. W «klótniach domowych» nigdy nie brał udziału, a gdy ktoś usiłował go w nie wciągnąć, machał ręką ze zniecierpliwieniem” – wspominała Krystyna Pieńkowska z grupy negocjacyjnej⁸³. „W czasie strajku Roman Lewtak pozostawał naszym liderem. Był wybitnym intelektualistą, miał wszelkie predyspozycje do przewodzenia nam” – podkreślał Jerzy Roman⁸⁴.



Fot. AIPN/Kolekcja Reginy Dutkowskiej

Roman Lewtak (1925–1987) – urodził się we wsi Wielkolas na Lubelszczyźnie. Jego rodzice prowadzili gospodarstwo rolne. W 1944 r. został wcielony do Ludowego Wojska Polskiego, został kierowcą ciężarówki. W 1948 r. rozpoczął studia na Wydziale Nauk Humanistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Po magisterium przeniósł się do Gdańska, gdzie założył rodzinę. Pracował w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej jako instruktor terenowy. Po niecałym roku stracił zajęcie w bibliotece.

W kolejnych latach pracował w magazynach PKS. Cały czas starał się o pracę w szkole. Do 1957 r. otrzymał kilkanaście odmownych decyzji. „Mimo iż po wojnie bardzo brakowało wykwalifikowanych nauczycieli, podjęcie pracy w szkole uniemożliwiało mu dyplom katolickiej uczelni”. W końcu, po październikowej „odwilży”, uzyskał etat w Szkole Podstawowej nr 45 w Gdańsku jako nauczyciel języka polskiego. Pracował do końca roku szkolnego 1959/1960.

82 Relacja Danuty Witowskiej zdana autorowi 25 maja 2022 r. (nagranie w zbiorach autora); Relacja Justyny Rogińskiej zdana autorowi 6 lipca 2022 r. (nagranie w zbiorach autora); Relacja Zofii Madej zdana autorowi 24 czerwca i 12 lipca 2022 r. (notatki w zbiorach autora); Relacja Krzysztofa Koszłagi zdana autorowi 24 i 25 maja 2022 r. (nagranie w zbiorach autora); Relacja Zofii Kuropatwińskiej zdana autorowi 24 maja 2022 r. (nagranie w zbiorach autora); Relacja Jerzego Romana zdana autorowi 20 września 2022 r. (nagranie w zbiorach autora).

83 K. Pieńkowska, *Wspomnienie o Romanie Lewtaku*, „Przegląd Oświatowy” 1990, nr 10, s. 8.

84 Relacja Jerzego Romana zdana autorowi 20 września 2022 r. (nagranie w zbiorach autora).

„Na ostatniej radzie pedagogicznej w tej szkole, gdy rozgrywała się akcja usuwania religii ze szkół, stanął w obronie prawdy, czego rezultatem było wyrzucenie ze szkoły nr 45 i przeniesienie do szkoły w Krakowcu”. W kolejnych latach Lewtak pracował w SP nr 57, szkole ćwiczeń przy Studium Nauczycielskim, SP nr 67 oraz Zasadniczej Szkole Zawodowej Energetycznej. 6 maja 1981 r. obronił rozprawę doktorską pod tytułem *Rola wychowawcza czynności wzajemnego uczenia się w systemie wychowawczym szkoły*. W 1980 r. współtworzył Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” Nauczycieli i Pracowników Placówek Oświatowo-Wychowawczych. Był liderem strajku okupacyjnego pracowników oświaty w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku w listopadzie 1980 r. oraz przewodniczącym rozmów prowadzonych ze stroną rządową. Współredagował pismo oświaty „Wiatr od Morza”. W latach 1985–1987 autorem cyklu artykułów w „Kontaktach”. Chorował na białaczkę. Zmarł w 1987 r. po półrocznym pobycie w szpitalu⁸⁵.

Zgodnie z relacjami świadków dwiema najważniejszymi po Lewtaku osobami w czasie strajku byli: Jerzy Roman, wspierający merytorycznie i organizacyjnie lidera oświatowej „Solidarności” podczas negocjacji ze stroną rządową, oraz nieuczestniczący w bezpośrednich negocjacjach Bronisław Sarzyński, odpowiedzialny za informowanie „na zewnątrz” o sytuacji strajkowej oraz koordynowanie działań w Urzędzie Wojewódzkim i poza nim.

„Liderami strajku i grupy negocjującej z ministerstwem byli Roman Lewtak i Jerzy Roman. Ostatnie zdanie należało do Lewtaka. Natomiast Jerzy Roman pełnił rolę najważniejszego doradcy. Wkraczał bardzo inteligentnie ze swoją opinią czy oceną w tych momentach, gdy u Lewtaka wyczuwało się zmęczenie lub kiedy pojawiały się wątpliwości. Oni się uzupełniali. Lewtak považał zdanie Jerzego Romana” – zapamiętała Justyna Rogińska⁸⁶. Powyższą ocenę podzielała Zofia Madej. „Roman Lewtak i Jerzy Roman

85 Z. Madej, *...nadszedł czas, że warto żyć*, „Przegląd Oświatowy” 2000, nr 19 (219), s. 20–22; AZM, *Roman Lewtak. Twórca Solidarności Oświaty*, oprac. G. Lewtak (kserokopia); AZM, *Roman Lewtak (1925–1987). Dobroć, opanowanie, odpowiedzialność. Wspomnienie Zofii Madej* (kserokopia z „Przeglądu Oświatowego”). Relacja Danuty Witowskiej zdana autorowi 25 maja 2022 r. (nagranie w zbiorach autora); Relacja Justyny Rogińskiej zdana autorowi 6 lipca 2022 r. (nagranie w zbiorach autora); Relacja Zofii Madej zdana autorowi 24 czerwca i 12 lipca 2022 r. (notatki w zbiorach autora); Relacja Krzysztofa Koszłagi zdana autorowi 24 i 25 maja 2022 r. (nagranie w zbiorach autora); Relacja Zofii Kuropatwińskiej zdana autorowi 24 maja 2022 r. (nagranie w zbiorach autora).

86 Relacja Justyny Rogińskiej zdana autorowi 6 lipca 2022 r. (nagranie w zbiorach autora).

«ciągnęli» strajk. Doskonale ze sobą współpracowali i się uzupełniali. Poza tym po prostu się przyjaźnili. Niewątpliwie Jerzy Roman – inteligentny i bardzo merytoryczny – był prawą ręką Lewtaka⁸⁷.

Na kluczową rolę Bronisława Sarzyńskiego w przebiegu strajku zwracał uwagę Krzysztof Koszłaga, uczestnik protestu oświatowej „Solidarności” w listopadzie 1980 r., który nie brał jednak bezpośredniego udziału w rozmowach z ministerstwem. „Liderem w obszarze formułowania postulatów i «segregacji wartości» był Roman Lewtak. Natomiast jeśli chodzi o sprawy organizacyjno-porządkowo-informacyjne oraz prasowe to niewątpliwym liderem był Sarzyński. On właśnie formułował treści i dawał zgodę na «wypuszczenie ich w świat». Wokół Sarzyńskiego powstał nieformalny zespół, który w siedzibie przy Osieku redagował różnego rodzaju pisma, odezwy, komunikaty dotyczące strajku, które następnie były drukowane i kolportowane. Podsumowując – od spraw ideowych najważniejszą postacią był Lewtak. Całą logistyką i zapleczem strajku zajmował się Sarzyński⁸⁸.

Podobnego zdania była Danuta Witowska, współorganizatorka i uczestniczka strajku pracow-

Bronisław Sarzyński (1931–2003) w latach 1946–1947 był łącznikiem i zwiadowcą oddziału Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość pod dowództwem Alojzego Smaleja (ps. Witold). Później w l. 1949–1950, podczas nauki w Gimnazjum Mechanicznym w Hrubieszowie organizował i dowodził Podziemną Organizacją Młodzieży Polskiej w Hrubieszowie. Został aresztowany przez UB, a następnie skazany na 12 lat więzienia. Zwolniony na mocy amnestii w 1956 r. W sierpniu 1980 r. został nauczycielem fizyki w IX LO w Gdańsku. Fot. *Encyklopedia Solidarności*



ników oświaty w listopadzie 1980 r., przedstawicielka grupy negocjującej ze stroną rządową, reprezentująca grupę obsługi administracji oświatowej. „Z perspektywy czasu mogę powiedzieć, że było dwóch przywódców. Roman Lewtak i Bronisław Sarzyński. Lewtak, spokojny, wyważony, przygotowany do rozmów. W sposobie bycia «zło dobrem zwyciężaj». Sarzyński był bardziej bojowy. Dogadywali się jakoś. Często rozmawiali wyłącznie

87 Relacja Zofii Madej zdana autorowi 24 czerwca i 12 lipca 2022 r. (notatki w zbiorach autora).

88 Relacja Krzysztofa Koszłagi zdana autorowi 24 i 25 maja 2022 r. (nagranie w zbiorach autora).



Od lewej siedzą: Jerzy Roman i Roman Lewtak. Fot. Zbiory Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku/Międzyregionalnej SOiW NSZZ „Solidarność”



„Byłem jednym z tych, którzy odpowiadali za porządek podczas strajku” – wspominał Krzysztof Koszłaga (pierwszy od lewej). Tuż obok – na pierwszym planie – Antoni Mucha, jeden z członków zespołu negocyjnego pracowników oświaty ze stroną rządową. Fot. AIPN/Kolekcja Zofii Madej

między sobą i podejmowali decyzje, które przedstawiali pozostałym. Obaj zostali w mojej pamięci jako ludzie o wielkich sercach, którzy ogromnie dużo wnieśli do strajku i oświatowej «Solidarności»⁸⁹.

Stronę rządową reprezentował minister Krzysztof Kruszewski, który bezpośrednio negocjował ze strajkującymi i brał odpowiedzialność polityczną za ostateczny kształt porozumienia. „Pierwsze, co rzuciło mi się w oczy, gdy przyjechał do Gdańska, to jego sylwetka i dłonie. «Inteligent – pomyślałem, będzie w porządku». Rzeczywiście Kruszewski to był mądry i kulturalny facet. Gdy bezpośrednio przystąpił do rozmów, wszystko przyspieszyło” – mówił Krzysztof Koszłaga⁹⁰. „Przystojny, wysoki, dystyngowany. Naukowiec. Inteligentny i kulturalny. Tak zapamiętałam ministra Kruszewskiego. Jednocześnie nie miałam wątpliwości, że choć to człowiek wiele rozumiejący, to jednak «z tej drugiej strony»” – wspominała Justyna Rogińska⁹¹.



Fot. AIPN/Kolekcja Reginy Dutkowskiej

Krzysztof Kruszewski (1939–2015) – działacz komunistyczny, pedagog, dydaktyk, wykładowca akademicki, urodzony w Warszawie w rodzinie wojskowego. Członek ZMP i ZMS. Od 1963 r. w PZPR. W latach 1972–1973 sekretarz Komitetu Uczelnianego Uniwersytetu Warszawskiego. Do 1977 r. kierował sektorem studiów i analiz w Wydziale Pracy Ideowo-Wychowawczej Komitetu Centralnego PZPR. W latach 1977–1980 sekretarz w Warszawskim Komitecie Miejskim PZPR. Jak informowała „Rzeczpospolita”, „pod koniec lat siedemdziesiątych był inspiratorem ataków bojówek, które napadały na mieszkania opozycjonistów i rozbiły spotkania tzw. Uniwersytetu Latającego”. Od 3 kwietnia 1980 r. do 12 lutego 1981 r. piastował funkcję ministra oświaty i wychowania w rządzie Edwarda Babiucha i Józefa Pińkowskiego. Dzień po objęciu funkcji prezesa Rady Ministrów przez Wojciecha Jaruzelskiego stracił

89 Relacja Danuty Witowskiej zdana autorowi 25 maja 2022 r. (nagranie w zbiorach autora).

90 Relacja Krzysztofa Koszłagi zdana autorowi 24 i 25 maja 2022 r. (nagranie w zbiorach autora).

91 Relacja Justyny Rogińskiej zdana autorowi 6 lipca 2022 r. (nagranie w zbiorach autora).

stanowisko. Habilitował się w 1971 r. Do 1972 r. był wykładowcą WUML. W latach 1979–2008 wykładał na Wydziale Pedagogicznym UW, a do 1990 r. w Wojskowej Akademii Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego. W 1990 r. uzyskał tytuł naukowy profesora. Pracował również w Wyższej Szkole Pedagogicznej Związku Nauczycielstwa Polskiego. Był autorem licznych publikacji naukowych i podręczników akademickich (m.in.: *Wykład w szkole wyższej*, *Zrozumieć szkołę*, *Podręcznik umiejętności dydaktycznych*) oraz tłumaczem pedagogicznej literatury angielskiej na język polski. 14 lipca 2015 r. zastrzelił swoją nieuleczalnie chorą żonę, a następnie popełnił samobójstwo⁹².

Oprócz Kruszewskiego, w skład delegacji władz komunistycznych wchodził: podsekretarz stanu MOiW Czesław Banach, podsekretarz stanu MOiW Bolesław Dylak, dyrektorzy departamentów MOiW: Jerzy Skorowski, Tadeusz Morawski, Ludwik Rzewuski, a także wicedyrektor MOiW Bolesław Ryguła, wicedyrektor Zespołu Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Jan Wieczorkowski. Lokalne władze reprezentowali z kolei: – z ramienia Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku wicewojewoda gdański Włodzimierz Koenig, kurator oświaty i wychowania Aleksander Nawrot oraz wicekuratorzy oświaty i wychowania: Elżbieta Kraska, Ryszard Sayda i Stefan Stasiak. „Do momentu przyjazdu do Gdańska Kruszewskiego najważniejszą osobą bezpośrednio negocjującą z naszą, solidarnościową stroną, był wiceminister Banach. On grał pierwsze skrzypce. Dylak nie miał pojęcia o sprawach oświatowych. W ogóle nie miał pojęcia o niczym. Z kolei Nawrot był niekomunikatywny, ale z innych powodów. Raz chcieliśmy coś z nim uzgodnić, przychodzimy do niego, a on, mówiąc delikatnie, leżał «niedysponowany» na dywanie” – mówił Jerzy Roman⁹³.

92 Biogram Krzysztofa Kruszewskiego w Biuletynie Informacji Publicznej Instytutu Pamięi Narodowej <https://web.archive.org/web/20150716095055/http://katalog.bip.ipn.gov.pl/showDetails.do?idx=KR&katalogId=1&subpageKatalogId=1&pageNo=1&nameId=3098&osobaId=80657> (dostęp 23 sierpnia 2022 r.); J. Jachowicz, *Z archiwum Jerzego Jachowicza*, Kraków 2008, s. 292, 119–120; <https://www.rp.pl/kraj/art11603021-tragiczna-smierc-bylego-ministra-oswiaty> (dostęp 23 sierpnia 2022 r.); <https://lubimyczytac.pl/autor/76050/krzysztof-kruszewski> (dostęp 23 sierpnia 2022 r.); <https://lustronauki.wordpress.com/2009/10/24/krzysztof-kruszewski/> (dostęp 23 sierpnia 2022 r.); <https://sliwerski-pedagog.blogspot.com/2015/07/w-tragicznych-okolicznosciach-zmar.html> (dostęp 23 sierpnia 2022 r.).

93 Relacja Jerzego Romana zdana autorowi 20 września 2022 r. (nagranie w zbiorach autora).

Od samego początku strajkujący nauczyciele spotkali się z życzliwą reakcją ze strony mieszkańców Pomorza Gdańskiego, którzy od 8 listopada zaczęli przynosić żywność, koce oraz ubrania. „Mąż pracował za granicą. Zostawiłam w domu dwójkę dzieci. Bałam się o nie. Jak sobie poradzą? Czy nie poniosą «za matkę» jakichś nieprzyjemnych konsekwencji? Może jednak trzeba było wrócić do domu? Moje wątpliwości rozwił jeden gest. W poniedziałek, 10



Odsłonięcie tablicy pamiątkowej na budynku przy ul. Osiek w Gdańsku z udziałem rodzin Romana Lewtaka i Bronisława Sarzyńskiego w 30-lecie Związku. Fot. Zbiory Międzyregionalnej SOiW NSZZ „Solidarność”

listopada do Urzędu Wojewódzkiego weszło trzech uczniów w mundurach z Zespołu Kształcenia Ustawicznego. Trzymali wielką blachę ciasta drożdżowego z «poparciem dla nauczycieli». Ich postawa utwierdziła mnie, że moja decyzja o bezpośrednim udziale w strajku była słuszna” – zapamiętała Danuta Witowska⁹⁴.

Również samo środowisko pracowników oświaty, zarówno na poziomie regionalnym, jak i ogólnopolskim, żywo zareagowało na strajk – z jednej strony licznymi gestami wsparcia i solidarności, z drugiej – jak informował kilka dni po rozpoczęciu protestu Wydział Nauki i Oświaty KW PZPR w Gdańsku – niepokojem związanym z ich przyszłością i rozczarowaniem wobec partii. „Obserwuje się w środowisku nauczycielskim przejawy osobistych tragedii, załamania, szczególnie wśród szeregowych członków partii, którzy z partią i jej kierownictwem łączyli wiarę w przełamywanie i pokazywanie obserwowanych przecież przez nich – kłopotów i trudności”⁹⁵.

Zgodnie z uchwałą przyjętą przez KKKOiW do grupy strajkujących nauczycieli, w charakterze obserwatorów, dołączyło trzynastu przedstawicieli pracowników oświaty

94 Relacja Danuty Witowskiej zdana autorowi 25 maja 2022 r. (nagranie w zbiorach autora).

95 Archiwum Państwowe w Gdańsku, dalej: APG, 2384, 3035, Informacja o aktualnej sytuacji w gdańskiej oświacie, 11 XI 1980 r., k. 97.

z innych regionów⁹⁶. Decyzją wicewojewody Aleksandra Skrobacza nie zostali wpuszczeni do środka urzędu. Zdecydowali się więc na okupację przedsionka. „Dostarczamy im [okupującym przedsionek delegatom] koce, materace, gorącą herbatę i kanapki. Są zmęczeni, ale gotowi na wszystko, zdecydowani nie opuszczają budynku UW”⁹⁷. Kurator oświaty i wychowania Aleksander Nawrot wezwał przybyłych do opuszczenia przedsionka⁹⁸. Otrzymał odpowiedź: „Jedynе wyjście wiedzie na górę do pokoju 920 do grupy pozostałych nauczycieli. Innego wyjścia z tego przedsionka nie ma”⁹⁹. W efekcie drzwi prowadzące do wnętrza budynku zostały zablokowane łańcuchem. Strajkujący lekarze złożyli protest przeciwko niehumanitarnemu traktowaniu delegatów nauczycieli¹⁰⁰. Ostatecznie po kilku godzinach oczekiwania przedstawiciele oświatowej „S” z kraju zostali wpuszczeni do środka¹⁰¹. Nie brali jednak bezpośredniego udziału w negocjacjach. Całą sytuację w nieco odmienny sposób opisali strajkujący przedstawiciele służby zdrowia: „Funkcjonariusze SB na polecenie wojewody zatrzymują w przedsionku budynku Urzędu Wojewódzkiego [...] delegatów z Komisji Koordynacyjnej Pracowników Oświaty i Wychowania, którzy zjechali z całej Polski na ewentualne rozmowy z rządem [...]. W związku z zatrzymaniem przez SB delegatów nauczycieli zażądał [wojewoda] zdjęcia naszych łączników z bramy głównej. Nie przyjęliśmy tego, motywując tym, że jeżeli nas nie będzie widać tam przez szybę, może się zgromadzić wiec ludności Gdańska pod drzwiami, żądający pokazania choć jednego z nas, czy żyjemy jeszcze”¹⁰².

W dniu święta narodowego 11 listopada z grupy negocjujących nauczycieli pod pomnik Jana III Sobieskiego oddelegowana została Justyna Rogińska, która podczas patriotycznej demonstracji społeczności Pomorza zabrała głos. Mówiąc o przebiegu strajku i treści postulatów, wywołała powszechny entuzjazm¹⁰³. Tego samego dnia negocjujący

96 APG, 2384, 3035, Informacja o aktualnej sytuacji w gdańskiej oświacie, 11 XI 1980 r., k. 93; AKKS, 7/43, Biuletyn strajkowy NSZZ „Solidarność” Oświaty i Wychowania, b.d., b.p.; AKKS, 3/144, Oświata i wychowanie – informacja, b.d., k. 72; AIPN Gd, 1076/182, Uchwała, 9 XI 1980 r., k. 1.

97 AKKS, 7/43, Biuletyn strajkowy NSZZ „Solidarność” Oświaty i Wychowania, b.d., b.p.

98 AIPN, 696/75, Biuletyn strajkowy NSZZ „Solidarność” Oświaty i Wychowania, b.d., k. 4.

99 AKKS, 7/43, Biuletyn strajkowy NSZZ „Solidarność” Oświaty i Wychowania, b.d., b.p.

100 AIPN Gd, 1021/3, Protest, 9 XI 1980 r., k. 2.

101 APBW, DŹS, 692, *X lat temu... rocznica strajku kultury, oświaty i służby zdrowia*, oprac. R. Dutkowska, Z. Madej, [1990], b.p.

102 AECS/NG/5205, Komunikat delegatów Polskiej Służby Zdrowia i Nauczycieli zgromadzonych w Sali Herbowej Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, 9 XI 1980 r., b.p.

103 APBW, DŹS, 692, *X lat temu... rocznica strajku kultury, oświaty i służby zdrowia*, oprac. R. Dutkowska, Z. Madej, [1990], b.p.

z MOiW nauczyciele wystosowali list do Sejmu PRL oraz prymasa kardynała Stefana Wyszyńskiego¹⁰⁴. W drugiej z wymienionych korespondencji komitet strajkowy KKKOiW apelował do Episkopatu Polski o „poparcie moralne” dla oświatowych postulatów oraz „walki mającej na celu lepsze jutro polskiej szkoły oraz kultury narodowej”. „Walczymy o priorytet dla duchowych potrzeb ludzkich, które mogą być zaspokojone w oparciu o właściwie funkcjonujący system oświatowo-wychowawczy. Walczymy o prawdę w szkole, o uczciwość, o tolerancję i szacunek dla poglądów wyniesionych z domu rodzinnego. Kościół jest dla nas autorytetem moralnym” – zapewniali strajkujący¹⁰⁵.

W szóstym dniu strajku, 12 listopada, na zaproszenie przewodniczącego Komisji Oświaty i Wychowania Sejmu PRL Jaremy Maciszewskiego, do Warszawy udała się delegacja nauczycieli, która na forum komisji przedstawiła żądania strajkujących. „Nauczyciele polscy proszą swoich przedstawicieli w Sejmie, aby domagali się od władz przedstawienia materiałów uzasadniających konieczność znacznego zwiększenia udziału oświaty i wychowania w podziałach dochodu narodowego. Dotychczasowy udział oświaty był tak niski, że powodował stałe obniżanie poziomu edukacji narodowej” – apelowali pracownicy oświaty¹⁰⁶. Nauczyciele spotkali się też z wiceministrem oświaty i wychowania Bolesławem Dylakiem. Jak informował Wydział Nauki i Oświaty KW PZPR w Gdańsku – strajkujący mieli przedstawić resortowi ultimatum – jeśli do 17 listopada postulaty strajkujących nie zostaną zatwierdzone, strajk nie tylko będzie kontynuowany, ale wręcz poszerzony. Pracownicy oświaty zapowiedzieli organizację strajków popierających nauczycieli w wybranych zakładach na terenie całego kraju, przedłużenie strajku okupacyjnego w Urzędzie Wojewódzkim, wprowadzenie głodówki oraz proklamowanie strajku powszechnego we wszystkich szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych¹⁰⁷.

Tego samego dnia – 12 listopada – do strajkujących pracowników oświaty i przedstawicieli służby zdrowia przyłączyło się – otrzymawszy wcześniej zgodę Lecha Wałęsy – środowisko ludzi kultury, z przewodniczącym Komitetu Porozumiewawczego

104 APBW, DŻS, 692, *X lat temu... rocznica strajku kultury, oświaty i służby zdrowia*, oprac. R. Dutkowska, Z. Madej, [1990], b.p.

105 APBW, DŻS, 745–748, Pismo do kardynała Stefana Wyszyńskiego, prymasa Polski, 11 XI 1980 r., b.p.

106 AKKS, 7/43, Komunikat nr 5 Komitetu Strajkowego Krajowej Komisji Koordynacyjnej Oświaty i Wychowania w Gdańsku, 12 XI 1980 r., b.p.

107 APG, 2384, 3029, Teleks Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR w Gdańsku do KC PZPR w Warszawie, 12 XI 1980 r., k. 15.



Zgodnie z uchwałą przyjętą przez KKKOiw do grupy strajkujących nauczycieli, w charakterze obserwatorów, dołączyło trzynastu przedstawicieli pracowników oświaty z innych regionów. Fot. AIPN/Kolekcja Reginy Dutkowskiej

Pracowników Kultury NSZZ „Solidarność” Szymonem Pawlickim na czele¹⁰⁸. Pracownicy kultury rozpoczęli solidarnościowy strajk okupacyjny w sali kominkowej UW¹⁰⁹. „Pertraktacje mające się odbyć pomiędzy strajkującymi pracownikami Służby Zdrowia i Oświaty a Komisją Rządową będą najprawdopodobniej ostatnią w 1980 r. serią spotkań na tym szczeblu. Moment był więc jedyny i ostateczny – decyzja musiała zapaść natychmiast” – argumentowali artyści¹¹⁰. W piśmie skierowanym do premiera PRL Józefa Pińkowskiego wyrazili swoją solidarność z postulatami

zgłoszonymi przez obie dotąd strajkujące w Urzędzie Wojewódzkim grupy. Jednocześnie wyrazili swój protest „przeciwko zdecydowanemu odrzuceniu przez Ministerstwo Kultury i Sztuki najistotniejszego postulatu, przeznaczenia na kulturę 2 proc. w budżecie narodowym”¹¹¹. Do premiera PRL w tym samym czasie pismo skierował także Lech Wałęsa, który wezwał rząd do natychmiastowego podjęcia rozmów ze strajkującymi. „Poparcie tych żądań [strajkujących w gdańskim UW] i gotowość strajkową zadeklarowało do tej pory kilkadziesiąt wielkich zakładów pracy z całego kraju. Liczba ich nieustannie wzrasta [...]. Wciąż jeszcze powstrzymujemy strajk, ale jeżeli do 17.11.80 r. postulaty

108 Na podjęcie strajku okupacyjnego w UW zdecydowała się pięciosobowa grupa pracowników kultury z Trójmiasta: Halina Słojewska i Halina Winiarska z Teatru Wybrzeże, Zofia Matoń z Muzeum Narodowego, Szymon Pawlicki z Teatru Dramatycznego oraz Marek Lochwicki z Bałtyckiej Agencji Artystycznej, zob. AKKS, 7/43, Kalendarium strajku z „Biuletynu Informacyjnego Komitetu Strajkowego Pracowników Kultury”, 12–17 XI 1980 r., b.p.

109 AKKS, 74/109, Biuletyn Informacyjny Komitetu Strajkowego Pracowników Kultury Solidarnościowego Strajku Okupacyjnego w dn. 12–17 XI 80 w Sali Kominkowej Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, b.d., k. 1.

110 *Kalendarium strajku*, „Biuletynu Informacyjnego Komitetu Strajkowego Pracowników Kultury” 1980, nr 1, s. 5.

111 AIPN Gd, 912/15, Pismo Komitetu Porozumiewawczego Pracowników Kultury NSZZ „Solidarność” do Józefa Pińkowskiego, 12 XI 1980 r., k. 1.

strajkujących pracowników Oświaty i Służby Zdrowia nie zostaną spełnione wyrazimy zgodę na strajki, w trosce o dobro kraju, narodowej edukacji i zdrowia” – wskazywał Wałęsa, informując jednocześnie o przyłączeniu do protestujących kolejnej grupy – pracowników kultury¹¹².

Trzy strajkujące w UW środowiska – pracowników oświaty, ludzi kultury i przedstawicieli służby zdrowia – wspierały się wzajemnie. „Rozmawialiśmy ze sobą. Dodawaliśmy sobie otuchy. Kibicowaliśmy sobie. Ale to były trzy różne strajki – mieliśmy inne postulaty, negocjowaliśmy z innymi podmiotami” – oceniała po latach Danuta Witowska¹¹³. Podobnego zdania był Krzysztof Koszłaga. „Kontakt pomiędzy poszczególnymi grupami strajkowymi był utrzymywany bardziej na zasadzie «jak się czujecie?», niż «co udało wam się zrobić?». Mieliśmy pełną świadomość, że każda z naszych grup ma inne cele i priorytety. Jedno było wspólne – musimy doprowadzić negocjacje do końca, wymóc realne zmiany. Wygrać”¹¹⁴.

Należy podkreślić, że choć postulaty strajkujących grup różniły się od siebie, a negocjacje prowadzone były z odmiennymi podmiotami rządowymi, protestujący podczas wspólnej dyskusji sformułowali hasła świadczące o solidarności i wzajemnym wsparciu. „Służba Zdrowia – zdrowie narodu, Oświata – wiedza narodu, Kultura – świadomość narodu” – brzmiały¹¹⁵. 13 listopada protestujące środowiska wydały także oświadczenie skierowane do środków masowego przekazu, w którym dziękowały za solidarność i poparcie społeczeństwu, które „odnowę życia społecznego i moralnego wiąże ze sprawami oświaty, służby zdrowia i kultury naszej ojczyzny”¹¹⁶.

Strajkujące środowiska wsparło wiele różnych grup zawodowych, które przyjeżdżały do gdańskiego Urzędu Wojewódzkiego, demonstrując solidarność z nauczycielami, pracownikami służby zdrowia i kultury. Byli to m.in. górnicy, duchowni z bazyliki Mariackiej w Gdańsku (nie zostali wpuszczeni do środka), pallotyni z kościoła pw. św. Elżbiety,

112 AECS/NG/285, Pismo Lecha Wałęsy do Józefa Pińkowskiego, 12 XI 1980 r., b.p.

113 Relacja Danuty Witowskiej zdana autorowi 25 maja 2022 r. (nagranie w zbiorach autora).

114 Relacja Krzysztofa Koszłagi zdana autorowi 24 i 25 maja 2022 r. (nagranie w zbiorach autora).

115 AIPN Gd, 696/21, Afisz, b.d., k. 3; AKKS, 74/109, Biuletyn Informacyjny Komitetu Strajkowego Pracowników Kultury Solidarnościowego Strajku Okupacyjnego w dn. 12–17 XI 80 w Sali Kominkowej Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, b.d., k. 6; APBW, DŹS, 692, *X lat temu... rocznica strajku kultury, oświaty i służby zdrowia*, oprac. R. Dutkowska, Z. Madej, [1990], b.p.; APBW, DŹS, 752-758, Druki ulotne, plakaty, b.d., b.p.

116 AIPN Gd, 696/1/1, Oświadczenie skierowane do środków masowego przekazu, 13 XI 1980 r., k. 183.

kolejarze, aktorzy reprezentujący 95 scen polskich, uczniowie szkół średnich, niepełnosprawne umysłowo dzieci wraz z wychowawcami z Państwowego Domu Pomocy Społecznej, przedstawiciele japońskich związków zawodowych, studenci, pracownicy takich zakładów, jak FSO, Huta Warszawa i Ursus, członkowie kilkudziesięciu komitetów założycielskich z kraju¹¹⁷, przedstawiciele Uniwersytetu Gdańskiego i Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, członkowie NZS UG, a także delegacja ZNP Pracowników Szkół Wyższych i Instytucji Naukowych¹¹⁸. „Przychodzą do nas rodzice działający w Komitetach Rodzicielskich wielu szkół, przedstawiciele zakładów pracy, architekci, budowlani, geodeci, studenci Wyższej Szkoły Morskiej. Lista jest bardzo długa” – relacjonował siódmego dnia protestu komitet strajkowy pracowników oświaty¹¹⁹. „Cały czas otrzymywaliśmy dowody poparcia i solidarności. Odwiedzali nas koledzy, przyjaciele i delegacje zakładów pracy. Przynosili słowa otuchy, kwiaty, a także żywność i pieniądze” – zapamiętała Zofia Madej¹²⁰.

Strajkujące grupy odwiedzali i wspierali również liderzy „Solidarności”, m.in.: Lech Wałęsa, Anna Walentynowicz, Bogdan Lis, Andrzej Gwiazda, Lech Kaczyński, Jacek Kuroń i Bronisław Geremek¹²¹. Strajk w Urzędzie Wojewódzkim wzbudził też zainteresowanie mediów – w tym tych o zasięgu międzynarodowym¹²². Przebieg negocjacji relacjonowała m.in. BBC, a ośrodek gdański telewizji towarzyszył protestującym przez dziesięć dni strajkowych¹²³. „Od rana prawie bez przerwy udzielamy wywiadów korespondentom pism krajowych i zagranicznych” – odnotowała 8 listopada Jadwiga Jantar¹²⁴.

117 APBW, DŹS, 692, *X lat temu... rocznica strajku kultury, oświaty i służby zdrowia*, oprac. R. Dutkowska, Z. Madej, [1990], b.p.; AKKS, 7/43, Biuletyn strajkowy NSZZ „Solidarność” Oświaty i Wychowania, b.d., b.p.

118 AKKS, 3/2, Komunikat nr 4, 11 XI 1980 r., k. 26; AECS/NG/1241, Komunikat nr 7 NSZZ „Solidarność” Komitet Strajkowy Krajowej Komisji Koordynacyjnej Oświaty i Wychowania w Gdańsku, 13 XI 1980 r., b.p.; AIPN Gd, 860/24, Komunikat nr 4, 11 XI 1980 r., k. 1; AIPN Gd, 696/21, Afisz „Popieramy żądania nauczycieli”, b.d., k. 2; AIPN Gd, 696/1/1, Informacja, b.d., k. 67; APG, 2384, 3028, Pismo kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR do Komitetu Centralnego PZPR, 13 XI 1980 r., k. 222.

119 AECS/NG/1241, Komunikat nr 7 NSZZ „Solidarność” Komitet Strajkowy Krajowej Komisji Koordynacyjnej Oświaty i Wychowania w Gdańsku, 13 XI 1980 r., b.p.

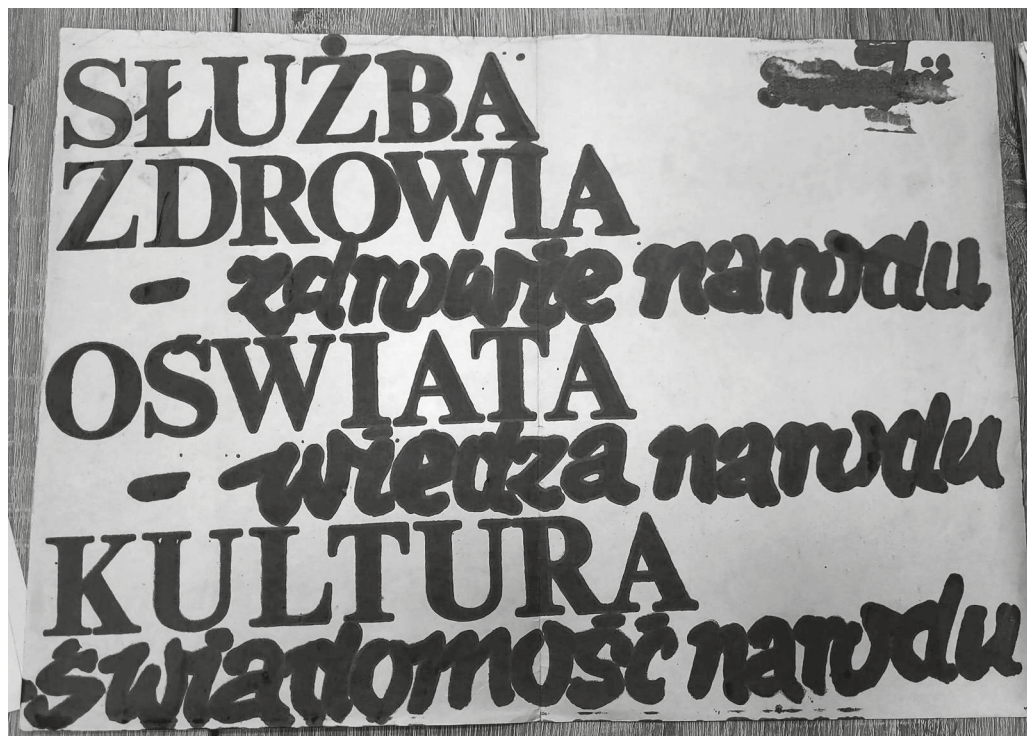
120 Z. Madej, *10 dni, które wstrząsnęły oświatą*, „Przegląd Oświatowy” 2000, nr 19 (219), s. 19.

121 AKKS, 7/43, „Solidarność” Oświaty i Wychowania, b.d., b.p.; APBW, DŹS, 692, *X lat temu... rocznica strajku kultury, oświaty i służby zdrowia*, oprac. R. Dutkowska, Z. Madej, [1990], b.p.

122 AKKS, 7/43, Biuletyn strajkowy NSZZ „Solidarność” Oświaty i Wychowania, b.d., b.p.

123 APBW, DŹS, 692, *X lat temu... rocznica strajku kultury, oświaty i służby zdrowia*, oprac. R. Dutkowska, Z. Madej, [1990], b.p.

124 Relacja z przebiegu strajku została spisana także przez Jadwigę Jantar z Warszawy, będącą jednym z krajowych delegatów oświatowej „Solidarności”, którzy pojawili się w Gdańsku podczas listopadowego strajku, zob. *Wybór źródeł do...*, s. 120–122.



Trzy strajkujące grupy przygotowały wspólny plakat. Fot. Archiwum Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku

Do samych protestujących pracowników oświaty napłynęły w czasie strajku 742 listy i telegramy od osób prywatnych, zakładów pracy, kół i komisji „Solidarności”, placówek oświatowych. Wysłano je ze 158 miejscowości. „Wasze żądania to chęć zapewnienia naszym dzieciom prawdziwej edukacji w duchu poszanowania historii i tradycji narodu polskiego. Jesteście dla nas bohaterami na miarę nauczycieli polskości w okresie zaborów i tych, którzy podczas okupacji hitlerowskiej kontynuowali swoją pracę kształcenia i wychowania nowego pokolenia Polaków. Niech ich wiara w sens tak trudnej pracy da Wam siłę” – napisali w jednym z listów przedstawiciele Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni¹²⁵. „Żywimy dla was głęboki szacunek, gdyż umiecie być, kiedy potrzeba, twardzi i bezkompromisowi, a czynicie to dla dobra polskich dzieci i młodzieży, w trosce o przyszłość naszego narodu” – pisali w innej korespondencji przedstawiciele II LO w Gdańsku¹²⁶.

125 *Telegramy*, „Przegląd Oświatowy” 1990, nr 10, s. 9.

126 AIPN Gd, 696/1/1, Wybrane telegramy i listy, b.d., k. 173.



Delegacja japońskich związków zawodowych odwiedziła strajkujących w gdańskim UW.
Fot. Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”



W pomoc strajkującym włączyli się również pallotyni z gdańskiego kościoła pw. św. Elżbiety.
Na środku, od lewej widoczni: Danuta Witowska, Zofia Madej, ks. Jerzy Błaszczak SAC.
Fot. AIPN/Kolekcja Zofii Madej



„Ksiądz Jerzy Błaszczak SAC podpisywał i przekazywał nam obrazki święte. Dużo to dla nas znaczyło” – wspominała Zofia Madej (pierwsza z lewej na zdjęciu). Fot. AIPN/Kolekcja Zofii Madej

W trakcie strajku czas protestującym wypełniały wydarzenia kulturalne – koncert, recital poezji Miłosza, przedstawienie studenckiego teatru „Jedynka”. Strajkujący sami umilali sobie czas śpiewem m.in. pieśni patriotycznych¹²⁷.

Pomimo działań integrujących strajkujące grupy, protestującym szczególnie doskwierały rozłąka z rodziną, permanentne napięcie i zmęczenie, brak możliwości „porządnego umycia się”. „Szczególnie trudne są noce” – pisały Zofia Madej i Regina Dutkowska¹²⁸. „Tak, noce były najgorsze – potwierdzała Danuta Witowska – wtedy po głowie krążyło sporo nieprzyjemnych myśli. Pojawiały się obawy, że zostaniemy rozbici przez komunistyczne służby albo wojsko. Ja spałam na korytarzu, miałam miejsce pod stołem. Najbardziej przerażało mnie głośne zamykanie krat i obecność żołnierzy, którzy stali na warcie i w ogóle się do nas nie odzywali” – zapamiętała¹²⁹. „Obecność żołnierzy wynikała z tego, że strajkowaliśmy w sali, w której normalnie spotykał się Wojewódzki Sztab

127 APBW, DŹS, 692, *X lat temu... rocznica strajku kultury, oświaty i służby zdrowia*, oprac. R. Dutkowska, Z. Madej, [1990], b.p.

128 APBW, DŹS, 692, *X lat temu... rocznica strajku kultury, oświaty i służby zdrowia*, oprac. R. Dutkowska, Z. Madej, [1990], b.p.

129 Relacja Danuty Witowskiej zdana autorowi 25 maja 2022 r. (nagranie w zbiorach autora).



Strajkujące grupy odwiedzali i wspierali liderzy „Solidarności”, m.in. Lech Wałęsa. Wśród stojących od lewej m.in.: Andrzej Zieliński, Andrzej Babiak, Bolesław Jurkiewicz. Siedzą (widoczni): Lech Wałęsa, Ignacy Czeżyk, NN, Justyna Rogińska i Krystyna Pieńkowska. Fot. AIPN/Kolekcja Zofii Madej

Wojskowy. Na początku kimaliśmy na podłodze. Lekko nie było, to prawda. Na szczęście szybko pojawiły się materace i śpiwory, które otrzymaliśmy od ludzi z zewnątrz. W ogóle – to wsparcie ludzi najbardziej dodawało otuchy. Z gdyńskiego technikum gastronomicznego przywieźli nam obiad – pamiętam do dziś – były to pieczone kurczaki. Ale też inne środowiska dostarczały nam jedzenie. Wszystkiego mieliśmy pod dostatkiem” – dodawał Jerzy Roman¹³⁰.

Dziewiątego dnia akcji strajkowej do Gdańska przyjechała długo wyczekiwana komisja rządowa pod przewodnictwem ministra Andrzeja Jędraka, pełnomocnika Rady Ministrów do spraw realizacji Porozumienia Gdańskiego. Towarzyszyli mu ministrowie odpowiedzialni za oświatę, służbę zdrowia i kulturę, gotowi, by usiąść do rozmów ze strajkującymi¹³¹. Protestujący przedstawiciele oświaty, służby zdrowia oraz kultury oddzielnie wznowili negocjacje z odpowiednimi komisjami rządowymi¹³².

130 Relacja Jerzego Romana zdana autorowi 20 września 2022 r. (nagranie w zbiorach autora).

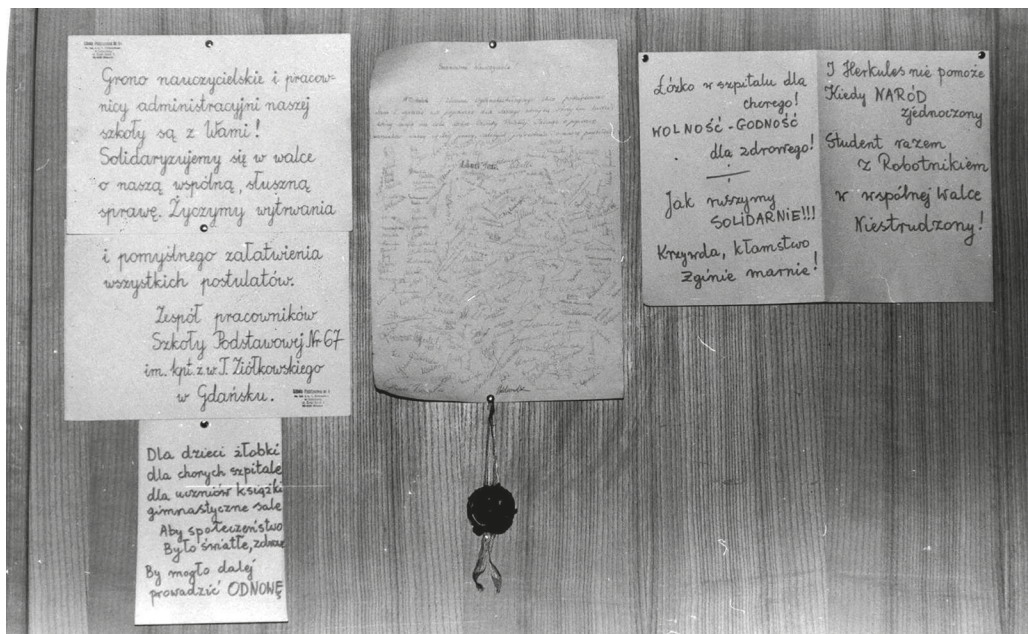
131 APBW, DŻS, 692, *X lat temu... rocznica strajku kultury, oświaty i służby zdrowia*, oprac. R. Dutkowska, Z. Madej, [1990], b.p.

132 L. Biernacki, A. Kazański, *NSZZ „Solidarność” Region Gdański...*, s. 49.

WYJŚĆ Z ROLI GUWERNERA, CZYLI STRAJK OŚWIATOWEJ „SOLIDARNOŚCI”...



Do samych protestujących pracowników oświaty napłynęły w czasie strajku 742 listy i telegramy od osób prywatnych, zakładów pracy, kół i komisji „Solidarności”, placówek oświatowych, z wyrazami otuchy i wsparcia. Wysłano je ze 158 miejscowości. Na zdjęciu Zofia Madej rejestruje (na korytarzu, tuż przy sali 920 UW) przychodzącą korespondencję. Fot. AIPN/Kolekcja Zofii Madej



Gesty solidarności i wsparcia od uczniów z całej Polski. Fot. AIPN/Kolekcja Reginy Dutkowskiej

16 listopada pallotyni Jerzy Błaszczak oraz Stefan Potoniec przybyli do UW, by wywołać chętnych strajkujących. W tym celu dwa biura zamienione zostały na konfesjonały. Następnie odprawili mszę św. dla strajkujących środowisk¹³³. Pomimo zakazu wojewody przedstawiciele oświaty, służby zdrowia i kultury zgromadzili się w holu głównym UW¹³⁴. W homilii ks. Błaszczak porównał dziesięciodniowy strajk do dziesięciodniowych przygotowań apostołów na zesłanie Ducha Świętego. Wskazał na solidarną modlitwę uczestników protestu, sugerując, że strajkujący nie powinni dać się podzielić¹³⁵.

Niedługo po kazaniu ks. Błaszczaka rozmowy wkroczyły w ostatnią fazę – wspólnie ustalono, że będą one trwały aż do pełnego uzgodnienia wszystkich punktów spornych. Negocjacje toczyły się na tym etapie od ok. 21.00 do ok. 4.00 nad ranem z 16 na 17 listopada. Następnie podpisano pierwsze porozumienie z oświatą. Komitet strajkowy się rozwiązał¹³⁶.

Strona rządowa zaakceptowała przedstawione przez oświatową „Solidarność” postulaty, podpisując porozumienie o zasięgu ogólnopolskim. W pamięci uczestników tamtych rozmów pozostał ogromny entuzjazm, z jakim wszyscy przyjęli podpisanie porozumienia, uznając ów fakt za doniosły i o niebagatelnym znaczeniu dla Polaków. „Kiedy po zakończeniu negocjacji czekaliśmy na ustalenie ostatecznej wersji protokołu, Romek [Lewtak] był w sekretariacie, aby przypilnować osobiście redakcji dokumentu, który miał dla nas wagę i posmak życia od nowa. Była druga w nocy, aby przełamać zmęczenie śpiewaliśmy harcerskie piosenki. Właściwie już świętowaliśmy zwycięstwo. Nie wiedziałam, jak wygląda człowiek szczęśliwy, dopóki nie zobaczyłam go [Lewtaka], jak szedł ku nam długim, mrocznym korytarzem. Był młody. Takiego uśmiechu nie widziałam już

133 D. Gucewicz, *W cieniu Komitetu Wojewódzkiego. „Wroga” działalność księży pallotynów z kościoła św. Elżbiety w Gdańsku przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku [w:] Księża dla władzy groźni. Duchowni współpracujący z opozycją (1976–1989)*, red. R. Łatka, Warszawa 2019, s. 156–157; L. Molendowski, *Strajk sierpniowy i Solidarność (1980–1981) widziane z gdańskich męskich domów zakonnych*, „Wolność i Solidarność” 2019–2022, nr 11–12, s. 44.

134 APBW, DŻS, 692, *X lat temu... rocznica strajku kultury, oświaty i służby zdrowia*, oprac. R. Dutkowska, Z. Madej, [1990], b.p.

135 D. Gucewicz, *Antykomunista spod Komitetu Wojewódzkiego. Ksiądz Jurek Błaszczak w Sierpniu '80 i w stanie wojennym*, „Dziennik Bałtycki”, 19 VIII 2022.

136 Kilka godzin później o 8.00 rano podpisane zostało porozumienie ze służbą zdrowia i pracownikami kultury. Do godz. 10.00 wszyscy strajkujący opuścili gmach Urzędu Wojewódzkiego, zob. APBW, DŻS, 692, *X lat temu... rocznica strajku kultury, oświaty i służby zdrowia*, oprac. R. Dutkowska, Z. Madej, [1990], b.p.



Strajkujący doświadczyli wielu gestów wsparcia i solidarności. Na zdjęciu jedzą obiad dostarczony przez portowców z Gdyni. Fot. AIPN/Kolekcja Zofii Madej



Protestujących w UW odwiedzali członkowie rodzin, przyjaciele i delegacje z zakładów pracy. Przynosili słowa otuchy, a także żywność, z której można było przygotować... śniadanie. Od lewej: Monika Lipińska i Regina Dutkowska. Fot. AIPN/Kolekcja Zofii Madej



W niedzielę, 16 listopada 1980 r. ks. Jerzy Błaszcak SAC celebrował mszę św. w holu głównym przy szatni Urzędu Wojewódzkiego. W Eucharystii uczestniczyli biorący udział w strajkach okupacyjnych przedstawiciele oświaty, służby zdrowia i kultury. Fot. AIPN/Kolekcja Zofii Madej

nigdy potem” – wspominała Krystyna Pieńkowska, jedna z sygnatariuszek porozumienia z 17 listopada 1980 r.¹³⁷

Mimo entuzjazmu towarzyszącego finalizacji negocjacji, Roman Lewtak studził nieco nastroje, wskazując, że podpisane porozumienie stanowi zaledwie preludeum do realnych reform. „To, co ustaliliśmy tutaj i podpisujemy, można określić tylko jako zahamowanie regresu naszej oświaty narodowej. Mamy obecnie perspektywę wejścia w okres powolnego może, ale ciągłego rozwoju. Wchodzimy w ten nowy okres z nadzieją i przeświadczeniem, że wymaga on jeszcze dużo wysiłku pracowników oświaty i całego społeczeństwa” – podkreślał w dniu zakończenia strajku¹³⁸. „Dla nauczycieli ważne było doświadczenie niezwyklej solidarności z przedstawicielami wszystkich środowisk społeczeństwa, uczenie się sztuki negocjacji i przełamanie nieprzebytej dotychczas bariery dzielącej ministra i zwykłego nauczyciela. Ten ostatni poczuł, że z roli posłusznego wykonawcy odgórnych poleceń wszechwładnych urzędników stał się wreszcie współtwórcą przyszłości polskiej

137 K. Pieńkowska, *Wspomnienie o Romanie Lewtaku*, „Przegląd Oświatowy” 1990, nr 10, s. 8.

138 *Z notatnika Romana Lewtaka*, „Przegląd Oświatowy” 1990, nr 10, s. 9.



Koniec negocjacji! Tekst porozumienia zawartego między grupą negocjujących pracowników oświaty a Ministerstwem Oświaty i Wychowania odczytuje uroczystie Jerzy Roman. Fot. AIPN/Kolekcja Zofii Madej

szkoły” – oceniała Zofia Madej¹³⁹. Należy dodać, że minister Kruszewski jeszcze tego samego dnia w południe podpisał drugie porozumienie – tym razem z ZNP, by „nie faworyzować jednego związku w oświacie”¹⁴⁰.

Można postawić hipotezę, że zawarte z przedstawicielami oświatowej „Solidarności” porozumienie było ze strony MOiW jedynie „grą pozorów”, której zasadniczym celem pozostawało „uspokojenie” nauczycieli, nie zaś realna chęć zmiany systemu oświaty w Polsce. Z taką interpretacją nie zgadzają się jednak przedstawiciele grupy negocjacyjnej oraz uczestnicy strajku. „Oczywiście, że zastanawialiśmy się, na ile postawa ministra jest jedynie «zasłoną dymną». Ostatecznie uznaliśmy jednak, że oficjalny podpis szefa MOiW jest wart więcej niż [mówiąc kolokwialnie] ślad kupy na papierze toaletowym. Miałem poczucie, że Kruszewski rzeczywiście chciał tych zmian. Gdy przyjechał do Gdańska po raz pierwszy, wyczuwałem u niego sceptycyzm. Na miejscu zobaczył, że to, co robimy, to nie żadne pieniactwo. Dostrzegł w nas ludzi, którzy wiedzą, czego chcą i dlaczego tego

139 Z. Madej, *10 dni, które wstrząsnęły oświatą*, „Przegląd Oświatowy” 2000, nr 19 (219), s. 20.

140 S. Alot, *Jak Polacy...*, s. 22.



„Rozwiązanie strajku. Zaczyna się nowy rozdział. Śpiewamy «Kiedy ranne wstają zorze»” – podpisała to zdjęcie Regina Dutkowska. Fot. AIPN/Kolekcja Reginy Dutkowskiej



Jedna z kartek pamiątkowych z podpisami uczestników strajku pracowników oświaty. „Wszyscy mieliśmy analogiczne” – zapamiętała Zofia Madej. Fot. AIPN/Kolekcja Zofii Madej



Porozumienie zostało podpisane po dziesięciu dniach strajku. Na twarzach ministra Krzysztofa Kruszewskiego i Romana Lewtaka widoczny jest uśmiech. Fot. AIPN/Kolekcja Reginy Dutkowskiej

chcą. O jego uczciwej postawie świadczą też jego dalsze kroki. Po strajku – z mojej perspektywy – robił wszystko, by nasze postulaty były realnie realizowane. Być może dlatego bardzo szybko został odwołany, bo już w lutym 1981 r.” – oceniał Krzysztof Koszlaga¹⁴¹. Podobnego zdania była Justyna Rogińska. „Czy działanie ministerstwa sprowadzało się do: «dobrze, podpiszmy i załatwmy sobie trochę świętego spokoju, a potem to wszystko samo umrze»? Nie sądzę. Miałam poczucie, że «tamta strona» nie traktowała nas i naszych postulatów całkiem «per noga». Oczywiście były po «drugiej stronie» osoby, szczególnie te z niższego szczebla, które przez cały strajk ani razu nie wyraziły zrozumienia dla naszych żądań. Natomiast główni decydenci – Kruszewski czy Banach, tak przynajmniej sądziłam, traktowali wszystko bardzo na serio. Podpisanie deklaracji było podniosłe i poważne”¹⁴². Jedno nie pozostawia żadnych wątpliwości – zaakceptowane przez stronę rządową postulaty stały się fundamentem i punktem odniesienia do dalszych dyskusji nad reformą oświaty¹⁴³.

141 Relacja Krzysztofa Koszłagi zdana autorowi 24 i 25 maja 2022 r. (nagranie w zbiorach autora).

142 Relacja Justyny Rogińskiej zdana autorowi 6 lipca 2022 r. (nagranie w zbiorach autora).

143 N. Jarska, *Niezależny ruch oświatowy i nauka niezależna 1980–1989* [w:] *NSZZ Solidarność 1980–1989*, t. 2: *Ruch Społeczny*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 153.

„Nauczyciele walczą o przyszłość waszych dzieci”, czyli postulatory i idee

Jeszcze przed podpisaniem porozumienia z 17 listopada 1980 r. oświatowa „Solidarność” odwoływała się do przedwojennych tradycji Związku Nauczycielstwa Polskiego¹⁴⁴, wskazując na brak ciągłości ideowej w działalności ZNP po 1945 r.¹⁴⁵ „Są to dwa zupełnie różne style pracy i dwie różne tradycje, bo wynikają one z zasadniczo różnych sytuacji ZNP” – wskazywał jednoznacznie Roman Lewtak w referacie *Propozycja określenia stanowiska nauczycieli popierających utworzenie Niezależnego Samorządnego Związku Nauczycieli i Pracowników Placówek Oświatowo-Wychowawczych* wygłoszonym w Technikum Łączności w Gdańsku 10 września 1980 r. Według lidera nauczycielskiej „Solidarności” przedwojenny ZNP charakteryzował się „rzeczywistą niezależnością od administracji” oraz skutecznością w obronie interesów nauczycieli i pracowników oświaty. „My, zakładając od nowa związek nauczycielski, chcemy właśnie ożywić, a nie zabić tę dobrą tradycję niezależnego i silnego, a więc i skutecznie działającego związku, jakiej dorobił się on w dwudziestoleciu [międzywojennym]”¹⁴⁶. W innym miejscu pracownicy oświaty związani z „S” za punkt odniesienia uznawali tradycje Komisji Edukacji Narodowej, nie wyjaśniając, co dokładnie mają na myśli. „Nauczyciele walczą o przyszłość waszych dzieci, o ich prawidłowy rozwój, o szczęśliwe dzieciństwo. Dążą do tego, by

144 Związek Nauczycielstwa Polskiego powstał 6 lipca 1930 r. w wyniku połączenia dwóch organizacji nauczycielskich: Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych i Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich, zob. *Szkice z dziejów Związku Nauczycielstwa Polskiego*, Warszawa 1939, s. 171–173.

145 Jak wskazywał Krzysztof Kosiński: „Działacze Związku Nauczycielstwa Polskiego, organizacji odgrywającej znaczącą (choć kontrowersyjną) rolę w okresie II RP, reaktywowali związek w styczniu 1945 r. w porozumieniu z PKWN. Podobnie jak przed wojną najczęściej sympatyzowali z lewicą, ale niekoniecznie z komunizmem. Z punktu widzenia nowej władzy była to istotna władza. Już w maju 1945 r. kierownictwo PPR podjęło pierwsze kroki zaradcze. Do Zarządu Głównego ZNP dokooptowano członków PPR (także PPS, SL i SD) [...]. W lipcu 1945 r. kierownictwo PPR zdecydowało się na kolejne posunięcia. Stanowiska kierownicze ZNP przejąć mieli «ludzie szczerze współpracujący z Rządem Tymczasowym, bez względu na to, do jakiej grupy należą lub jeszcze niedawno należeli». Chodziło tu, rzecz jasna, o promowanie osób lojalnych wobec PPR”, cyt. za: K. Kosiński, *Oficjalne i prywatne życie młodzieży w czasach PRL*, Warszawa 2006, s. 116–117. Z kolei, jak pisali Dorota Gałaszewska-Chilczuk i Jacek Witold Wołoszyn, władze komunistyczne w 1946 r. podjęły wiele działań propagandowych „nastawionych na dyskredytowanie” dotychczasowego kierownictwa ZNP „przedstawianego jako oparty przez «peeselowską reakcję»”, zob. D. Gałaszewska-Chilczuk, J.W. Wołoszyn, *Od przedszkolaka do studenta. Kryteria selekcji społecznej i politycznej w edukacji lat 1947–1956*, Lublin 2012, s. 33.

146 APBW, DŻS, 698–702, Wystąpienie Romana Lewtaka w Zespole Szkół Łączności pt. „Propozycja określenia stanowiska nauczycieli popierających utworzenie Niezależnego Samorządnego Związku Nauczycieli i Pracowników Placówek Oświatowo-Wychowawczych, 10 IX 1980 r., b.p.



Jakie intencje przyświecały stronie rządowej? Pierwszy z lewej minister oświaty i wychowania Krzysztof Kruszewski. Tylem widoczny Roman Lewtak, lider nauczycielskiego strajku.
Fot. AIPN/Kolekcja Reginy Dutkowskiej

wychować młodzież zgodnie z przekonaniem rodziców i własnym sumieniem, by polska szkoła znów stała się kontynuatorką tradycji Komisji Edukacji Narodowej”¹⁴⁷.

*

Porozumienie z 17 listopada 1980 r. zawierało 148 postulatów. Pierwszy, najważniejszy z nich, stanowił żądanie podwojenia ówczesnego 3,5-procentowego udziału oświaty w podziale dochodu narodowego. Strajkujący domagali się również 18-godzinnego pensum, argumentując, że „obecny wymiar godzin dydaktycznych zmusza znaczną część nauczycieli do około 10-godzinnego dnia pracy zawodowej”. Trzeci, najistotniejszy postulat, dotyczył zwiększenia autonomii szkoły oraz zezwolenia „radom pedagogicznym decydować o realizacji podstawowych celów dydaktyczno-wychowawczych obchodów rocznicowych, uroczystości i imprez, co sprzyjać powinno uniknięciu szablonowości i formalizmu w pracy wychowawczej szkoły”. W dalszej kolejności strajkujący domagali się weryfikacji i uzupełnienia podręczników historii i literatury – „zwłaszcza historii współczesnej, tak aby uczeń miał możliwość poznawania historii i kultury ojczystej w jej pełnym zakresie

147 AIPN Gd, 860/23, Do społeczeństwa polskiego, 10 XI 1980 r., k. 1.

oraz zmiany programu propedeutyki nauki o społeczeństwie, tak aby jego treści nie były sprzeczne z rzeczywistością¹⁴⁸. Za sprawę najpilniejszej wagi uznano również kwestię obecności drużyn harcerskich w szkołach, apelując o kontynuowanie „dobrych tradycji harcerskich i zasad moralnych dzieci i młodzieży”¹⁴⁹. Dopiero jedenasty postulat dotyczył podwyżek dla pracowników oświaty. Strajkujący żądali podniesienia wynagrodzenia zasadniczego powyżej średniej krajowej o 10–15 proc., by „uposażenie nauczycieli dorównywało pracownikom inżynieryjno-technicznym w pozostałych działach gospodarki narodowej”¹⁵⁰. Analogicznie w postulacie czternastym domagano się podniesienia wynagrodzenia pracowników administracji szkolnej oraz obsługi. Łącznie blisko sto postulatów dotyczyło poprawy warunków pracy i płacy nauczycieli i pracowników oświaty¹⁵¹.

„Zdecydowana większość postulatów miała charakter finansowo-organizacyjny. Sprawy ideowe zajmowały mniejszą część. Takie można odnieść wrażenie, czytając po latach nasze postulaty. W rzeczywistości sprawy finansowe były ściśle związane z ideowymi. Większe nakłady na oświatę w ogóle, podniesienie pensji nauczycielom, apel o modernizację infrastruktury – wszystko to miało ostatecznie doprowadzić do podniesienia prestiżu i godności nauczyciela. To z kolei miało wyeliminować negatywną selekcję do naszego zawodu, do którego nierzadko trafiali ludzie bez powołania, bez szczególnego talentu, bez innego pomysłu na siebie” – tłumaczył Krzysztof Koszłaga¹⁵². Słowa Koszłagi potwierdza Justyna Rogińska. „W naszym środowisku, podczas samego strajku, bardzo dużo mówiliśmy o «negatywnym doborze do zawodu nauczyciela». Taka była wówczas rzeczywistość. Najslabsi uczniowie, gdy nie wiedzieli, co ze sobą zrobić, szli do studium nauczycielskiego albo na pedagogikę. Jaka była tego przyczyna? Zawód nauczyciela był

148 AIPN Gd, 696/1/1, Protokół ustaleń w sprawie postulatów nauczycieli i pracowników placówek oświatowo-wychowawczych złożonych w Międzyzakładowym Komitecie Strajkowym w Stoczni Gdańskiej oraz w terminie późniejszym w Komitecie Założycielskim NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, 17 XI 1980 r., k. 1–59.

149 Archiwum Danuty Witowskiej, dalej: ADW, Protokół ustaleń w sprawie postulatów nauczycieli i pracowników placówek oświatowo-wychowawczych złożonych w Międzyzakładowym Komitecie Strajkowym w Stoczni Gdańskiej oraz w terminie późniejszym w Komitecie Założycielskim NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, 17 XI 1980 r., k. 1–59.

150 AKKS, 7/121, Protokół ustaleń w sprawie postulatów nauczycieli i pracowników placówek oświatowo-wychowawczych złożonych w Międzyzakładowym Komitecie Strajkowym w Stoczni Gdańskiej oraz w terminie późniejszym w Komitecie Założycielskim NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, 17 XI 1980 r., k. 1–59.

151 T. Bochwitz, *Narodziny...*, s. 65.

152 Relacja Krzysztofa Koszłagi zdana autorowi 24 i 25 maja 2022 r. (nagranie w zbiorach autora).

zawodem nisko płatnym, a przez to mało prestiżowym, do którego szli albo ludzie z powołaniem, albo ci, którzy nie mieli żadnego innego pomysłu na siebie. Postulaty ekonomiczne, których niewątpliwie było najwięcej, wiązały się z fundamentalną kwestią podniesienia rangi zawodu nauczyciela. Mieliśmy nawet takie hasło: «Państwo policyjne to takie, gdzie nauczyciel zarabia mniej niż policjant»¹⁵³.

Formułując postulaty strajkujący bardziej odwoływali się do swoich osobistych przeżyć i ocen, a diagnoza ówczesnego stanu oświaty i program jego poprawy stanowiły sumę indywidualnych doświadczeń. „Tworząc postulaty, nie nawiązywaliśmy do jakichkolwiek idei czy tradycji oświatowych z poprzednich dekad. To były postulaty tworzone raczej na bazie tego, co widzieliśmy dookoła i czego sami doświadczaliśmy” – mówiła Justyna Rogińska¹⁵⁴.

Brak bezpośrednich odwołań do tradycji oświatowych¹⁵⁵, ideologii i teorii edukacyjnych¹⁵⁶ oraz polskich lub zagranicznych nurtów pedagogicznych¹⁵⁷, uwidaczniał się również w kolejnych miesiącach, już po podpisaniu porozumienia z 17 listopada 1980 r. Liderzy oświatowej „Solidarności” oceniali politykę oświatową kreowaną po II wojnie światowej przez komunistyczne władze jako „niewłaściwą” i „błędną”, jednak nie stawiali do niej w kontrze innych – konkretnych idei czy prądów oświatowych sprzed 1939 r.

„Oplakanego” stanu oświaty Roman Lewtak upatrywał przede wszystkim w zapisach wprowadzonej w 1972 r. Karty praw i obowiązków nauczycieli. Zdaniem lidera oświatowej „S” negatywnym skutkiem uchwalenia dokumentu było poddanie nauczycieli „absolutnej władzy administracji oświatowej” i pozbawienie tej grupy zawodowej „przysługującej jej autonomii”. „Nie mogli [nauczyciele] nawet korzystać z tych form obrony swoich interesów, jakie miały inne grupy zawodowe, gdyż wyłączeni zostali spod ogólnego prawa pracy”. Według Lewtaka Karta praw i obowiązków nauczycieli obniżyła drastycznie

153 Relacja Justyny Rogińskiej zdana autorowi 6 lipca 2022 r. (nagranie w zbiorach autora). Hasło jest przypisywane Leninowi.

154 *Ibidem*.

155 S. Majewski, *Reformy szkolnictwa w Polsce od XVIII do XX wieku i ich wpływ na kształt współczesnego systemu szkolnego*, „Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne” 2003, nr 14, s. 97–118.

156 R. Skawiński, *W kręgu ideologii edukacyjnych*, „Studia Elckie” 2008, nr 10, s. 441–455;

157 M. Jaworska-Witkowska, Z. Kwiecieński, *Nurty pedagogii. Naukowe, dyskretne, odlotowe*, Kraków 2011, s. 19–31.

prestż pracowników oświaty, utrudniając im „spełnianie swoich zadań fatalnymi warunkami pracy i brakiem autonomii w realizacji celów dydaktyczno-wychowawczych”¹⁵⁸.

W innym tekście, z 3 maja 1981 r., Lewtak wskazywał – powołując się na dane Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych – na bezpośredni związek między stanem oświaty i wychowania a kryzysem społeczno-ekonomicznym w Polsce. „Nakłady na oświatę i wychowanie w Polsce wynoszą przeciętnie od 3 do 4 proc. dochodu narodowego [...] i są przynajmniej o połowę niższe od środków przeznaczonych na ten cel w innych państwach [...]. Zużycie surowców, energii i czasu na wytworzenie jednostki dochodu narodowego jest w Polsce dwa do trzech razy wyższe w porównaniu z krajami rozwiniętymi” – pisał. Lider nauczycielskiej „Solidarności” wyliczał, że 3–4-procentowe oszczędności w budżecie narodowym, uzyskane przez zaniżanie nakładów na oświatę i wychowanie, dają hipotetycznie 200-, a nawet 300-procentowy wzrost kosztów produkcji spowodowany złą organizacją i wydajnością pracy. Powołując się na przedstawione dane i wyliczenia, Lewtak diagnozował: „Takie są skutki polityki oszczędzania na dzieciach i młodzieży, polityki sprzecznej z najbardziej podstawowym prawem natury”¹⁵⁹.

Również publicystyka innego z liderów oświatowej „Solidarności” – Bronisława Sarzyńskiego – pozbawiona była bezpośrednich nawiązań do idei oświatowych. Podobnie jak w przypadku tekstów Romana Lewtaka, stanowiła raczej zbiór indywidualnych przemyśleń, które można sprowadzić do dwóch zasadniczych elementów – krytyki systemu edukacji w systemie społeczno-politycznym PRL¹⁶⁰ oraz konkretnych wskazań co do kierunku reformy systemu oświaty w Polsce. W jednym z artykułów pt. *O wyzwolenie człowieka*, opublikowanym w piśmie Sekcji Oświaty i Wychowania „Wiatr od Morza”, Sarzyński poddał krytyce „realizowane w ostatnich dziesięcioleciach” zabiegi wychowawcze zinstytucjonalizowanego systemu oświatowego, które, zdaniem autora, usiłowały „urobić społeczeństwo do akceptacji wytworzonej sztucznie rzeczywistości”.

158 APBW, DŹS, 719–725, Informacja na temat kształtowania się stanowiska NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania w sprawie statusu prawnego tej grupy zawodowej, [1981 r.], b.p.

159 AKKS, 7/137, Oświata i wychowanie a kryzys społeczno-ekonomiczny w Polsce, 3 V 1981 r., b.p.

160 Jak słusznie zauważał Romuald Grzybowski, sytuacja nauczyciela w systemie społeczno-politycznym PRL-u była pochodną usytuowania w tym systemie szkoły. „Ta zaś [...] po 1947 r. została całkowicie podporządkowana władzom komunistycznym”. System edukacji oparty był na ideologicznym zniewoleniu szkoły przez partię, zob. R. Grzybowski, *Polityczne priorytety i elementy codzienności socjalistycznej szkoły. Wybór studiów poświęconych dziedzictwu edukacyjnemu PRL-u*, Toruń 2013, s. 179–180.

„Państwa, w których rozwój społeczny odbywać się ma w myśl tezy, że można i należy przekształcać ludzi według założonych programów, wytwarzać w ludziach nowe upodobania i nowe zachowania, działają w kierunku unicestwienia istoty człowieczeństwa. Programowe przekształcanie psychiki ludzkiej po to, by dostosować ją do konstruowanej jednocześnie rzeczywistości gospodarczej, jest ponurym eksperymentem na skalę nie mającą precedensu w historii. Rekonstrukcja psychiki ludzkiej odbywa się głównie przez wychowanie instytucjonalne. Czy z takiej roli szkoła współczesna może być dumna? Czyż nie jest to wielkim paradoksem, że szkoła, która ma służyć człowiekowi dla rozwijania jego zdolności kulturotwórczych i poznawczych, działa przeciwko niemu?” – pytał retorycznie Sarzyński¹⁶¹.

W artykule *O społeczny charakter oświaty i wychowania* Sarzyński podkreślał, że dotychczasowy system edukacji zmierzał do wynaturzenia instytucji oświatowo-wychowawczych, wyobcowując je z „całokształtu działalności społecznej poprzez etatyzację i introwersję nauczycieli” oraz podporządkowując władzom partyjno-rządowym. W dalszej części wywodu Sarzyński przedstawił sposób na „uzdrowienie całego systemu oświatowo-wychowawczego”. Pierwszy postulat Sarzyńskiego głosił potrzebę „przywrócenia mu [systemowi edukacji] charakteru ruchu społecznego”. W jaki sposób można było to osiągnąć? Według autora – stosując dwie podstawowe prawdy: „Wychowanie nie jest i nie może być zadaniem wyłącznie samych specjalistów, ale sprawą całego zorganizowanego społeczeństwa, a po drugie wychowanie nie może polegać na kształceniu ideologicznym, które w konsekwencji prowadzi do uwarunkowania jednostki, tak aby łatwo poddawała się narzuconym wzorcom i była łatwa do kierowania”. Biorąc to pod uwagę, autor apelował o tworzenie struktur samorządowych w instytucjach oświatowych, w których „uczestnictwo rodziców i społeczności lokalnej znajdzie swój trwały i znaczący wyraz” i zabezpieczy tym samym szkołę przed „zbytnią ingerencją państwową”¹⁶².

Sarzyński – w innym tekście programowym – *O demokratyczny system zarządzania oświatą instytucjonalną* postulował powołanie społecznej komisji oświaty i wychowania, w skład której wejść mieliby: nauczyciele, rodzice, naukowcy (pedagodzy, psychologzy,

161 AKKS, 7/33, B. Sarzyński, *O wyzwolenie człowieka*, „Wiatr od Morza” 1981, nr 2, s. 2.

162 AIPN, 384/154, B. Sarzyński, *O społeczny charakter oświaty i wychowania*, „Wiatr od Morza” 1981, nr 4, k. 1–3.

pediatrzy, ekonomiści), uczniowie (od pewnego wieku), personel administracyjny oraz przedstawiciele zakładów pracy, organizacji młodzieżowych, związków zawodowych, wyznań religijnych, partii i stronnictw politycznych. „Demokratyzację oświaty powinien rozpocząć akt prawdziwie demokratyczny; udział społeczeństwa w przetwarzaniu systemu oświatowego, a jednocześnie czuwanie, przez uformowane przedstawicielskie ciała społeczne, nad jego funkcjonowaniem. Ruch społeczny zmierzający w kierunku demokratyzacji systemu zarządzania oświatą przyczyni się do wypracowania form strukturalnych i prawnego ich unormowania, tak by zagwarantować stałe uczestnictwo zainteresowanych w zarządzaniu instytucją, z którą są związani” – argumentował Sarzyński pod koniec lipca 1981 r.¹⁶³

Uczniowie z nauczycielami¹⁶⁴

Sierpień '80 stał się katalizatorem wyzwalającym aktywność społeczno-polityczną również w środowiskach młodzieżowych¹⁶⁵. Opisując nastroje wśród młodych ludzi po podpisaniu Porozumień Sierpniowych, przedstawiciele Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR w Gdańsku wskazywali, że „treści ulotek, biuletynów i haseł, dyskusje w domach rodzinnych i grupach rówieśniczych, wywierają znaczący wpływ na kształtowanie świadomości. Obserwuje się w niektórych szkołach, głównie Trójmiasta, stany frustracji wśród uczniów, zagubienia i poszukiwania prawdy za wszelką cenę”¹⁶⁶. „Pamiętam niesamowity entuzjazm. Nagle świat stanął przed nami otworem, wydawało się, że my, młodzi, wszystko będziemy mogli zmienić i naprawić. Jesienią 1980 r. cała klasa chodziła ze

163 APBW, DŻS, 719–725, O demokratyczny system zarządzania oświatą instytucjonalną, 30 VII 1981 r., b.p.

164 Część ustaleń zaprezentowana w podrozdziale *Uczniowie z nauczycielami* została wcześniej opublikowana [w:] J. Hlebowicz, *Niepokorni z Topolówki. Działalność niezależna uczniów III Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Westerplatte w Gdańsku w latach 1970–1989*, Gdańsk 2013; Idem, *Licealiści w karnawale Solidarności. Powstanie, działalność i znaczenie Ruchu Młodzieży Szkolnej* [w:] *Życie na przekór. Młodzieżowa kontestacja systemu w ostatniej dekadzie PRL (1980–1989) – nowe tropy i pytania badawcze*, red. B. Noszczak, Warszawa 2016; Idem, *Uczniowska rewolucja*, „Dziennik Bałtycki”, 26 VIII 2022.

165 A. Kołakowski, *Opór i trwanie – ewolucja form młodzieżowego sprzeciwu wobec sowytyzacji Polski w latach 1945–1989* [w:] *Doświadczenie dzieciństwa i młodości w Polsce (1918–1989)*, red. A. Kołakowski, Toruń 2015, s. 340; J. Gulczyńska, *Licealiści jako uczestnicy życia politycznego lat 80. XX wieku w Polsce* [w:] *Wzrastać w cieniu historii. Dzieci i młodzież w instytucjach edukacyjnych w Polsce (1918–1989)*, red. E. Gorloff, Toruń 2015, s. 259.

166 APG, 2384, 3035, Aktualna sytuacja wychowawcza i polityczna wśród młodzieży szkół ponadpodstawowych i wpływające z niej zadania dla organizacji partyjnych i administracji szkolnej, 6 III 1981 r., k. 106.

znaczkami «Solidarności». Ogromna nadzieja i radość. Tego się nie zapomina do końca życia” – zapamiętał Wojciech Turek, uczeń I LO w latach 1978–1981¹⁶⁷.

Bezpośredni wpływ na nastroje uczniów miała aktywność pracowników oświatowej „Solidarności” prowadzących negocjacje ze stroną rządową w celu poprawy sytuacji w polskim szkolnictwie. „My, uczniowie szkół średnich Trójmiasta, poruszeni ostatnimi wydarzeniami, nie możemy przejść obojętnie wobec przeobrażeń dokonujących się w naszym kraju. Pragniemy dać wyraz naszej trosce o losy Ojczyzny. Dlatego też odczuwamy potrzebę zabrania głosu w społecznej dyskusji nad odnową, która musi objąć swym zasięgiem również polskie szkolnictwo. Solidaryzujemy się z postulatami nauczycieli zrzeszonych w Niezależnym Samorządnym Związku Zawodowym «Solidarność»” – pisali już w październiku autorzy ulotki podpisanej „Uczniowie szkół Trójmiasta”¹⁶⁸.

Przełomowymi momentami, które popchnęły młodzież do działania, było samo rozpoczęcie strajku w Urzędzie Wojewódzkim oraz przywoływane już przemówienie Justyny Rogińskiej oddelegowanej przez komitet strajkowy „S” 11 listopada 1980 r. pod pomnik Jana III Sobieskiego. „Treść odezwy – skonsultowana wcześniej z całym naszym zespołem – skierowana była przede wszystkim do młodzieży, która licznie przybyła tamtego dnia na uroczystość. Mówiłam, że wspólnie walczymy o lepszą oświatę, tłumaczyłam potrzebę strajku i dziękowałam za wsparcie. Wydaje mi się, i tak to wówczas odbierałam, że to, co powiedziałam, wywołało poruszenie” – zapamiętała Justyna Rogińska¹⁶⁹.

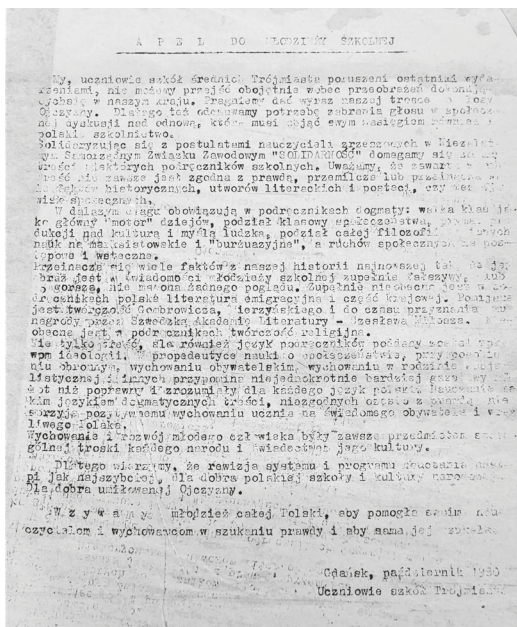
Słowa wypowiedziane przez przedstawicielkę grupy strajkujących nauczycieli popchnęły do działania młodych ludzi – zapoczątkowały tworzenie niezależnych struktur uczniowskich. Już następnego dnia, 12 listopada, uczniowie „Topolówki”, czyli III LO w Gdańsku, wysunęli propozycję poparcia strajkujących nauczycieli, „nawet w formie okupacyjnego strajku szkolnego”¹⁷⁰. Grupa uczniów sformułowała pierwszą listę postulatów, w których solidaryzowała się z postulatami pracowników oświaty i służby zdrowia oraz proponowała utworzenie uczniowskiego parlamentu wybieranego w „tajnych i demokratycznych wyborach, bez udziału nauczycieli”, uniezależnienie szkoły od

167 Relacja Wojciecha Turka zdana autorowi 8 lipca 2016 r. (pisemna relacja w zbiorach autora).

168 AKKS, 7/53, Apel do młodzieży szkolnej, X 1980 r., b.p.

169 Relacja Justyny Rogińskiej zdana autorowi 6 lipca 2022 r. (nagranie w zbiorach autora).

170 Z. Irczyc, *Kalendarium wydarzeń – powstanie Ruchu Młodzieży Szkolnej*, „Uczeń. Niezależne Pismo Młodzieży Szkolnej” 1981, nr 2, s. 22.



Jedna z pierwszych ulotek wyrażających poparcie uczniów wobec działań oświatowej „Solidarności”. Fot. Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

w toku dyskusji doszły żądania „przestrzegania na terenie szkoły wolności słowa” oraz godności ucznia, a także prawo parlamentu do kontroli „rozchodu funduszy Komitetu Rodzicielskiego”¹⁷². W tym samym czasie KKKOiW wydała odezwę, w której apelowała do uczniów, by nie podejmowali akcji strajkowej, zachowali spokój i kontynuowali naukę. „Kochani, solidaryzujcie się z nami przez pracę. My walczymy o Was i Wasze sprawy będą załatwione”¹⁷³.

14 listopada delegacja uczniów III LO odwiedziła strajkujących nauczycieli w Urzędzie Wojewódzkim, gdzie spotkała się z Romanem Lewtakiem. Lider oświatowej „Solidarności” wyraził aprobatę dla utworzenia w „Topolówce” niezależnego parlamentu. Tego dnia do akcji rozpoczętej przez III LO zaczęły włączać się inne szkoły – „najszyciej i najaktywniej II LO w Gdańsku”¹⁷⁴, ale także uczniowie I LO. „Pamiętam, że do Urzędu

kuratorium oraz nauczanie historii i języka polskiego w „duchu prawdy i tolerancji światopoglądowej”. Parlament – w zamyśle uczniów – miał wraz z gremem pedagogicznym tworzyć władze szkoły oraz „brać udział w posiedzeniach rady pedagogicznej i [...] [mieć możliwość] współdecydowania w omawianych sprawach”¹⁷¹.

Kolejnego dnia, podczas zorganizowanego przez uczniów wiecu, powołany został Tymczasowy Komitet Założycielski Parlamentu Szkolnego jako „przedstawicielstwo społeczności uczniowskiej”. Na pierwszym posiedzeniu sformułowano ostateczne postulaty uczniów, do których

171 AKKS, 3/295, Postulaty uczniów III LO w Gdańsku, b.d., b.p.; Więcej na temat niezależnej samorządności uczniowskiej w III LO zob. J. Hlebowicz, *Niepokorni z Topolówki...*, s. 50–62.

172 AKKS, 3/295, Oświadczenie na temat wiecu z dnia 13 XI 1980 r., b.p.

173 AIPN Gd, 696/1/1, Odezwa, 13 XI 1980 r., k. 158.

174 Z. Irczyk, *Kalendarium wydarzeń...*, s. 23.

Wojewódzkiego pojechaliśmy ze skrzynką jabłek. W ten sposób chcieliśmy wesprzeć nauczycieli «Solidarności». Pan Roman [Lewtak] podszedł do nas i naszych postulatów bardzo poważnie. To nam się podobało. Nie zostaliśmy potraktowani jak dzieciaki, ale jak partnerzy w rozmowie. To była nowa jakość. Postanowiliśmy też przeprowadzić wywiad z szefem nauczycielskiej «Solidarności» – zapamiętał ówczesny uczeń „Jedynki” Krzysztof Skiba¹⁷⁵.

Bezpośredni wpływ strajku pracowników oświaty na powstanie niezależnej samorządności uczniowskiej potwierdzał w swoich raportach i analizach Wydział Nauki i Oświaty KW PZPR w Gdańsku. „W wyniku wydawanych ulotek i komunikatów oraz bezpośrednich spotkań [podczas listopadowego strajku nauczycieli], młodzież solidaryzując się zakładała biało-czerwone opaski, znaczki „Solidarności” i zaczęła np. w II i III LO w Gdańsku podważać prawdziwość programów historii, wychowania obywatelskiego i propedeutyki nauki o społeczeństwie”¹⁷⁶. „Od piątku, tj. 7 listopada [momentu rozpoczęcia strajków w UW] po przekazaniu powyższego faktu do wiadomości publicznej odnotowuje się narastające zjawisko solidaryzowania się nauczycieli, a także i uczniów klas starszych ze strajkującymi” – wskazywali przedstawiciele wydziału w innym miejscu¹⁷⁷.

Sytuacja wśród uczniów była dynamiczna. Już 15 listopada w III LO odbyło się spotkanie przedstawicieli kilkunastu pomorskich szkół średnich z Gdańska, Gdyni i Pruszcza Gdańskiego¹⁷⁸. Po burzliwej dyskusji opracowano wspólną listę postulatów skierowaną do ministra oświaty i wychowania Krzysztofa Kruszewskiego. Od przedstawiciela władz państwowych domagano się przede wszystkim oficjalnej zgody na „tworzenie w szkołach nowych uczniowskich organizacji samorządnych oraz organizacji koordynujących ich poczynania, z prawem wydawania międzyszkolnego pisma” oraz nieskrępowanego obchodzenia rocznic narodowych „nieobjętych aktualnie terminarzem, np. 3 maja,

175 Ustna relacja Krzysztofa Skiby zdana autorowi 1 maja 2016 r. (nagranie w zbiorach autora).

176 APG, 2384, 13627, Aktualna sytuacja wychowawcza i polityczna wśród młodzieży szkół ponadpodstawowych i wpływające z niej zadania dla organizacji partyjnych i administracji szkolnej, 6 III 1981 r., k. 2.

177 APG, 2384, 3035, Informacja o aktualnej sytuacji w gdańskiej oświacie, 11 XI 1980 r., k. 93.

178 Uczestniczyli w nim uczniowie I, II, III, IV, VI, VII, VIII, IX LO z Gdańska, I LO z Pruszcza Gdańskiego, IV LO z Gdyni, gdańskie Liceum Zawodowe Morskie, gdyńskie Liceum Morskie oraz Szkoła Baletowa, Technikum Melioracji Wodnych, Technikum Przemysłu Drzewnego i Zespół Szkół Łączności z Gdańska, zob. J. Hlebowicz, *Niepokorni z Topolówki...*, s. 55; AECS/AS/1/1/553, Postulaty uchwalone na zebraniu w dniu 15 IX 1980 r., b.p.; AIPN, 536/72/3, Postulaty uchwalone na zebraniu 15 XI 1980 r., b.p.

11 listopada, 16 grudnia¹⁷⁹. Następnego dnia uczniowie spotkali się z ministrem w Gdańsku, przekazali swoje żądania i wyznaczyli termin kolejnego spotkania¹⁸⁰.

Informacja o aktywności uczniów z Pomorza Gdańskiego dotarła do innych szkół w całym kraju. Uczniowskie reprezentacje z Jeleniej Góry, Krakowa, Legnicy, Lublina, Wałbrzycha, Białegostoku, Łukowa i Polkowic – na zaproszenie koleżanek i kolegów z Wybrzeża – 30 listopada pojawiły się w Gdańsku. Na spotkaniu w siedzibie oświatowej „Solidarności” przy ul. Osiek 12 w Gdańsku wymieniono poglądy i doświadczenia „w sprawie tworzenia samorządowego ruchu młodzieżowego”¹⁸¹. Niecałe dwa tygodnie później wyłoniono delegację reprezentującą wszystkie ośrodki na rozmowy z ministrem oświaty i wychowania.

Doszło do niego 17 grudnia 1980 r. w Warszawie. Krzysztof Kruszewski spotkał się z przedstawicielami młodzieży z dwunastu ośrodków z kraju (w tym z Gdańska). Uczniom towarzyszyło czterech nauczycieli i przedstawiciel MKZ „Solidarności”. Po siedmiogodzinnej debacie szef MOiW wyraził na piśmie zgodę na „tworzenie w szkołach całej Polski nowych, niezależnych, samorządnych struktur samorządowych wraz z prawem przedstawienia stanowiska uczniów władzom oświatowym każdego szczebla oraz prawem współpracy przedstawicieli tych struktur z innymi szkołami”¹⁸² i podpisał dokument z uczniowskimi postulatami. „Młodzież wywalczyła sobie szansę aktywnego udziału w przeżywanej obecnie odnowie naszego kraju. Możemy i musimy to zrobić w naszym środowisku [...]. [Od czasu spotkania z ministrem Kruszewskim] uczniowie każdej ze szkół mają możliwość decydowania nie tylko o składzie personalnym samorządu, ale także o tym, czy winien on zachować swój dotychczasowy schemat, czy też przybrać nową formę, np. parlamentu. Najważniejsze jest jednak to, aby samorządność młodzieży naprawdę istniała, by nie była jedynie rubryką w arkuszu kwartalnego sprawozdania wysyłanego

179 AECS/AS/1/I/553, Postulaty uchwalone na zebraniu w dniu 15 IX 1980 r., b.p.

180 AKKS, 7/53, Informacja o spotkaniu młodzieży szkół średnich Trójmiasta z przedstawicielami innych ośrodków uczniowskich, b.d., b.p.

181 AKKS, 7/53, Informacja o spotkaniu młodzieży szkół średnich Trójmiasta z przedstawicielami innych ośrodków uczniowskich, b.d., b.p.

182 APG, 2384, 13627, Aktualna sytuacja wychowawcza i polityczna wśród młodzieży szkół ponadpodstawowych i wpływające z niej zadania dla organizacji partyjnych i administracji szkolnej, 6 III 1981 r., k. 5, por. J. Gulczyńska, *Walka o neutralność światopoglądową młodzieży szkół średnich ogólnokształcących w Polsce w latach 80. XX w.* [w:] *Edukacja w warunkach zniewolenia i autonomii (1945–2009)*, red. E. Gorloff, R. Grzybowski, A. Kołakowski, Kraków 2010, s. 182.

przez dyrekcję do kuratorium” – relacjonował i ocenił wynik spotkania uczniów z szefem MOiW Zdzisław Irczyc, lider delegacji młodzieży, która udała się do Warszawy¹⁸³.

Jak wynika z informacji Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR w Gdańsku, efektem podpisanego w grudniu 1980 r. porozumienia między uczniami a ministrem Kruszewskim było powstawanie w szkołach całego kraju parlamentów uczniowskich – „nowej formy samorządowej”¹⁸⁴. „W znacznej części szkół ponadpodstawowych, w tym większości LO Trójmiasta, [...] przeprowadzono zgodnie z opracowaną przez samą młodzież demokratyczną ordynacją wyborczą, wybory samorządów uczniowskich [...]. Nie stwierdzono ingerencji administracji szkolnej w tą nową samorządną działalność młodzieży. W niektórych szkołach utworzono Parlament Młodzieżowy lub Uczniowski”¹⁸⁵.

Rzeczywiście w styczniu 1981 r. przeprowadzone zostały pierwsze wybory do Parlamentu Uczniowskiego w III LO w Gdańsku. „Kampania wyborcza przeprowadzona była w sposób amerykański, z rozmachem. Ludzie agitowali na swoich kandydatów, w szkole pojawiły się plakaty, afisze. Czuję się tak, jakbym trafił do innego świata. Kandydaci na prezydenta parlamentu byli prawdziwymi szkolnymi gwiazdami” – zapamiętał tamten czas uczeń „Topolówki” Dariusz Krawczyk¹⁸⁶. Parlament organizował życie szkolne – jego członkowie przygotowywali apele z okazji świąt narodowych, wcześniej nieobchodzonych oficjalnie w PRL-u, organizowali dyskoteki, dyskusje, wykłady. Jedną z najważniejszych inicjatyw było zaproszenie do III LO Anny Walentynowicz¹⁸⁷.

Na bazie zawartego z ministrem Kruszewskim porozumienia niezależny Parlament Uczniowski powstał także w I LO w Gdańsku. Uczniowie dotychczasowy Samorząd Uczniowski uznali za niereprezentatywny dla młodzieży i podjęli decyzję o jego rozwiązaniu. Powołany parlament „Jedynki” był niezależną i samorządną organizacją uczniowską. Trzej przedstawiciele parlamentu mieli prawo uczestniczenia w obradach Rady Pedagogicznej (niedotyczących kwestii oceny uczniów) i byli zobowiązani do przekazywania

183 AKKS, 3/295, Relacja Zdzisława Irczyca, b.d., b.p.

184 APG, 2384, 3029, Informacja o aktualnej sytuacji wśród młodzieży szkolnej i organizacji harcerskiej, 9 III 1981 r., k. 5.

185 APG, 2384, 13627, Aktualna sytuacja wychowawcza i polityczna wśród młodzieży szkół ponadpodstawowych i wpływające z niej zadania dla organizacji partyjnych i administracji szkolnej, 6 III 1981 r., k. 2–3.

186 Ustna relacja Dariusza Krawczyka z 8 II 2012 r. (nagranie w zbiorach autora).

187 J. Hlebowicz, *Niepokorni z Topolówki...*, s. 55.

podjętych przez radę uchwał. Przedstawiciele parlamentu mieli też prawo uczestniczenia w obradach Komitetu Rodzicielskiego. Parlament posiadał własne fundusze pochodzące z dochodów z prac społecznych, imprez, dotacji spółdzielni szkolnej i innych subwencji i dofinansowań (np. Komitetu Rodzicielskiego) oraz składek członkowskich. Funduszami dysponowało ogólne zebranie parlamentu¹⁸⁸.

Kolejny niezależny Parlament Uczniowski powstał w II LO. Uczniowie „Jedynki” i „Dwójki” zaczęli wydawać wspólne pismo pt. „Miejsce na tytuł. Niezależne pismo Parlamentów Uczniowskich II i I LO w Gdańsku”¹⁸⁹. „Cechą wspólną niezależnych ruchów uczniowskich jest ich kadrowość, konspiracyjność, niezależność od organów władzy, w tym administracji szkolnej, organizacji politycznych itp.” – pisali przedstawiciele władz¹⁹⁰.

Pracownicy KW PZPR w Gdańsku byli wyraźnie zakłopotani całą sytuacją. Z jednej strony upatrywali w postulatach uczniów pewnych elementów pozytywnych, z drugiej wyrażali poważne obawy m.in. z powodu „ideologicznego wpływu Ruchu Młodej Polski na młodzież”¹⁹¹. Swoje wątpliwości wyrazili w specjalnym raporcie do Komitetu Centralnego: „Młodzież szkół średnich wysuwała sporo słusznych postulatów zmierzających do podmiotowego traktowania ucznia, poszanowania jego godności. Należy stwierdzić, że nie zawsze do tej pory właściwie układały się relacje nauczyciel a uczeń oraz nie respektowano w pełni kodeksu ucznia. To ożywienie polityczne i wychowawcze wśród uczniów zaczęli wykorzystywać tzw. emisariusze Ruchu Młodej Polski, często absolwenci szkół [...]. Z inicjatywy grupy uczniów będących pod bezpośrednim wpływem tych osób, powstał w Gdańsku niezależny od struktur samorządowych szkolnych uczniowski ruch odnowy”¹⁹².

Na przełomie 1980/1981 roku uczniowska samorządność, nazywana „ruchem parlamentów szkolnych”, uformowała się ostatecznie. 5 stycznia 1981 r. w Gdańsku, w siedzibie oświatowej „Solidarności” przy ul. Osiek, utworzony został Ruch Młodzieży

188 M. Karp, *Historia szkoły w latach 1972–1981* [w:] www.ilo.gda.pl (stan na 29 grudnia 2016 r.).

189 AECS, AS/1/II/159/1/1, Miejsce na tytuł. Niezależne pismo Parlamentów Uczniowskim II i I LO w Gdańsku, 22 I 1981 r., k. 1.

190 APG., 2384, 3035, Aktualna sytuacja wychowawcza i polityczna wśród młodzieży szkół ponadpodstawowych i wpływające z niej zadania dla organizacji partyjnych i administracji szkolnej, 6 III 1981 r., k. 106.

191 APG., 2384, 13627, Aktualna sytuacja wychowawcza i polityczna wśród młodzieży szkół ponadpodstawowych i wpływające z niej zadania dla organizacji partyjnych i administracji szkolnej, 6 III 1981 r., k. 5.

192 APG., 2384, 1514, Informacja o aktualnej sytuacji wśród młodzieży szkolnej i organizacji harcerskiej, 9 III 1981 r., k. 17.

Szkolnej¹⁹³. Zasadniczymi zadaniami organizacji były: koordynowanie działalności niezależnych struktur samorządowych szkół ponadpodstawowych województwa gdańskiego oraz współpraca z innymi ośrodkami w kraju¹⁹⁴, „reprezentowanie interesów młodzieży, [...] zniesienie indoktrynacji ideologicznej w procesie nauczania”¹⁹⁵ oraz „demokratyzacja życia szkolnego i umacnianie koleżeńskiej solidarności wśród uczniów”¹⁹⁶. Przewodniczącym RMS został uczeń Zespołu Szkół Łączności w Gdańsku Jarosław Rypniewski.

„Najpierw była to jedna szkoła – «Topolówka», potem Trójmiasto, a później Ruch Młodzieży Szkolnej mający zasięg ogólnopolski. Nie zawsze miałem poczucie, że postulaty, które wymyśliliśmy, są słuszne od początku do końca. To wyglądało trochę tak, że był wiec, ktoś zgłaszał postulat, postulat się dopisywało i tyle. Nie było komitetu rewolucyjnego, który debatuje po nocach i analizuje każdy punkt, bardzo dogłębnie i precyzyjnie. Co najwyżej mówiło się, że się zwoła drugi wiec, a na wiecu «się zobaczy». Mieliśmy po siedemnaście, osiemnaście lat i nie mieliśmy żadnego doświadczenia, poza tym, że wiedzieliśmy, że komunizm i PRL jest czymś złym” – wspominał Wiesław Walendziak, jeden ze współtwórców niezależnej uczniowskiej samorządności, członek Komitetu Założycielskiego Parlamentu Szkolnego w III LO, uczestnik rozmów z ministrem Kruszkowskim¹⁹⁷.

Uczniowie systematycznie spotykali się w siedzibie „Solidarności” oświatowej „na Osieku”, gdzie uczestniczyli m.in. w spotkaniach z przedstawicielami RMP i działaczami „S”. Brali też udział w wykładach na temat najnowszej historii Polski oraz otrzymywali artykuły i ulotki nawołujące do „nauczania bez kłamstw” oraz „odkłamania historii”¹⁹⁸.

RMS od 1 marca 1981 r. zaczął wydawać własne młodzieżowe pismo „Uczeń. Niezależne Pismo Młodzieży Szkolnej”. Redakcję tworzyli uczniowie kilku gdańskich szkół

193 AECS/AS/1/II/159/1/1, Miejsce na tytuł. Niezależne pismo Parlamentów Uczniowskich II i I LO w Gdańsku, 22 I 1981 r., s. 4; AKKS, 3/296, Ruch Młodzieży Szkolnej. Program i zakres działania, b.d., b.p.; APG, 2384, 13627, Aktualna sytuacja wychowawcza i polityczna wśród młodzieży szkół ponadpodstawowych i wpływające z niej zadania dla organizacji partyjnych i administracji szkolnej, 6 III 1981 r., k. 5.

194 AKKS, 3/296, Ruch Młodzieży Szkolnej. Program i zakres działania, b.d., b.p.

195 APG, 2384, 13627, Aktualna sytuacja wychowawcza i polityczna wśród młodzieży szkół ponadpodstawowych i wpływające z niej zadania dla organizacji partyjnych i administracji szkolnej, 6 III 1981 r., k. 5.

196 AKKS, 3/296, Ruch Młodzieży Szkolnej. Program i zakres działania, b.d., b.p.

197 Relacja Wiesława Walendziaka zdana autorowi 26 I 2012 r. (nagranie w zbiorach autora).

198 APG, 2384, 3029, Informacja o aktualnej sytuacji wśród młodzieży szkolnej i organizacji harcerskiej, 9 III 1981 r., k. 5; APG, 2384, 13627, Aktualna sytuacja wychowawcza i polityczna wśród młodzieży szkół ponadpodstawowych i wpływające z niej zadania dla organizacji partyjnych i administracji szkolnej, 6 III 1981 r., k. 6.

średnich. Na łamach przeprowadzano wywiady ze „starszymi” opozycjonistami (m.in. z Jackiem Kuroniem), informowano o sytuacji więźniów politycznych, publikowano poezję uczniów, podejmowano tematy z dziedziny kultury czy historii¹⁹⁹. Redaktorzy „Ucznia” wchodzili też w polemiki z artykułami innego niezależnego pisma uczniowskiego ukazującego się pod szyldem RMS – „Wprost. Niezależne Pismo Młodzieży Licealnej”²⁰⁰.

Oprócz gdańskiego RMS istniały też inne niezależne organizacje skupiające młodzież szkolną, m.in.: Międzyszkolny Komitet Odnowy (Warszawa), Niezależny Ruch Uczniów Szkół Średnich (Łódź), Uczniowski Komitet Odnowy Społecznej (Wrocław), Samorządne Zrzeszenie Uczniowskie (Białystok) czy Niezależne Zrzeszenie Uczniów „Wspólnota Odnowienia” (Rzeszów)²⁰¹.

W skali makro, jak informował Wydział Nauki i Oświaty KW PZPR w Gdańsku, niezależny ruch uczniowski skutkował zmianą postawy na zajęciach w szkołach. „Młodzież zadaje pytania [...] dotyczące np. problemu Katynia, «polskiego września», «napaści ZSRR na Polskę», traktatu Mołotow-Ribbentrop”²⁰². Młodzież zgłaszała jednocześnie wiele uwag dotyczących treści podręczników i programów przedmiotów humanistycznych i społecznych.

Wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego 1981/1982 zaczęto myśleć o stworzeniu jednej niezależnej organizacji młodzieżowej, która koordynowałaby aktywność różnych środowisk uczniowskich w skali całego kraju²⁰³. Idea ta – podobnie jak wcześniejsze inicjatywy – wyszła z Pomorza Gdańskiego. Niezależne Wydawnictwo Młodzieżowe „Wprost”, uczniowie zrzeszeni w RMS wraz z gdańskim NZS, na czele z Tomaszem Bedyńskim i Zarządem Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”, zaprosiło przedstawicieli poszczególnych środowisk uczniowskich na spotkanie założycielskie do Gdańska²⁰⁴. Ogólnopolskie Spotkanie Przedstawicieli Środowisk Uczniowskich obradowało

199 AECS/AS/1/II/77/2/1, „Uczeń. Niezależne Pismo Młodzieży Szkolnej” 1981, nr 1; AECS/AS/1/II/77/2/2, „Uczeń. Niezależne Pismo Młodzieży Szkolnej” 1981, nr 2, AECS/AS/1/II/77/2/3, „Uczeń. Niezależne Pismo Młodzieży Szkolnej” 1981, nr 3.

200 AECS/AS/1/II/302, „Wprost. Niezależne Pismo Młodzieży Licealnej” 1981, nr 2–3.

201 APG., 2384, 3035, Aktualna sytuacja wychowawcza i polityczna wśród młodzieży szkół ponadpodstawowych i wpływające z niej zadania dla organizacji partyjnych i administracji szkolnej, 6 III 1981 r., k. 106.

202 APG., 2384, 13627, Aktualna sytuacja wychowawcza i polityczna wśród młodzieży szkół ponadpodstawowych i wpływające z niej zadania dla organizacji partyjnych i administracji szkolnej, 6 III 1981 r., k. 7.

203 J. Wąsowicz, *Niezależny ruch młodzieżowy w Gdańsku w latach 1981–1989*, Gdańsk 2012, s. 77.

204 J. Hlebowicz, *Licealiści w karnawale...*, s. 54.



Wiesław Walendziak (pierwszy z lewej), jeden ze współtwórców niezależnej uczniowskiej samorządności, członek Komitetu Założycielskiego Parlamentu Szkolnego w III LO.
Fot. z książki: J. Hlebowicz, *Niepokorni z „Topolówki”*, Gdańsk 2013

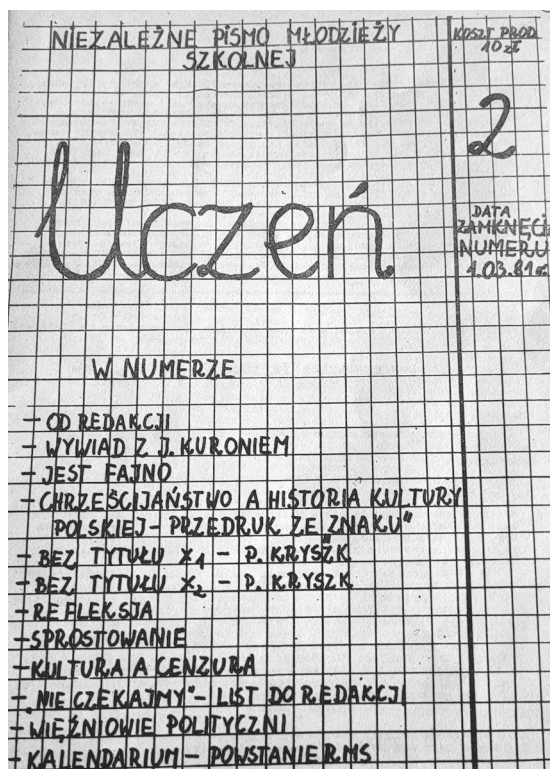
w dniach 12–13 września 1981 r.²⁰⁵ Uczestniczyło w nim blisko dwustu delegatów z całego kraju oraz zaproszeni goście, m.in. Andrzej Gwiazda i Szymon Pawlicki²⁰⁶. „Dyskusja była dość burzliwa i żywiołowa. Brak przygotowanego wcześniej programu doprowadził do tego, że w obradach zbyt dużo czasu poświęcono sprawom proceduralnym, a nie merytorycznym [...]. Było dużo sporów, jakim sprawom dać priorytet”²⁰⁷. Ostatecznie uczniowie powołali do życia nową organizację o nazwie Federacja Młodzieży Szkolnej. Oficjalnym pismem FMS został „Uczeń Polski”²⁰⁸, za wydawnictwo FMS uznano zaś

205 AKKS, 7/53, Informacja na temat powstania Federacji Młodzieży Szkolnej, b.d., b.p.

206 J. Wąsowicz, *Niezależny ruch...*, s. 77.

207 AKKS, 7/53, Informacja na temat powstania Federacji Młodzieży Szkolnej, b.d., b.p.

208 Szerzej o historii pisma zob. *Niebezpieczna wolność. „Uczeń Polski” (1979–1989). Fakty, wspomnienia, dokumenty*, red. B. Noszczak, Warszawa 2013.



Redakcję niezależnego pisma „Uczeń” tworzyli uczniowie kilku gdańskich liceów związani z Ruchem Młodzieży Szkolnej. Ukazały się trzy numery. Fot. Archiwum Europejskiego Centrum Solidarności

gdańskie Niezależne Wydawnictwo Młodzieżowe „Wprost”²⁰⁹. Utworzono Ogólnopolski Komitet Założycielski FMS, w którego skład weszło siedmiu delegatów organizacji uczniowskich z całej Polski. Na przewodniczącego Prezydium OKZ FMS wybrano Grzegorza Biereckiego z Gdańska, a na jego zastępców Tomasza Sokolewicza z Warszawy i Bogdana Moszkowskiego z Wrocławia²¹⁰.

Na spotkaniu założycielskim FMS w Gdańsku uchwalono program nowej organizacji młodzieżowej. Uczniowie żądali reform oświatowych realizowanych przez obiektywizację programów nauczania przedmiotów humanistycznych, poparcia reform samorządowych w szkołach,

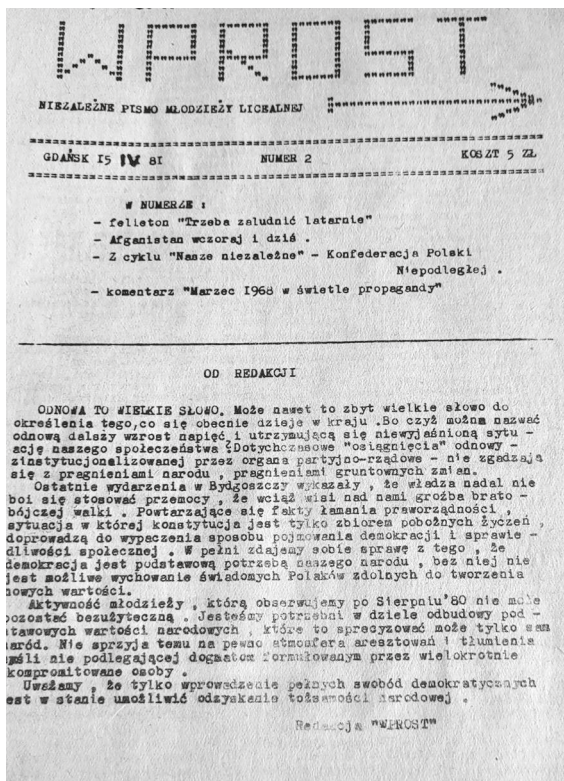
działania zmierzających do uspołecznienia oświaty czy opracowania i wdrożenia w życie nowego modelu szkoły średniej. W programie FMS pojawiły się także radykalne postulaty dotyczące m.in. kontroli egzaminów wstępnych do szkół średnich przez członków FMS, możliwości udziału uczniów w zebraniach rady pedagogicznej czy likwidacji

209 M. Wierzbicki, *Niezależne ugrupowania młodzieżowe w Polsce (1980–1989)*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, nr 5/6, s. 125.

210 *Komunikat pierwszego Ogólnopolskiego Spotkania Przedstawicieli Środowisk Uczniowskich – Gdańsk 81*, „Gilotyna. Niezależne pismo młodzieży szkolnej I LO w Gdańsku”, 1981, nr 4, s. 3. Należy dodać, że już po paru tygodniach od gdańskiego spotkania doszło do konfliktu między członkami Prezydium OKZ Grzegorzem Biereckim i Tomaszem Sokolewiczem. Po dwóch miesiącach w strukturach FMS doszło do rozłamu, co przekreśliło marzenia o jednej organizacji uczniowskiej. Środowisko dotychczasowej federacji podzieliło się na dwie frakcje. Pierwsza pozostała przy nazwie FMS i skupiła młodzież z regionów Śląska i Mazowsza. Druga przyjęła nazwę Niezależna FMS z siedzibą w Gdańsku i skupiła pozostałe regiony. Wkrótce po rozłamie próbowano na nowo zjednoczyć poróżnione środowiska. Jednocześnie w Gdańsku trwały przygotowania do oficjalnej rejestracji federacji w sądzie, zob. J. Wąsowicz, *Niezależny ruch...*, s. 78–79; M. Wierzbicki, *Ostatni bunt. Młodzieżowa opozycja polityczna u schyłku PRL 1980–1990. Fakty, konteksty, interpretacje*, Lublin–Warszawa 2013, 25–26.

oceny jako motywacji do nauki²¹¹. Członkowie FMS domagali się ponadto stworzenia sieci niezależnych pism, organizowania kół samokształceniowych i wszechnic czy zakładania niezależnych bibliotek uczniowskich²¹².

Jawne „solidarnościowe” działania i inicjatywy młodzieżowe przeobraziły wprowadzenie 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego. Przedstawiciele Parlamentu Uczniowskiego „Topolówki”, od której rozpoczął się niezależny ruch uczniowskiej samorządności²¹³, podjęli decyzję o zawieszeniu działalności: „Nie damy się przerobić w potulny samorząd, nie damy się wykorzystać przez władzę do jej nieuczynnych planów – zapadła decyzja przyjęta przez wszystkich uczniów. Z ciężkim sercem zawieszamy działalność. Szybko zniknęły ze szkoły gazetki. Jakże żałośnie wyglądały puste gabloty, z których jeszcze tak niedawno patrzyła prawda o narodowej historii”²¹⁴. Nadchodził czas działalności podziemnej²¹⁵.



„Wprost. Niezależne Pismo Młodzieży Licealnej” związane z Ruchem Młodzieży Szkolnej. Fot. Archiwum Europejskiego Centrum Solidarności

211 AKKS, 7/53, Informacja na temat powstania Federacji Młodzieży Szkolnej, b.d., b.p.

212 J. Wąsowicz, *Niezależny ruch...*, s. 78.

213 Jak informował „Uczeń Polski” niezależne struktury uczniowskie pojawiły się już we wrześniu 1980 r. we Wrocławiu (Uczniowski Komitet Odnowy Społecznej), w październiku 1980 r. w Warszawie (Uczniowski Ruch Odnowy), 3 listopada w Warszawie (Międzyszkolny Komitet Odnowy). Jednak to z Gdańska wyszła inicjatywa utworzenia wspólnej delegacji i rozmów z ministrem Kruszkowskim, zob. AECS/AS/1/II/75, *Nowe inicjatywy w szkole*, „Uczeń Polski” 1981, nr 14, s. 2.

214 „Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego” 1982, nr 15, s. 4.

215 Już 8 lutego 1982 r. grupa podpisująca się „Uczniowie Trójmiasta” wydała odezwę: „Pamiętamy te dni, kiedy wspólnie walczyliśmy o autentyczne samorządy szkolne, o prawdę historyczną, o możliwość obchodzenia rocznic narodowych w szkołach. Pamiętamy pierwsze spotkanie Ruchu Młodzieży Szkolnej [...]. Koledzy! Wojna ze społeczeństwem trwa! Junta wojskowa generała Jaruzelskiego uderzyła również w nas – uczniów. Został zatrzymany przewodniczący RMS – Jarosław Rypniewski, uczeń Technikum

Co po strajku? Konsekwencje

Po podpisaniu porozumieniu z 17 listopada 1980 r. dla pracowników oświaty związanych z „Solidarnością” rozpoczął się żmudny, złożony i wieloaspektowy etap wypracowywania szczegółowych koncepcji zmian w systemie edukacji i negocjowania ich z ministerstwem²¹⁶.

Utworzonych zostało wiele zespołów i grup roboczych zajmujących się m.in. sprawami socjalnymi, szkolnictwem specjalnym, nauczaniem humanistycznym itd.²¹⁷ „Po zakończeniu strajku zaczęła się «orka na ugorze». Sam zostałem szefem zespołu do spraw oświaty wiejskiej. Robota zaczęła iść z Gdańska na całą Polskę” – zapamiętał Krzysztof Koszłaga²¹⁸. Koordynatorem tych działań była KKKOiw (w kwietniu 1981 r. zmieniła nazwę na Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania) z siedzibą w Gdańsku. Na poziomie centralnym organem zarządzającym była Rada Sekcji. W regionach decyzje podejmowały sekcje regionalne. Komisja (sekcja) zorganizowała i przeprowadziła do grudnia 1981 r. piętnaście zjazdów mandatariuszy oświaty, na których analizowano poszczególne kwestie dotyczące reformy oświaty oraz podejmowano uchwały związane z bieżącą sytuacją²¹⁹. Głównym ośrodkiem odpowiedzialnym za merytoryczne przygotowanie projektów zmian i negocjacje z MOiW był zespół ekspertów powołany jesienią 1980 r. w Warszawie m.in. przez Stefana Starczewskiego²²⁰. KRSoiW NSZZ „Solidarność” prowadziła regularne dyskusje z władzami MOiW podczas tzw. spotkań plenarnych, w trakcie których podsumowywano wyniki prac poszczególnych zespołów roboczych, zatwierdzano realizację uzgodnień z listopada 1980 r. oraz negocjowano „powstałe w toku rozmów rozbieżności”²²¹.

Łączności w Gdańsku [...]. Czy możemy pozwolić, aby odebrano nam to, co z takim trudem wywalczyliśmy? Na to pytanie może być tylko jedna odpowiedź: NIE”, zob. AIPN, 536/72/3, Odezwa do młodzieży szkół średnich Trójmiasta, 8 II 1982 r., b.p.

- 216 W. Książek, A.S. Górski, *Niepokorni nauczyciele. 40 lat oświatowej „Solidarności” Ziemi Puckiej*, Gdańsk 2020, s. 22.
- 217 Pełna lista zespołów i grup roboczych zob. *Wybór źródeł do historii „Solidarności” Oświaty i Wychowania 1980–1989*, zebrał i oprac. J. Żurek, Warszawa 2000, s. 234–238.
- 218 Relacja Krzysztofa Koszłagi zdana autorowi 24 i 25 maja 2022 r. (nagranie w zbiorach autora).
- 219 N. Jarska, *Niezależny ruch...*, s. 156.
- 220 Jak pisała Natalia Jarska, „impulsem do powstania tej grupy stało się konwersatorium Towarzystwa Wolnej Wszechnicy Polskiej «Główne problemy oświaty polskiej», które odbyło się w połowie października 1980 r.”, cyt. za: *Ibidem*, s. 157.
- 221 AKKS, 3/2, Komunikat z rozmów w Ministerstwie Oświaty i Wychowania, 8 V 1981 r., k. 77 [zróżnicowana paginacja]; AKKS, 7/44, Serwis informacyjny NSZZ „Solidarność” Regionalnej Rady Sekcji Oświaty i Wychowania, 29 IV 1981 r., b.p.

Dla zilustrowania opisanego procesu posłużę się egzemplifikacją. W marcu 1981 r. oświatowa „Solidarność” przedstawiła w MOiW propozycję zmian w kształceniu humanistycznym w zakresie języka polskiego. Ministerstwo wydało zgodę na publikację projektu oświatowej „S” oraz na „podejmowanie przez nauczycieli prób realizacji nowych koncepcji programowych”²²². Miesiąc później odbyła się podobna dyskusja dotycząca nauczania języków obcych. Ministerstwo zdecydowało, by w przyszłości wszystkie projekty decyzji dotyczących języków obcych były każdorazowo konsultowane z „Solidarnością”²²³. W maju 1981 r. MOiW wspólnie z „Solidarnością” i ZNP rozpoczęło rozmowy na temat sytuacji dzieci niepełnosprawnych intelektualnie²²⁴. W połowie 1981 r. KRSOiW NSZZ „Solidarność” opublikowała „Propozycje doraźnych zmian w materiale nauczania historii w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych”. Dokument – zaakceptowany przez MOiW – uwzględniał „zmiany wprowadzone podczas negocjacji” z resortem²²⁵. W czerwcu 1981 r. KRSOiW NSZZ „Solidarność” opublikowała i zaprezentowała stronie rządowej – kluczowe dla kontynuowania reformy oświaty – stanowisko w sprawie ustawy o systemie edukacji narodowej w części dotyczącej statusu prawnego nauczyciela²²⁶. To wyłącznie niewielki wybór inicjatyw „Solidarności” (w porozumieniu z MOiW) zmierzających do reformy oświaty, jakie miały miejsce po podpisaniu porozumienia z listopada 1980 r.

„Związek nasz podjął [...] szerokie prace nad zmianami programowymi wchodzącymi do realizacji od przyszłego roku szkolnego i w tej dziedzinie uzgodniono już z przedstawicielami resortu nowe zreformowane programy nauczania historii, nauki o człowieku, kulturze i społeczeństwie, który to przedmiot proponujemy wprowadzić w miejsce dotychczasowej propedeutyki. Aktualnie kontynuujemy prace nad zmianami w nauczaniu języków obcych, całościowym modelem opieki nad dzieckiem w PRL oraz szkołą jako środowiskiem wychowawczym, a w najbliższym czasie prowadzić będziemy z resortem

222 AKKS, 3/2, Komunikat dotyczący zmian kształcenia humanistycznego, 13–14 III 1980 r., k. 52–53.

223 AKKS, 3/2, Komunikat, 10 IV 1980 r., k. 66.

224 AKKS, 3/2, Komunikat, 4 V 1981 r., k. 72.

225 AKKS, 3/3, Propozycje doraźnych zmian w materiale nauczania historii w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych, b.d., k. 1.

226 APBW, DŻS, 6097–6154, Stanowisko NSZZ „Solidarność” Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania w sprawie Ustawy o systemie edukacji narodowej w części dotyczącej statusu prawnego nauczyciela, 8 VI 1981 r., b.p.

rozmowy nad całokształtem funkcjonowania szkolnictwa zawodowego” – relacjonował pod koniec kwietnia 1981 r. stan prac nad reformą oświaty Jerzy Roman, wówczas przewodniczący KRSOiw NSZZ „Solidarność”²²⁷.

Uczestnicy Zjazdu Mandatariuszy Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania obradującego w październiku 1981 r. ustalili, że spośród 148 postulatów zrealizowanych zostało 27, częściowo – dwanaście, a pozostało do realizacji – 109²²⁸. „Po listopadowym strajku MOiW traktowało nas poważnie. Miałam głębokie przekonanie, że była wówczas wola po ich stronie realizacji podpisanych postulatów. Część z nich do 13 grudnia 1981 r. udało się wprowadzić w stosunkowo krótkim czasie” – twierdziła Danuta Witowska²²⁹. Pracownicy oświaty związani z „Solidarnością” dostrzegali również niebezpieczeństwa związane ze wspólnymi pracami ze stroną rządową. „W obecnie obowiązującym jeszcze systemie zarządzania współdziałanie niezależnego związku zawodowego z administracją jest niezwykle trudne. Obecny system zarządzania stwarza w wielu przypadkach niebezpieczeństwo naruszania niezależności związku przez wciąganie jego przedstawicieli do uczestniczenia w organach, których działalność ma charakter kolektywnego zarządzania” – oceniali na łamach „Biuletynu Informacyjnego NSZZ «Solidarność»” Pracowników Oświaty i Wychowania²³⁰. „Dużo reform udało się realnie wprowadzić. Jednak na pewnym etapie pojawiły się sygnały oporu po stronie ministerstwa. Zaczęli robić nam schody. Podam przykład. Na jednych negocjacjach w Warszawie po stronie MOiW było z pięćdziesiąt osób. Wynajęto specjalną salę. Gdy zaczęliśmy prosić o konkrety, to nikt z tej pięćdziesiątki nie był w stanie udzielić nam jakiegokolwiek merytorycznej odpowiedzi. My naciskaliśmy. Dobrze, to już zostało zrobione, ale zostało jeszcze to, to i to. Więc kiedy zabierzemy się do dalszej pracy? Po pewnym czasie przedstawiciele ministerstwa zaczęli cichaczem wychodzić z sali, aż zostało może dziesięć, dwanaście osób. To nie były łatwe rozmowy” – zapamiętał Jerzy Roman²³¹.

227 APBW, DŻS, 719–725, Wystąpienie przewodniczącego Krajowej Rady Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” na XIV Krajowym Zjeździe ZNP, 23 IV 1981 r., b.p.

228 S. Alot, D. Zięba, *NSZZ „Solidarność” w rzeszowskiej oświacie w latach 1980–2020*, Rzeszów 2021, s. 27.

229 Relacja Danuty Witowskiej zdana autorowi 25 maja 2022 r. (nagranie w zbiorach autora).

230 AKKS, 7/45, „Biuletyn Informacyjny NSZZ «Solidarność» Pracowników Oświaty i Wychowania z dnia 12 stycznia 1981 r., nr 2”, k. 7.

231 Relacja Jerzego Romana zdana autorowi 20 września 2022 r. (nagranie w zbiorach autora).

Część wypracowywanych reform została wprowadzona już w stanie wojennym. Jednym z największych osiągnięć oświatowej „S” z czasu tzw. karnawału „Solidarności” było wejście w życie Karty nauczyciela. Pierwszy dokument – zmieniający status nauczyciela, mającego być odtąd wspólnie z rodzicami i uczniami podmiotem, a nie przedmiotem edukacji, gotowy był już w przededniu wprowadzenia stanu wojennego²³². W formie ustawy przyjęty został dopiero 26 stycznia 1982 r.²³³

Pokłosiem trwających w tzw. karnawale „Solidarności” rozmów związkowców z MOiW były także wdrożone w drugiej połowie 1981 r. oraz po wprowadzeniu stanu wojennego gruntowne zmiany dotyczące nauczania historii w polskiej szkole. „Aczkolwiek program «Solidarności» [dot. spraw historii w szkolnictwie] [...] został wprowadzony we wrześniu 1981 r. do szkół, to nie pojawiły się w nich podręczniki, było zbyt mało czasu. Przyszedł zaraz stan wojenny, ale – o dziwo – to, co wypracowała «Solidarność», z różnymi retuszami rzeczywiście zostało wprowadzone do szkół w postaci nowych podręczników [...]. Oczywiście ówczesne podręczniki nie były tymi, o których marzyliśmy, nauczyciele i uczniowie. Dzisiaj, gdy je czytamy, zwłaszcza gdy chodzi o wiek XX, to z przymrużeniem oka. A jednak, w taki kręty, mało satysfakcjonujący sposób stanowiły efekt zwycięstwa «Solidarności» oświaty w zakresie nauczania historii w polskiej szkole” – pisał Jacek Żurek²³⁴.

232 Oświatowa „Solidarność” w październiku 1981 r. wskazywała, że pierwotny projekt Karty nauczyciela został „całkowicie wypaczony w stosunku do projektu przedłożonego rządowi przez MOiW po negocjacjach ze związkami zawodowymi”. Projekt – uważali działacze „S” – uniemożliwiał realizację podpisanych porozumień społecznych z 17 listopada 1980 r. Naciski „Solidarności” doprowadziły do zmiany zapisów w Karcie nauczyciela. „Obecnie Podkomisja Sejmowa wyraziła zgodę na uwzględnienie podczas prac nad projektem rządowym, również tych rozdziałów z projektu ustawy «Solidarności», których brak jest w projekcie rządowym, a które właściwie dotyczą zagadnienia Społecznych Rad Oświaty i Wychowania, zasad powoływania nauczycieli na stanowiska kierownicze w oświacie, ich roli i obowiązków” – pisał 14 listopada 1981 r. Bronisław Sarzyński, zob. APBW, DŹS, 719–725, Pismo do marszałka Sejmu PRL uchwalone na XIV Zjeździe Mandatariuszy NSZZ „Solidarność” Sekcji Oświaty i Wychowania, 18 X 1981 r., b.p.; APBW, DŹS, 6097–6154, Komunikat o wynikach dotychczasowych prac nad projektem nowego „Statusu Nauczyciela”, 14 XI 1981 r., b.p.

233 S. Kubowicz, *Karta Nauczyciela – godność nauczyciela i ucznia* [w:] *Co dała Solidarność polskiej szkole? Materiały z ogólnopolskiej konferencji z okazji XXV-lecia NSZZ „Solidarność”*, Gdańsk 2006, s. 37–38.

234 J. Żurek, *O prawdę historyczną – „Solidarność” wobec nauczania historii w szkole* [w:] *Co dała Solidarność polskiej szkole? Materiały z ogólnopolskiej konferencji z okazji XXV-lecia NSZZ „Solidarność”*, Gdańsk 2006, s. 36.

*

Działacze oświatowej „Solidarności” z Pomorza Gdańskiego angażowali się w wiele działań na poziomie ogólnopolskim, piastując najważniejsze funkcje w strukturach centralnych związku²³⁵. Równoległe trwał proces konsolidacji środowiska w regionie. 11 stycznia 1981 r. w auli oliwskiego Seminarium Duchownego odbyło się spotkanie nauczycieli „S” z biskupem gdańskim Lechem Kaczmarkiem, który apelował, aby aktywność swą pracownicy oświaty „opierali na Ewangelii, rozwijając osobowość wychowanków w duchu humanizmu i personalizmu chrześcijańskiego”²³⁶. Od tego momentu spotkania oświatowej „S” z biskupem stały się cykliczne. Z inicjatywy hierarchy dodatkowo organizowane były wykłady i seminaria dla nauczycieli, dyskusje oraz występy artystyczne²³⁷. Duszpasterzem diecezjalnym całego środowiska oświatowej „S” został ks. Stanisław Bogdanowicz, proboszcz bazyliki Mariackiej w Gdańsku²³⁸. „Ksiądz Bogdanowicz był dla naszego środowiska nie tylko duszpasterzem, ale w ogóle ważnym punktem odniesienia. Konsultowaliśmy z nim nasze działania, radziliśmy się, jak w danej sprawie postąpić” – wspominał Jerzy Roman²³⁹.

W celu pogłębienia integracji środowiska nauczycielskiej „Solidarności” Komisja Zakładowa zorganizowała m.in. pielgrzymkę pracowników oświaty do Rzymu, dwa miesiące po zamachu na papieża Jana Pawła II w Watykanie [13 V 1981 r.]. „Nasze środowisko, mimo niewątpliwego sukcesu z listopada 1980 r., wciąż było bardzo zróżnicowane, podzielone i w gruncie rzeczy słabo się znało. Celem pielgrzymki – oprócz oczywiście nadrzędnego celu duchowego – było to, by ludzie dowiedzieli się czegoś więcej o sobie i spędzili trochę czasu razem. Podjechaliśmy pod samą klinikę Gemelli, w której przebywał Ojciec Święty i przekazaliśmy mu korespondencję, w której pisaliśmy o sytuacji w Polsce. Pamiętam, że staliśmy wtedy pod szpitalem, modliliśmy się i śpiewaliśmy.

235 11–12 kwietnia 1981 r. w wyborach do KRSOiw na przewodniczącego wybrany został Jerzy Roman z Gdańska. Dotychczasowy przewodniczący KKKOiw Roman Lewtak wycofał się z działalności organizacyjnej, motywując to chęcią „skoncentrowania się na działalności programowo-koncepcyjnej Związku”. Wśród zastępców Jerzego Romana znalazł się Bronisław Sarzyński – także reprezentujący Pomorze Gdańskie, zob. APBW, DŻS, 1493, Serwis Informacyjny NSZZ „Solidarność”. Regionalna Rada Sekcji Oświaty i Wychowania, nr 1, 29 IV 1981 r., b.p.

236 S. Bogdanowicz, *Kościół Gdański pod rządami komunizmu 1945–1984*, Gdańsk 2000, s. 370.

237 *Ibidem*, s. 377.

238 AIPN Gd, 382/31/1, Zaproszenie, 3 V 1981 r., k. 44.

239 Relacja Jerzego Romana zdana autorowi 20 września 2022 r. (nagranie w zbiorach autora).

Scalające doświadczenie” – wspominała organizatorka pielgrzymki Zofia Kuropatwińska²⁴⁰. Niedługo po zakończeniu pielgrzymki, 8 sierpnia 1981 r., w Gdańsku ukazał się pierwszy numer pisma oświatowej „Solidarności” – „Wiatr od Morza”.

Pracownicy oświaty związani z „S” nawiązali także kontakt z nauczycielskimi związkami zawodowymi z Francji. Na ich zaproszenie 3 grudnia 1981 r. pięcioosobowa delegacja z Gdańska²⁴¹ wyleciała do Paryża. „Wspólnie z francuskimi koleżankami i kolegami po fachu odwiedziliśmy przedszkole, szkołę zawodową, tamtejszy ogólniak. Chodziło o wymianę doświadczeń, przyjrzenie się obowiązkom, zadaniom nauczycieli i uczniów we francuskich placówkach oświatowych” – wyjaśniała Danuta Witowska. „Cała wyprawa miała trwać do 17 grudnia. 13 grudnia zaplanowaliśmy zwiedzanie zamków nad Loarą. Czekaliśmy na Francuzów w hotelowej recepcji. Panie, które tam pracowały, jakoś dziwnie na nas spoglądały. Naszych francuskich przyjaciół wciąż nie było. Gdy przyszli, wyczytałam z ich twarzy przerażenie. «W Polsce jest wojna» – usłyszeliśmy” – zapamiętała Witowska²⁴². „Francuzi zaopiekowali się nami po 13 grudnia. Gdzie się nie ruszyliśmy, doświadczaliśmy gestów wsparcia. Na budynkach wisiały polskie flagi. Organizowane były duże manifestacje solidarnościowe. Francuzi organizowali też zbiórki żywności i artykułów pierwszej potrzeby” – dodała Justyna Rogińska²⁴³.

Danuta Witowska – przy pomocy francuskich nauczycieli – wróciła do kraju 22 grudnia 1981 r. Justyna Rogińska – 17 stycznia 1982 r. Obie – z powodu zaangażowania w działalność oświatowej „Solidarności” – zostały zwolnione z pracy. Podobnie jak wiele innych ich koleżanek i kolegów aktywnie działających w strukturach „S”²⁴⁴. Dowiedziały się też, że jedna z liderek nauczycielskiej „Solidarności”, Krystyna Pieńkowska, została internowana. Z kolei Jerzy Roman, zagrożony aresztowaniem, ukrywał się najpierw na plebanii u ks. Stanisława Łady w Pruszczu Gdańskim, później u ks. Stanisława Bogdanowicza na plebanii przy bazylice Mariackiej w Gdańsku²⁴⁵.

240 Relacja Zofii Kuropatwińskiej zdana autorowi 24 maja 2022 r. (nagranie w zbiorach autora).

241 Łącznie z Polski do Francji wyleciało 15 osób. Po pięć osób z Krakowa, Warszawy i Gdańska.

242 Relacja Danuty Witowskiej zdana autorowi 25 maja 2022 r. (nagranie w zbiorach autora).

243 Relacja Justyny Rogińskiej zdana autorowi 6 lipca 2022 r. (nagranie w zbiorach autora).

244 Wśród nich był m.in. wzmiankowany w publikacji Krzysztof Koszłaga, zob. K. Koszłaga, „Miałem zakaz prowadzenia rozmów z uczniami”. *Nauczyciel w przestrzeni zawodowej, społecznej i politycznej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, oprac. A. Siekierska, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” 2021, R. 11, s. 194–195.

245 Relacja Jerzego Romana zdana autorowi 20 września 2022 r. (nagranie w zbiorach autora).

Gruntowna reforma oświaty podjęta przez „Solidarność” nie została zakończona – wprowadzony 13 grudnia 1981 r. przez gen. Wojciecha Jaruzelskiego stan wojenny zatrzymał wiele podjętych już, ale niesfinalizowanych inicjatyw. W nowych warunkach konieczne było przeniesienie działalności do podziemia. Na terenie Pomorza Gdańskiego, jak pisał Jarosław Wąsowicz, „już w styczniu 1982 r. nauczycielki z KZ NSZZ «Solidarność» Pracowników Oświaty i Wychowania postanowiły kontynuować działalność związkową w konspiracji. Po rozpoznaniu sytuacji zaczęły organizować pomoc dla osób internowanych i aresztowanych oraz nauczycieli zwolnionych z pracy”²⁴⁶.

246 J. Wąsowicz, *Podziemne struktury NSZZ „Solidarność” Oświaty i Wychowania w Gdańsku wobec niezależnych organizacji młodzieżowych (13 XII 1981–17 VI 1989)* [w:] *Szkice z dziejów NSZZ „Solidarność” na Pomorzu Nadwiślańskim i Kujawach (1980–1990)*, red. I. Hałagida, Bydgoszcz-Gdańsk 2012, s. 106.

BIBLIOGRAFIA

I. ŹRÓDŁA

Archiwum Państwowe w Gdańsku

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gdańsku
(zespół: 2384): 3028, 3029, 13627, 3035, 1514

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Gdańsku [1945] 1983–1990:
382/31/31, 382/154, 382/17

Kolekcja Zofii Madej: 696/1/1, 696/75, 696/21

Kolekcja Natalii Fiodorowicz: 912/15

Kolekcja Krystyny Młynarczyk: 919/107

Kolekcja Barbary Molskiej: 536/72/3

Kolekcja Renaty Krystoszek: 860/23, 860/24

Kolekcja Haliny Dargacz: 1021/3

Kolekcja Jana Tatkowskiego: 1076/182

Archiwum Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Gdańskiej Macierzy Szkolnej

Pisma powielane – ulotki, plakaty: DŹS, 698–702; DŹS, 752–758; DŹS,
719–725; DŹS, 745–748; DŹS, 1493; DŹS, 6097–6154

X lat temu... rocznica strajku kultury, oświaty i służby zdrowia, oprac.

R. Dutkowska, Z. Madej, [1990]: DŹS, 692

Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”:

7/121, 7/43, 7/53, 74/105, 7/137, 3/295, 3/296, 3/1, 3/2, 3/3, 3/144, 7/33, 7/44,
7/135, 74/109, 7/45

Archiwum Europejskiego Centrum Solidarności:

Archiwum Solidarności: ECS/AS/1/I/34, ECS/AS/1/II/159/1/1, ECS/AS/1/I/553, ECS/AS/1/II/75, ECS/AS/1/II/77/2/1, ECS/AS/1/II/77/2/2, ECS/AS/1/II/77/2/3, AECS/AS/1/II/302

Druki ulotne: ECS/NG/1241, AECS/NG/281, AECS/NG/285, ECS/NG/5205

Archiwum Zofii Kuropatwińskiej:

Kalendarium. Geneza NSZZ „Solidarność” Nauczycieli i Pracowników Placówek Oświatowo-Wychowawczych

X lat temu... rocznica strajku kultury, oświaty, służby zdrowia, oprac.

R. Dutkowska, Z. Madej

Archiwum Zofii Madej:

Pismo do Komisji Resortowej Oświaty i Wychowania powołanej do rozpatrzenia postulatów zgłoszonych w MKS przez pracowników Oświaty i Wychowania, 24 IX 1980 r.

Roman Lewtak. Twórca Solidarności Oświaty, oprac. G. Lewtak (kserokopia)

Roman Lewtak (1925–1987). Dobroć, opanowanie, odpowiedzialność.

Wspomnienie Zofii Madej (kserokopia z „Przeglądu Oświatowego”)

Archiwum Danuty Witowskiej

Protokół ustaleń w sprawie postulatów nauczycieli i pracowników placówek oświatowo-wychowawczych złożonych w Międzyzakładowym Komitecie Strajkowym w Stoczni Gdańskiej oraz w terminie późniejszym w Komitecie Założycielskim NSZZ „Solidarność” w Gdańsku

Archiwum Justyny Rogińskiej

Pismo Inspektora Oświaty i Wychowania w Gdańsku z dnia 2 października 1980 r. skierowane do nauczycieli

Komunikat Komitetu Założycielskiego NSZZ Nauczycieli i Pracowników Placówek Oświatowo-Wychowawczych w Gdańsku z 29 września 1980 r.

Relacje, wspomnienia, pamiętniki, dzienniki, wywiady drukowane

Ash T. G., *Jesień wasza, wiosna nasza*, Warszawa 2009.

Giełżyński W., Stefański L., *Gdańsk. Sierpień '80*, Warszawa 1981.

K. Koszlaga, „Miałem zakaz prowadzenia rozmów z uczniami”. *Nauczyciel w przestrzeni zawodowej, społecznej i politycznej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, oprac. A. Siekierska, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej” 2021, R. 11.

Żeromski S., *Dzienniki* [w:] S. Żeromski, *Utwory wybrane*, t. 1, Warszawa 1961.

Relacje pisemne i ustne

Regina Dutkowska, Krzysztof Koszlaga, Dariusz Krawczyk, Zofia Kuropatwińska, Zofia Madej, Justyna Rogińska, Jerzy Roman, Krzysztof Skiba, Wojciech Turek, Wiesław Walendziak, Danuta Witowska

Prasa

„Biuletyn Informacyjny Komitetu Strajkowego Pracowników Kultury Solidarnościowego Strajku Okupacyjnego w dn. 12–17 XI 80 w Sali Kominkowej Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku”

„Biuletyn Informacyjny NSZZ «Solidarność» Komitet Założycielski Pracowników Oświaty i Wychowania”

„Biuletyn Informacyjny NSZZ «Solidarność» Pracowników Oświaty i Wychowania”

„Biuletyn Strajkowy NSZZ «Solidarność» Oświaty i Wychowania”

„Dziennik Bałtycki”

„Gilotyna. Niezależne pismo młodzieży szkolnej I LO w Gdańsku”

„Miejsce na tytuł. Niezależne pismo Parlamentów Uczniowskich II i I LO w Gdańsku”

„Przegląd Oświatowy”

„Serwis informacyjny NSZZ „Solidarność” Regionalnej Rady Sekcji Oświaty i Wychowania”

„Solidarność. Pismo Regionu Gdańskiego”

„Uczeń. Niezależne Pismo Młodzieży Szkolnej”

„Uczeń Polski”

„Wiatr od Morza”

„Wprost. Niezależne Pismo Młodzieży Licealnej”

Źródła drukowane

Wybór źródeł do historii „Solidarności” Oświaty i Wychowania 1980–1989, zebrał i oprac. J. Żurek, Warszawa 2000.

II. OPRACOWANIA

„Solidarność” i opozycja antykomunistyczna w Gdańsku (1980–1989), red. L. Mażewski, W. Turek, Gdańsk 1995.

Alot S., *Jak Polacy dzięki Solidarności do niepodległości doszli, kulejąc* [w:] *Wybieram Solidarność. 40 lat Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”*, red. J. Lewandowska, Bielsko-Biała 2020.

Alot S., Zięba D., *NSZZ „Solidarność” w rzeszowskiej oświacie w latach 1980–2020*, Rzeszów 2021.

Biernacki L., Kazański A., *NSZZ „Solidarność” Region Gdański* [w:] *NSZZ Solidarność 1980–1989*, t. 3: *Polska Północna*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.

Bobrowska B., *„Kopciuszek” Józefa Ignacego Kraszewskiego – najbardziej warszawska powieść przed „Lalką”*, „Pamiętnik Literacki” 2019, t. 2.

Bochwic T., *Narodziny i działalność „Solidarności” oświaty i wychowania 1980–1989*, Warszawa 2000.

Bogdanowicz S., *Kościół Gdański pod rządami komunizmu 1945–1984*, Gdańsk 2000.

Cenckiewicz S., *Anna Solidarność. Życie i działalność Anny Walentynowicz na tle epoki (1929–2010)*, Poznań 2010.

Gałaszewska-Chilczuk D., Wołoszyn J.W., *Od przedszkolaka do studenta. Kryteria selekcji społecznej i politycznej w edukacji lat 1947–1956*, Lublin 2012.

Grzybowski R., *Polityczne priorytety i elementy codzienności socjalistycznej*

- szkoły. Wybór studiów poświęconych dziedzictwu edukacyjnemu PRL-u, Toruń 2013.
- Gucewicz D., *Antykomunista spod Komitetu Wojewódzkiego. Ksiądz Jurek Błaszczak w Sierpniu '80 i w stanie wojennym*, „Dziennik Bałtycki”, 19 VIII 2022.
- Gucewicz D., *W cieniu Komitetu Wojewódzkiego. „Wroga” działalność księży pallotynów z kościoła św. Elżbiety w Gdańsku przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku* [w:] *Księża dla władzy groźni. Duchowni współpracujący z opozycją (1976–1989)*, red. R. Łatka, Warszawa 2019.
- Gulczyńska J., Jamrożek W., *Opozycyjna działalność nauczycieli w Polsce w latach osiemdziesiątych (wprowadzenie do problemu)* [w:] *Zaangażowanie? Opór? Gra? Szkic do portretu nauczyciela w latach PRL-u*, red. R. Grzybowski, Toruń 2013.
- Gulczyńska J., *Licealiści jako uczestnicy życia politycznego lat 80. XX wieku w Polsce* [w:] *Wzrastać w cieniu historii. Dzieci i młodzież w instytucjach edukacyjnych w Polsce (1918–1989)*, red. E. Gorloff, Toruń 2015.
- Gulczyńska J., *Walka o neutralność światopoglądową młodzieży szkół średnich ogólnokształcących w Polsce w latach 80. XX w.* [w:] *Edukacja w warunkach zniewolenia i autonomii (1945–2009)*, red. E. Gorloff, R. Grzybowski, A. Kołakowski, Kraków 2010.
- Hajkowska M., *Nieznani/znani nauczyciele domowi w Królestwie Polskim w XIX i na początku XX wieku*, „Roczniki Pedagogiczne” 2017, t. 9 (45), nr 1.
- Hlebowicz J., *Chodziło o coś więcej niż podwyżki* [w:] *Sierpniowy przełom. 40. rocznica powstania Solidarności*, „Dodatek do Gościa Niedzielnego” 2020.
- Hlebowicz J., *Licealiści w karnawale „Solidarności”. Powstanie, działalność i znaczenie Ruchu Młodzieży Szkolnej* [w:] *Życie na przekór. Młodzieżowa kontestacja systemu w ostatniej dekadzie PRL (1980–1989) – nowe tropy i pytania badawcze*, red. B. Noszczak, Warszawa 2016.
- Hlebowicz J., *Niepokorni z Topolówki. Działalność niezależna uczniów III Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Westerplatte w Gdańsku w latach 1970–1989*, Gdańsk 2013.
- Hlebowicz J., *Uczniowska rewolucja*, „Dziennik Bałtycki”, 26 VIII 2022.

- Irczyc Z., *Kalendarium wydarzeń – powstanie Ruchu Młodzieży Szkolnej*, „Uczeń. Niezależne Pismo Młodzieży Szkolnej” 1981, nr 2, s. 22.
- Jachowicz J., *Z archiwum Jerzego Jachowicza*, Kraków 2008.
- Jarska N., „*Szkoła ma służyć dziecku*”. *Solidarność nauczycielska 1980–1981*, „Biuletyn IPN” 2010, nr 9–10.
- Jarska N., *Niezależny ruch oświatowy i nauka niezależna 1980–1989* [w:] *NSZZ Solidarność 1980–1989*, t. 2: *Ruch Społeczny*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Jaworska-Witkowska M., Kwieciński Z., *Nurty pedagogii. Naukowe, dyskretne, odlotowe*, Kraków 2011.
- Kalendarium 40-lecia Komisji Zakładowej/Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Gdańsku*, oprac. B. Brauer, A. Kocik, H. Kowalewska-Minkiewicz, Z. Kuropatwińska, E. Matocha, B. Werbińska, Gdańsk 2020.
- Kaliński J., *Gospodarka w PRL*, Warszawa 2012.
- Karaś D., Sterlingow M., *Walentyłowicz. Anna szuka raju*, Kraków 2020.
- Karp M., *Historia szkoły w latach 1972–1981* [w:] www.ilo.gda.pl (stan na 29 grudnia 2016 r.).
- Kołąkowski A., *Opór i trwanie – ewolucja form młodzieżowego sprzeciwu wobec sowytyzacji Polski w latach 1945–1989* [w:] *Doświadczenie dzieciństwa i młodości w Polsce (1918–1989)*, red. A. Kołąkowski, Toruń 2015.
- Kosiński K., *Oficjalne i prywatne życie młodzieży w czasach PRL*, Warszawa 2006.
- Kraszewski J.I., *Kopciuszek. Powieść z podań XVIII wieku*, cz. 1, Warszawa 1993.
- Kubowicz S., *Karta Nauczyciela – godność nauczyciela i ucznia* [w:] *Co dała Solidarność polskiej szkole? Materiały z ogólnopolskiej konferencji z okazji XXV-lecia NSZZ „Solidarność”*, Gdańsk 2006.
- Listopad '80. Czas studentów i służby zdrowia*, red. M. Latoszek, Pelplin 2008.
- Łączy nas Solidarność. Kronika „Solidarności” Służby Zdrowia 1980–2005*, wybór, oprac. i red. S. Grzonkowski, W. Szkiela, Warszawa 2006.
- Książek W., Górski A.S., *Niepokorni nauczyciele. 40 lat oświatowej*

- „Solidarności” Ziemi Puckiej, Gdańsk 2020.
- Niebezpieczna wolność. „Uczeń Polski” (1979–1989). Fakty, wspomnienia, dokumenty, red. B. Noszczak, Warszawa 2013.
- Machcewicz A., *Bunt. Strajki w Trójmieście. Sierpień 1980*, Gdańsk 2015, s. 165.
- Madej Z., ...*nadchodzą czasy, że warto żyć*, „Przegląd Oświatowy” 2000, nr 19 (219).
- Madej Z., *10 dni, które wstrząsnęły oświatą*, „Przegląd Oświatowy” 2000, nr 19 (219).
- Majewski S., *Reformy szkolnictwa w Polsce od XVIII do XX wieku i ich wpływ na kształt współczesnego systemu szkolnego*, „Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne” 2003, nr 14.
- Mazur P., *Zawód nauczyciela. Rys historyczny* [w:] *Nauczyciel kreatorem zmiany*, red. B. Akimjaková, A. Famuła-Jurczak, P. Mazur, O. Račková, Ružomberok 2013.
- Miński R., *Wywiad pogłębiony jako technika badawcza. Możliwości wykorzystania IDI w badaniach ewaluacyjnych*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2017, t. XIII.
- Molendowski L., *Strajk sierpniowy i Solidarność (1980–1981) widziane z gdańskich męskich domów zakonnych*, „Wolność i Solidarność” 2019–2022, nr 11–12.
- Penińska M., *Guwernerzy, guwernantki, nauczyciele... w biografii i twórczości literackiej Józefa Ignacego Kraszewskiego* [w:] <https://journals.indexcopernicus.com/api/file/viewByFileId/1240973.pdf>.
- Pieńkowska K., *Wspomnienie o Romanie Lewtaku*, „Przegląd Oświatowy” 1990, nr 10.
- Polak W., *Wpływ strajku w Stoczni Gdańskiej w sierpniu 1980 roku na rozwój akcji strajkowej w Polsce* [w:] *Historia Stoczni Gdańskiej*, red. K. Knoch, J. Kufel, W. Polak, P. Ruchlewski, M. Staręga, A. Trzeciak, Gdańsk 2018.
- Sarzyński B., *O wyzwolenie człowieka*, „Wiatr od Morza” 1981, nr 2.
- Sarzyński B., *O społeczny charakter oświaty i wychowania*, „Wiatr od Morza” 1981, nr 4.
- Skawiński R., *W kręgu ideologii edukacyjnych*, „Studia Elckie” 2008, nr 10.
- Strajk nauczycieli 1980*, „Przegląd Oświatowy” 1990, nr 10.
- Szkice z dziejów Związku Nauczycielstwa Polskiego*, Warszawa 1939.

Telegramy, „Przegląd Oświatowy” 1990, nr 10, s. 9.

Wąsowicz J., *Niezależny ruch młodzieżowy w Gdańsku w latach 1981–1989*, Gdańsk 2012.

Wąsowicz J., *Podziemne struktury NSZZ „Solidarność” Oświaty i Wychowania w Gdańsku wobec niezależnych organizacji młodzieżowych (13 XII 1981–17 VI 1989)* [w:] *Szkice z dziejów NSZZ „Solidarność” na Pomorzu Nadwiślańskim i Kujawach (1980–1990)*, red. I. Hałagida, Bydgoszcz–Gdańsk 2012.

Wierzbicki M., *Niezależne ugrupowania młodzieżowe w Polsce (1980–1989)*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, nr 5/6.

Wierzbicki M., *Ostatni bunt. Młodzieżowa opozycja polityczna u schyłku PRL 1980–1990. Fakty, konteksty, interpretacje*, Lublin–Warszawa 2013.

Z notatnika Romana Lewtaka, „Przegląd Oświatowy” 1990, nr 10.

Żelazo M., *Kwestionariusz wywiadu jako narzędzie badawcze*, „Obronność. Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej” 2013, nr 2 (6).

Żurek J., *O prawdę historyczną – „Solidarność” wobec nauczania historii w szkole* [w:] *Co dała Solidarność polskiej szkole? Materiały z ogólnopolskiej konferencji z okazji XXV-lecia NSZZ „Solidarność”*, Gdańsk 2006.

Strony internetowe

<https://web.archive.org/web/20150716095055/http://katalog.bip.ipn.gov.pl/showDetails.do?idx=KR&katalogId=1&subpageKatalogId=1&pageNo=1&nameId=3098&osobaId=80657> (dostęp 23 sierpnia 2022 r.)

<https://www.rp.pl/kraj/art11603021-tragiczna-smierc-bylego-ministra-oswiaty> (dostęp 23 sierpnia 2022 r.)

<https://lubimyczytac.pl/autor/76050/krzysztof-kruszewski> (dostęp 23 sierpnia 2022 r.)

<https://lustronauki.wordpress.com/2009/10/24/krzysztof-kruszewski/> (dostęp 23 sierpnia 2022 r.)

<https://sliwerski-pedagog.blogspot.com/2015/07/w-tragicznych-okolicznosciach-zmar.html> (dostęp 23 sierpnia 2022 r.)

WOJCIECH KSIĄŻEK
*NIEPOKORNİ LUDZIE OŚWIATY. POSTULATY STRAJKU
W LISTOPADZIE 1980 ROKU I ICH WPŁYW NA ZMIANY
W OŚWIACIE*

Wstęp

Jednym z ważnych działań, które zaplanowaliśmy na ten rok jako Międzyregionalna Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” z siedzibą w Gdańsku, było opracowanie materiału przybliżającego fakty sprzed 42 lat – nauczycielskiego strajku okupacyjnego w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku z listopada 1980 r. Nie było to łatwe z uwagi na upływ czasu i duże rozproszenie dokumentów i zdjęć.

Przygotowanie publikacji zaplanowaliśmy wraz z gdańskim Oddziałem Instytutu Pamięci Narodowej. W ramach podziału zadań część opracowań, w tym szczególnie tła strajku z listopada 1980 r., podjął się instytut. Sekcja skoncentrowała się na analizie postulatów edukacyjnych, stopniu ich realizacji w następnych miesiącach i latach.

Zadanie to, którego się podjąłem jako przewodniczący sekcji, nie było łatwe z uwagi na niezbyt dużą dostępność materiałów na ten temat. W dotarciu do różnych faktów i opinii dotyczących strajku oświatowego z 1980 r. oraz czasu późniejszego bardzo pomocne okazały się publikacje Teresy Bochwic²⁴⁷, Jana Mironczuka²⁴⁸ i Zygmunta Wiśniewskiego²⁴⁹, wybór źródeł opracowany przez Jacka Żurka²⁵⁰ oraz *Kalendarium 40-lecia Komisji Zakładowej/Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Gdańsku*²⁵¹.

247 T. Bochwic, *Narodziny i działalność „Solidarności” oświaty i wychowania 1980–1989*, Warszawa 2000.

248 J. Mironczuk, *Czterdzieści lat Solidarności oświatowej w Ostrołęce (1980–2020)*, Ostrołęka 2020.

249 Z. Wiśniewski, *Solidarność nauczycielska Ziemi Puckiej 1980–1989*, „Zapiski Puckie” 2006, nr 5.

250 *Wybór źródeł do historii „Solidarności” Oświaty i Wychowania 1980–1989*, zebrał i oprac. J. Żurek, Warszawa 2000.

251 *Kalendarium 40-lecia Komisji Zakładowej/Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Gdańsku*, oprac. B. Brauer, A. Kocik, H. Kowalewska-Minkiewicz,

Korzystałem także ze zbiorów Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku dzięki uprzejmości m.in. Marii Golly-Nowak. Dużym wsparciem były różne materiały archiwalne, pomoc redakcyjna ze strony Bożeny Brauer – przewodniczącej „Solidarności” oświatowej w Gdańsku. Pomocna okazała się także publikacja *Niepokorni nauczyciele. 40 lat oświatowej „Solidarności” Ziemi Puckiej*, którą w 2020 r. wydałem wspólnie z Arturem S. Górskim²⁵². Wszystkim autorom przekazuję serdeczne podziękowania.

Prace nad przedstawioną Państwu publikacją oraz uhonorowaniem pamiątkową tablicą bohaterów wydarzeń z listopada 1980 r. przebiegały w cieniu epidemii koronawirusa, która opanowała świat na początku 2020 r. W 2022 r. prace redakcyjne odbywały się natomiast w obliczu agresji Rosji na Ukrainę, a także w trakcie sprawowania opieki nad grupami uchodźców w budynku „Solidarności” w Gdańsku. Ten czas tym bardziej uświadamiał znaczenie mądrej edukacji, połączenia kształcenia i wychowania, jak to ukazywały postulaty strajku z 1980 r. Stąd też pracę dedykuję wszystkim strajkującym, osobom ich wspierającym, a w sposób szczególny liderowi tamtego protestu, nieżyjącemu już dziś Romanowi Lewtakowi²⁵³.

Przed strajkiem

Strajk jesienią 1980 r. w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku nie był dziełem przypadku. W sposób szczególny poprzedził go strajk w sierpniu 1980 r., zakończony podpisaniem Porozumienia Gdańskiego dotyczącego 21 postulatów, i następujących po nim prób rozmów struktur założycielskich oświatowej „Solidarności” z przedstawicielami kuratoriów i Ministerstwa Oświaty i Wychowania. Trzeba jednak zwrócić uwagę na problemy i pytania, które stawiano sobie także przed strajkami zakończonymi podpisaniem Porozumień

Z. Kuropatwińska, E. Matocha, B. Werbińska, Gdańsk 2020.

252 W. Książek, A.S. Górski, *Niepokorni nauczyciele. 40 lat oświatowej „Solidarności” Ziemi Puckiej*, Gdańsk 2020.

253 Roman Lewtak był bardzo podobny do mego ojca, Kazimierza Książka, przedwojennego wojskowego, obrońcy Kępy Oksywskiej, po wojnie nauczyciela metodyka z charyzmą, uczącego w wiejskich szkołach z klasami łączonymi na Kaszubach: w Ostrowie k. Jastrzębiej Góry, a potem w Świecinie k. Krokowej. To przykład pedagoga, który starał się zachować wysoki, patriotyczny styl w procesie formowania osobowości powierzonych mu uczniów. Potwierdza opinię, że Polska była krajem bohaterskich dzieci, ale też wielkich nauczycieli wychowawców.

Sierpniowych. Na Wybrzeżu były one dodatkowo wzmacniane pytaniami, które pojawiły się po tragicznym doświadczeniu Grudnia 1970 r.²⁵⁴

W jakiejś mierze wpływ na negatywne nastroje w oświacie miały także działania władz PRL w zakresie edukacji. Warto przywołać zmiany dokonane w 1961 r., gdy wprowadzono „ośmiolatkę” w miejsce obowiązkowej siedmioletniej szkoły podstawowej. Z kolei w 1973 r. Sejm PRL podjął uchwałę o reformie edukacji, która zakładała wprowadzenie w szkolnictwie tzw. dziesięciolatki.

Lata siedemdziesiąte to czas różnych analiz i postulatów edukacyjnych. Powstał m.in. krytyczny wobec stanu edukacji *Raport o stanie oświaty i założeniach koniecznej reformy*²⁵⁵. W 1979 r. w Jabłonie odbyła się konferencja pt. *Spółczesność wychowująca*, podczas której m.in. prof. Jerzy Jasiński przedstawił sytuacje patologiczne występujące także w oświacie. Sygnalizowano, że dramatyczne są rezultaty powojennej rzekomej rewolucji oświatowej, co najbardziej uwidaczniało się w dużej dysproporcji między osobami z wykształceniem średnim a wyższym, między mieszkańcami wsi a miast. Wykształcenie w dużej mierze było uzależnione od statusu materialnego rodziców, miejsca zamieszkania. Można ten wątek uzupełnić, iż sytuacja ta trwała dalej. W 1989 r. – roku wejścia w transformację ustrojową – tylko 7 proc. Polaków miało wyższe wykształcenie, sytuując nas pod tym względem na najniższym miejscu w Europie (przed Albanią).

W latach siedemdziesiątych XX w. zaczęły powstawać, mimo inwigilacji i represji, rozmaite niezależne inicjatywy także dotyczące oświaty. W 1977 r. powstał Uniwersytet Latający, przekształcony w 1978 r. w Towarzystwo Kursów Naukowych. Celem było podjęcie regularnej, pozaszkolnej i pozauczelnianej działalności oświatowej. Deklarację założycielską podpisało ok. 120 osób.

Z kolei w 1979 r. niezależne od władz Konserwatorium Doświadczenie i Przyszłość ogłosiło *Raport o stanie Rzeczypospolitej i drogach wiodących do jej naprawy*. Jego autorzy, nawiązując do tekstu z przeszłości, *O naprawie Rzeczypospolitej* Andrzeja Frycza Modrzewskiego, wśród problemów istniejącego systemu edukacyjnego za ważne uznali:

254 W wyniku krwawej pacyfikacji robotniczej rewolty przez władzę komunistyczną w województwie gdańskim życie straciło 29 osób. 27 z nich padło ofiarą akcji oddziałów milicji i wojska. Na ulicach Gdańska śmierć poniosło 8, w Gdyni 18, a w Elblągu 1 osoba. Stąd przekonanie szczególnie mieszkańców Pomorza, że nie byłoby Sierpnia bez pamięci Grudnia '70.

255 Komitetowi Ekspertów przewodniczył prof. Jan Szczepański.

- Kondycję nauczycieli, konflikt sumienia, pisząc m.in.: „Niskie uposażenia i niski prestiż zawodowy wpłynęły na to, iż od dawna obserwujemy selekcję negatywną do zawodu nauczycielskiego. Nauczyciele są przeciążeni licznymi zajęciami pozadydaktycznymi, często niedostatecznie wykształceni, a do tego, jak wykazują badania, około 50 proc. nauczycieli popada w wewnętrzny konflikt moralny wynikający z konieczności mówienia czegoś innego niż to, co myślą. W wyniku tego obniża się autorytet moralny nauczyciela i jego prestiż jako wychowawcy kształtującego osobowość i stosunek młodzieży do świata wartości”;
- Przeladowanie programów szkolnych, zwracając uwagę, że w niektórych przedmiotach, jak historia czy język polski, pełno jest przemilczeń i zniekształceń, co w zasadniczy sposób podważa w oczach uczniów autorytet szkoły;
- Odejście szkoły od zadań wychowawczych. Szkoła od dawna przestała być środowiskiem wychowującym, nie kształtuje postaw młodzieży, nie uczy jej samodzielności myślenia i nie przygotowuje do prawdziwego uczestnictwa w życiu politycznym i kulturalnym;
- Coraz bardziej malejący dostęp do wyższych poziomów edukacji dla uczniów z terenów wiejskich. Autorzy alarmowali: „Trudno oprzeć się wrażeniu, że uczynienie z oświaty dobra rzadkiego, niedostępnego dla ogółu społeczeństwa i faktycznie zastrzeżonego dla niektórych tylko warstw, dowodzi po prostu lęku przed społeczeństwem oświeconym, przed oświeconą klasą robotniczą i chłopską”²⁵⁶.

Można powiedzieć, że przemiany z przełomu XX i XXI wieku były odpowiedzią na tamte uwagi²⁵⁷.

W grudniu 1979 r. gdański Ruch Młodej Polski, współpracujący ściśle z Wolnymi Związkami Zawodowymi, wydający opozycyjne pismo „Bratniak”²⁵⁸, ogłosił apel

256 *Wybór źródeł...*, s. 43.

257 Jak stwierdzali autorzy zmian w edukacji z przełomu wieków: „Nie mogliśmy się zgodzić, aby w Rzeczpospolitej było ponad 2 razy mniej osób z maturami i ponad 4 razy z wyższym wykształceniem mieszkających na terenach wiejskich w stosunku do mieszkańców dużych miast”, zob. W. Książek, *Rzecz o reformie edukacji*, Warszawa 2001, s. 14.

258 Pod redakcją Aleksandra Halla. Współpracownikami byli m.in.: Jacek Bertyzel, Piotr Dyk, Grzegorz Grzelak, Maciej Grzywaczewski, Aleksander Hall, Marek Jurek, Dariusz Kobzdej, Magdalena Modzelewska, Arkadiusz Rybicki, Bożena Rybicka, Jan Samsonowicz, Wiesław Walendziak i inni. Więcej na temat RMP zob. P. Zaremba, *Młodopolacy*, Gdańsk 2000; S. Cenckiewicz, *Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2004, s. 354–426; T. Sikorski, *O kształt polityki polskiej. Oblicze ideowo-polityczne i działalność Ruchu Młodej Polski (1979–1989)*, Toruń 2012.

w sprawie edukacji pod wymownym tytułem *Nauczanie bez kłamstwa*. To bardzo ważny dokument, w którym pisano m.in.: „Los nauczycieli w dużym stopniu był uzależniony od urzędników resortu i kuratoriów i partyjnych dyrektorów szkół (do PZPR należało 91 proc. dyrektorów) wyróżniających się zwykle biernością i uległością wobec władzy”. W apelu RMP padają dalej słowa dramatycznej wręcz diagnozy stanu oświaty, zakłamania programów szkolnych: „Prawo do wolności myśli, poszukiwania prawdy i zdobywania rzetelnej wiedzy jest jednak w naszym kraju w dalszym ciągu gwałcone. Od kilku lat wzrasta natężenie propagandy ideologicznej w nauczaniu. Zmianie uległy jednak jej metody. Przekazywany uczniom materiał jest tak dobrany, że sprawia wrażenie pewnej obiektywności. Są w nim jednak istotne przemilczenia faktów historycznych, utworów literackich, postaci czy też zjawisk. Nie unika się też podawania informacji tak zniekształconych lub zinterpretowanych, że można je śmiało uznać za kłamstwa. Narzucone interpretacje materiału przedstawia się jako jedynie naukowe i niepodważalne”²⁵⁹. I kolejny fragment o owej inżynierii społecznej: „Rzetelna i twórcza praca na wszystkich szczeblach edukacji narodowej powinna sprzyjać pełnemu urzeczywistnieniu ideałów wychowawczych socjalizmu. Tak sformułowany cel nauczania i zadania pedagoga odbierają mu możliwość obiektywnego przekazywania wiedzy, a uczniom – prawo nieskrępowanego poszukiwania prawdy o świecie. Urzeczywistnianie socjalistycznych ideałów programowych polega między innymi na wpajaniu materialistycznego światopoglądu, intensywnej ateizacji uczniów i zwalczaniu wizji człowieka wypływającej z chrześcijaństwa. Jest to sprzeczne z tradycją tolerancji i podstawowymi prawami człowieka. Wypełnianie gwałtownie wzrastającej liczby instrukcji, zaleceń i szczegółowych dyrektyw uniemożliwia często prowadzenie odpowiedzialnej pracy wychowawczej. Rodzi to zniechęcenie wśród nauczycieli, którzy nie mogą zrealizować swych samodzielnych i twórczych inicjatyw wychowawczych, ograniczając się do wypełniania wskazówek programowych i wspomnianych wytycznych. Nic więc dziwnego, że darzony dawniej szacunkiem zawód nauczyciela, dziś utracił autorytet i zaufanie społeczne”²⁶⁰. Tyle poruszający apel RMP.

259 *Wybór źródeł...*, s. 46–47.

260 Oto fragment z obowiązującej ustawy Karta praw i obowiązków nauczyciela: „Nauczyciel urzeczywistnia socjalistyczne ideały programowe kierowniczej siły narodu – Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w dziedzinie kształtowania świadomości młodego pokolenia, jego patriotycznej i internacjonalistycznej postawy”.

Z kolei w czerwcu 1980 r., czyli na dwa miesiące przed strajkiem sierpniowym, ogłoszony został *List otwarty Towarzystwa Kursów Naukowych* do nauczycieli i wychowawców²⁶¹. Był on swoistą zapowiedzią podstawowych postulatów, które pojawiły się później podczas strajku w listopadzie 1980 r. i dotyczyły m.in. nakładów, warunków pracy, pauperyzacji zawodu nauczycielskiego. Warto przytoczyć jego dłuższy fragment: „Oświata notorycznie nie znajduje należnego jej miejsca w budżecie państwa. Wpływa to na budownictwo szkolne, na wyposażenie pracowni szkolnych oraz niski poziom uposażeń nauczycieli. Oszczędności dokonywane kosztem oświaty wpływają na sprawę dla szkół – zwłaszcza w wielkich ośrodkach miejskich – newralgiczną, zbyt dużej liczebności uczniów w klasach. Istniejący stan rzeczy uniemożliwia poprawę elementarnych warunków pracy pedagogicznej. Brak często podstawowych pomocy szkolnych. Zaopatrzenie w podręczniki szkolne, atlasy, słowniki, encyklopedie, a zwłaszcza w literaturę należącą do kanonu polskiej i światowej – jest skandalem polityki wydawniczej, utrzymującym się i pogłębiającym się w ostatnich latach. Wyrazem tego kryzysu są również zjawiska zachodzące w środowisku nauczycielskim. Zanika zjawisko powołania, które powinno cechować zawód nauczyciela. Pauperyzacja tego zawodu, którą dotkliwie odczuwają nauczyciele, ma charakter zarówno materialny, jak i psychologiczny i umysłowy. Przy wzrastających kosztach utrzymania coraz bardziej znaczący i wymowny jest fakt, że średnia wysokość uposażenia nauczycielskiego jest niższa od średniej krajowej. Alarmujące są dane o stanie zdrowotnym nauczycieli, wyczerpaniu fizycznym i nerwowym. Przeprowadzone w tym zakresie badania nie zostały ujawnione opinii publicznej. Zdecydowanie pogorszyła się opieka zdrowotna, możliwości korzystania z sanatoriów nauczycielskich, wczasów rodzinnych i indywidualnych są wyraźnie ograniczone. Od dawna wzmaga się ucieczka od zawodu nauczycielskiego albo traktowania go jako zła koniecznego. Kierunki kształcenia nauczycielskiego na uniwersytetach traktowane są jako studia na niższym poziomie, na które idą kandydaci nie przyjęci gdzie indziej. Wbrew wyrażanym nieraz postulatом, szkoła średnia nie przyciąga ludzi o statusie naukowym ani nie jest drogą do pracy naukowej, a przecież kiedyś wyrastali z niej wybitni uczeni. Odeszły lub odchodzą stare pokolenia pedagogów. Młodzi nauczyciele, przychodzący do szkoły z najlepszymi

261 List opracowany m.in. przez Mirosława Sawickiego i Krystynę Starczewską podpisali: Władysław Bartoszewski, Marian Brandys, Tadeusz Mazowiecki, Jan Józef Szczepański, Jacek Woźniakowski.

intencjami rzetelnego traktowania swego zawodu, natykają się w pierwszej chwili na biurokratyzowane stosunki i złą atmosferę. Po pewnym czasie często się jej poddają, ulegając zurzędniczeniu i zniewoleniu. Przeciąża się nauczycieli pracą administracyjną, sprawozdawczością i obowiązkami pozaszkolnymi. W tych warunkach nauczyciele mają mało czasu na rozwijanie własnych zainteresowań. Odczuwają boleśnie rozdzwięk między oczekiwaniami i wymaganiami a obniżaniem prestiżu swego zawodu. Sytuacja nauczycieli, niedomogi i bolączki całego systemu nauczycielskiego są sprawą o pierwszorzędnym znaczeniu ogólnonarodowym²⁶².

Problemem były także płace, niski status materialny nauczycieli. Jak mówił jeden z nauczycieli cytowanych w publikacji Teresy Bochwic: „W PRL-u z pensji nauczycielskiej nigdy nie związałeś końca z końcem, jeżeli wystarczyło, to góra do dziesiątego, stąd nauczyciele dorabiali jak mogli. Korepetycje, drugie etaty, trzecie etaty w szkołach wieczorowych, zaocznych, w sobotę i niedzielę. W niedostatku, poddani silnej presji indoktrynacyjnej, uciekali do innych zawodów albo wypierani byli przez gorszych pracowników w ramach tzw. selekcji negatywnej²⁶³. Można na marginesie tego wywodu dodać, iż akurat ten aspekt ma charakter uniwersalny. Relatywnie niski poziom płac powtarzał się także w uposażeniach nauczycieli już po 1989 r. Ale też, na co warto zwrócić uwagę, z jednej strony nauczyciele należeli do najgorzej uposażonych grup zawodowych, jednak z racji swego wykształcenia mieli wysoko rozwiniętą świadomość nędzy – także programowej – oświaty.

*

W tak opisanej diagnozie sytuacji trudno się dziwić krytycznym nastrojom wielu nauczycieli, poczuciu regresu, ale też nadziei na zmiany, które rozbudził Sierpień '80. Stąd też, także z uwagi na czas wakacji, wielu nauczycieli starało się czynnie wspierać strajk, włączyć do tworzącego się nowego ruchu związkowego.

W samych 21 sierpniowych postulatach MKS nie ma wprost odniesień do oświaty, niemniej kilka z nich odnosi się do niej szerzej, także w kontekście sytuacji bytowej:

- Postulat nr 8. Podnieść wynagrodzenie zasadnicze każdego pracownika o 2000 zł na miesiąc jako rekompensatę dotychczasowego wzrostu cen;

262 *Wybór źródeł...*, s. 50–54.

263 T. Bochwic, *Narodziny...*, s. 24.

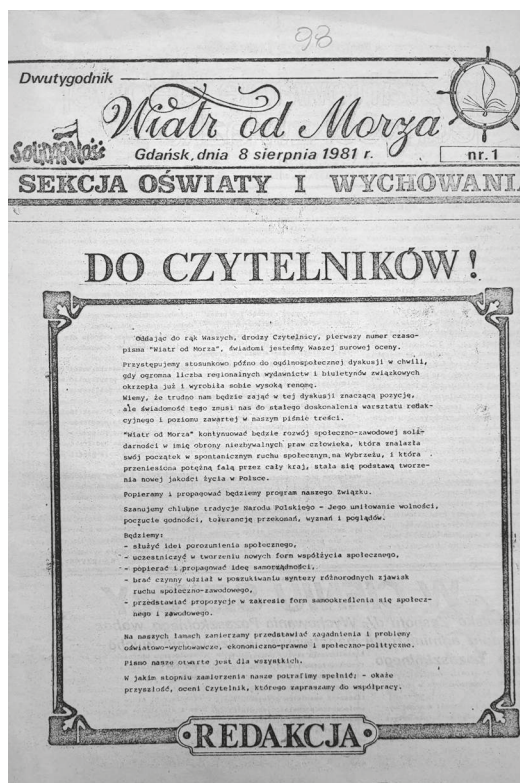
- Postulat nr 9. Zagwarantować automatyczny wzrost płac równoległe do wzrostu cen i spadku wartości pieniądza;
- Postulat nr 13. Wprowadzić zasady doboru kadry kierowniczej na zasadach kwalifikacji, a nie przynależności partyjnej²⁶⁴;
- Postulat nr 14. Obniżyć wiek emerytalny dla kobiet do 50 lat, a dla mężczyzn do lat 55 lub zaliczyć przepracowanie w PRL 30 lat dla kobiet i 35 lat dla mężczyzn bez względu na wiek;
- Postulat 15. Zrównać renty i emerytury starego portfela do poziomu aktualnie wypłacanych;
- Postulat 17. Zapewnić odpowiednią ilość miejsc w żłobkach i przedszkolach dla dzieci kobiet pracujących²⁶⁵;
- Postulat 18. Wprowadzić urlop macierzyński płatny przez okres trzech lat na wychowanie dziecka;
- Postulat 21. Wprowadzić wszystkie soboty wolne od pracy.

Już w trakcie strajku w Stoczni Gdańskiej 27 sierpnia 1980 r. nauczyciele złożyli deklarację solidarnościową w Międzyzakładowym Komitecie Strajkowym. 29 sierpnia złożono postulaty nauczycielskie do MKS, informujące społeczeństwo o programie środowiska oświaty. Przede wszystkim domagano się pełnej demokratyzacji życia społecznego i polskiej szkoły, rzetelnej informacji, podniesienia rangi zawodu i prestiżu nauczyciela, zatrzymania wprowadzania dziesięciolatki oraz prawidłowego obsadzania stanowisk kierowniczych. Rozpoczęto wydawanie „Biuletynu Informacyjnego Pracowników Oświaty i Wychowania”, następnie przekształconego w „Serwis Informacyjny Krajowej Komisji Koordynacyjnej Oświaty i Wychowania”. Ich kontynuatorem był dwutygodnik „Wiatr od Morza”, który zaczął ukazywać się latem 1981 r.²⁶⁶

264 Postulat wyboru dyrektorów szkół w drodze konkursów, nie zaś decyzji kuratorskich i partyjnych, stał się jednym z podstawowych w trakcie późniejszych negocjacji z Ministerstwem Oświaty i Wychowania.

265 Postulat mówiący o odpowiedniej liczbie miejsc w żłobkach i przedszkolach stał się tym bardziej aktualny po wprowadzeniu od 1978 r. obowiązku uczęszczania wszystkich dzieci sześciolatków do klasy zerowej w przedszkolu lub szkole. Wpłynęło to mocno na zbyt małą liczbę miejsc w przedszkolach i szkołach, szczególnie na nowych osiedlach w miastach.

266 W skład redakcji wchodził: Andrzej Hojan, Roman Lewtak, Mieczysław Migoń, Danuta Nowakowska, Bronisława Piasecka, Krystyna Ruchniewicz, Bronisław Sarzyński (część z tych osób była redaktorami ogólnego „Serwisu Informacyjnego Solidarności”), zob. <https://encysol.pl/es/encyklopedia/hasla-rzeczowe/14706,Wiatr-od-morza.html> (stan na 10 października 2022 r.).



8 sierpnia 1981 r. w Gdańsku ukazał się pierwszy numer pisma oświatowej „Solidarności” – „Wiatr od Morza”. Fot. Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

Z kolei 3 września 1980 r. zawiązał się Komitet Założycielski Pracowników Oświaty i Wychowania, który nawiązał ścisłą współpracę z Międzyzakładowym Komitetem Założycielskim, informując równocześnie Kuratorium Oświaty w Gdańsku o powstaniu nowego związku zawodowego. 15 września 1980 r. przyznano związkowi lokal przy ul. Osiek. Stał się on swoistym sztabem, miejscem kontaktów, wymiany materiałów, między innymi w trakcie strajku w niedalekim Urzędzie Wojewódzkim w listopadzie 1980 r.²⁶⁷

Rozpoczął się czas intensywnej działalności organizacyjnej związku, ale i pierwsze rozmowy z władzami oświatowymi.

Listopad 1980 r.

Od 27 września 1980 r. gdańska „Solidarność” nauczycieli rozpoczęła rozmowy z Ministerstwem Oświaty i Wychowania na temat naprawy oświaty i statusu nauczycieli. Postulaty i wyniki rozmów przekazywano na bieżąco do Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” jako gwaranta poparcia społecznego. Jak pisała Teresa Bochwic: „Rozmowy były trudne, trwały wiele dni, ministrowie konferowali ze związkowcami, a potem wyjeżdżali do Warszawy, prawdopodobnie na konsultację z «górami», czyli wszechwładnym Wydziałem Nauki i Oświaty KC PZPR”²⁶⁸. Na marginesie należy dodać, że ta metoda buforu podwójnych negocjacji była stosowana także w następnych

267 Na murze szkoły, w której mieściła się siedziba „Solidarności” oświatowej na ulicy Osiek, znajduje się tablica pamiątkowa.

268 T. Bochwic, *Narodziny...*, s. 62.

miesiącach, co bardzo wydłużało rozmowy. Warto pamiętać, że były to tygodnie dużego napięcia związanego z wydłużającym się procesem rejestracji NSZZ „Solidarność”, co ostatecznie nastąpiło 10 listopada 1980 r.

12 października 1980 r. w Gdańsku odbył się ogólnopolski zjazd delegatów kół oświaty i wychowania z dwunastu ośrodków z całej Polski. Obradom przewodniczył Roman Lewtak. Na zjeździe powołano Krajową Komisję Koordynacyjną Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”, która otrzymała mandat od MKZ do prowadzenia rozmów z ministerstwem w imieniu środowiska nauczycielskiego²⁶⁹. Postanowiono także powołać stałą komisję do oceny programów szkolnych i do pracy nad nowelizacją ustawy Karta praw i obowiązków nauczycieli. Za warunek podjęcia rozmów uważano zgodę MOiW na wstrzymanie planowanej reformy oświaty²⁷⁰. Dodatkowo stanęła na zjeździe sprawa wypłaty „wałęsówki” [potoczna nazwa podwyżek płac przeprowadzonych jesienią 1980 r. na podstawie Porozumienia Gdańskiego]. Gdy wynegocjowano ten dodatek drożyzniano, robotnikom wielkoprzemysłowym zaczęto wypłacać go natychmiast po zakończeniu strajków, już we wrześniu 1980 r. Władze zwlekały jednak z wypłaceniem go słabszym branzom, m.in. nauczycielom i służbie zdrowia.

Podczas zjazdu przedstawicieli oświatowej „Solidarności” w Gdańsku przygotowano także pakiet żądań, uzupełniony o postulaty nauczycieli ze Szczecina. Delegaci przegłosowali je jako postulaty całego środowiska oświatowego w Polsce. Łącznie było ich 148. Wśród nich siedemnaście punktów poświęcono problemem strategicznym i uspołecznieniu oświaty oraz decentralizacji decyzji, piętnaście – organizacji szkół, dziewięć – kształceniu nauczycieli, dziesięć – problemom dzieci, trzy – dotyczące ważnych zmian programowych. Blisko sto postulatów dotyczyło poprawy warunków pracy i płacy nauczycieli i pracowników oświaty. Nie zapomniano o innych pracownikach placówek oświatowych, nawet o woźnych i palaczach.

269 W tym czasie do „Solidarności” w samym Gdańsku wstąpiło prawie 80 proc. nauczycieli, w innych regionach było ich znacznie mniej.

270 Trzy następne postulaty brzmiały: 1. MOiW wystąpi do Sejmu z wnioskiem o podwojenie nakładów na oświatę z 3,3 proc. do 6,6 proc. dochodu narodowego; 2. W ciągu dwóch lat obowiązkowe obciążenie dydaktyczne nauczycieli zostanie obniżone do 18 godzin lekcyjnych tygodniowo; 3. Szkoły zyskają autonomię wobec władz politycznych i dokona się rewizji programów nauczania, zweryfikowania i uzupełnienia podręczników historii i literatury, tak aby uczeń miał możliwość poznawania historii i kultury ojczystej w pełnym zakresie.

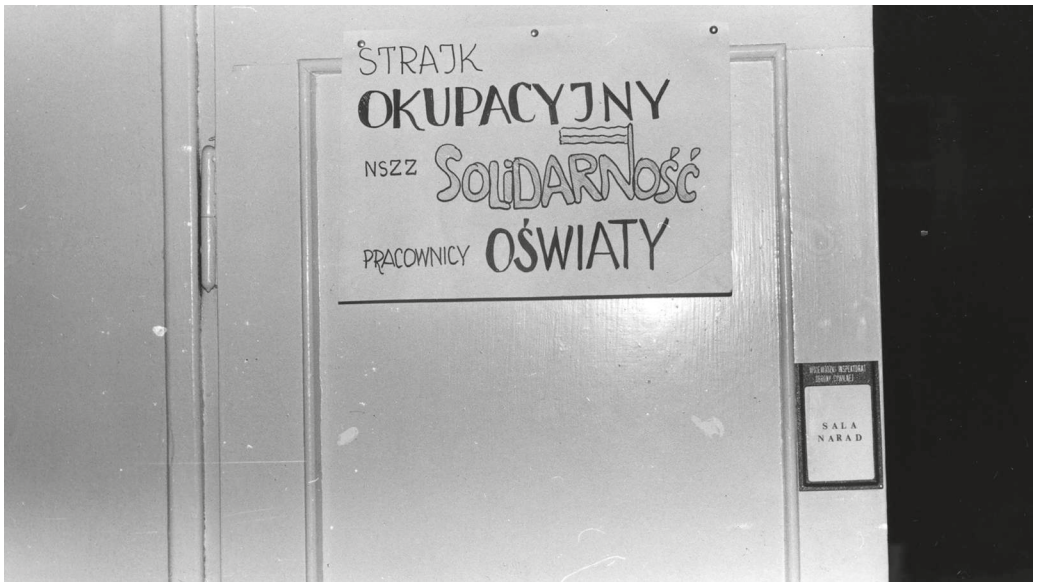
Rozmowy odbyły się m.in. 12 i 18 października 1980 r. Niestety, bez zawarcia jakiegokolwiek porozumienia, szczególnie w odniesieniu do punktu o zwiększeniu nakładów na edukację i obniżeniu pensum. W sytuacji po raz kolejny przerwanych rozmów, 7 listopada 1980 r. KKKOiW NSZZ „Solidarność” ogłosiła rozpoczęcie strajku okupacyjnego. Jej członkowie i nauczyciele postanowili, że nie wyjdą z sali nr 920 w gdańskim UW, w której toczyły się rozmowy z MOiW, dopóki nie dojdzie do porozumienia. Powołano Komitet Strajkowy. W oświadczeniu „Solidarności” nauczycielskiej czytamy: „Strajk będziemy kontynuować do czasu podjęcia przez rząd konstruktywnych działań w celu poprawy katastrofalnej sytuacji w polskiej oświacie i wychowaniu”.

Strajk trwał od 7 do 17 listopada, kiedy to nad ranem, ok. godz. 5.00, podpisano porozumienie między stroną związkową a rządową. W porozumieniu wiele z postulatów opatrzonych jest stanowiskiem – czasami tylko MOiW, czasami także przedstawiciele „Solidarności” oświatowej. Pierwsze z nich to:

- Postulat nr 1: Za sprawę najistotniejszą dla poprawienia obecnej trudnej sytuacji w oświacie i wychowaniu²⁷¹ uważamy konieczność podwojenia obecnego 3,3 proc. udziału oświaty w podziale dochodu narodowego;
- Postulat nr 2: Ustalić wymiar pracy nauczycieli szkół i przedszkoli w przeciętnej ilości 18 godzin dydaktycznych, różnicując ten wymiar w zależności od pracochłonności przedmiotów²⁷², by umożliwić wykonanie związanych z tym obowiązków w ciągu siedmiogodzinnego dnia pracy (obecny wymiar godzin dydaktycznych zmusza znaczną część nauczycieli do około dziesięciogodzinnego dnia pracy zawodowej);
- Postulat nr 3: Uważamy za niezbędne dać większą autonomię szkole, pozwolić radom pedagogicznym decydować o realizacji podstawowych celów dydaktyczno-wychowawczych obchodów rocznicowych, uroczystości i imprez, co sprzyjać powinno uniknięciu szablonowości i formalizmu w pracy wychowawczej szkoły;
- Postulat nr 4: Należy zweryfikować i uzupełnić podręczniki historii i literatury, zwłaszcza historii współczesnej, tak aby uczeń miał możliwość poznawania historii i kultury

271 Co warto odnotować, w dokumentach „S” oświatowej z tamtego czasu nieodłącznym elementem edukacji była nie tylko oświata – kształcenie, ale także wychowanie.

272 W sprawie zróżnicowanego – szkoły ponadpodstawowe i podstawowe – procesu dochodzenia do obniżonego pensum pojawiały się w trakcie negocjacji kontrowersje wśród strony związkowej. Ostatecznie jednolitym postulatem było obniżenie do osiemnastu godzin.



7 listopada 1980 r. rozpoczął się pierwszy w historii Polski powojennej strajk okupacyjny prowadzony w budynku urzędu administracji państwowej, a jednocześnie pierwszy po 1945 r. strajk pracowników oświaty. Fot. AIPN/Kolekcja Reginy Dutkowskiej

ojczyściej w jej pełnym zakresie. Należy zmienić i uelastyczyć program propedeutyki nauki o społeczeństwie, tak aby jego treści nie były sprzeczne z rzeczywistością.

- Postulat nr 11: Podnieść wynagrodzenie zasadnicze pracowników oświatowych powyżej średniej krajowej o około 10 do 15 proc., by uposażenie nauczycieli dorównywało pracownikom inżynieryjno-technicznym w pozostałych działach gospodarki narodowej.

Generalnie należy stwierdzić, że postulaty formułowano najwyraźniej pospiesznie – drobiazgi mieszają się ze sprawami wagi zasadniczej. Wydaje się, że jednym z powodów był brak w pełni wybranych władz wykonawczych, zasad regulaminowo-statutowych podejmowania decyzji. Poza tym nie było czasu na dopracowywanie tekstu. Ale, jak pisała Teresa Bochwic, w tym pozornym chaosie postulatów była też pewna metoda. „Chodzi o to, aby nie dać im złapać oddechu – mówili o swoich rządowych rozmówcach pracownicy różnych branż. Panowało powszechne przekonanie, że im więcej się zażąda, tym więcej się uzyska. A MOiW z kolei najwyraźniej otrzymało od partyjnych mocodawców instrukcję działania drogą uników i odwlekania decyzji”²⁷³.

273 T. Bochwic, *Narodziny...*, s. 66.

PROTOKÓŁ USTALEŃ

w sprawie postulatów nauczycieli i pracowników placówek oświatowo-wychowawczych złożonych w Międzyzakładowym Komitecie Strajkowym w Stosunku Główniczej oraz w terminie późniejszym w Komitecie Zakładowym NSZZ "Solidarność" w Gdańsku.

Zgodnie z obradami w porozumieniu zamortym przez Komisję Krajową i MSZ w dniu 31 sierpnia 1980 roku w Stosunku Główniczej zobowiązano się do "rozpatrzenia i uchwalenia zamortymu specyficznych spraw branżowych ... " w dniach od 27 września 1980 roku do 16 listopada 1980 roku odbyły się w Gdańsku rozmowy między Komisją Resortowo-Ojczystą, a Komisją Komitetu Zakładowego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność" Pracowników Oświaty i Wychowania. W skład Komisji Resortowo-Ojczystkiej wchodził: Minister Oświaty i Wychowania Krzysztof Krausowski, Podsekretarz Stanu w MSZ Czesław Banach, Bolesław Dyjak, Dyrektor Departamentu w MSZ Jerzy Skorzynski, Wicedyrektor Departamentu w MSZ Tadeusz Morszani, Bolesław Rygala, Ludwik Rucinski, Wicedyrektor Szkoły w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Jan Włodarczykowski, Wiceprezesa Główni Włodzisław Koenig, Kurator Oświaty i Wychowania w Gdańsku Aleksander Kierut, Wicekurator Szkoły w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Stanisław Krawiec, Ryszard Sojka, Stefan Szmalik. W skład Komisji do rozpatrzenia Komitetu Zakładowego wchodził: Roman Lechak, Jerzy Roman, Zofia Hudej, Antoni Mucha, Danuta Nowakowska, Krystyna Piskowska, Justyna Rogalska, Danuta Witowska, Andrzej Zieliński, Dorodny Regina Dutkowska, Krystyna Buchalczyk, Wiesław Wołko oraz przedstawiciel NSZZ "Solidarność" w Gdańsku Henryk Jagielko. Obrada przewodniczył Roman Lechak.

Komisja Resortowo-Ojczysta przedstawiła na piśmie 120 postulatów, które wg oświadczenia członków Komisji Komitetu Zakładowego NSZZ "Solidarność" zostały oparte na postulatach, zgłoszonych i proponowanych złożonych przez nauczycieli i pracowników placówek oświatowo-wychowawczych w MSZ w Stosunku Główniczej oraz w późniejszym terminie do Komitetu Zakładowego NSZZ "Solidarność". W trakcie trwania rozmów przedstawiono dodatkowo

- 58 -

Wyrażamy przekonanie, że dalsze współprace Ministerstwa Oświaty i Wychowania z nauczycielami i innymi zawodowymi pracownikami się będzie do doskonalenia systemu edukacji narodowej i systematycznej poprawy warunków pracy i życia pracowników oświaty.

Reprezentujemy pogląd, że podpisanie niniejszego protokołu ustaleń rozwiązuje siłą mierzonych środków oświatowo-wychowawczych przywrócić się do wydanego podniesienia efektywności pracy we wszystkich placówkach oświatowo-wychowawczych.

Podpisy stron :

Z ramienia Ministerstwa Oświaty i Wychowania	Z ramienia NSZZ "Solidarność"
Minister Oświaty i Wychowania Krausowski / Krzysztof Krausowski /	<i>M. Roman</i> Roman Lechak /
Podsekretarz Stanu Banach / Czesław Banach /	<i>J. Roman</i> Jerzy Roman /
Podsekretarz Stanu Dyjak / Bolesław Dyjak /	<i>Z. Hudej</i> Zofia Hudej /
Dyrektor Departamentu Skorzynski / Jerzy Skorzynski /	<i>J. Mucha</i> Antoni Mucha /
Wicedyrektor Departamentu Morszani / Tadeusz Morszani /	<i>D. Nowakowska</i> Danuta Nowakowska /
Wicedyrektor Departamentu Rucinski / Ludwik Rucinski /	<i>K. Piskowska</i> Krystyna Piskowska /

- 59 -

Wicedyrektor Departamentu
Rygala /
Bolesław Rygala /

Wicedyrektor Szkoły w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów
Włodarczykowski /
Jan Włodarczykowski /

Z ramienia Urzędu Wiceprezesa Główni w Gdańsku :

Wiceprezesa Główni
Koenig /
Włodzisław Koenig /

Kurator Oświaty i Wychowania
Kierut /
Aleksander Kierut /

Wicekurator Szkoły w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów
Szmalik /
Stefan Szmalik /

Dorodny :

Rogalska /
Regina Dutkowska /

Piskowska /
Krystyna Piskowska /

Wołko /
Wiesław Wołko /

Jagielko /
Henryk Jagielko /

Ponadto Protokół Ustaleń podpisano w obecności Pełnomocnika Rady Ministrów d/s realizacji Porozumienia Główniczej

Minister
Andrzej Gajda /

Protokółem s: Halgorata Marja, Anna Szliska, Jacek Budzinski.

Gdańsk, dnia 27 listopada 1980 roku.

Wskazywanie (nazwy) na miejsca, w których nie ma być zastrzeżeń
Zobaczono: *J. Roman*
Wskazywanie (nazwy) na miejsca, w których nie ma być zastrzeżeń

Oryginalny dokument porozumienia podpisanego 17 listopada 1980 r. przekazany Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku przez Jerzego Romana. Fot. AIPN/Kolekcja Jerzego Romana

Wydaje się również, że dobra była strategia zakończenia strajku pod warunkiem podpisania porozumienia w trzech grupach negocjujących ówczesnie w UW, nie tylko oświaty, ale i ochrony zdrowia oraz kultury.

Przykładem takiego szczegółowego postulatu, ale też świadczącego o wrażliwości na sytuację bytową nauczycieli, jest postulat nr 142, w którym strona „S” domagała się przestrzegania prawa nauczycieli do dodatkowej powierzchni mieszkaniowej (co znajdowało się w ustawie z 1972 r.).

Obowiązywała wówczas tzw. norma mieszkaniowa, zgodnie z którą małżeństwo z jednym



Protokół porozumienia podpisują minister oświaty i wychowania Krzysztof Kruszewski oraz lider oświatowej „Solidarności” Roman Lewtak. Fot. Zbiory Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku/Międzyregionalnej SOiW NSZZ „Solidarność”

dzieckiem miało prawo „otrzymać” od państwa (dodajmy – po kilkunastu latach oczekiwania i wpłaceniu pokaźnej kwoty) dwa pokoje z kuchnią o łącznej powierzchni ok. 38 metrów kwadratowych, w których już najczęściej musiało pozostać pomimo powiększenia rodziny. Działacze oświatowi zwracali uwagę, że biurko z odpowiednią liczbą regałów na książki to warsztat pracy nauczyciela i odebranie mu prawa do powierzchni, na której mógłby ów warsztat ustawić, porównywali z odebraniem robotnikowi miejsca, na którym w fabryce ustawia się obsługiwana przez niego maszynę.

Podpisując porozumienie, przewodniczący KKKOiw NSZZ „Solidarność” Roman Lewtak powiedział znamienne słowa: „To, co ustaliliśmy tutaj i podpisujemy, można określić tylko jako zahamowanie regresu naszej oświaty narodowej. Mamy obecnie perspektywę wejścia w okres powolnego może, ale ciągłego rozwoju. Wchodzimy w ten nowy okres z nadzieją i przeświadczeniem, że wymaga on jeszcze dużo wysiłku pracowników oświaty i całego społeczeństwa. Wierzymy, że realizacja tego porozumienia



Jerzy Roman (zdjęcie obecne) przekazał Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku oryginał protokołu ustaleń w sprawie postulatów nauczycieli i pracowników placówek oświatowo-wychowawczych z dnia 17 listopada 1980 r. Fot. Jan Hlebowicz

leży w interesie całego społeczeństwa i członków NSZZ «Solidarność»²⁷⁴. Wysiłek ten okazał się bardzo duży.

Autonomia szkoły i status dyrektorów – prace nad ustawą o Edukacji Narodowej
Analizując działania, dokumenty władz „Solidarności” oświatowej z lat 1980–1981, uwiadcza się, że były dwa pilne, bieżące cele do realizacji, tj.:

- Jak najszybsze wypłacenie dodatku drożyznianego [tzw. wałęsówki], który został wynegocjowany w Porozumieniu Gdańskim;
- Wstrzymanie zaplanowanej reformy oświaty, której głównym założeniem było wprowadzenie dziesięcioletniej szkoły podstawowej w miejsce obowiązującej od 1961 r. szkoły ośmioletniej.

274 *Ibidem*, s. 83.

Mimo oporu władz, dodatek został wypłacony, natomiast w drugiej sprawie jeszcze w 1980 r. w telewizji wystąpił minister oświaty i wychowania Krzysztof Kruszewski, ogłaszając wstrzymanie reformy, aczkolwiek i tu władza grała na zwłokę²⁷⁵.

Cele strategiczne, długofalowe oświatowych związkowców przedstawiały się następująco:

- Uchwalenie ustawy o Edukacji Narodowej, która zawierałaby wszystkie najważniejsze obszary funkcjonowania oświaty, w tym autonomię szkoły i zmianę zarządzania oraz wyboru dyrektorów²⁷⁶;
- Obniżenie obowiązkowego pensum dydaktycznego, z czym wiązałby się wzrost płac oraz wdrożenie zmian w pragmatyce zawodowej nauczycieli;
- Zmiany programowe, które zagwarantują nauczycielowi wolność nauczania oraz prawo do przekazu uczniom prawdy o historii, literaturze narodowej, wychowaniu obywatelskim;
- Pewien obszar zadań dodatkowych, związanych ze szkolnictwem specjalnym, domami dziecka, ale też sytuacją szkół i nauczycieli na terenach wiejskich, liczebnością uczniów w oddziałach szkolnych itd.

Można pokusić się o stwierdzenie, że z czasem, w trakcie negocjacji czy prac zespołów problemowych, sprawy związane z prawdą nauczania, wolnością sumienia nauczycieli, zaczynały się przesuwac na plan pierwszy. Zauważalny jest dodatkowy pozytyw owego wymieszania postulatów, czyli utrudniania władzom oświatowym formułowania ataków na „S” oświatową za rzekome tzw. próby upolityczniania procesu kształcenia i wychowania.

Na tym tle dochodziło do kontrowersji nie tylko NSZZ „Solidarność” ze stroną rządową. 11 listopada 1981 r. zaczęły się w Sejmie dyskusje dotyczące tego, co to właściwie znaczy „wychowanie dla państwa”? Czy nauczyciel ma obowiązek wykonywać polecenia niezgodne z prawem? – pytano. Jak pisała w swej publikacji Teresa Bochwic, obecny na obradach przedstawiciel ZNP Kazimierz Piłat we wszystkich punktach poparł projekt

275 Ostatecznie formalna decyzja rządowa o wstrzymaniu prac nad planowaną reformą edukacyjną zapadła dopiero w listopadzie 1981 r.

276 Było to też zgodne z postulatem nr 10 porozumienia listopadowego, który brzmiał: „Powołać Komisję do przeanalizowania i nowelizacji ustawy Karta praw i obowiązków nauczyciela”. „Solidarność” żądała nowelizacji Ustawy o rozwoju oświaty i wychowania z 15 lipca 1961 r. i obowiązującej od 1972 r. Karty praw i obowiązków nauczyciela.

rządowy, co spowodowało kolejny kryzys zaufania „Solidarności” do drugiego nauczycielskiego związku zawodowego²⁷⁷. Ten mechanizm poróżniania związków zawodowych był szerszym działaniem i nie dotyczył tylko lat 1980–1981.

Propozycje uchwalenia Ustawy o systemie Edukacji Narodowej najpełniej wybrzmiały podczas wystąpienia „Solidarności” do Sejmu pismem z 8 maja 1981 r. Postulowano także powołanie Społecznej Rady Kontroli Oświaty. Sprawę przyjęcia dokumentu strategicznego podjął także I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” podczas obrad w Gdańsku 5 października 1981 r. Uchwała o Edukacji Narodowej wydaje się jednym z najważniejszych zjazdowych dokumentów, o wielkim znaczeniu także w wymiarze cywilizacyjnym i patriotycznym. Zapisano w niej m.in., że „Solidarność” będzie domagać się podjęcia przez Sejm PRL ustawy o Edukacji Narodowej, która usankcjonuje zasady uspołecznienia systemu oświaty i wychowania. Zjazd poparł także ideę upodmiotowienia i samorządności nauczycieli.

Ustawa ta miała z jednej strony gwarantować autonomię szkoły, dyrektorów, nauczycieli, z drugiej zapewniać jej rozwój. Chodziło m.in. o realizację głównych postulatów porozumienia z 17 listopada 1980 r. Warto zwrócić uwagę, że postulat nr 1 dotyczący nakładów na oświatę przewijał się w celach strony solidarnościowej praktycznie przez cały czas w późniejszych negocjacjach. Także tych podejmujących dramatyczną sytuację nauczycieli na terenach wiejskich, słabiej rozwiniętych gospodarczo, m.in. Lubelszczyzny, gdzie jesienią 1981 r. doszło do protestów oświatowych na szeroką skalę. Postulat podwojenia nakładów na oświatę nie był łatwy do zrealizowania, stąd MOiW, uznając wagę tego problemu, zobowiązało się do wystąpienia do rządu o przeznaczenie na cele oświaty w 1981 r. 6 proc. dochodu narodowego przeznaczanego do podziału oraz dalszy wzrost tego wskaźnika tak, aby w 1983 r. wyniósł co najmniej 7 proc.²⁷⁸

277 T. Bochwic, *Narodziny...*, s. 164.

278 Trudno z obecnej perspektywy finansowej oceniać wielkość tych kwot. W późniejszych latach, także po 1989 r., sprawa wzrostu nakładów na oświatę była często powtarzaniem postulatem. W Konstytucji z 1996 r. znalazł się zapis: „Jednostkom samorządu terytorialnego zapewnia się udział w dochodach publicznych odpowiednio do przypadających im zadań” (art. 167 ust. 1 i 4). Jest on na tyle ogólny, że trudno go w praktyce zrealizować. Częstym odniesieniem był wskaźnik PKB, aby nakłady na oświatę nie były niższe niż 5 proc. Jedynym ustawowym zapisem operującym jednoznacznie wskaźnikiem określającym poziom minimum na zadania oświatowe był art. 34 i 35 ustawy z dn. 26 listopada 1998 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Określono w nim kwotę przeznaczoną na część oświatową subwencji ogólnej dla wszystkich JST w łącznej kwocie nie mniejszej niż 12,8 proc. planowanych dochodów budżetu państwa. Niestety, w art. 27 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. wykreślono procentowe

Oprócz sprawy nakładów na oświatę, spór ze stroną rządową dotyczył sprawy zasadniczej wagi – w czym interesie i czego uczy szkoła, jaka jest zatem pozycja i autonomia jej dyrektora. Grupa postulatów dotycząca autonomii placówek oświatowych należała do najważniejszych dla „Solidarności” nauczycielskiej. Zawierała się w pytaniach, co zrobić, by szkoła była autonomiczna, co zrobić, by ograniczyć wszechwładzę dyrektorów i wizytatorów kuratorskich? Stąd proponowane były rozwiązania, w myśl których szkoły autonomię uzyskiwałyby poprzez wybór dyrektora przez radę pedagogiczną. Rada miałaby zaś prawo do ustalania wychowawczego stylu pracy placówki, podejmowania eksperymentów pedagogicznych oraz dysponowałaby szkolnym budżetem²⁷⁹. Można dopowiedzieć, że postulat trzynasty Porozumienia Gdańskiego, w którym znalazło się sformułowanie: „Wprowadzić zasady doboru kadry kierowniczej na zasadach kwalifikacji, a nie przynależności partyjnej”, próbował rozwiązać ten problem desygnowania na stanowiska kierownicze według nomenklatury partyjnej. Do sprawy tej „Solidarność” odnosiła się także w opinii do rządowego projektu ustawy Karta nauczyciela. Strona „S” zwracała uwagę, że pod pewnymi względami są w nim rozwiązania gorsze od ustawy z 1972 r., np. odbiera się dyrektorom prawo zatrudniania nauczycieli, co ma czynić administracja kuratorska, która mogła też zwalniać nauczycieli czy dyrektorów bez konsultacji ze związkami zawodowymi (czyli wbrew kodeksowi pracy).

Dużo napięć pojawiało się także w związku z postulatem wprowadzenia Regulaminu Rad Pedagogicznych, który to projekt opracowała strona solidarnościowa. Był to prawny gwarant autonomii szkół, stąd taki opór strony rządowej.

Podczas Zebrania Delegatów Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” (Gdańsk, 24–28 sierpnia 1981 r.) postulowano likwidację inspektoratów oświaty, autonomię i wewnętrzną samorządność placówek oświatowych. Najwyższą instytucją o charakterze kontrolnym miała być, powołana przez Sejm, Społeczna Rada Oświaty i Wychowania. Podległe jej rady oświaty i wychowania miały kontrolować dyrekcje szkół powoływane w wyborach przez rady pedagogiczne. Pojawiały się także inne postulaty

ustalenie kwoty subwencji oświatowej i ograniczono się do wskazania, iż wielkość części oświatowej subwencji ogólnej dla JST ustala corocznie ustawa budżetowa.

279 W opracowanym przez zespół „S” w maju 1981 r. własnym projekcie Ustawy o statusie prawnym nauczycieli zakładano nadanie w regulaminie większej autonomii radom pedagogicznym, w tym prawa wyboru dyrektora szkoły, na co nie zgadzało się MOiW.

ważne dla autonomii szkoły, takie jak wprowadzenie obowiązkowych egzaminów wstępnych do szkół ponadpodstawowych oraz aby rady pedagogiczne decydowały w kwestiach promowania uczniów i przyjmowania ich do szkół ponadpodstawowych.

Już te wybrane postulaty strony solidarnościowej wskazują, że ich spełnienie byłoby swoistą rewolucją w systemie kontroli władz PRL i to nie tylko nad szkolnictwem. Stąd też opór w wyrażaniu zgody na odejście od kontroli kadrowej, zasad odgórnych dyspozycji czy ustalania i zasad wydatkowania budżetu szkół, o czym decydowały kuratoria, a nie same szkoły.

Karta nauczyciela i pragmatyka zawodowa nauczycieli

W sprawie realizacji postulatu nr 2 porozumienia z 17 listopada 1980 r., czyli obniżenia obowiązkowego pensum, MOiW informowało, że podjęło już decyzję o obniżeniu tygodniowego wymiaru zajęć wychowawczych w internatach szkolnych z 42 do 36 godzin pracy. Od roku szkolnego 1981/1982 zmniejszony miał zostać wymiar godzin dydaktycznych o cztery godziny tygodniowo w przedszkolach, szkołach podstawowych i odpowiednio w innych placówkach prowadzących działalność dydaktyczno-wychowawczą (bez internatów szkolnych); natomiast w szkołach ponadpodstawowych o dwie godziny tygodniowo. W roku szkolnym następnym, tj. 1982/1983, miało zostać wprowadzone dalsze zmniejszanie tygodniowego wymiaru godzin nauczania do poziomu docelowego (osiemnaście godzin) w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych, zaś w innych placówkach prowadzących działalność dydaktyczno-wychowawczą odpowiednio do wielkości obniżenia tego wymiaru w szkołach. Szczegółowe zasady i formy obniżania wymiaru czasu pracy miały zostać uzgodnione z nauczycielskimi związkami zawodowymi w procesie prac nad nowelizacją Karty praw i obowiązków nauczyciela. Takie były zapewnienia MOiW.

Do maja 1981 r. zespół „S” opracował własny projekt Ustawy o statusie prawnym nauczycieli, liczący 106 artykułów. Zakładał on m.in. dążenie do wypracowania nowego statusu prawnego nauczycieli. „Solidarność” domagała się prawnego zapewnienia trwałości stosunku pracy. Dotychczas część nauczycieli była zatrudniana tylko dziesięć miesięcy w roku, po czym wznawiano z nimi – lub nie – umowę o pracę od nowego roku szkolnego.

W ten sposób oszczędzano na opłaceniu urlopu nauczyciela, co było naruszeniem zasad kodeksu pracy.

25 czerwca 1981 r. MOiW zaprezentowało rządowy projekt ustawy. Przedstawiciele „S” uznali go za połowiczny, bo brakowało w nim m.in.:

- Prawa nauczycieli do wyboru sposobów działania;
- Prawa do samorządności w ramach rad pedagogicznych;
- Prawa do skutecznej obrony przed arbitralnością zwierzchników (nauczyciel nie miał prawa odmówić wykonania polecenia władz zwierzchnich, nawet sprzecznego z prawem, co zakładała jeszcze ustawa z 1961 r.)²⁸⁰.

Nawet w tych uwagach uwidacznia się spór głównie o wolność bycia nauczycielem, autonomię szkoły i rady pedagogicznej. Pojawiało się pytanie, w jakim dokumencie mają znaleźć się zapisy dotyczące statusu zawodowego nauczycieli. Obradująca w maju 1981 r. w Częstochowie Krajowa Rada Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „S” domagała się określenia statusu pracowników oświaty i wychowania za pomocą ujęcia go w Ustawie o systemie edukacji narodowej i układzie zbiorowym pracy, a nie w Karcie nauczyciela.

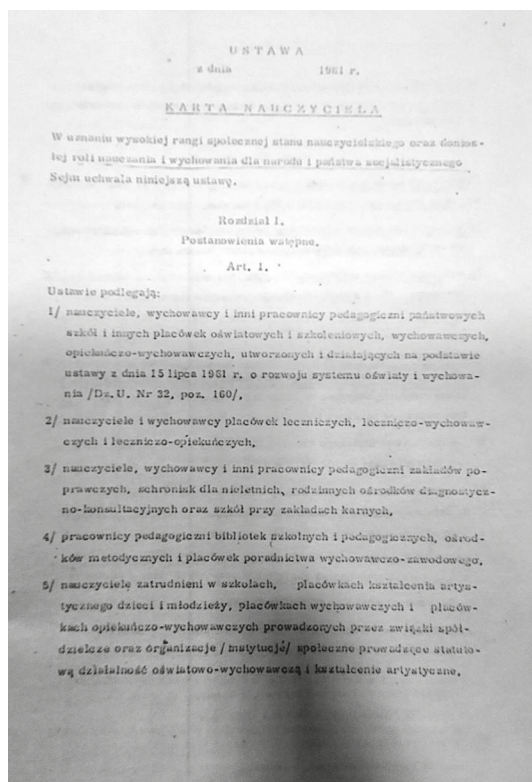
Ten akcent na przyjęcie tylko dwóch dokumentów prawnych, czyli Ustawy o systemie edukacji narodowej oraz układu zbiorowego (ew. Ustawy o statusie prawnym nauczycieli), pojawia się w artykule Anny Mizikowskiej. Autorka opowiadała się za dodatkową ustawą, która wprowadzałaby dłuższe urlopy, niższy wymiar godzin, roczne urlopy – płatne, większą stabilizację w zawodzie²⁸¹.

Przed poważnymi dylematami stanęła KRŚOiw NSZZ „S” obradująca 18 października 1981 r. w Opolu. Głównym tematem była analiza i ocena rządowego projektu Karta nauczyciela, który wpłynął do Sejmu PRL w październiku 1981 r.²⁸² W stanowisku „S” zwracano uwagę, że dokument przedstawiony Sejmowi jest niezgodny z założeniami Ustawy o statusie prawnym nauczyciela, które zostały przedstawione MOiW przez NSZZ

280 W PRL kodeks pracy umożliwiał zawieranie układów zbiorowych, a także kart branżowych, jak Karta hutnika, Karta górnika itd. „Solidarność” starała się wyważyć postulaty wśród innych branż, pamiętając o specyfice zawodu nauczyciela. Problemem dla „Solidarności” było samo usytuowanie nauczyciela jako funkcjonariusza państwowego podlegającego hierarchicznej kontroli władzy oświatowej, stąd postulowano większą samorządność nauczycieli, by uniknąć zobowiązania wynikającego z ustawy z 1961 r., że nauczyciel ma wychowywać dzieci „w duchu poszanowania państwa socjalistycznego”.

281 T. Bochwic, *Narodziny...*, s. 151.

282 Wojciech Jaruzelski, jako premier, przekazał projekt ustawy do Sejmu 7 października 1981 r.



„Solidarność”, co uniemożliwia realizację porozumień społecznych parafowanych w listopadzie 1980 r. przez rząd i związek. Krytykowano MOiW za to, że nie godzi się na proponowaną przez „S” nazwę i preambułę, zakładającą tymczasowość dokumentu, do czasu uchwalenia Ustawy o systemie Edukacji Narodowej, której fragmentem miał być rozdział o pragmatyce zawodowej nauczycieli. Sygnalizowano, że z nazwy Karta nauczyciela przejęto wyłącznie tytuł, nie ducha Międzynarodowej Karty Nauczyciela. Krytycznie odniesiono się do rządowej propozycji tymczasowości ustawy Karta nauczyciela²⁸³.

Jednym z największych osiągnięć oświatowej „S” z czasu tzw. karnawału „Solidarności” było wejście w życie Karty nauczyciela. Fot. Archiwum Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku

W swej opinii autorzy zwracali uwagę, żeby nie wprowadzać sformułowań, takich jak: „Nauczyciel powinien wycho-

wywać młodzież w duchu socjalistycznych zasad współzycia społecznego”, ponieważ to sformułowanie dopuszcza możliwość manipulacji w zależności od stanowiska ekipy rządzącej – nie uwzględniając pojęcia neutralności szkoły i pluralizmu światopoglądowego, co zapewnia Konstytucja PRL.

Zwracano uwagę, że dokument rządu w art. 5 par. 2 projektował, iż nauczyciel powinien wykonywać polecenia władz, nawet jak są one sprzeczne z prawem. Może najwyżej na piśmie przedstawić swoje zastrzeżenia. Zgoda na ten przepis prawny mogłaby oznaczać ubezwłasnowolnienie zawodowe nauczycieli.

283 Nazwa Karta nauczyciela pochodzi od humanistycznie sformułowanej Międzynarodowej Karty Nauczyciela, której projekt zgłoszono do UNESCO już w 1946 r., a podpisano ją w Moskwie w roku 1954. We wszystkich artykułach międzynarodowej karty jest mowa o wolności, zabezpieczeniu praw zawodowych i niezależności politycznej nauczycieli.

Jeśli chodzi o sprawy socjalne – sygnalizowano w opinii, że projekt nie przewidywał dotrzymania ustalonych wcześniej między resortem a związkiem terminów poprawy warunków socjalno-bytowych, odkładając je do 1985 r.

Z kolei w komunikacie z 3 grudnia 1981 r., podpisanym przez Jerzego Romana – przewodniczącego KRISOiW NSZZ „S”, zawarte są pewne sformułowania łagodzące tak różniące stanowiska stron. Zwracano w nim uwagę, że: „Rozstrzygana obecnie sprawa statusu prawnego nauczyciela przez Komisję Sejmową (odbyła się 28 listopada 1981 r.) stanowi etap końcowy wielomiesięcznych prac nad tym dokumentem. Rozumiejąc trudną sytuację kraju, Związek nasz zgodził się na poprawki dotyczące pierwszej sfery, między innymi przesunięcia niektórych terminów wdrażania elementów płacowych, natomiast w stosunku do drugiej sprawy, nie wymagającej dalszych nakładów finansowych, a jedynie dobrej woli ustawodawcy, Związek nasz nie może wyrazić zgody, gdyż proponowane poprawki w znacznym stopniu ograniczają swobodę nauczyciela, rolę Związków Zawodowych w oświacie, autonomię szkół oraz możliwość uspołecznienia oświaty”²⁸⁴.

W komunikacie zwraca się uwagę, że spór o zamieszczenie bądź niezamieszczenie w ustawie zapisu zobowiązującego nauczyciela do ukierunkowywania światopoglądu np. według „socjalistycznych zasad współżycia” czy też „poszanowania Konstytucji PRL jako państwa socjalistycznego...” sprowadza się w istocie do przyjęcia bądź odrzucenia zasad pluralizmu oraz jedności wychowania w rodzinie i w szkole.

Ostateczna wersja projektu ustawy została przyjęta już bez udziału związków zawodowych na posiedzeniu sejmowej komisji w dniu 3 grudnia 1981 r. Wersja ta została skierowana następnie do drugiego czytania na plenarnym posiedzeniu Sejmu na początku drugiej połowy grudnia 1981 r.

9 grudnia 1981 r., czyli na cztery dni przed wprowadzeniem stanu wojennego, w stanowisku KRISOiW NSZZ „S” w sprawie przyjętego przez komisje sejmowe 3 grudnia 1981 r. projektu ustawy o statusie nauczyciela, mowa jest o zawieszeniu pogotowia strajkowego, mimo że część z 56 poprawek zgłoszonych przez „S” do projektu ustawy nie była uwzględniona.

284 *Wybór źródeł...*, s. 283.

Warto jeszcze przytoczyć słowa, które podczas posiedzenia KRSOiW NSZZ „S” w Warszawie wypowiedział Bronisław Sarzyński z Gdańska. Podtrzymując uwagi do projektu ustawy Karta nauczyciela, zwracał uwagę, jak za pomocą kolejnych artykułów dotychczas obowiązującej ustawy przez lata całe szykanowano go – i wielu innych – oraz kilkakrotnie usuwano ze szkoły. Powiedział: „Człowiek powinien w szkole mówić prawdę, ale w poczuciu bezpieczeństwa, a nie jako akt heroizmu”²⁸⁵. Te słowa mają wymiar uniwersalny.

Bój o prawdę w nauczaniu w polskiej szkole

Po podpisaniu porozumienia 17 listopada 1980 r. w „S” kontynuowano również pracę organizacyjno-programową, by być odpowiednio przygotowanym do rozmów z MOiW oraz z kuratorami na poziomie wojewódzkim²⁸⁶. Powstawały zespoły, grupy problemowe, których jednym z celów było podjęcie w negocjacjach podpisanych postulatów. Wśród nich do głównych należały zespoły do spraw:

- Socjalno-bytowych nauczycieli;
- Kształcenia humanistycznego (przedmioty: historia, język polski, wychowanie obywatelskie, propedeutyka nauki o społeczeństwie, języki obce);
- Wychowania przedszkolnego i nauczania początkowego;
- Szkoły jako środowiska wychowawczego (opieka nad dzieckiem, domy rodzinne).

Już same nazwy zespołów obrazują skalę problemów do podjęcia. 8 maja 1981 r. doszło do spotkania podsumowującego efekty przygotowań²⁸⁷.

Coraz bardziej uwidaczniała się determinacja sekcji, ale i opór ze strony MOiW wobec postulatów dotyczących zmian w programach nauczania. W marcu 1981 r. w Sejmie PRL odbyła się debata na temat miejsca nauczania historii w szkołach zawodowych, którego to przedmiotu do tej pory nie nauczano tam wcale²⁸⁸.

285 T. Bochwic, *Narodziny...*, s. 172.

286 Było ich do zmian w 1999 r. – 49.

287 Inne zespoły, to m.in.: Kształcenia specjalnego (opieka nad dziećmi niewidomymi i niedowidzącymi, głuchymi i niedosłyszącymi, upośledzonymi umysłowo w stopniu lekkim umiarkowanym i znacznym, społecznie niedostosowanymi); Kształcenia zawodowego; Kształcenia i doskonalenia zawodowego nauczycieli; Szkolnictwa wiejskiego; Kształcenia artystycznego w szkołach; Poradnictwa i doradztwa pedagogicznego; Bibliotekarstwa szkolnego, zob. *Wybór źródeł...*, s. 234–238.

288 Podstawą było opracowanie sekcji szkolnictwa zawodowego pod kierunkiem Marii Kominek.

Podobne projekty powstały w sprawie programów nauczania języka polskiego, a także nauczania historii²⁸⁹ i nauki o społeczeństwie. Warto podkreślić bardzo zauważalny w tym procesie przygotowywania zmian programowych udział ludzi nauki, czasami o bardzo znanych nazwiskach i dorobku naukowym, co zapewne pomagało w procesach negocjacyjnych²⁹⁰. Trzeba to przypominać i doceniać, gdyż ten niezwykle sojusz ludzi nauki ze środowiskiem nauczycieli był czymś bardzo widocznym i pomocnym.

Jeżeli chodzi o postulaty z zakresu języka polskiego, należało do nich m.in.:

- Wycofanie programów nauczania dla kl. V–VIII jako infantylnych i szkodliwych wychowawczo;
- Zwiększenie liczby godzin nauki języka ojczystego w liceach ogólnokształcących i zasadniczych szkołach zawodowych;
- Dokonanie zmian w kanonie lektur tak, by przywrócić w programach nauczania, podręcznikach literaturę emigracyjną czy też religijną, w tym m.in. twórczość Czesława Miłosza, Witolda Gombrowicza, Jana Lechonia czy Kazimierza Wierzyńskiego.

W zakresie nauczania historii w różnych dokumentach i opiniach pojawia się pogląd, że dla władz PRL państwowy monopol na przekaz dotyczący przeszłości Polski zapewniał kontrolę nad ludzką pamięcią i odruchami. To narzędzie polityki państwa wpływało na deformację rzetelnego przekazu wiedzy, ale też kształcenie nauczycieli historii. Co najwyżej mogli wiedzieć, że istnieją obszary historii zakazanej, której nie mogą przekazywać w szkołach. Postulaty prawdy historycznej miały dotyczyć powrotu do nauczania, ewentualnie interpretacji takich między innymi faktów, jak:

- Konstytucja z 3 maja 1791 r. jako wyraz rozwiniętej świadomości patriotycznej i politycznej jej twórców;
- Jednocząca rola Kościoła katolickiego w trudnych okresach historii Polski;
- Ocena wojny polsko-bolszewickiej i przywrócenie historycznej roli Bitwy Warszawskiej z 1920 r.;

289 W sprawie tej skierowano pismo do ministra oświaty i wychowania podpisane przez dr Annę Radziwiłł.

290 W pracach nad programami nauczania do historii, języka polskiego, nauki o społeczeństwie dużą pomoc zespołom „S” oświatowej udzielali m.in.: prof. Aleksander Gieysztor, prof. Henryk Samsonowicz, prof. Klemens Szaniawski, prof. Maria Janion, prof. Jan Błoński, prof. Andrzej Stelmachowski, pisarz Marian Brandys.

- Przewartościowanie oceny okresu II Rzeczypospolitej, wskazując na pozytywne wyniki w dziele odbudowy państwowości polskiej, organizowania oświaty szkolnej i pozaszkolnej oraz kultury i nauki, konieczność wyważonego spojrzenia na politykę zagraniczną;
- Istota paktu Ribbentrop-Mołotow;
- Inwazja Sowieców 17 września 1939 r., położenie ludności polskiej na ziemiach Rzeczypospolitej zagarniętych przez ZSRR, przebieg akcji „Burza” na ziemiach wschodnich, proces gen. Leopolda Okulickiego i innych;
- Rola Państwa Podziemnego i struktur Armii Krajowej;
- Katyń;
- Wprowadzenie do programów nauczania tematów: Czerwiec '56 i Grudzień '70.

Czytając z dzisiejszej perspektywy ten wykaz pomijanych faktów, nieprawdziwych interpretacji – wydaje się to aż niemożliwe. Jak oceniała Teresa Bochwic, przedmiot „Historia”, jako jeden z kluczowych punktów indoktrynacji dokonywanej przez reżim komunistyczny, był najtrudniejszym przedmiotem negocjacji. Było tak tym bardziej, gdyż autorzy zmian dużą uwagę zwracali na zapisy w programach nauczania, zgodnie z zasadą, że „program, nie podręcznik, obowiązuje nauczyciela, podręcznik bowiem może traktować wydarzenia selektywnie, z programu natomiast jest przez władze oświatowe rozliczany”²⁹¹.

Strona związkowa mocno akcentowała także potrzebę zmian w Podstawach Nauki o Społeczeństwie (tzw. PNOS), przedmiocie uczonym od klasy V szkoły podstawowej do matury. Zwracano uwagę, że jego program był jednym z podstawowych narzędzi indoktrynowania młodego pokolenia, bardziej niż historia wtłaczał do głów „dialektyczne” widzenie świata. Cały program miał charakter wybitnie oceniający na zasadzie prostych opozycji: socjalizm jest dobry, kapitalizm zły, podobnie demokracja socjalistyczna i zachodnia.

Celem negocjatorów z „Solidarności” była chęć powstrzymania tej indoktrynacji, podawanie dzieciom i młodzieży podstawowej wiedzy o kulturze i społeczeństwie, zapoznanie z nowszymi nurtami myśli społecznej i politycznej oraz psychologii. Jeden

291 T. Bochwic, *Narodziny...*, s. 107.

z konsultantów projektu zmian, prof. Jerzy Szacki, powiedział: „Chodzi nam o program, w którym w centrum uwagi znalazłaby się wiedza o społeczeństwie, moralności, kulturze, o tym, co zachowuje wartość niezależnie od koniunktury politycznej. Szkoła dzisiejsza nie uczy, co jest wiedzą, a co poglądem, co można wiedzieć, a w co można wierzyć”²⁹². Ta uwaga ma wymiar ponadczasowy, jest ciągłym zadaniem tym bardziej w rzeczywistości medialnej, internetowej, celebryckiej, z którą uczniowie mają do czynienia współcześnie. Należy dodać, że zespół „S” opracował program przedmiotu „Elementy wiedzy o człowieku, kulturze i społeczeństwie”, który jednak wtedy nie wszedł w życie. Ostatnie zebranie zespołu odbyło się 5 grudnia 1981 r., czyli na kilka dni przed wprowadzeniem stanu wojennego.

W przypadku zagadnień dotyczących ideologii, wpływu na postawy patriotyczne – przeciwdziałania ze strony władz PRL były szczególnie widoczne. Mimo wszystko wydaje się, że przysłowiowe ziarno zostało zasiane, wątpliwości co do literalnej realizacji programów również. Nauczyciele odzyskiwali swą podmiotowość, przynajmniej ich część.

Inne postulaty edukacyjne

Oprócz wymienionych głównych postulatów, środowisko oświatowej „Solidarności” poruszało wiele innych spraw, w tym m.in.:

1. Opieka nad dzieckiem osieroconym. Najpowszechniejszą formą opieki nad sierotami w PRL był „makarenowski” kombinat dziecięcy, w którym do pełnoletności przebywało od kilkudziesięciu do stu kilkudziesięciu dzieci w wieku od trzech do osiemnastu lat²⁹³. Dzieci te dzielono na dwudziestoosobowe grupy wiekowe. Nie było miejsca na indywidualne ich traktowanie, okazywanie im uczuć i zaspokajanie ich potrzeb emocjonalnych. Czasami brutalnie rozdzielano rodzeństwa, przydzielając je do różnych placówek, przenoszono dzieci z jednego domu do drugiego, kierując się motywami administracyjnymi, a nie dobrem małoletnich. Stąd też strona związkowa w rozmowach z MOiW postulowała m.in.:

292 *Ibidem*, s. 132.

293 *Ibidem*, s. 112–113.

- Zniesienie podziału resortowego w zakresie opieki nad dzieckiem i objęcie opieką dzieci od zera do osiemnastu lat przez jeden resort (domy małego dziecka do lat trzech podlegały Ministerstwu Zdrowia, domy dziecka – MOiW);
- Obowiązek posiadania wykształcenia kierunkowego przez dyrektorów i wychowawców (zdarzali się wśród nich tzw. byli klawisze więzienni);
- Ograniczenie wielkości domów dziecka do 50 dzieci i grup do dziesięciu osób, dążenie do systemu „rodzinek”;
- Prawo dzieci do przyjmowania gości;
- Zakaz wydawania dzieci do nierozpoznanych środowisk zastępczych;
- Zwiększenie liczby domów rodzinnych i rodzin zastępczych;
- Zmiany w warunkach i zasadach działania placówek opiekuńczo-wychowawczych.

Czytając te propozycje zmian ze współczesnej perspektywy, aż trudno uwierzyć, że mogły występować tego typu problemy. Niestety, takie były ówczesne realia.

2. Liczebność uczniów w klasach. Temat nadmiernej liczebności uczniów w oddziałach szkolnych, ale także przedszkolnych, pojawiał się często w postulatach „S” (zresztą podobnie jak po 1989 r.). Brakowało nauczycieli i lokali. Liczebność grup dochodziła w skrajnych przypadkach do 60 dzieci na nowych osiedlach, normą zaś były grupy 35-osobowe. W rozmowach przedstawicieli „Solidarności” z MOiW ustalono, że liczba uczniów w klasach nie powinna przekraczać 25 osób. Wśród postulatów był także ten dotyczący grup nauczania początkowego, by ograniczyć w roku szkolnym 1981/82 liczbę uczniów w klasach pierwszych do 25²⁹⁴.

3. Sytuacja nauczycieli pracujących na wsi. KRSOiw NSZZ „Solidarność” w swym stanowisku postulowała, by uwzględnić w pracach MOiW wnioski płynące od nauczycieli wiejskich. Postulowano m.in:

- Poprawę warunków bytowych (system wynagradzania, zapewnienie wyposażenia mieszkań w gaz butlowy);
- Opracowanie projektu struktury organizacyjnej szkolnictwa na wsi (łącznie z dowozem);

294 Zmaganie o wprowadzenie tzw. standardów zatrudnieniowych trwało przez lata. Obowiązują obecnie jedynie w stosunku do klas nauczania początkowego i szkolnictwa specjalnego oraz integracyjnego.

- Wypracowanie podstawowych standardów opieki nad dziećmi i młodzieżą, w tym, aby w każdej szkole zapewnić dziecku szklankę ciepłego mleka lub herbaty, zapewnić w izbach szkolnych temperaturę minimum 12 stopni Celsjusza, zapewnić wyposażenie kuchni w gaz butlowy.

W stanowisku KRISOiW NSZZ „Solidarność” z 24 sierpnia 1981 r. między innymi protestowano przeciw niewystarczającym przydziałom opału dla szkół i nauczycieli wiejskich. W sprawie płac charakterystyczna była ocena Stanisława Bortnowskiego zawarta w tekście *O godność stanu nauczycielskiego*, w którym pisał: „Mówi się, że nauczyciel to nie zawód, ale powołanie. Zawsze byłem takiemu myśleniu przeciwny. Chodzi po prostu o dobrego, atrakcyjnego, wymagającego pomysłowości i inwencji zawód, daleki od monotonii i nudy, prawnie chroniony, materialnie dofinansowany. Smutek, smutek, smutek”²⁹⁵.

4. Języki obce. W ramach pracy zespołu ds. języków obcych kluczowa była próba złamania monopolu nauczania języka rosyjskiego w szkołach podstawowych i zniesienie jego obowiązku dla uczniów szkół średnich. Strona „S” akcentowała skojarzenia z tzw. rusyfikacją z czasów zaborów. Problemem była mała liczba nauczycieli szczególnie języka angielskiego na terenach wiejskich i w mniejszych miastach.
5. Doradztwo zawodowe. W sprawie doskonalenia zawodowego nauczycieli postulowano wzmocnienie roli nauczycieli metodyków, ale wybieranych z udziałem nauczycieli z danego terenu w formie konkursu, ankiety. Ciekawe są też uwagi dotyczące zmian w Nauczycielskim Uniwersytecie Radiowo-Telewizyjnym²⁹⁶. „Solidarność” postulowała, by nie nauczano w nim na przykład, że Maria Skłodowska-Curie nazwała odkryty przez nią pierwiastek „rad” na cześć Związku Radzieckiego, który powstał prawie dwadzieścia lat później. Sprawa NURT-u była o tyle ważna, gdyż teoretycznie nauczyciele na mocy decyzji MOiW z końca lat siedemdziesiątych mieli mieć wyższe wykształcenie, a wielu z nich po liceach pedagogicznych kończyło jedynie dwu- i trzyletnie studium nauczycielskie. Stąd NURT prowadził zajęcia metodą zdalną.

295 T. Bochwic, *Narodziny...*, s. 141.

296 *Ibidem*, s. 140.

6. Czas ferii świątecznych. Warto pamiętać, że KRŚOiw NSZZ „S” upomniała się także o tradycyjny termin ferii: czternaście dni na Boże Narodzenie i siedem dni na Wielkanoc w miejsce przerwy lutowej.

Rok 1981 – czas trudnych zmagania o realizację postulatów porozumienia

W końcowym zapisie postrajkowego protokołu ustaleń z 17 listopada 1980 r. znalazły się słowa: „Wyrażamy przekonanie, że dalsza współpraca Ministerstwa Oświaty i Wychowania z nauczycielskimi związkami zawodowymi przyczyniać się będzie do doskonalenia systemu edukacji narodowej i systematycznej poprawy warunków pracy i życia pracowników oświaty”. Niestety, jak pokazała praktyka, nie było to takie proste. Do niewątpliwych osiągnięć zaliczyć należy m.in. wypłacenie waloryzacji wynagrodzeń wynikającej z Porozumień Sierpniowych. Z kolei 28 listopada 1980 r. minister oświaty i wychowania Krzysztof Kruszewski, występując w telewizji odwołał planowaną reformę ustroju szkolnego.

10 kwietnia 1981 r., czyli na dzień przed zebraniem delegatów, odbyło się spotkanie przedstawicieli KKKOiw NSZZ „Solidarność” oraz MOiw w sprawie realizacji porozumienia zawartego 17 listopada 1980 r. w Gdańsku. Ocena ta nie wypadła pozytywnie: w wielu przypadkach pojawiło się stwierdzenie, że resort zbyt wolno realizuje porozumienie, nie informuje o podejmowanych przedsięwzięciach związków zawodowych, nie konsultuje ze związkami wszystkich dokumentów oraz nie wykorzystuje wszystkich argumentów do rozmów z rządem na rzecz nadania właściwej rangi sprawom oświaty, jakie przedstawiane są przez związki zawodowe. W przyjętym protokole zwracano uwagę m.in. na następujące kwestie:

- W sprawie wypłaty wynagrodzenia za pracę w godzinach nadwymiarowych – „Solidarność” zgłosiła zastrzeżenie, że ujęcie tych problemów dopiero w projekcie nowelizacji opóźnia czas realizacji. Ustalono, że od 1 września 1981 r. zostanie wprowadzone wynagrodzenie za godziny nadwymiarowe, odpowiadające osobistemu zaszeregowaniu nauczycieli – w trybie pilnym, natomiast postulat podwyżki za pracę w tych godzinach zostanie rozpatrzony w ramach Karty praw i obowiązków nauczycieli;

- „Solidarność” zgłosiła obawy co do tempa i zakresu realizacji postulatu o podniesienie wynagrodzenia pracowników oświatowych tak, aby uposażenie nauczycieli dorównywało pracownikom inżynieryjno-technicznym – wskazując, że do podstawy porównań przyjęto płace nauczycieli wraz z wynagrodzeniem za godziny ponadwymiarowe, przez co znacznie zawyżono średnią płacę o około 1000 zł;
- W sprawie podniesienia wynagrodzenia zasadniczego pracowników administracji szkolnej – „Solidarność” wskazała na konieczność podjęcia zdecydowanych działań na rzecz realizacji postulatu, sugerując dostosowanie nomenklatury stanowisk do potrzeb, a nie tylko zmianę stawek zaszeregowania²⁹⁷;
- W sprawie liczby dzieci w oddziałach przedszkolnych i szkolnych – „Solidarność” zaproponowała ponowne przeanalizowanie zagadnienia. Ustalono, że przy wprowadzaniu dodatku za pracę w warunkach trudnych (w oddziałach przekraczających 25–30 dzieci) zostanie jednoznacznie określona liczba dzieci w oddziałach;
- W sprawie przywrócenia nauczycielom przedszkoli urlopów i ferii podobnie jak pozostałym nauczycielom – sprawa miała zostać rozpatrzona w szerszym aspekcie, tj. innych placówek, gdzie nauczyciele i wychowawcy są zatrudnieni w okresie całych ferii i wakacji;
- W sprawie przyznania dodatków (np. palaczom, praczkom, pracownikom basenów, laborantom) – „Solidarność” zwróciła się o przyjęcie zasady, aby dodatek był proporcjonalny do efektywnie przepracowanych nadgodzin;
- Ustalono, że podwyższenie dodatków dla nauczycieli pracujących w szkolnictwie specjalnym ujęte zostanie w noweli do systemu płac;
- Ustalono, że zagadnienia „trzynastej pensji i nagród jubileuszowych” zostaną ujęte w nowelizacji Karty praw i obowiązków nauczycieli, aby nie obciążać systemu płac²⁹⁸.

W tej różnorodności ujawniała się skala problemów do podjęcia, zapóźnień, w których tkwiła oświata. Jak w swej publikacji oceniła Teresa Bochwic, to spotkanie przeglądowe pokazało, że oprócz kwestii programowych najważniejszymi sprawami polskiej oświaty pozostały:

297 Przeciętna płaca pracowników inżynieryjno-technicznych wynosiła 8100 zł, zaś nauczycieli, z godzinami nadliczbowymi, 6300 zł.

298 Stawiano także zarzut, że w *exposé* premiera Wojciecha Jaruzelskiego (10 punktów) nie znalazło się miejsce dla spraw oświaty,

- Niewielka wysokość realnych nakładów na oświatę (z przyznanych na ten cel 26 mld zł MOiW otrzymało w I kwartale 1981 r. zaledwie 0,5 mld zł);
- Zła sytuacja ekonomiczna i obciążenie nauczycieli;
- Sprawa nowelizacji ustawy Karta praw i obowiązków nauczyciela;
- Samorządność placówek wychowawczych, związana z koniecznością wprowadzenia nowego regulaminu rad pedagogicznych²⁹⁹.

KRSOiw NSZZ „S” w stanowisku z 24 sierpnia 1981 r. domagała się zmiany dyskryminacyjnego systemu opłacania godzin ponadwymiarowych, zaś zaproponowane podwyżki nazwano „zapomogami”. Zmagania o sprawy płac, pragmatyki zawodowej trwały. Lato 1981 r., w czasie tzw. karnawału „Solidarności”, było dla ludzi oświatowej „S” rzeczywiście gorące.

Podczas zebrania KRSOiw NSZZ „Solidarność” w Opolu w dniach 16–18 października 1981 r. podsumowanie realizacji porozumienia z rządem dalej nie wypadło korzystnie. Wskazywano w stanowisku, że ze 148 postulatów zrealizowano 27, częściowo 12, pozostało 109. O Karcie nauczyciela w wersji rządowej w opinii napisano: „Domagamy się dokumentu, który będzie odzwierciedlał nasze dążenia nie tylko w sprawach socjalno-bytowych wszystkich pracowników oświaty i wychowania, walczymy o cały system edukacji narodowej”. W tym zdaniu zawiera się istota braku zgody „Solidarności” na zawężenie norm prawnych regulujących status zawodowy nauczycieli jedynie do spraw bytowych.

W piśmie z 5 listopada 1981 r. KRSOiw NSZZ „S” skierowanym do marszałka Sejmu PRL Stanisława Gucwy w sprawie realizacji ustaleń zawartych w czasie negocjacji z MOiW zwracano uwagę, że zobowiązania MOiW ujęte w protokole ustaleń z 17 listopada 1980 r. oraz w kilkunastu protokołach będących wynikiem późniejszych negocjacji, realizowane są nierzetelnie i nieterminowo lub nie są realizowane. W konsekwencji sprawy dla oświaty najważniejsze nie zostały załatwione zgodnie z dążeniami i potrzebami społecznymi. Warto je wymienić, gdyż ukazują, po roku od podpisania listopadowego porozumienia, jak wiele niezwykle ważnych spraw edukacyjnych dalej czekało na pozytywne rozwiązanie. Oto wybrane przykłady:

299 T. Bochwic, *Narodziny...*, s. 137.

1. Nie została przygotowana przez MOiW diagnoza braków i potrzeb oświaty oraz doraźny i długofalowy program wyprowadzania oświaty polskiej z kryzysu;
2. Nie zostały dokonane zmiany systemu zarządzania oświatą przez odbiurokratyzowanie struktur i stworzenie odpowiednich form społecznego uczestnictwa w podejmowaniu decyzji oświatowo-wychowawczych;
3. MOiW nie zrealizowało terminowo i rzetelnie zobowiązania do powołania „społecznych komisji programowych” języka polskiego, historii, nauczania dzieci w młodszym wieku szkolnym;
4. Nadal styl działania MOiW i podległych mu urzędów zachował dawne cechy dyrektywności i nakazowo-rozdziałowej metody kierowania placówkami oświatowo-wychowawczymi;
5. MOiW nie przejawiało inicjatywy, by rzetelnie i zgodnie ze społecznymi postulatami tworzyć warunki i podstawy prawne służące odbudowie prestiżu i pozycji nauczyciela oraz respektowania praw do autonomii;
6. Wprowadzony przez MOiW „regulamin rady pedagogicznej” w części powoływania i odwoływania dyrektora szkoły ostateczną decyzję pozostawił władzy szkolnej, niezależnie od rady pedagogicznej;
7. W „regulaminie promowania i oceniania uczniów” zawarte były również postanowienia godzące w autonomię nauczyciela (możliwość podważenia przez ucznia oceny wystawionej przez nauczyciela);
8. Nadal czekały na skuteczne decyzje i działania pilne problemy wiążące się z postulatami dotyczącymi stworzenia warunków i podstaw do rzeczywistego respektowania praw dziecka;
9. Zanik wychowawczej funkcji szkoły;
10. Wielozmianowość szkoły, przebywanie w zaduchu, brak gorących posiłków w szkołach gminnych;
11. Nie były prawidłowo realizowane ustalenia dotyczące zmian w programach i podręcznikach nauczania przedmiotów humanistycznych;
12. Nie zostały zrealizowane postulaty zgłoszone przez bibliotekarzy szkolnych;
13. MOiW nie wywiązało się z zobowiązań wynikających z negocjacji w sprawie szkolnictwa specjalnego.

Przemilczany strajk na Lubelszczyźnie

Na klimat rozmów z MOiW wpływ miała ogólna sytuacja polityczna w Polsce. Jej zwiastunem były zmiany w rządzie w lutym 1981 r. Wart odnotowania jest tu fakt nie tylko zmiany ministra oświaty i wychowania, Krzysztofa Kruszewskiego zastąpił na tym stanowisku Bolesław Faron, ale i to, że jednym z wiceministrów został wojskowy – gen. Zygmunt Huszcza. Jednocześnie Biuro Polityczne KC PZPR powołało pod kierownictwem Kazimierza Barcikowskiego tajny sztab ds. młodzieży studenckiej i szkolnej. Zadaniem sztabu było rozpoznanie sytuacji w szkołach i na uczelniach oraz rozmowy z dyrektorami szkół³⁰⁰.

We wrześniu 1981 r. w szkołach Lublina i okolic zainicjowany został czynny protest oświaty. Jego uczestnicy nosili wpięte w ubrania biało-czerwone kokardki. Zgodnie z instrukcją strajkową zalecano także wywieszenie flag narodowych oraz prowadzenie zajęć specjalnych, samokształceniowych, podczas lekcji wychowania fizycznego oraz przysposobienia obronnego. Bezpośrednią przyczyną protestu było powołanie na stanowisko nowego kuratora oświaty bez konsultacji z „Solidarnością” nauczycielską. Jego tłem była również trudna sytuacja w szkołach i przedszkolach, szczególnie tych zlokalizowanych na tzw. ścianie wschodniej Polski.

Lubelszczyzna za czasów PRL-u była regionem niedoinwestowanym, mniej rozwiniętym gospodarczo. Z drugiej strony, jak wskazywała Teresa Bochwic, nauczyciele lubelscy należeli do najaktywniejszych w Polsce³⁰¹. Już we wrześniu 1980 r. zorganizowali się, a w listopadzie utworzyli Sekcję Oświaty i Wychowania przy MKZ NSZZ „Solidarność” Regionu Środkowo-Wschodniego. Do „Solidarności” – inaczej niż w wielu regionach, również w Warszawie – wstąpiła większość nauczycieli Lubelszczyzny. W listopadowym strajku nauczycielskim w Gdańsku z 1980 r. Lublin reprezentowało troje nauczycieli: Ignacy Czeżyk, Lucyna Duma i Barbara Haczewska. Wśród dwudziestu postulatów, które przyjęto podczas wiecu 14 października 1981 r. w Lublinie, żądano między innymi:

300 9 lutego 1981 r. premiera Józefa Pińkowskiego zastąpił gen. Wojciech Jaruzelski, zachowując stanowisko szefa MON. I sekretarza KC PZPR Stanisława Kanię zastąpił w październiku 1981 r. Widać było, że przygotowywał tzw. swoich ludzi w kluczowych resortach. W marcu 1981 r. nastąpił duży wzrost napięcia społecznego spowodowany pobiciem trzech działaczy „Solidarności” w Bydgoszczy.

301 T. Bochwic, *Narodziny...*, s. 165.

- Wydrukowania w ciągu pół roku odkłamywanych podręczników historii i języka polskiego;
- Umieszczenia w placówkach oświatowych wszystkich dzieci upośledzonych umysłowo;
- Stworzenia warunków resocjalizacji dzieci zagrożonych środowiskowo, co w PRL-u stanowiło tematu tabu;
- Zwiększenia liczby miejsc w internatach szkolnych, zwiększenia przydziału mięsa dla wychowanków;
- Zreformowania miejskiej administracji szkolnej.

Rozmowy w sprawie odwołania powołanego we wrześniu 1981 r. kuratora trwały. Szeroko bojkotowano w szkołach Dzień Nauczyciela przypadający na 14 października.³⁰² 20 listopada 1981 r. rozpoczął się strajk w lubelskim Zespole Szkół Elektronicznych. Postulowano także powołanie Społecznej Rady Oświaty przy kuratorium i uznania Niezależnego Ruchu Harcerskiego oraz Niezależnej Federacji Młodzieży³⁰³. Przeciw strajkowi wystąpiły miejscowa prasa, radio i telewizja. Pisano, że strajk jest zaprogramowanym z zewnątrz elementem anarchii, dziełem „grupy warcholów”, podkreślano, że zbrodnią jest wciąganie młodzieży w sprawy dorosłych. Sytuację negocjacyjną utrudniał fakt, iż za nowym kuratorem opowiedziały się regionalne struktury ZNP³⁰⁴.

Strajk odwołano 3 grudnia 1981 r. Decyzję w sprawie kuratora miała podjąć po jej wyłonieniu Wojewódzka Społeczna Rada Oświaty i Wychowania. Mimo oficjalnego medialnego tabu, strajk odbił się szerokim echem w całej solidarnościowej Polsce. Przesyłano stanowiska i apele. Po raz pierwszy pokazano w praktyce, jak może wyglądać nowa szkoła, jak uczyć prawdziwej historii i języka ojczystego. Spór ten pokazał również narastającą determinację władz, by nie ustępować postulatam środowisk solidarnościowych. Skutki tego mogła doświadczyć cała Polska 13 grudnia 1981 r.

302 Bojkot Dnia Nauczyciela odbywał się w całej Polsce w proteście wobec rządowego projektu ustawy Karta nauczyciela, skierowanego do pracy Sejmu PRL kilka dni wcześniej.

303 Zob. Z. Osiński, *Nauczyciele Lubelszczyzny wobec NSZZ „Solidarność”* [w:] *Zaangażowanie? Opór? Gra? Szkic do portretu nauczyciela w latach PRL-u*, red. R. Grzybowski, Toruń 2013, s. 191–206.

304 Zarząd Okręgu ZNP popierał kuratora i protestował przeciwko strajkowi, twierdząc, że „nadwyręża to autorytet szkoły i nauczycieli”, zob. T. Bochwic, *Narodziny...*, s. 169.

Stan wojenny i weryfikacje nauczycieli

13 grudnia 1981 r. był trudną cezurą dla wielu działań związkowych i nauczycielskich. Ponad sto osób związanych z oświatą zostało internowanych, zaczęły się aresztowania i wyroki. Już w pierwszych dniach stanu wojennego jeden z liderów oświatowej „Solidarności”, Bronisław Sarzyński, został aresztowany podczas blokady Stoczni Gdańskiej. Udało mu się jednak uciec z milicyjnego transportu i ukrywał się³⁰⁵. Z kolei Danuta Nowakowska, Krystyna Ruchniewicz i Danuta Witowska z KRSoiW NSZZ „Solidarność” przebywały 13 grudnia 1981 r. we Francji na zaproszenie tamtejszych związków zawodowych. Różnie potoczyły się ich dalsze losy³⁰⁶.

Represje w stosunku do oświaty w trakcie stanu wojennego nie ustawały. Uderzenie, które mocno odczuła pomorska „Solidarność”, nastąpiło w stosunku do Piotra Wasilewskiego, członka oświatowej komisji „Solidarności”, nauczyciela przedmiotów zawodowych w Zespole Szkół Rolniczych w Klaninie k. Pucka. Jak wspominała jego żona, Krystyna Wasilewska: „18 lutego 1982 r. mąż wyszedł do pracy, jak każdego dnia, i od tego momentu już go nie widziałam. Skutego w kajdanki wyprowadzono ze szkoły na oczach uczniów w niewiadomym kierunku”. Został skazany następnie na trzy lata więzienia, formalnie rzecz biorąc tylko za odczytanie na lekcji ulotki Konfederacji Polski Niepodległej. W rzeczywistości chodziło o zastraszenie środowisk pracowniczych nie tylko na terenie Ziemi Puckiej³⁰⁷.

Z innych faktów represji z czasów PRL-u trudnym doświadczeniem nie tylko oświaty była sprawa zdejmowania krzyży. 11 grudnia 1983 r. w ramach wzmożonej walki z Kościołem rzymskokatolickim dyrektor Zespołu Szkół Rolniczych w Miętnej k. Garwolina nakazał usunąć krzyże z pomieszczeń w placówce. Spowodowało to protesty i manifestacje uczniów. 6 marca, po wcześniejszych akcjach zawieszania krucyfików przez rodziców i zdejmowania przez dyrekcję szkoły, kilkuset uczniów rozpoczęło strajk okupacyjny budynku, brutalnie rozbity następnego dnia przez ZOMO. Po kolejnych protestach władze utrzymały zakaz wieszania krzyży w klasach, zezwoliły natomiast na zawieszanie ich

305 Takie sytuacje związane z przerwaniem stosunku pracy powodowały potem znaczące obniżenie pobieranej emerytury.

306 Danuta Witowska powróciła do Polski, Danuta Nowakowska pozostała na emigracji we Francji (pracowała w latach osiemdziesiątych w Paryskim Komitecie Solidarności). Krystyna Ruchniewicz wyjechała do Australii.

307 Więcej na ten temat zob. W. Książek, A.S. Górski, *Niepokorni...*, s. 43–94

w bibliotece szkolnej, świetlicy i internacie. W grudniu 1984 r. strajk w obronie krzyża ogłosiła młodzież szkolna we Włoszczowie³⁰⁸.

Był to czas zastraszania, szykan, czasami zwolnień z pracy. Kary spotykały za chodzenie w czerni, bo sugerowało to żałobę narodową, noszenie „oporników” przy ubraniach (kolorowych izolatorów elektrycznych), krzyżyków, znaczków „Solidarności” (w wyrokach komisji dyscyplinarnych dla nauczycieli określano to jako „preferowanie bezprawia”), za pozostawienie zdjęcia papieża Jana Pawła II na biurku w pokoju nauczycielskim, za udział w pielgrzymce do Częstochowy. Nauczycieli ze stałą umową o pracę przenoszono na kontrakty okresowe, nauczycieli kontraktowych zwalniano w trybie art. 52 ówczesnego kodeksu pracy, pozbawiano „trzynastki” (dodatkowego wynagrodzenia rocznego), wychowawstwa klasy itd.

*

Odrębnym rodzajem szykan, które spotykały nauczycieli w stanie wojennym, były tzw. weryfikacje. Przeprowadzano je w sposób bezwzględny i metodyczny. Już po kilku miesiącach stanu wojennego objęły one nauczycieli liceów ogólnokształcących, następnie szkół zawodowych, podstawowych i placówek szkolnictwa specjalnego. Polegały na rozmowie poszczególnych nauczycieli z komisją, w której skład wchodził: dyrektor szkoły, szef szkolnej Podstawowej Organizacji Partyjnej, sekretarz gminny PZPR, wizytator kuratorium, zaś od drugiej połowy 1983 r. [już po zawieszeniu stanu wojennego i wkrótce jego zniesieniu] także przedstawiciel władz ZNP³⁰⁹.

Każdy nauczyciel musiał wypełnić ankietę, która zawierała m.in. takie pytania, jak³¹⁰:

- Czy nauczyciel/dyrektor uczestniczy w walce ze wszystkim, co osłabia socjalistyczną ojczyznę?
- Czy nauczyciel/dyrektor popularyzuje program i politykę partii?

308 T. Bochwic, *Narodziny...*, s. 209.

309 Władze PRL wyraziły zgodę na oficjalną działalność ZNP 5 sierpnia 1983 r. W tamtym okresie większość pracowników oświaty stała się członkami ZNP. Oznaczało to „pęknięcia” wielu ludzi, którzy po obecności w ZNP przeszli po sierpniu 1980 r. do „Solidarności”. W stanie wojennym część z nich zmuszona została ekonomicznie, ideologicznie do powtórnego wstąpienia do neo-ZNP. Rodziło się pytanie, ile razy człowiek może tak zmieniać przynależność związkową. Sprawę mógł uczciwie rozwiązać obowiązek prawny powtórnej rejestracji wszystkich związków zawodowych po 1989 r., czego nie przeprowadzono, podobnie jak zapewnienia równego dostępu do majątku CRZZ, FWP.

310 Więcej na temat weryfikacji nauczycieli zob. Z. Wiśniewski, *Solidarność nauczycielska...*

Rozmowy przebiegały różnie, nie omijały pytań natury politycznej. Bywało, że kończyły się wnioskami o zwolnienie z pracy. Czasami „przesłuchiwani” nauczyciele sami w prośbie opuszczali salę, odmawiając takiej ideologicznej weryfikacji, co było równoznaczne ze zwolnieniem z pracy. Warto mieć świadomość, że nauczyciele byli drugą – oprócz dziennikarzy – grupą zawodową, która przeszła tego typu selekcję. Ukazuje to pośrednio znaczenie, jakie oświata miała dla władz PRL.

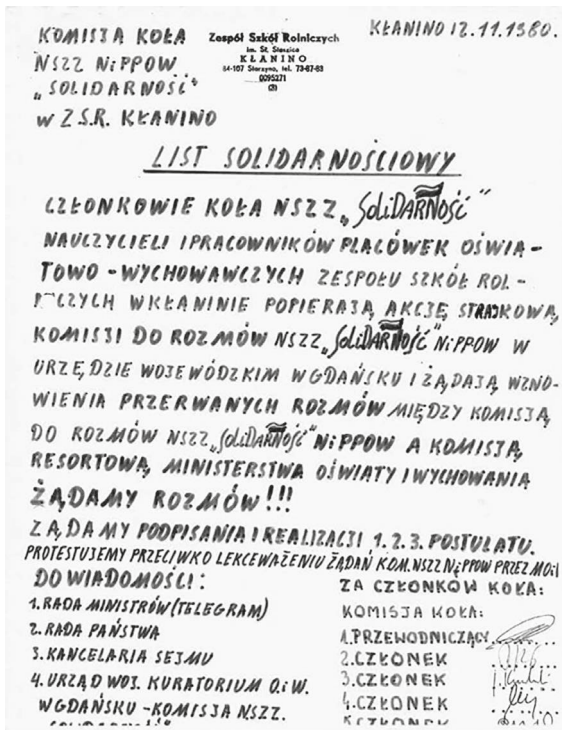
Z czasem podczas owych weryfikacji zaczęto stosować swoisty przymus, rodzaj szantażu, zmuszający nauczycieli, a już szczególnie osoby zajmujące kierownicze stanowiska w oświacie, jeżeli już nie do wstępowania do PZPR, to przynajmniej do ZNP. Jak w swej pracy przytacza Zygmunt Wiśniewski, jednemu z dyrektorów szkół napisano w ankiecie: „Były działacz rozwiązanej «Solidarności», do chwili obecnej nie określił swej przynależności do związków zawodowych”. Nauczyciele przepisywali się ze zdelegalizowanej „S” do ZNP, jak mówili, „dla świętego spokoju”, aczkolwiek nie każdy nich godził się na taki rodzaj konformizmu³¹¹.

Weryfikacje w szkołach przeprowadzone przez władze komunistyczne były trudnym doświadczeniem dla wielu nauczycieli. Jak mógł czuć się dla przykładu nauczyciel historii, który po krótkim czasie wolności nauczania o Katyniu, powojennych losach Armii Krajowej, znów musiał stosować taktykę mówienia półprawd? Jak zaczęli swoich dyrektorów odbierać pracownicy, widząc, jak ci stawali się kameleonami, na nowo ogłaszając idee PRL-owskiej propagandy. Odbijało się to też na uczniach, widzących te przemiany w nauczaniu oraz brak charakteru swoich wychowawców.

Niestety, czas stanu wojennego i następne lata były trudnym okresem dla oświaty. Występowała spora rotacja nauczycieli, część z nich, w tym także działacze oświatowej „Solidarności”, podejmowała decyzje o emigracji³¹². W szkołach panował minimalizm wymagań, występowała swoista ucieczka przed problematyką wychowawczą na rzecz

311 Sam weryfikację przechodziłem w roku szkolnym 1985/1986, gdy już z Zespołu Szkół Zawodowych przenieśliśmy się do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Pucku. Jako nauczyciel dzieci niepełnosprawnych miałem odpowiadać m.in. na pytanie: „Jak oddziałuję na młodzież pod kątem akceptacji ustrojowych socjalistycznego państwa?”. I co można było odpowiedzieć, wychowując dzieci z orzecznym upośledzeniem umysłowym i to nie tylko lekkim? Oparłem się z kilkoma współpracownikami zapisaniu do jedynego legalnie działającego związku zawodowego.

312 Decyzję o emigracji, czyli swoistym bilecie w jedną stronę, wybrało ok. 40 proc. osób internowanych oraz skazanych (internowanych było ok. 10 tys. osób). Ocenia się, że w latach osiemdziesiątych Polskę opuściło ok. jednego miliona osób.



List z poparciem dla strajku z Zespołu Szkół Rolniczych w Klaninie, gdzie nauczycielem i członkiem koła „S” był Piotr Wasilewski. Fot. Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

skupiania się na sferze dydaktycznej. Pokłosiem tego zamykania się szkół na rzeczywistość zewnętrzną była późniejsza trudność w większym otwarciu w latach dziewięćdziesiątych na inicjatywy rodziców, gmin, społeczności lokalnych.

Próby reaktywowania oficjalnej działalności „Solidarności” oświatowej

Oprócz poczucia przegranej, jeżeli chodzi o wolność nauczania w szkołach, którą niosło w sobie wielu członków zawieszonych w stanie wojennym „Solidarności”, dokuczliwa była sytuacja materialna, szczególnie około 1985 r.³¹³ W związku z obniżeniem pensum z 26 do 18 godzin pojawił się problem braku nauczycieli. Władze oświatowe próbowały to wypełniać zatrudnianiem zwolnionymi z wojska i ZOMO żołnierzami lub pracującymi na pół etatu funkcjonariuszami MO i SB³¹⁴. Pogłębiało się zjawisko selekcji negatywnej do zawodu nauczycielskiego.

313 T. Bochwic, *Narodziny...*, s. 201.

314 Regulowało to zarządzenie Szefa Głównego Zarządu Politycznego WP z 21 marca 1983 r. o skierowaniu do pracy w zawodzie nauczycielskim żołnierzy przechodzących do rezerwy. Do 1985 r. szacowano zatrudnienie ich w szkołach na 50–100 tys. osób. Część z nich pracowała tam jeszcze w końcu lat dziewięćdziesiątych.



W Zespole Szkół Rolniczych w Kłaninie w 2020 r odsłonięta została pamiątkowa tablica poświęcona nauczycielowi Piotrowi Wasilewskiemu, który w stanie wojennym został aresztowany i skazany na trzy lata więzienia. Fot. Zbiory Międzyregionalnej SOiW NSZZ „Solidarność”

W 1985 r. środowiska opozycyjne podsumowały sytuację w Polsce w obszernym wydawnictwie pt. *Raport. Polska 5 lat po sierpniu*. Zwracano uwagę na zanik aktywności i poczucia własnej podmiotowości, spadek dostępności wykształcenia. Sygnalizowano, że warunki nauki na wsi urągały standardom cywilizacyjnym, w mieście z kolei zagęszczenie klas uniemożliwiało naukę i wychowanie dzieci. Obniżał się poziom nauczania w szkołach zawodowych. Zwracano uwagę, że 91 proc. dyrektorów szkół było członkami PZPR. Odrodzony ZNP liczył pół miliona członków.

Z przedstawianych wyników badań socjologicznych nad zbiorowością nauczycieli wynikało, że głównymi problemami polskiego szkolnictwa były:

- Negatywna selekcja do zawodu;
- Niedokształcenie;
- Fluktuacja kadr;
- Feminizacja zawodu;
- Różnice środowiskowe i polityczne;
- Niedostatek materialny³¹⁵.

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych nastąpiło zwiększenie aktywności środowisk nauczycieli, korzystających ze szczególnej nieformalnej ochrony Kościoła. W 1986 r. z inicjatywy Anny Mizikowskiej powstała Warszawska Rada Archidiecezjalna Duszpasterstwa Nauczycieli i Wychowawców. Powstało Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców, a także Porozumienie Duszpasterstw Nauczycieli – już poza archidiecezją warszawską.

315 T. Bochwic, *Narodziny...*, s. 215.

Jeżeli chodzi o Gdańsk, to w okresie delegalizacji związku – „Solidarność” oświatowa stworzyła trzy środowiska współdziałające ze sobą: Tajną Komisję Zakładową, Duszpasterstwo Nauczycieli (przy wsparciu ks. Stanisława Bogdanowicza z bazyliki Mariackiej) oraz grupę o. Ryszarda Myśliwca (spotkania odbywały się w kościele św. Bartłomieja)³¹⁶.

Jednym z ich działań było wysłanie 25 września 1988 r. listu do Lecha Wałęsy z apelem o włączenie problemów szkolnictwa do obrad „okrągłego stołu”, podpisanego m.in. przez przedstawicieli gdańskiej oświaty (Zofię Kuropatwińską i Zofię Madej). Zwracano w nim uwagę na katastrofalny stan oświaty, na pomijanie istotnych i jawnych inicjatyw powstających w niezależnych środowiskach opiniotwórczych.

Na skupianie się środowisk nauczycieli wokół księży i kościołów na pewno znaczący wpływ miała postać Jana Pawła II, począwszy od wyboru na papieża w październiku 1978 r., poprzez pielgrzymkę do Polski w czerwcu 1979 r. Już w latach osiemdziesiątych szczególnie dla środowisk ludzi oświaty Pomorza takim wielkim impulsem do działania była wizyta Jana Pawła II w Gdańsku w 1987 r., szczególnie wystąpienia na Westerplatte i na Zaspie, a także „milczące” oddanie hołdu Ojca Świętego pomordowanym robotnikom pod pomnikiem Poległych Stoczniovców.

Z kolei w 1987 r. powstało Społeczne Towarzystwo Oświatowe, którego pomysłodawcami byli Andrzej Witwicki i Wojciech Starzyński, popularne STO. W swoich planach miało przełamanie monopolu państwa i powoływanie przedszkoli i szkół społecznych.

2 czerwca 1988 r., a więc niedługo po strajkach z maja 1988 r. na Wybrzeżu i w Krakowie, wznowiła działalność Krajowa Rada Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Gdańsku. W komunikacie napisano między innymi: „Postępuje dezintegracja i wzmagają się bezbronność stanu nauczycielskiego wobec polityki władz. Z drugiej strony trwa nieprzerwana praca niektórych regionalnych sekcji oświaty i wychowania oraz działa wiele innych środowisk oświaty niezależnej. Sytuacja ta narzuca potrzebę i stwarza możliwość wznowienia prac Rady”. Rzecznikami KROiW zostali: Wiktor Kulerski (Warszawa) i Janina Szymajda (Lublin).

3 października 1988 r. powstał w Gdańsku jawny Komitet Organizacyjny Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”. Podczas zebrania rady w Warszawie

316 *Kalendarium 40-lecia...*, s. 6–8.

11 listopada 1988 r. przyjęto i podpisano list z poparciem działań dla Lecha Wałęsy przed obradami „okrągłego stołu”. Trzeba mieć świadomość, że ujawnienie nazwisk jeszcze w 1988 r. było z jednej strony aktem determinacji, ale też osobistej odwagi.

W styczniu 1988 r. reaktywowano wydawanie bardzo dobrze ocenianego jeszcze przed stanem wojennym „Wiatru od Morza”, niezależnego pisma o charakterze publicystycznym, przedstawiającego aktualne problemy oświaty i poszukującego dróg jej naprawy. Jego redaktorami byli: Jacek Rybicki, Jarosław Zalesiński, Jarosław Zieliński (w 1990 r. pismo przekształciło się w „Przegląd Oświatowy”).

10 marca 1989 r. opublikowano stanowisko podzespołu oświaty „okrągłego stołu”, opracowane pod kierunkiem prof. Andrzeja Janowskiego. Co charakterystyczne, w dużej mierze powtarzało ono podstawowe postulaty „Solidarności” z lat 1980–1981:

- Podnieść nakłady do 7 proc. dochodu narodowego (z akcentem na przeznaczenie ich na „właściwe materialnie usytuowanie nauczycieli”);
- Usunąć bezpośredni wpływ partii politycznych na proces wychowania i nauczania;
- Zapewnić autonomię nauczycieli i rad pedagogicznych;
- Zmienić na tryb konkursowy zasady powoływania dyrektorów szkół.

17 kwietnia 1989 r. nastąpiła ponowna rejestracja NSZZ „Solidarność”. 4 czerwca 1989 r. odbyły się pierwsze od czterdziestu lat wolne w jednej trzeciej wybory do Sejmu i wolne wybory do nowo powołanego Senatu. 4 sierpnia 1989 r. premierem rządu został działacz opozycyjny Tadeusz Mazowiecki. Parę tygodni później ministrem edukacji narodowej został Henryk Samsonowicz, wiceministrami i dyrektorami departamentów m.in.: Anna Radziwiłł, Andrzej Janowski, Mirosław Sawicki, Edward Wieczorek, a w terminie późniejszym także Anna Urbanowicz, nauczycielka internowana w stanie wojennym.

Tak zakończyły się trudne dla oświaty lata osiemdziesiąte, czas długiego marszu, czasami wręcz maratonu. Lata pełne nadziei, ale też chwil zwątpienia.

Podsumowanie

Podsumowując omawiane w tej części publikacji postulaty oraz działania środowiska oświatowej „Solidarności” z lat 1980–1981, największym, w miarę szybko osiągniętym sukcesem, było zmniejszenie pensum godzin, co zapisano w ustawie Karta nauczyciela z 26 stycznia 1982 r. Obniżenie go do 18 godzin, a dla przykładu w szkołach

podstawowych wynosiło ono do tej pory 26 godzin (w szkołach ponadpodstawowych – 22 godziny), było na pewno znaczącym sukcesem, mimo że realizacja została przesunięta o rok, do 1 września 1983 r. Inne przykłady porównania pensum w ustawie Karta praw i obowiązków nauczyciela (uchwalonej 27 kwietnia 1972 r.) a ustawą Karta nauczyciela, to m.in.: nauczyciele praktycznej nauki zawodu z 28 do 22, nauczyciele przedszkoli z 30 do 25, bibliotekarze szkolni z 36 do 30, nauczyciele świetlic szkolnych z 36 do 26, wychowawcy internatów, burs – z 42 do 30 godzin tygodniowo.

Bardzo ważne osiągnięcia, które udało się wprowadzić do ustawy Karta nauczyciela to także m.in.:

- Wpisanie obowiązku uzgadniania ze związkami zawodowymi działającymi w oświacie aktów prawnych (rozporządzeń) opracowywanych przez MOiW. Zapis ustawowy tego postulatu należał do kluczowych, jeżeli chodzi o wprowadzenie dialogu w oświacie, stanowienie prawa oświatowego nie ponad, a wspólnie ze środowiskiem nauczycieli³¹⁷;
- Powierzenie funkcji kierowniczych po pozytywnym zaopiniowaniu przez radę pedagogiczną (wcześniej nie było tego warunku). Realizacja tego postulatu była ważnym krokiem na rzecz demokratyzacji relacji wewnątrzszkolnych;
- Przyspieszenie awansu zawodowego (co dwa lata, było co cztery lata);
- Wprowadzenie wynagrodzenia za wychowawstwo i zajęcia dodatkowe: prowadzenie kół lub zespołów zainteresowań lub kół przedmiotowych;
- Ustanowienie 14 października każdego roku jako Dnia Edukacji Narodowej. Dzień ten uznaje się za święto wszystkich pracowników oświaty i jest wolny od zajęć lekcyjnych;
- Wpisanie gwarancji prawnej, że średnie wynagrodzenie nauczycieli nie może być niższe od średniego wynagrodzenia pracowników inżynieryjno-technicznych zatrudnionych w przemyśle uspołecznionym³¹⁸.

Niestety, realizacja szczególnie ostatniego z wymienionych wyżej zapisów nie została zrealizowana w latach osiemdziesiątych XX w., a tym samym nie przelożyła się na znaczącą poprawę sytuacji materialnej nauczycieli. Jak pisała Teresa Bochwic, nędza

317 Na tej podstawie 10 lipca 1990 r. zawarto porozumienie ministra edukacji narodowej z Krajową Sekcją Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w sprawie zasad współdziałania w dziedzinie oświaty i wychowania organów administracji państwowej z instancjami Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”.

318 Rozwinięcie korzystnych dla środowiska oświatowego zapisów w ustawie Karta nauczyciela znajduje się w załączonym na zakończenie podsumowania wykazie opracowanym przez Bożenę Brauer.

materialna środowiska oświatowego szczególnie około 1985 r. sięgnęła dna. Średnia płaca nauczycielska, która teoretycznie miała być porównywalna z płacą pracowników inżynieryjno-technicznych w przemyśle, nie przekraczała 60–70 procent tej stawki. Przeciętna płaca nauczyciela od 25 lat oscylowała wokół 90 procent przeciętnej płacy w kraju i 70 procent płacy technika czy inżyniera. 37 procent rodzin nauczycielskich osiągało dochody na osobę poniżej niezwykle skromnie określanego minimum socjalnego, w którym nie było miejsca na wydatki na książki czy cele kulturalne³¹⁹.

Warto jednak podkreślić, że po raz pierwszy w ustawie Karta nauczyciela z 1982 r. wprowadzono mechanizm zagwarantowania stałej waloryzacji wynagrodzeń (tu w odniesieniu do płac kadry inżynieryjno-technicznej). Ten związkowy cel przyjęcia stałego mechanizmu zapewniającego wzrost i odpowiedni poziom na poszczególnych stopniach awansu zawodowego nauczycieli, niezależnie od bieżących, corocznych decyzji politycznych, pozostaje aktualny³²⁰. Wcześniej pojawiały się także związkowe propozycje wpisania ustawowego mechanizmu corocznego wzrostu wynagrodzeń o określony procent ponad planowaną na dany rok inflację czy o planowany wzrost PKB. Wciąż brakuje politycznej woli w celu systemowego rozwiązania problemu wzrostu wynagrodzeń, co skutkuje praktycznie cyklicznymi protestami.

Warto przypomnieć, że także w latach dziewięćdziesiątych XX w. dochodziło do wielu napięć w oświacie, jak strajk 5–20 maja 1993 r., którego postulatami były m.in.: zwiększenie nakładów na oświatę, naukę, służbę zdrowia i kulturę; utrzymanie realnej płacy; realizacja zaległej waloryzacji płac z 1991 r.; powstrzymanie mechanicznej 5-procentowej redukcji etatów. Podobne postulaty bytowe przyświecały także strajkowi głodowemu w Warszawie w dniach 4 grudnia 1994 r. – 5 stycznia 1995 r.

*

Jeżeli chodzi o tak ważny dla „Solidarności” postulat odideologizowania szkoły i zadań nauczycieli, to w ustawie Karta nauczyciela z 1982 r. widać pewne ograniczenie rozbudowanych zapisów ustawy z 1972 r., w której już w preambule stwierdzano, iż „nauczyciel

319 T. Bochwic, *Narodziny...*, s. 213.

320 Nie jest wciąż zrealizowany postulat „Solidarności” oświatowej o formalnym uzależnieniu płac w oświacie od przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Postulat ten podejmują także inne związki zawodowe działające w oświacie.

urzeczywistnia socjalistyczne ideały programowe kierowniczej siły narodu – Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w dziedzinie kształtowania świadomości młodego pokolenia, jego patriotycznej i internacjonalistycznej postawy” czy „Rzetelna i twórcza praca nauczycieli na wszystkich szczeblach edukacji narodowej powinna sprzyjać pełnemu urzeczywistnieniu ideałów wychowawczych socjalizmu”³²¹.

Ustawa Karta nauczyciela z 1982 r. częściowo broniła się przed takimi dosłownymi zapisami o podległości nauczyciela teom socjalizmu i wskazaniom PZPR. W preambule w ogóle zrezygnowano z odniesień ideologicznych. W art. 6 ustawy bardziej akcentowano obowiązki nauczyciela w kształtowaniu jego osobowości, przekazie wiedzy. Tylko w jednym zdaniu jest odniesienie do „państwa socjalistycznego”³²². Co ważne, wykreślony został w ustawie zapis o odpowiedzialności dyrektora za „socjalistyczny kierunek wychowania i kształcenia”.

Występują różne oceny przyczyn uchwalenia tej ustawy jako jednego z pierwszych aktów prawnych w stanie wojennym. Wydaje się, że wynikało to z kalkulacji rządzących, iż przyjęcie tego aktu prawnego może wpłynąć uspokajająco na środowisko ludzi oświaty.

*

W kontekście innych postulatów oświatowej „Solidarności”, to ich szersze urzeczywistnienie nastąpiło dopiero za sprawą przyjętej 7 września 1991 r. Ustawy o systemie oświaty. Chociaż nazwa była skromniejsza od postulowanej dziesięć lat wcześniej Ustawy o Edukacji Narodowej, to jednak zawarła ona wiele zapisów dosyć radykalnie zmieniających sytuację w – i obok – szkół. Do głównych należy zaliczyć:

- Wzmocnienie pozycji rad pedagogicznych;
- Wprowadzenie konkursowego trybu wyboru dyrektorów szkół i placówek oświatowych, a także kuratorów;

321 W art. 3 ust. 1 ustawy: „Nauczyciel powinien – wychowywać uczniów i studentów w duchu socjalistycznej moralności i socjalistycznych zasad współżycia społecznego”. W art. 4 ust. 3: „Dyrektor szkoły jest odpowiedzialny za socjalistyczny kierunek wychowania i kształcenia”.

322 Pelen zapis art. 6. ust. 1 brzmiał: „Nauczyciel obowiązany jest rzetelnie realizować podstawowe funkcje szkoły: dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą; dążyć do pełni rozwoju osobowości ucznia i własnej. Nauczyciel powinien kształcić i wychowywać młodzież w duchu umiłowania Ojczyzny; poszanowaniu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jako państwa socjalistycznego; w duchu humanizmu, tolerancji, wolności sumienia, sprawiedliwości społecznej i szacunku dla pracy”.

- Uspołecznienie szkół, wzmocnienie kompetencji rady rodziców, samorządu uczniowskiego, czego zwieńczeniem była możliwość powoływania rad szkół, w których skład wchodziłi reprezentanci nauczycieli, rodziców, uczniów;
- Wprowadzenie możliwości zakładania szkół społecznych, niepublicznych;
- Rozpoczęcie procesu „usamorządowienia” oświaty – przekazanie prowadzenia szkół podstawowych i przedszkoli gminom, które zostały powołane w 1991 r. Z kolei powołane od 1 stycznia 1999 r. powiaty przejęły prowadzenie szkół ponadpodstawowych i placówek szkolnictwa specjalnego;
- Ograniczenie zadań kuratora do nadzoru programowego, bez bezpośredniego wpływu na sprawy kadrowe w szkołach.

Widać, że większość z tych decyzji prawnych była realizacją postulatów środowisk oświatowych, począwszy od porozumienia po strajk w listopadzie 1980 r. Należy więc dodać, że owo ziarno zostało zasiane. Uruchomiony został pewien proces zmian organizacyjnych, ale też świadomościowych, tak w ludziach oświaty, jak i w społeczności rodziców.

*

Poznanie treści postulatów oraz prześledzenie prób ich wdrożenia prowadzi do następujących konstatacji:

- Takie były to czasy, że jeszcze 42 lata temu trzeba było upominać się o możliwość nauczania o podstawowych faktach z historii Polski, o ludziach literatury skazanych na milczenie i niepamięć;
- Jak ważna dla ludzi „Solidarności” okazała się sytuacja dziecka w peerelowskim systemie wychowania i opieki. W kolejnych miesiącach 1981 r., także w postulatach strajku lubelskiego, toczyła się wręcz walka o byt dzieci pozbawionych ciepła domu rodzinnego (np., by placówki nie liczyły więcej niż pięćdziesiąt osób, by grupy były nie większe niż dziesięć osób, by nie rozdzielać rodzeństwa do różnych placówek, by dzieci miały prawo do przyjmowania gości, by odpowiednio zająć się dziećmi niedostosowanymi społecznie, co było tematem tabu w tamtym czasie, wreszcie, by zwiększyć przydział mięsa dla wychowanków). Ta troska o sytuację bytową każdego dziecka świadczy o szczególnej wrażliwości uczestników negocjacji ze strony „Solidarności” oświatowej;

- Pewne postulaty pozostają nadal aktualne, co nie jest powodem do satysfakcji. W sposób szczególny dotyczy to nakładów na edukację i poziomu wynagrodzeń ludzi oświaty. To niedoinwestowanie oświaty, co przekłada się na poziom płac, niestety, wpływa negatywnie na stan nauczycielski tak ważny dla przyszłości Rzeczypospolitej;
- Zauważalna była niezwykła odpowiedzialność i poświęcenie strajkujących w listopadzie 1980 r. czy prowadzących tak trudne negocjacje w 1981 r. Swymi postawami, patriotyzmem, potwierdzali, że Rzeczypospolita przez lata była krajem wielkich nauczycieli – pedagogów i wychowawców.

*

Na zakończenie warto nadmienić, że szkolnictwo jest strukturą/dziedzizną długiego trwania. Nie da się w zbyt krótkim czasie zadekretować nowego stylu zarządzania, a szczególnie nauczania. Przykładem może być wiele pozytywnych ocen nauczycieli, którzy uczyli w II Rzeczypospolitej bądź kończyli wówczas szkoły. Czasy się zmieniły, a jednak ich kultura osobista, etos nauczycielskiego oddziaływania nie tylko w sferze kształcenia, ale także wychowania i opieki, w wielu przypadkach przynosił znakomite efekty kształcąco-wychowawcze.

I o ile do naprawy nadal jest sprawa finansów, płac, to równie ważna jest obrona szkoły przed jakąkolwiek indoktrynacją. Wolność nauczania, wolność sumienia nauczycieli jest tu podstawą. Nigdy nie może kierować nimi strach czy koniunkturalizm. Dobry nauczyciel musi mieć w sobie element indywidualności, którą promieniuje na uczniów, ich rodziców. Dobra szkoła to oparcie procesu kształcenia i wychowania na sprawdzonych wartościach, to także gra zespołowa, w której szanuje się podmiotowość nauczycieli i uczniów. To wszystko wydaje się przesłaniem listopadowego strajku 1980 r., ludzi, którzy oddali wiele dla dobrej, polskiej szkoły. Dla jej humanistycznego, ale i patriotycznego wymiaru.

Stąd też, zarówno uczestnikom strajku, jak i wszystkim osobom, które następnie podjęły się ogromnego wysiłku stworzenia struktur „Solidarności”, podjęcia negocjacji ze stroną rządową w sprawie realizacji postulatów, należy się nasza wdzięczność i pamięć. Stąd też nasze działania na rzecz odsłonięcia pamiątkowej tablicy w miejscu, gdzie odbył się ten protest jesienią 1980 r. Warto zapamiętać chociażby cytaty, które strajkujący zamieścili na tablicy w pokoju 920. Miały one – i mają dalej – swój wymiar ponadczasowy,

jak myśl Maurycyego Mochnackiego: „Nie rządy, lecz ludy są naszymi sprzymierzeńcami”³²³. Jako następcy, przedstawiciele owego ludu, oddajemy po 42 latach tamtym wspa-
niałym ludziom oświaty – należną cześć i honor. Pozostaną w naszej pamięci jako piękni
duchem i sercem polscy nauczyciele, zasłużeni ludzie edukacji. To zaszczyt, ale i zob-
owiązanie dla ich następców. Musimy pamiętać, że sztafeta edukacyjna trwa.

**Porównanie zapisów ustaw: Karty praw i obowiązków nauczyciela z dnia 27 kwietnia
1972 r., Karty nauczyciela z dnia 26 stycznia 1982 r. oraz realizacja postulatów straj-
kowych z listopada 1980 r.***

Karta praw i obowiązków nauczyciela	Karta nauczyciela	Postulat
<p>1. art. 106 ust. 1 W sprawach dotyczących nauczycieli i nauczycieli akademickich organy administracji szkolnej współdziałają z ZNP – ust. 2 Szczegółowe zasady współdziałania określi porozumienie Ministrów Oświaty i Wychowania oraz Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z ZG ZNP. – ust. 3 Uprawnienia zastrzeżone w ust.1 dla ZNP przysługują też innym związkom.</p>	<p>1. art. 1 pkt 7 KN obejmuje nauczycieli zatrudnionych w związkach zawodowych art. 4 ust. 1 – zasady współdziałania organów administracji państwowej ze związkami zawodowymi nie ustalone w ustawie o zz określa porozumienie pomiędzy MOiW z naczelnymi organami tych związków. art. 4 ust. 2 rozporządzenia, uchwały i zarządzenia przewidziane ustawą podlegają uzgodnieniu ze związkami zawodowymi zrzeszającymi nauczycieli.</p>	
<p>2. art. 5 ust. 1 Dyrektorów szkół powołuje organ administracji szkolnej sprawujący bezpośredni nadzór nad daną szkołą spośród czynnych nauczycieli na okres 5 lat.</p>	<p>2. art. 17 ust. 1 Organ nadzorujący powierza funkcje kierownicze po pozytywnym zaopiniowaniu przez radę pedagogiczną.</p>	<p>Postulat nr 144 (częściowa realizacja) Udzielać radom pedagogicznym prawo wyrażania wotum nieufności wobec dyrektora z szerokim uzasadnieniem swego stanowiska.</p>

323 Inne napisy na tablicy w pokoju 920 to: „Demokracja polega na tym, że opozycja może istnieć nie tylko w więzieniu”; „Gdy wieje wiatr historii, ludziom jak pięknym ptakom rosną skrzydła u ramion, a trzęsą się portki pętkom” – K. I. Gałczyński; „Państwo policyjne to takie państwo, w którym policjant zarabia więcej niż nauczyciel” – W. I. Lenin; „Nie ma takiej jaskini zabójców, której nie można przywrócić blasku świętyń” – z kazania; „Solidarność” – „Wytrzymamy!”.

Karta praw i obowiązków nauczyciela	Karta nauczyciela	Postulat
-----	3. art. 31 ust. 2 Od 1.09.1983 r. średnie wynagrodzenie n-li nie może być niższe od średniego wynagrodzenia pracowników inżynierijno-technicznych zatrudnionych w przemyśle uspołecznionym.	Postulat nr 11 Podnieść wynagrodzenie pracowników oświatowych powyżej średniej krajowej o ok. 10–15%, by uposażenie nauczycieli dorównywało pracownikom inżynierijno-technicznym w pozostałych działach gospodarki narodowej.
4. art. 17 Awans płacowy co 4 lata.	4. art. 31 ust. 1 Awans płacowy co 2 lata.	Postulat nr 13 Skrócić czas automatycznego awansu do 2 lat.
5. art. 16 ust. 1 Uposażenie nauczycieli składa się z uposażenia zasadniczego i dodatków. – ust. 2 Wysokość uposażenia zasadniczego uzależniona jest od poziomu wykształcenia, stażu pracy pedagogicznej i zajmowanego stanowiska, a dodatków – od wykonywanej funkcji, warunków pracy i osiągniętych wyników pracy.	5. art. 33 ust. 1 Nauczycielom przysługuje dodatek za nieprzerwaną pracę w szkole, zwany dodatkiem za wysługę lat w wysokości 1% wynagrodzenia zasadniczego za każdy rok pracy, poczynając od 4. roku pracy, z tym, że dodatek ten nie może przekroczyć 20% wynagrodzenia zasadniczego.	Postulat nr 35 Dla nauczycieli i pracowników administracji i obsługi wprowadzić dodatki za wysługę lat po 5, 10, 15, 20 i więcej latach pracy (1% rocznie za każdy rok po 5 latach pracy).
6. art. 32 ust. 4 W ramach uposażenia zasadniczego nauczyciel obowiązany jest do pełnienia funkcji wychowawcy klasy, prowadzenia egzaminów oraz a) podejmowania i prowadzenia zajęć organizacyjno-wychowawczych (pozalekcyjnych), tj. opieka nad organizacją młodzieżową, pracownią, kołem zainteresowań, b) doraźnego zastępowania nieobecnych w pracy nauczycieli w wymiarze nie przekraczającym 2 godzin tygodniowo.	6. art. 42 ust. 4 Oprócz prowadzenia zajęć dydaktyczno-wychowawczych nauczyciel obowiązany jest: – do prac związanych z organizacją procesu dydaktyczno-wychowawczego i opiekuńczego, – prowadzenia innych dydaktyczno-wychowawczych zajęć dodatkowych – odpłatnie. art. 36 Wynagrodzenie za zajęcia dodatkowe: wychowawstwo klasy, prowadzenie kół lub zespołów zainteresowań albo kół przedmiotowych przysługuje od 1.01.1983 r.	Postulat nr 21 Wprowadzić wynagrodzenie dla nauczycieli za: a) wychowawstwo klasy, b) prowadzenie kół przedmiotowych i zainteresowań.

Karta praw i obowiązków nauczyciela	Karta nauczyciela	Postulat
<p>7. art. 32 ust. 1 Tygodniowy obowiązkowy wymiar godzin zajęć dydaktycznych:</p> <ul style="list-style-type: none"> – szkoły podstawowe, z wyjątkiem podstawowych szkół specjalnych i szkół ćwiczeń – 26 – szkoły podstawowe specjalne – 22 – świetlice szkolne – 36 – internaty – 42 – przedszkola i inne placówki przedszkolne – 30 – licea ogólnokształcące – 22 ust. 2 – bibliotekarze szkolni – 36 	<p>7. art. 42 ust. 1 Tygodniowy obowiązkowy wymiar godz. zajęć dydaktycznych (wychowawczych):</p> <ul style="list-style-type: none"> – nauczyciele szkół podstawowych, specjalnych, przedszkoli specjalnych, liceów ogólnokształcących – 18 – świetlice szkolne – 26 – internaty – 30 – przedszkola – 25 – przedszkola (grupy 6-letnie) – 22 – bibliotekarze – 30 	<p>Postulat nr 2 Ustalić wymiar pracy nauczycieli szkół i przedszkoli w przeciętnej ilości 18 godzin dydaktycznych, różnicując ten wymiar w zależności od pracochłonności przedmiotów, by umożliwić wykonanie związanych z tym obowiązków w ciągu 7-godzinnego dnia pracy.</p>
<p>8. art. 57 Nauczycielowi w okresie urlopu wypoczynkowego przysługuje uposażenie w takiej wysokości, w jakiej otrzymałby, gdyby w tym czasie pracował, z wyjątkiem wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe.</p>	<p>8. art. 67 Nauczycielowi w okresie urlopu wypoczynkowego przysługuje wynagrodzenie w takiej wysokości, jaką otrzymałby, gdyby w tym czasie pracował. Zmienne składniki są obliczane na podstawie przeciętnego wynagrodzenia z okresu 10 miesięcy poprzedzających miesiąc rozpoczęcia urlopu.</p>	<p>Postulat nr 18 (częściowa realizacja)</p> <p>Wyplacać wynagrodzenie za pracę w godzinach ponadwymiarowych zgodnie z ogólnymi zasadami przyjętymi w gospodarce narodowej, tj. z 50% zwyżką.</p> <p>W okresie urlopu wyplacać uposażenie zgodnie z ogólnie przyjętymi zasadami, tj. średnia z przepracowanego okresu uprawniającego do urlopu.</p>
<p>9.</p> <hr style="width: 20%; margin-left: 0;"/>	<p>9. art. 47 Od 1.01 1982 r. za wieloletnią pracę nauczyciele otrzymują nagrody jubileuszowe w wysokości:</p> <ul style="list-style-type: none"> – za 20 lat pracy – 75% – za 25 lat – 100% – za 30 lat – 150% – za 35 lat – 200% wynagrodzenia miesięcznego 	<p>Postulat nr 33 Wprowadzić nagrody jubileuszowe dla pracowników oświaty w równorzędnej wysokości jak w gospodarce narodowej.</p>

Karta praw i obowiązków nauczyciela	Karta nauczyciela	Postulat
10. art. 53 W dniu rocznicy utworzenia Komisji Edukacji Narodowej, 14 października, każdego roku obchodzony będzie Dzień Nauczyciela.	10. art. 74 W dniu rocznicy utworzenia Komisji Edukacji Narodowej, 14 października każdego roku, obchodzony będzie Dzień Edukacji Narodowej. Dzień ten uznaje się za święto wszystkich pracowników oświaty i jest wolny od zajęć lekcyjnych.	Postulat lubelski!
11. art. 54 ust. 2. W czasie ferii szkolnych nauczyciel może być zobowiązany przez dyrektora do wykonania określonych w ustawie czynności nie więcej niż 15 dni.	11. art. 64 ust. 2 W czasie ferii szkolnych nauczyciel może być zobowiązany do wykonywania czynności określonych w ustawie nie więcej niż 7 dni.	
12. art. 56 ust. 1 W związku ze zwolnieniem lekarskim powyżej 3 dni w czasie urlopu wypoczynkowego – przysługuje nauczycielowi urlop uzupełniający do 6 tygodni.	12. art. 66 W związku z niewykorzystaniem urlopu wypoczynkowego w okresie ferii szkolnych – przysługuje nauczycielowi urlop uzupełniający do 8 tygodni.	
		Postulat nr 133 Systematycznie dbać o podniesienie autorytetu nauczyciela na łamach środków masowego przekazu.

* Przywołane zapisy w ustawach nie zawsze są cytowane w całości, lecz istotne dla porównania fragmenty. Oprac. Bożena Brauer

BIBLIOGRAFIA

I. ŹRÓDŁA

Archiwum Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Gdańskiej Macierzy Szkolnej
Pisma powielane – ulotki, plakaty

Źródła drukowane

Wybór źródeł do historii „Solidarności” Oświaty i Wychowania 1980–1989,
zebrał i oprac. J. Żurek, Warszawa 2000.

II. OPRACOWANIA

Bochwic T., *Narodziny i działalność Solidarności Oświaty i Wychowania 1980–1989*, Warszawa 2000.

Cenkiewicz S., *Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2004.

Kalendarium 40-lecia Komisji Zakładowej/Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, oprac. B. Brauer, A. Kocik, H. Kowalewska-Minkiewicz, Z. Kuropatwińska, E. Matocha, B. Werbińska, Gdańsk 2020.

Książek W., Górski A.S., *Niepokorni nauczyciele. 40 lat oświatowej „Solidarności” Ziemi Puckiej*, Gdańsk 2020.

Książek W., *Rzecz o reformie edukacji*, Warszawa 2001.

Mironczuk J., *Czterdzieści lat Solidarności oświatowej w Ostrołęce (1980–2020)*, Ostrołęka 2020.

Osiński Z., *Nauczyciele Lubelszczyzny wobec NSZZ „Solidarność” [w:] Zaangażowanie? Opór? Gra? Szkic do portretu nauczyciela w latach PRL-u*, red.

R. Grzybowski, Toruń 2013.

Sikorski T., *O kształt polityki polskiej. Oblicze ideowo-polityczne i działalność Ruchu Młodej Polski (1979–1989)*, Toruń 2012.

Wiśniewski Z., *Solidarność nauczycielska Ziemi Puckiej 1980–1989*, „Zapiski Puckie” 2006, nr 5.

Wybór źródeł do historii „Solidarności” Oświaty i Wychowania 1980–1989, zebrał i oprac. J. Żurek, Warszawa 2000.

Zaremba P., *Młodopolacy*, Gdańsk 2000.

Strony internetowe

<https://encysol.pl/es/encyklopedia/hasla-rzeczowe/14706,Wiatr-od-morza.html> (stan na 10 października 2022 r.).

ARTUR S. GÓRSKI

***STRAJKI ŚRODOWISK SŁUŻBY ZDROWIA, KULTURY
ORAZ STUDENTÓW GDAŃSKIEJ AKADEMII MEDYCZNEJ***

Nowe zasady. Strajk przedstawicieli służby zdrowia

Od 7 do 17 listopada 1980 r. w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku trwał strajk okupacyjny pracowników służby zdrowia, oświaty i kultury zakończony podpisaniem porozumienia z komisjami rządowymi na szczelbu ministerialnym.

W komunikacie strajkowym, sygnowanym 7 listopada 1980 r. przez Alinę Pienkowską, znajduje się informacja, że w urzędzie przebywa stu dwudziestu przedstawicieli służby zdrowia z całego kraju, zrzeszonych w NSZZ „Solidarność”, „którzy w trosce o zdrowie narodu polskiego podjęli strajk okupacyjny, oczekując na przybycie kompetentnej Komisji Rządowej”³²⁴. Przy okazji wyjaśniono, że wszystkie placówki służby zdrowia w kraju pracują i będą pracowały normalnie („lekarze i pielęgniarki nie strajkują czynnie”). Rozmowy z kierowaną przez ministra zdrowia Mariana Śliwińskiego komisją nie przyniosły rezultatów.

Tekst proklamacji strajku okupacyjnego, wraz z żądaniem przyjazdu ministra Andrzeja Jedyńaka, odpowiedzialnego za realizację zapisów Porozumienia Gdańskiego z 31 sierpnia 1980 r., został w kolejnych dniach odczytany przed spektaklami w teatrach Trójmiasta. Rodziła się kolejna odsłona Solidarności.

*

W oparciu o punkt 16 i protokół do Porozumienia Gdańskiego z 31 sierpnia 1980 r., z inicjatywy Aliny Pienkowskiej³²⁵ 29 września 1980 r. odbyło się pierwsze spotkanie

324 AKKS, 41/1–6, Do pracowników służby zdrowia z całego kraju, b.d., b.p.

325 Więcej na temat Aliny Pienkowskiej zob. A. Kazański, *Alina Pienkowska*, Warszawa 2020.

reprezentantów służby zdrowia z kilkunastu miast, na którym dyskutowano nad kształtem opieki zdrowotnej³²⁶.

Kilkanaście dni później, 17 października 1980 r., Alina Pienkowska w czasie rozmów z wiceministrem zdrowia Józefem Grendą, reprezentując pracowników służby zdrowia i opieki społecznej z całego kraju zrzeszonych w NSZZ „Solidarność”, zażądała podwyżki płac o 1200–2000 zł, ministerstwo zaproponowało 700 zł. Nastąpił impas, który spowodował szeroką akcję protestacyjną. 3 listopada 1980 r. odbyła się symboliczna – przez założenie opasek i wywieszenie flag oraz plakatowanie – akcja protestacyjna służby zdrowia przeciw polityce rządowej nierealizującej umów sierpniowych w aspekcie opieki medycznej.

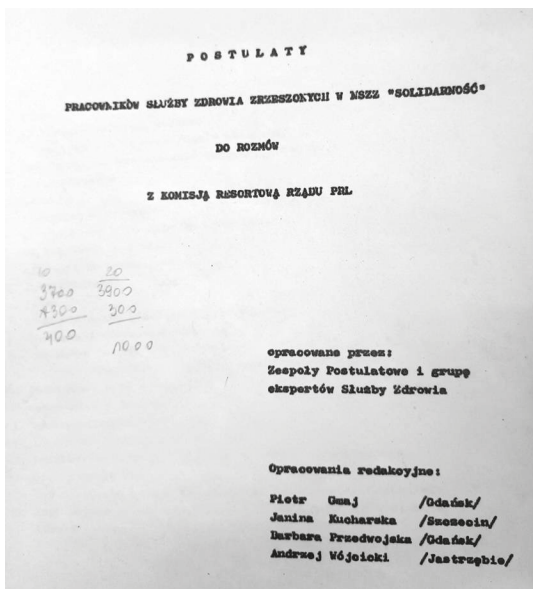
Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej, próbując „uciec do przodu” przed NSZZ „Solidarność”, zaproponowało podwyżki po 830 zł na pracownika. Nie było jednak związkowej zgody na proponowane jednostronnie przez MZiOS, bez uzgodnień z NSZZ „Solidarność”, podwyżki w służbie zdrowia (średnio tej wysokości 830 zł). Związkowcy zwracali uwagę, że nie rozwiązuje to problemu niskich płac, gdyż różnica między średnią krajową w gospodarce a średnią płacą w służbie zdrowia wynosi 2400 zł na niekorzyść jej pracowników. Strajkowe postulaty obejmowały zatem podniesienie pensji zarabiającym do 4 tys. zł o 1300 zł, tym otrzymującym między 4001 zł a 6 tys. zł – o 1000 zł, między 6001 zł a 8 tys. zł o 800 zł, a od 8001 zł o 400 zł³²⁷.

Nie były to jedyne postulaty. Inne dotyczyły reformy siatki płac, czyli umów zbiorowych, zasad finansowania służby zdrowia, farmacji i leków oraz polityki dostępności do leków, utworzenia banków leków (szczególnie tych bardziej poszukiwanych i deficytowych), szkolnictwa wyższego medycznego, izb lekarskich, stanu sanitarnego placówek służby zdrowia, Państwowej Inspekcji Sanitarnej, problemów płacowych i socjalnych średniego i niższego personelu medycznego, podstawowej opieki zdrowotnej (jej finansowania i reorganizacji) i wojewódzkich kolumn transportu sanitarnego. „Narasta kryzys ochrony zdrowia. Jego przyczyny to trwająca od dziesięcioleci dyskryminacyjna polityka w stosunku do służby zdrowia, brak podstawowych leków, środków opatrunkowych

326 K. Lisiecka, *Poświęcili życie dla Niepodległej. Bohaterowie Solidarności* [w:] <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/solidarnosc/85435,Poswiecili-zycie-dla-Niepodleglej-bohaterowie-Solidarnosci.html> (stan na 23 września 2022 r.).

327 AKKS, 41/1–6, Postulaty pracowników służby zdrowia, b.d., b.p.

i łóżek szpitalnych oraz tragiczna sytuacja lokalowa, przy postępującej dewastacji obiektów, spowodowanej ich przeciążeniem ponad wszelką miarę. Średnia płaca w służbie zdrowia jest niższa od średniej płacy w kraju o około 1500 zł. Po wprowadzeniu podwyżek sierpniowych różnica ta wzrosła do 2400 zł. Nic więc dziwnego, że w szpitalach brakuje obecnie 40 proc. personelu niższego, a jego pracę wykonują więźniowie, OHP i wojsko” – alarmowali protestujący w proklamacji z 7 listopada 1980 r.³²⁸



Postulaty służby zdrowia. Fot. Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

Sam plan rozmów „Solidarności” z komisją ministerialną spisano na trzech stronach maszynopisu. Zapaść służby zdrowia widać w liczbie postulatów. Każda z grup

Żądany model siatki płac pracowników służby zdrowia

Tabela I [wynagrodzenie zasadnicze wg kwalifikacji - grupy i stanowiska pracy - dodatek motywacyjny] na dzień 01.01.1989.

opracowanie: zespół ds. Układu Zbiorowego NSZZ „Solidarność”

Grupy	Wykształcenie podstawowe + zawód					Wykształcenie wyższe														
	Wykształcenie do nauki o trudnej pracy					Wykształcenie średnie + zawód					niemedyczne					medyczne				
	I _r	II _r	III _r	I _{st}	II _{st}	III _{st}	IV _{st}	V _{st}	bez specj.	I ^o specj.	II ^o specj.	mgr. pedagog.	mgr. inżynier.	asystent	ok. dypl.	med. specj.				
A: 10	0,60	0,65	0,70	0,80	0,90	0,95	1,0	1,05	1,10	1,15	1,20	1,25	1,35	1,45	1,55	1,65				
B: 32	0,65	0,70	0,75	0,85	0,95	1,0	1,05	1,10	1,15	1,20	1,25	1,30	1,40	1,50	1,60	1,70				
C: 40	0,70	0,75	0,80	0,90	1,0	1,05	1,10	1,15	1,20	1,25	1,30	1,35	1,45	1,55	1,65	1,75				
D: 45	0,75	0,80	0,85	0,95	1,05	1,10	1,15	1,20	1,25	1,30	1,35	1,40	1,50	1,60	1,70	1,8				
E: 20	0,80	0,85	0,90	1,0	1,10	1,15	1,20	1,25	1,30	1,35	1,40	1,45	1,55	1,65	1,75	1,8				
F: 30	0,90	0,95	1,0	1,10	1,20	1,25	1,30	1,35	1,40	1,45	1,50	1,55	1,65	1,75	1,85	1,95				
G: 150	/	/	/	/	/	/	1,50	1,55	/	/	/	?	1,85	1,95	2,05	/				

Uwagi: motywacyjny, wykształcenie, zawód, % dodatkowy, % średni

Żądany przez strajkujących model siatki płac pracowników służby zdrowia. Fot. Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

328 AKKS, 41/1-6, Proklamacja, 7 XI 1980 r., b.p.

zawodowych i tematycznych przedstawiła po kilkadziesiąt postulatów, np. z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej było ich 24. Personel medyczny średni i niższy zawarł 33 postulaty. Lekom i polityce lekowej poświęcono 16 postulatów, aptekarze dodali kolejnych 17. Orzecznictwo lekarskie domagało się realizacji 6 postulatów. Sprawy zatrudnienia, w tym żądanie emerytur stażowych po 30 latach pracy, to 17 postulatów, a problemy wojewódzkich kolumn transportu sanitarnego zajęły 10 punktów i do nich dopisano wiele podpunktów.

Strajkujących w Urzędzie Wojewódzkim poparli strajkiem okupacyjnym studenci Akademii Medycznej w Gdańsku. Tomasz Wierzba, w dniach strajku student IV roku Wydziału Lekarskiego, w tekście *Narodziny dnia* napisał: „Wydaje się, że dzień 7 listopada 1980 r. przejdzie do historii ruchu studenckiego jako punkt zwrotny. Wydaje się bowiem, że cień, jaki ciążył na nas, nagle uległ rozjaśnieniu, niczym narodziny dnia po długiej nocy”³²⁹.

Komitet strajkowy przedstawiciele służby zdrowia zrzeszonych w NSZZ „Solidarność”, okupujących salę herbową UW, tworzyli:

- Alina Pienkowska, przewodnicząca komitetu, Gdańsk,
- Jerzy Nowak, Poznań,
- Henryk Marek, Gdańsk,
- Tomasz Janas, Katowice,
- Maria Referowska, Gdańska,
- Ryszard Zając, Gdańsk,
- Lidia Łukasik, Wałbrzych,
- Anna Grędziak, Warszawa,
- Piotr Gmaj, Gdańsk,
- Władysław Sadulski, Wrocław,
- Krzysztof Musiałek, Poznań,
- Michał Kurowski, Szczecin,
- Marek Balicki, Łębork.

329 M. Badowicz, *Okupacyjny strajk solidarnościowy. Strajk studentów Akademii Medycznej w Gdańsku (7–17 listopada 1980 r.)* [w:] <https://muzeum.gumed.edu.pl> (stan na 23 września 2022 r.); *Solidarnościowy strajk studentów AMG, listopad 1980* [w:] *Kalejdoskop. 100 lat Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego* <https://gumed.edu.pl/46962.html> (stan na 23 września 2022 r.).



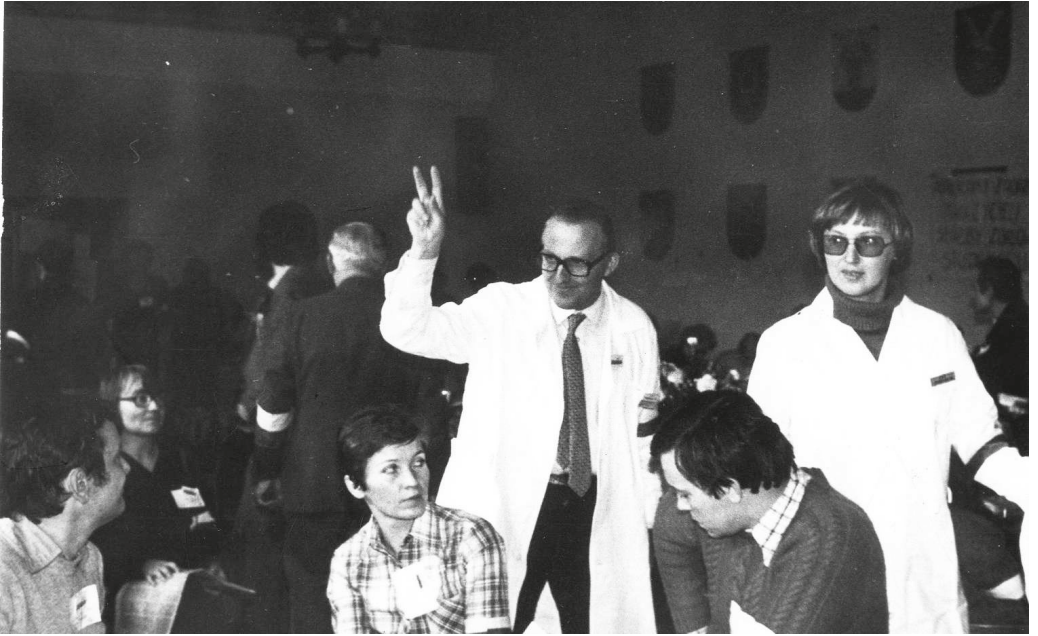
Negocjacje. Z drukiem w dłoni Alina Pienkowska, obok doradca komitetu strajkowego pracowników służby zdrowia dr nauk prawnych Lech Kaczyński. Fot. Zbiory Międzyregionalnej SOiW NSZZ „Solidarność”

„Alina Pienkowska była niekwestionowanym liderem, nadawała ton. Był też zespół, który ją wspierał. Alina radziła sobie w rozmowach z komisją ministerialną nader zręcznie. Doradcą jej i komitetu strajkowego był dr nauk prawnych Lech Kaczyński. Odgrywał on istotną rolę z racji kompetencji w zakresie prawa pracy, układów zbiorowych. Był w tle, ale jako niezwykle istotny doradca podczas negocjacji” – zapamiętał Marek Balicki, członek komitetu strajkowego³³⁰.

Porozumienie z komisją rządową podpisane zostało 17 listopada 1980 r. Konsultacje szczegółowe rozłożono na kolejne miesiące, planując ich zakończenie 30 czerwca 1981 r. W myśl porozumienia MZiOS miało zabezpieczyć na cele ochrony zdrowia i opieki społecznej 5 proc. dochodu narodowego oraz 2 proc. nakładów inwestycyjnych państwa od 1981 r.

Zgodnie z propozycjami NSZZ „Solidarność” z 15 listopada 1980 r., (z obowiązywaniem wstecz od 1 października 1980 r.), ustalono dodatki kwotowe, zależne od wysokości wypłat – od 1300 zł do 400 zł do podstawy wymiaru uposażenia zasadniczego

330 Relacja Marka Balickiego zdana autorowi 2 września 2022 r. (nagranie w zbiorach autora).



Wizyta czynnych pracowników służby zdrowia podczas strajku. Fot. Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”



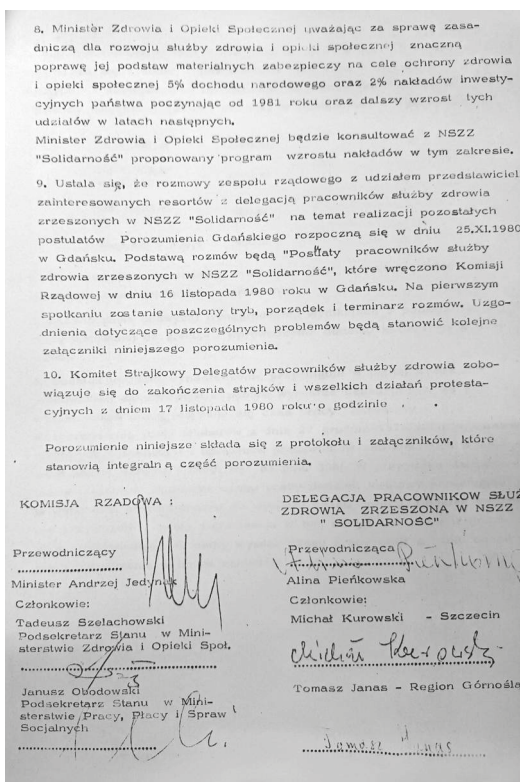
Anna Walentynowicz odwiedziła w sali herbowej UW strajkujących pracowników służby zdrowia. Pierwsza z lewej Alina Pienkowska. Fot. Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

i pozostałych stałych składników wynagrodzenia. Ustalono płacę minimalną na 2400 zł. Dodatek kwotowy miał być wypłacany do 31 października 1981 r., a od 1 listopada 1981 r. miały wejść nowe zasady płacowe.

Pod tekstem porozumienia podpisy złożyli za rząd: minister Andrzej Jedynek, Tadeusz Szelachowski, podsekretarz stanu w MZiOS i Janusz Oboadowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy, Płacy i Spraw Socjalnych. Ze strony „Solidarności” sygnatariuszami byli: Alina Pienkowska, Michał Kurowski (Szczecin) oraz Tomasz Janas (Górny Śląsk)³³¹.

Minister zdrowia i opieki społecznej zobowiązał się do zapewnienia dodatkowych środków finansowych dla akademii medycznych. Nowe zasady wynagradzania pracowników służby zdrowia miały być opracowane do 30 kwietnia 1981 r. i poddane konsultacjom.

Do protokołu porozumienia zawartego między komisją rządową a komitetem strajkowym pracowników służby zdrowia zrzeszonych w NSZZ „Solidarność” 16 listopada 1980 r. w Gdańsku przypisano 25 załączników, które dotyczyły problemów służby zdrowia. I tak np. załącznik nr 9 do protokołu porozumienia omawia podstawową opiekę zdrowotną, w tym w zakresie stomatologii. Punkt 20 stwierdzał np., że MZiOS powoła komisję mieszaną z udziałem NSZZ „Solidarność” celem opracowania założeń reformy podstawowej opieki zdrowotnej przy uwzględnieniu takich zasad: wolny wybór lekarza w okresach jednorocznych, wynagradzanie lekarzy w zależności od wykonywanych



Podpisy złożone przez przedstawicieli rządu i „Solidarności” pod porozumieniem dotyczącym przyszłości służby zdrowia. Fot. Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

331 AKKS, 41/1-6, Protokół porozumienia zawartego między komisją rządową a delegacją pracowników służby zdrowia zrzeszonych w NSZZ „Solidarność”, 16 XI 1980 r., b.p.

zadań – w tym liczby zarejestrowanych pacjentów, reforma szkolenia w kierunku intensyfikacji szkolenia lekarzy rejonowych, zapewnienie środków lokomocji i mieszkań, możliwość konsultacji na miejscu w przychodni³³². Załączniki ze strony rządowej podpisali: podsekretarz stanu Tadeusz Szlachowski, dyrektor Departamentu Opieki Zdrowotnej i Rehabilitacji Stefan Zieliński, wicedyrektor Departamentu Prawno-Koordynacyjnego Wojciech Gutkowski, a ze strony delegacji pracowników służby zdrowia zrzeszonych w NSZZ „Solidarność”: przewodnicząca komitetu Alina Pienkowska, członkowie – Michał Kurowski (Szczecin), Tomasz Janas (Region Górnośląski), Bernard Hazuka (Gdańsk), Władysław Milewski (Gdańsk)³³³.

Trwający dziesięć dni strajk okupacyjny zakończył się sukcesem dzięki m.in. determinacji 28-letniej pielęgniarki Aliny Pienkowskiej³³⁴, od sześciu lat zatrudnionej w Przemysłowym ZOZ przy Stoczni Gdańskiej im. Lenina, w latach 1978–1980 działaczki WZZ Wybrzeża, redaktorki „Robotnika Wybrzeża”, szykanowanej przez władze komunistyczne, przenoszonej do innych miejsc pracy i przywracanej wyrokiem sądu pracy. Wielokrotnie przeszukiwano jej mieszkanie, kilkakrotnie była zatrzymywana w areszcie na 48 godzin, była inwigilowana, rozpoznawana przez Służbę Bezpieczeństwa w ramach sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Pielęgniarka”. Dała się szerzej poznać, gdy 16 sierpnia 1980 r., po podpisaniu przez komitet strajkowy Stoczni Gdańskiej i Lecha Wałęsę porozumienia z dyrekcją stoczni i ogłoszeniu zakończenia strajku, zatrzymywała przy bramie nr 3 (z Anną Walentynowicz i Ewą Ossowską) wychodzących robotników, aby kontynuowali strajk solidarnościowy. To ona przemyciła na zewnątrz i przekazała do Radia Wolna Europa (za telefonicznym pośrednictwem Jacka Kuronia) postulaty strajkujących stoczniowców, nim te zawisły na tablicach nad stoczniową bramą. Była główną współautorką (wraz z lekarką Barbarą Przedwojską-Szwarc) postulatu 16 dotyczącego służby zdrowia i zapisów protokołu do tego punktu³³⁵.

332 M. Stankiewicz, *Po szesnaste zdrowie*, „Gazeta Lekarska. Pismo Izby Lekarskiej” 2005, nr 9 (177), s. 4–10.

333 AKKS, 41/1–6, Protokół porozumienia zawartego między komisją rządową a delegacją pracowników służby zdrowia zrzeszonych w NSZZ „Solidarność”, 16 XI 1980 r., b.p.

334 Gdy 7 listopada 1980 r. w budynku gdańskiego UW 120 przedstawiciele solidarnościowej służby zdrowia negocjowało ze stroną rządową przede wszystkim kwestię podniesienia płac i ogłosili strajk okupacyjny Pienkowska została przewodniczącą komitetu strajkowego służby zdrowia, a potem kierowała „Solidarnością” ludzi służby zdrowia.

335 M. Stankiewicz, *Po szesnaste...*, s. 4–10.

Akcja strajkowa w gdańskim UW była częścią procesu obywatelskiej emancypacji i rodzenia się społeczeństwa obywatelskiego, w 1980 r. ogarnął on całą naszą inteligencję. Artykułowano postulaty dotyczące reformy oświaty, wolności badań i nauki, samorządności akademickiej, wolności słowa, uwolnienia życia umysłowego i świata kultury z gorsetu ideologicznej kontroli. „Środowiska służby zdrowia, oświaty i kultury są ustawicznie pomijane w podwyżkach płac i nakładów inwestycyjnych, gdyż zgodnie z naiwnym osądem nie wytwarzają dóbr, które można zmierzyć lub zważyć” – pisali protestujący w wydawanych w czasie strajku oświadczeniach³³⁶.

Pegaz spętany. Strajk ludzi kultury

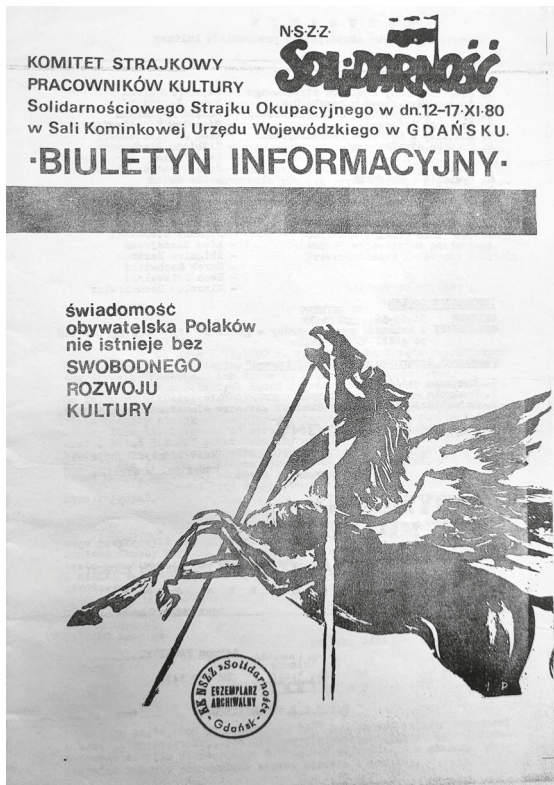
„Biuletyn Informacyjny Komitetu Strajkowego Pracowników Kultury Solidarnościowego Strajku Okupacyjnego dn. 12–17 XI 1980 r. w sali kominkowej Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku” na pierwszej stronie, obok rysunku spętanego Pegaza, zawierał przesłanie: „Świadomość obywatelska Polaków nie istnieje bez swobodnego rozwoju kultury”. Było to hasło z plakatu, który pojawił się w Urzędzie Wojewódzkim nocą z 12 na 13 listopada 1980 r.³³⁷

12 listopada 1980 r., tuż przed godz. 20, pięcioosobowa grupa pracowników kultury: Halina Słojewska i Halina Winiarska (Teatr Wybrzeże), Zofia Matoń (Muzeum Narodowe), Szymon Pawlicki (Teatr Dramatyczny/Miejski w Gdyni) i Marek Łochwicki (Bałtycka Agencja Artystyczna) zdecydowała się na podjęcie strajku okupacyjnego w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku. By dostać się do gmachu, użyli fortelu – poinformowali służby porządkowe UW, że udają się tam z programem artystycznym. I tak, jak swoisty „koń trojański”, znaleźli się w sali kominkowej UW. Dołączyli do nich Mirosław Borusiewicz z Muzeum Historii Miasta Łodzi i Lech Dziewulski (pochodzący z Gdańska, z rodziny z tradycjami Wolnego Miasta Gdańska), związany z Muzeum Narodowym w Krakowie, wiceprzewodniczący Krajowej Sekcji Muzealników NSZZ „Solidarność”³³⁸.

336 AKKS, 41/1–6, Szymon Pawlicki w odezwie do premiera Józefa Pińkowskiego, 12 XI 1980 r., b.p.

337 AKKS, 74/109, Kalendarium strajku. Biuletyn Informacyjny Komitetu Strajkowego Pracowników Kultury Solidarnościowego Strajku Okupacyjnego w dn. 12–17 XI 80 w Sali Kominkowej Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, b.d., b.p.

338 *Kalendarium strajku*, „Biuletyn Informacyjny Komitetu Strajkowego Pracowników Kultury Solidarnościowego Strajku Okupacyjnego w dn. 12–17 XI 80 w Sali Kominkowej Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku”.



Ludzie kultury biorący udział w strajku okupacyjnym w UW wydawali własny biuletyn. Fot. Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

Strajkujący w urzędzie artyści 12 listopada 1980 r. wystosowali teleksem notę do premiera Józefa Pińkowskiego: „Pracownicy Kultury, zrzeszeni w NSZZ „Solidarność”, solidaryzując się z żądaniami Służby Zdrowia i Oświaty, przyłączają się do strajku okupacyjnego w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku”³³⁹.

Do komitetu strajkowego pracowników kultury należeli: Szymon Pawlicki, przewodniczący (Teatr Dramatyczny Gdynia), Marek Łochwicki, odpowiedzialny za sprawy porządkowe w Urzędzie Wojewódzkim (BART, Sopot), Danuta Szymaniuk, koordynatorka akcji protestacyjnej w sali kominkowej (Biblioteka Wojewódzka Gdańsk), Mirosław Borusiewicz,

rzecznik prasowy komitetu strajkowego (MHML), Leon Schwichtenberg, odpowiedzialny za kontakt komitetu strajkowego z Ratuszem Staromiejskim (Wojewódzki Ośrodek Kultury w Gdańsku), Elżbieta Bieńkowska (Teatr Muzyczny Gdynia) i Ewa Ślaska (Pracownia Sztuk Plastycznych, Gdańsk) – kronikarki strajku, Zofia Matoń – skarbnik komitetu strajkowego (Muzeum Narodowe, Gdańsk), Julita Bodzińska, łącznik między grupami strajkowymi (Biblioteka Miejska, Gdynia). Komisję strajkową ds. placowych i budżetu tworzyli z kolei: Halina Słojewska (Teatr Wybrzeże, Gdańsk), Halina Winiarska (Teatr Wybrzeże, Gdańsk), Zygmunt Bielawski (Teatr Polski, Wrocław), Adam Błażejczak (Teatr Wielki, Łódź), Zbigniew Baranek (Dom Książki, Poznań), Marek Łochwicki (BART Sopot),

339 AKKS, 74/109, Biuletyn Informacyjny Komitetu Strajkowego Pracowników Kultury Solidarnościowego Strajku Okupacyjnego w dn. 12–17 XI 80 w Sali Kominkowej Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, b.d., b.p.

Lech Dziewulski (Muzeum Narodowe Kraków), Mirosław Borusiewicz (Muzeum Historii Miasta Łodzi). Komisję rządową reprezentowali: Władysław Loranc, wiceminister kultury i sztuki, Józef Mąka, dyrektor departamentu ekonomicznego MKiS, Stanisław Tymiński, dyrektor departamentu urządzeń socjalnych i kulturalnych Ministerstwa Finansów.

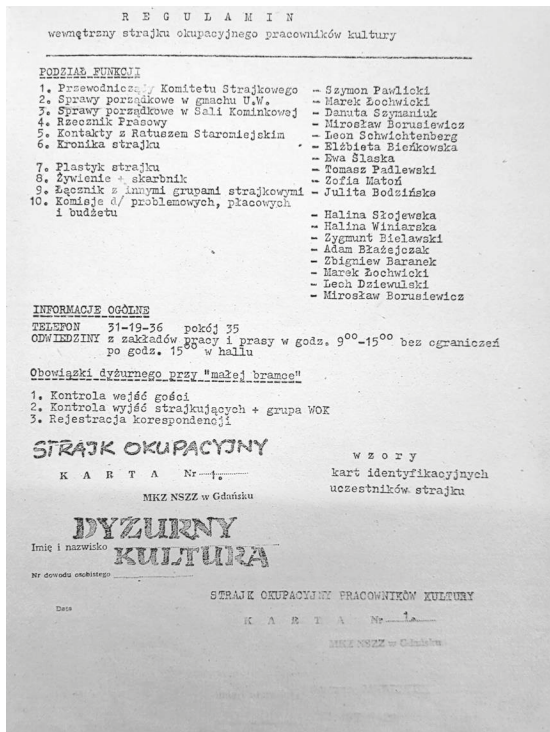
Głównym postulatem środowiska ludzi kultury było żądanie przeznaczania 2 proc. budżetu narodowego na tzw. sferę kultury. Oprócz tego strajkujący domagali się: zmiany zasad dofinansowywania instytucji kultury, likwidacji „białych plam” na mapie kulturalnej Polski, rozwiązania problemu cenzury (prewencyjnej, stosowanej przez GUKPPiW) oraz zażegnania problemów płacowych³⁴⁰. Pracownicy kultury pozostawali w bezpośrednim kontakcie z pozostałymi strajkującymi środowiskami. „Co dwie, czasami co trzy godziny, w zależności od sytuacji i potrzeb, prezentowałam nasze stanowisko i to, w jakim punkcie negocjacji jesteśmy, pozostałym strajkującym, czyli służbie zdrowia oraz oświacie. Dwie grupy z kolei za moim pośrednictwem przekazywały, w jakim punkcie rozmów są one. Z sali kominkowej, w której strajkowaliśmy, biegłam do sali herbowej, z wiadomościami od nas. Oni z kolei przekazywali mi, na jakim etapie rozmów są. Z tymi wiadomościami biegłam do oświaty. Tu już było trudniej, bo ludzie oświaty byli w innej części budynku, na czwartym piętrze. Potrzebna więc była kondycja” – zapamiętała Julita Bodzińska³⁴¹.

W informującym o zawiązaniu się komitetu strajkowego komunikacie, podpisanym przez Szymona Pawlickiego, czytamy: „Powodem tej decyzji jest fałszywa i szkodliwa społecznie polityka władz. Pogłębia ona konflikty i doprowadza do niezwykłych napięć społecznych. Środowiska służby zdrowia, oświaty i kultury są ustawicznie pomijane w podwyżkach płac i nakładów inwestycyjnych, gdyż zgodnie z naiwnym sądem – nie wytwarzają dóbr, które można zmierzyć lub zważyć. Ich działania są jednak ważniejsze – to nasze zdrowie oraz wartości społeczne”. I dalej: „Żądamy zagwarantowania możliwości ratowania naszego dziedzictwa narodowego, żądamy zwiększenia dotacji budżetowych na leczenie, na szkoły, teatry i muzea. Te sprawy nie mogą już czekać! Ratujmy nasze zdrowie, ratujmy wiedzę, ratujmy kulturę”³⁴².

340 Zob. M. Rosenberg, *Działalność sekcji branżowych NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1981 na przykładzie Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” Pracowników Teatru*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 2016, t. 14, s. 214–216.

341 Relacja Julity Bodzińskiej zdana autorowi 19 września 2022 r. (nagranie w zbiorach autora).

342 AIPN Gd, 912/15, Pismo Komitetu Porozumiewawczego Pracowników Kultury NSZZ „Solidarność” do Józefa Pińkowskiego, 12 XI 1980 r., k. 1.



Tak wyglądał regulamin wewnętrzny strajku okupacyjnego pracowników kultury. Fot. Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

Halina Słojevska i Halina Winiarska w imieniu Komitetu Strajkowego Pracowników Kultury pisały w komunikacie ze strajku: „Mecenasem w naszym ustroju jest Państwo. Czy Mecenas przeznaczając od lat wielu tak niskie nakłady na kulturę działał świadomie? Czy zdawał sobie sprawę z katastrofalnych skutków, których być może nie będzie można odrobić przez następne parę pokoleń? Z ubolewaniem stwierdzamy, że działania takie w efekcie sprowadzały społeczeństwo polskie do roli bezmyślnego konsumenta. Dewastowano pomniki narodowej kultury. Dowolnie interpretowano historię w ciągle zmieniających się programach nauczania.

Odmawiano wartości dziełom powstałym poza oficjalnym nurtem polityki kulturalnej. Odmawiano od samodzielnego myślenia systemem zunifikowanej prasy i informacji”³⁴³.

*

Tuż przed listopadowym strajkiem powstał pierwszy *Raport o stanie kultury*. To na jego oceny powoływał się komitet strajkowy, domagając się zagwarantowania owych 2 proc. budżetu państwa na sferę kultury. Od 13 listopada 1980 r. w niemal wszystkich placówkach kultury, podległych MKiS, wywieszane zostały flagi narodowe, a pracownicy założyli biało-czerwone opaski na znak solidarności z postulatami strajkujących

343 AKKS, 74/109, Biuletyn Informacyjny Komitetu Strajkowego Pracowników Kultury Solidarnościowego Strajku Okupacyjnego w dn. 12–17 XI 80 w Sali Kominkowej Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, b.d., b.p.



W Eucharystii pod przewodnictwem ks. Jerzego Błaszczyka SAC uczestniczyli biorący udział w strajkach okupacyjnych przedstawiciele oświaty, służby zdrowia i kultury. Fot. AIPN/Kolekcja Zofii Madej

w Gdańsku. Do Urzędu Wojewódzkiego przyszło ponad tysiąc teleksów i telegramów z różnych regionów kraju z wyrazami poparcia.

W sali kominkowej przebywało stale dwudziestu przedstawicieli kultury. Inni, wspierający strajk, opuszczali urząd wieczorem, najczęściej udając się do Ratusza Staromiejskiego w Gdańsku. Radą wspierali ludzi kultury m.in. Mirosława Ossowska, ekonomistka, i Andrzej Muża, prawnik. Główną grupę ekspertów z MKZ, wspierającą strajk w UW, tworzyli Lech Kaczyński i Bogdan Lis. Wśród nich pojawiali się też Bronisław Geremek i Jacek Kuroń.

Wsparciem duchowym dla strajkujących w UW była msza św. odprawiona 16 listopada przez księdza pallotyna Jerzego Błaszczyka, rektora kościoła pw. św. Elżbiety. Było to pierwsze w historii nabożeństwo odprawione w urzędzie państwowym PRL.

Co istotne – trzy strajkujące grupy zawodowe: służba zdrowia, oświata i kultura ustaliły wspólny plan działania. Negocjacje końcowe miały nastąpić o jednym czasie. Ludzie kultury toczyli negocjacje z komisją wiceministra kultury i sztuki Władysława Loranca. Alina Pienkowska oświadczyła po północy z 16 na 17 listopada, że służba zdrowia nie

podpisze porozumienia, dopóki nie zostanie podpisane ono z kulturą. I tak się stało. Najdłużej negocjowano postulaty środowisk kultury. Wreszcie o godz. 7.10 strajk został zakończony – artyści, bibliotekarze, plastycy zdjęli biało-czerwone opaski.

Według protokołu z 17 listopada 1980 r. z godz. 7.10 komisja rządowa uznała za słuszne zwiększenie nakładów na kulturę do 2 proc. dochodu narodowego, jako niezbędne warunku wyprowadzenia kultury z jej katastrofalnego położenia. Komisja rządowa uznała się za kompetentną do zapewnienia tego udziału na poziomie 0,6 proc., z tym, że minister kultury i sztuki zobowiązał się do przedłożenia rządowi projektu budżetu zawierającego 0,9 proc. nakładów na 1981 r.

Strajkujący uznali owe 2 proc. budżetu narodowego na kulturę (czyli w praktyce zwiększenie udziału kultury w podziale dochodu narodowego), jako warunek niezbędny. Ostatecznie strony doszły do porozumienia, że w bieżącej sytuacji ekonomicznej nie jest możliwe podniesienie tych nakładów do 2 proc. Ustalono zatem harmonogram stałego powiększania „kulturalnych” nakładów. W 1981 r. nakłady te miały stanowić 0,9 proc. dochodu narodowego, by stopniowo sięgnąć 1,5 proc. w 1985 r.

Co do realizacji postulatu NSZZ „Solidarność” w sprawie zapewnienia właściwego funkcjonowania systemu zarządzania i finansowania kultury ustalono, że MKiS powoła do końca 1980 r. komisję ekspertów ds. organizacji i programowania kultury z udziałem przedstawicieli Komitetu Porozumiewawczego Stowarzyszeń Twórczych i Naukowych z zadaniem opracowania modelu zarządzania i finansowania resortu oraz instytucji kultury i wykorzystania nakładów na kulturę, a zakończenie prac miałyby nastąpić do 30 czerwca 1981 r.

Protokół porozumienia pomiędzy komisją rządową a doraźnym zespołem do spraw płacowych NSZZ „Solidarność” pracowników kultury zawierał zobowiązanie, że od dnia 1 października 1980 r. wprowadza się „dodatek do płacy dla wszystkich pracowników kultury po 800 zł miesięcznie na jednego pracownika jako częściową rekompensatę wzrostu cen i kosztów utrzymania” w myśl punktu 8 Porozumienia Gdańskiego. Do tej części porozumienia doszło 17 listopada 1980 r. w ostatniej turze tuż przed godz. 10. Tak długo były negocjowane płace w szeroko pojętej „kulturze”, bo protestujący związkowcy domagali się podniesienia pensji o tysiąc złotych. Uzyskali 800 zł podwyżki na każdego

pracownika resortu kultury (w tym pracowników Domu Książki i Prasy)³⁴⁴. Członkowie komisji rządowej, głównie Loranc, podkreślali, że są członkami jedynej komisji rządowej i żadna inna nie będzie miała szerszych uprawnień.

Porozumienie podpisali: wiceminister kultury i sztuki Władysław Loranc i dwaj ministerialni urzędnicy, a za komitet strajkowy Szymon Pawlicki (przy regulacjach płacowych także Zygmunt Bielawski i Adam Błażejczak).

Komitety strajkowe służby zdrowia, oświaty i kultury, zawiązane w Urzędzie Wojewódzkim, prowadziły oddzielne akcje ze swoimi postulatami. Podejmowały też wspólne uchwały, jak ta z 17 listopada 1980 r. kończąca strajk, o koniecznych spotkaniach co miesiąc w siedzibie MKZ w Gdańsku, by monitorować postępy w realizacji porozumień. „Nasza solidarność nie zakończyła się 17 listopada. Trwa nadal” – dopisała do komunikatu komitetu Elżbieta Bieńkowska³⁴⁵.

Solidarnościowy strajk studentów gdańskiej Akademii Medycznej

7 listopada 1980 r. proklamowano (po raz pierwszy od Marca '68) strajk studencki w Polsce. Był to strajk studentów Akademii Medycznej w Gdańsku, solidaryzujących się z okupującymi Urząd Wojewódzki pracownikami służby zdrowia, oświaty i kultury³⁴⁶.

Pracownicy ochrony zdrowia – lekarze, pielęgniarki – nie brali powszechnego czynnego udziału w strajkach Sierpnia '80 ani też później. Szpitale i inne placówki opieki zdrowotnej, ze względów etycznych, czynnie nie strajkowały. Jednak 7 listopada 1980 r. – jak już zostało wzmiankowane – w sali herbowej UW – kierując się głęboką troską nie o własne interesy, ale o dobro największe – zdrowie całego społeczeństwa, pracownicy służby zdrowia rozpoczęli strajk. „Jesteśmy rzecznikami wszystkich obywateli naszego kraju, których narodzinom i śmierci towarzyszymy w codziennej naszej pracy” – mówiła dr Jadwiga Wasilewska, zwracając się do ministra zdrowia Mariana Śliwińskiego³⁴⁷.

344 AKKS, 74/109, Protokół zawarty w dniu 17 listopada 1980 roku pomiędzy Komisją Rządową MKiS a Doraźnym Zespołem ds. Płacowych NSZZ „Solidarność” Pracowników Kultury, 17 XI 1980 r., b.p.

345 AKKS, 74/109, Biuletyn Informacyjny Komitetu Strajkowego Pracowników Kultury Solidarnościowego Strajku Okupacyjnego w dn. 12–17 XI 80 w Sali Kominkowej Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, b.d., b.p.

346 Więcej na ten temat zob. *Listopad '80. Czas studentów i służby zdrowia*, red. M. Latoszek, Pelplin 2008.

347 M. Badowicz, *Okupacyjny strajk solidarnościowy. Strajk studentów Akademii Medycznej w Gdańsku (7–17 listopada 1980 r.)* [w:] <https://muzeum.gumed.edu.pl> (stan na 23 września 2022 r.).

Protestujący związkowcy piętnowali wady systemu leczenia – zły stan polskich szpitali, brak miejsc i łóżek dla pacjentów, niskie pensje lekarzy, pielęgniarek, położnych i pracowników niższego szczebla, a co za tym idzie – narastający niedobór fachowych kadr. Wskazywano na braki w sprzęcie medycznym, niedoinwestowanie szpitali, poradni, sanatoriów i wady systemu kształcenia w akademiach medycznych.

Minister zdrowia przedstawił propozycję niewielkiej podwyżki wynagrodzeń, której reprezentanci opieki zdrowotnej nie przyjęli. Rozpoczął się strajk okupacyjny grupy medyków w imieniu całej polskiej służby zdrowia. Do placówek szpitalnych i medycznych w kraju wysłane zostały prośby o nieprzerywanie pracy i poparcie akcji strajkowej poprzez noszenie biało-czerwonych opasek. Do akcji pracowników personelu medycznego przyłączyli się pracownicy oświaty. Komitety NSZZ „Solidarność” innych branż wysyłały deklaracje poparcia dla protestu.

*

We wrześniu 1980 r., jeszcze przed inauguracją roku akademickiego, studenci Akademii Medycznej w Gdańsku apelowali o solidarność i poparcie dla postulatów MKS, wysuwając jednocześnie własne postulaty, m.in.: „Domagamy się utworzenia niezależnej samorządowej organizacji studenckiej o charakterze apolitycznym, mogącej stać się autentyczną reprezentacją wszystkich studentów, bez względu na ich poglądy polityczne”³⁴⁸.

Niezależne Zrzeszenie Studentów Polskich (poprzednik NZS) swój projekt programu przedstawiło w dokumencie datowanym na 27 września 1980 r. Pierwszy numer „Biuletynu NZSP” opublikowano 3 listopada 1980 r. Przedstawiał on różnice między NZSP a Socjalistycznym Związkiem Studentów Polskich, który „powstał odgórnie w 1973 r.”, i działał „pod ideowo-politycznym kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej”. 6 listopada 1980 r. Tymczasowy Komitet Założycielski NZSP AMG podjął decyzję, że NZSP podejmuje akcję solidarnościową z przedstawicielami służby zdrowia zrzeszonymi w NSZZ „Solidarność”³⁴⁹.

7 listopada 1980 r. w budynku „Starej Anatomii” AMG rozpoczął się wiec z udziałem ok. trzystu studentów. Na wieść o rozmowach o zmianach w służbie zdrowia strony

348 *Ibidem*.

349 „Biuletyn NZSP” 1980, s. 1.

związkowej z komisją rządową, zakończonych bez konkretnych ustaleń, proklamowano strajk okupacyjny. Strajk rozpoczął się w budynku tzw. Starej Anatomii przy al. Zwycięstwa, by następnie przenieść się do IBM (Zakładu Biologii Medycznej). „Przystąpiliśmy do strajku czynnego. Nie było w tym etycznego dysonansu, sprzeczności wobec powołania do zawodu lekarza. Włączyliśmy się jako studenci, w działania na rzecz naszego medycznego środowiska” – wspominał Mirosław Górski, uczestnik protestu³⁵⁰.

Po przeniesieniu się strajkujących do IBM – było tam już ponad tysiąc studentów. Wieczorem przybył do nich Lech Wałęsa. W „Biuletynie strajkowym AMG” odnotowano fragmenty jego wystąpienia: „Skończyła się zabawa władz ze społeczeństwem. Skończyły się żarty. Nie będzie już żadnych ustępstw. Rozpoczyna się trudna walka”. Ze strajkującymi studentami spotkał się tego dnia rektor AMG prof. Zdzisław Brzozowski i zadeklarował, że nikogo nie pociągnie do odpowiedzialności za udział w strajku³⁵¹.

W sobotę, 8 listopada 1980 r. zostało wyłonione prezydium komitetu strajkowego, z przewodniczącym Mirosławem Górskim i zastępcami: Piotrem Lassem i Wojciechem Romuk-Wodorackim. Późną nocą swój występ dla studentów dał Marek Grechuta z zespołem Anawa, co miało swoje znaczenie w przekazie – „artyści są z nami”. W kolejnych dniach uczestniczących w strajku studentów odwiedzili artyści z Teatru Wybrzeże (Halina Winiarska, Jerzy Kiszki, Stanisław Michalski, Halina Słojewska). Krótkie monodramy wygłosili Adam Hanuszkiewicz i Jerzy Stuhr oraz Andrzej Zaorski, a Dorota Stalińska wystąpiła z recitalem. Strajkujących odwiedzili też muzycy z pobliskiej Opery Bałtyckiej. Z kolei Tymczasowa Strajkowa Grupa Muzyczna Studentów AMG dała w sali herbowej trzygodzinny koncert dla strajkujących związkowców. Również część kadry profesorskiej wsparła studentów. „Bywało różnie, zależnie od osobistych sympatii i proveniencji, ale myślę, że większość kadry AMG, szczególnie starszych, powszechnie szanowanych profesorów, poparła strajk. Otrzymane wsparcie od adiunktów, od profesorów było pewnym zaskoczeniem. Był to pierwszy strajk studencki w Polsce od Marca '68. Jego echo rozniosło się więc po Polsce. Strajkował mniej więcej co trzeci

350 Relacja Mirosława Górskiego zdana autorowi 8 września 2022 r. (nagranie w zbiorach autora).

351 *Solidarnościowy strajk studentów AMG, listopad 1980* [w:] *Kalejdoskop. 100 lat Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego* <https://gumed.edu.pl/4/6962.html> (stan na 23 września 2022 r.).



Żądania okupujących UW pracowników służby zdrowia wsparli również studenci Akademii Medycznej w Gdańsku, organizując strajk w budynku Zakładu Anatomii Prawidłowej i budynku Zakładu Biologii Medycznej. Na zdjęciu hol Collegium Biomedicum. Prof. Mariusz M. Żydowo, prof. Helena Szostakiewicz-Sawicka, prof. Stanisław Zawistowski (stoi), w tle Piotr Czauderna. Fot. Muzeum GUMed (autor zdjęcia nieznan)

student akademii. Wszystkich studentów AMG było wówczas kilka tysięcy” – mówił Piotr Czauderna, uczestnik strajku³⁵².

9 listopada w sali wykładowej Zakładu Anatomii Prawidłowej AMG o godzinie 11 odprawiona została msza św., którą celebrował ksiądz pallotyn Eugeniusz Klimiński³⁵³. Trzy dni później w „Biuletynie strajkowym AMG” opublikowano informację o udziale studentów NZSP we mszy św. odprawionej w bazylice Mariackiej i manifestacji pod pomnikiem Jana III Sobieskiego oraz przemówieniu Piotra Juszkiewicza, studenta AMG³⁵⁴.

352 Relacja Piotra Czauderny zdana autorowi 9 września 2022 r. (nagranie w zbiorach autora).

353 *Ibidem*.

354 „Biuletyn strajkowy AMG” 1980, nr 3.

14 listopada odbył się „proces”, czyli konferencja na temat nauk podstawowych (anatomii, biofizyki, biochemii, histologii), dotyczący ich roli w programie studiów medycznych, a także znaczenia dla nauk klinicznych oraz pracy lekarza. Do 17 listopada 1980 r. miały miejsce wykłady m.in. prof. Mariusza Żydowo, a także spotkania z Jackiem Kuroniem, Aleksandrem Hallem, Dariuszem Kobzdejem, Arkadiuszem Rybickim, Andrzejem Wajdą. Tego samego dnia Alina Pienkowska poinformowała strajkujących w AMG i w Urzędzie Wojewódzkim, że od 15 listopada rozpoczną się rozmowy z przedstawicielami strony rządowej. Do Gdańska przybył minister Andrzej Jedynek, pełnomocnik rządu ds. realizacji Porozumienia Gdańskiego (do punktu 16 porozumienia był też dodany załącznik, z 30 punktami, m.in. o powstaniu karty praw pracownika służby zdrowia, wzroście dodatków za pracę w warunkach szczególnych i poprawie socjalnego bytu pracowników ochrony zdrowia). 16 listopada 1980 r., po godzinie 15 wznowione zostały dwustronne negocjacje. Ze strony związkowej negocjowali z rządem m.in. Alina Pienkowska, wspierana przez Lecha Kaczyńskiego i Bogdana Lisa.

17 listopada komitet organizacyjny solidarnościowego strajku okupacyjnego AMG wydał komunikat specjalny, w którym napisano: „I znów popłyną z głośników radiowych, ekranów telewizyjnych, czasopism całego kraju słowa: nie ma tu zwycięzców – zwyciężyliśmy wszyscy. Ale zwycięzcy są, i dumni być możemy, że niezależny, demokratyczny ruch młodzieży akademickiej naszego środowiska przyczynił się do tego osiągnięcia”³⁵⁵.

355 *Solidarnościowy strajk studentów AMG, listopad 1980* [w:] *Kalejdoskop. 100 lat Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego* <https://gumed.edu.pl/46962.html> (stan na 23 września 2022 r.).

BIBLIOGRAFIA

I. ŹRÓDŁA

Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy Akademii Medycznej w Gdańsku (AKKS, 41/1–6): biuletyny i odezwy, uchwały, oświadczenia, apele i protokoły strajkowe oraz telegramy z wyrazami poparcia dla strajkujących

Biuletyn Informacyjny Komitetu Strajkowego Pracowników Kultury Solidarnościowego Strajku Okupacyjnego w dn. 12–17 XI 80 w Sali Kominkowej Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku (AKKS, 74/109)

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku

Kolekcja Natalii Fiodorowicz: 912/15

Relacje pisemne i ustne

Marek Balicki, Julita Bodzińska, Piotr Czauderna, Mirosław Górski

Prasa

„Biuletyn Informacyjny Komitetu Strajkowego Pracowników Kultury Solidarnościowego Strajku Okupacyjnego dn. 12–17 XI 80 w Sali Kominkowej Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku”

„Biuletyn NZSP”

„Biuletyn strajkowy AMG”

„Gazeta Lekarska. Pismo Izby Lekarskich”

II. OPRACOWANIA

Badowicz M., *Okupacyjny strajk solidarnościowy. Strajk studentów Akademii Medycznej w Gdańsku (7–17 listopada 1980 r.)* [w:] <https://muzeum.gumed.edu.pl> (stan na 23 września 2022 r.).

Kazański A., *Alina Pienkowska*, Warszawa 2020.

Lisiecka K., *Poświęcili życie dla Niepodległej. Bohaterowie Solidarności* [w:] <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/solidarnosc/85435,Poswiecili-zycie-dla-Niepodleglej-bohaterowie-Solidarnosci.html> (stan na 23 września 2022 r.).

Listopad '80. Czas studentów i służby zdrowia, red. M. Latoszek, Pelplin 2008.

Rosenberg M., *Działalność sekcji branżowych NSZZ „Solidarność” w latach 1980–1981 na przykładzie Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” Pracowników Teatru*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 2016, t. 14.

Solidarnościowy strajk studentów AMG, listopad 1980 [w:] *Kalejdoskop. 100 lat Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego* <https://gumed.edu.pl/46962.html> (stan na 23 września 2022 r.).

CZEŚĆ DRUGA:

WSPOMNIENIA

OPRACOWAŁ JAN HLEBOWICZ
**WARTOŚCI, MOTYWACJE I OKOLICZNOŚCI, CZYLI Z JAKICH
POWODÓW PRACOWNICY OŚWIATY ZDECYDOWALI SIĘ
NA STRAJK?**³⁵⁶

Babcia i wileńskie korzenie

Relacja Danuty Witowskiej, współorganizatorki strajku pracowników oświaty w listopadzie 1980 r., członkini zespołu negocjacyjnego, w którym reprezentowała grupę obsługi administracji oświatowej.



Fot. Jan Hlebowicz

niż realne kompetencje. Wtedy zaczęłam mieć w szkole pierwsze trudności. Szczególnie z historią. Mama i babcia pochodziły z Wilna. Ja zresztą też urodziłam się w Wilnie.

W wydarzenia roku 1980 wkraczałam z towarzyszącą mi od lat refleksją na temat własnych doświadczeń szkolnych. Poszłam do szkoły dwa lata po zakończeniu II wojny światowej, w 1947 r. Pierwsze lata uczyli mnie – w większości – nauczyciele przedwojenni. Kształcenie odbywało się na bazie podobnego paradygmatu, w jakim zostałam wychowana w domu. Potem ta świetnie wykształcona kadra zaczęła być zastępowana młodymi, często niekompetentnymi nauczycielami z tzw. awansu społecznego, który bardziej premiował za bycie w Związku Młodzieży Polskiej

356 Przedstawione wspomnienia to fragmenty dłuższych relacji zdanych Janowi Hlebowiczowi: Relacja Danuty Witowskiej zdana autorowi 25 maja 2022 r. (nagranie w zbiorach autora); Relacja Justyny Rogińskiej zdana autorowi 6 lipca 2022 r. (nagranie w zbiorach autora); Relacja Krzysztofa Koszłagi zdana autorowi 24 i 25 maja 2022 r. (nagranie w zbiorach autora).

W naszej rodzinie doskonale wiedzieliśmy, czym jest komunizm i czym ta „przyjaźń” polsko-radziecka „śmierdzi”. Na lekcjach historii nie potrafiłam pewnych spraw przemilczeć. Poprawiałam historyczkę, która powtarzała kłamstwa zgodne z ówczesnym duchem czasów. A ja miałam kłopoty...

Mieszkaliśmy na ul. Czyżewskiego w Oliwie, gdzie chodziłam do szkół podstawowych. Potem uczęszczałam do Liceum Pedagogicznego, którego niestety nie ukończyłam. Warunki rodzinne mi na to nie pozwalały – mając niespełna 18 lat musiałam pójść do pracy, by utrzymać mamę i babcię.

Z tamtych czasów szkolnych, gdy nie godziłam się na brednie opowiadane przez naszą historyczkę, pozostała we mnie pewna, określm ją, postawa buntu. Coś we mnie takiego było, co trudno wprost nazwać i uchwycić. Być może te wileńskie korzenie? Ale nie tylko. Niewątpliwy był tu wpływ babci i mamy. I tego, że dużo się u nas w domu czytało.

Babcia ukształtowała mnie i moją postawę. Powtarzała, że polskość jest najświętsza. Po tym, jak zabrano nam majątek, babcia szybko owdowiała. Wcześniej skończyła pensję dla dziewcząt w Petersburgu. Znała biegle francuski, niemiecki, rosyjski. Potem utrzymywała się z nauki języków. Najpierw w Kownie. Potem w Wilnie. W Wilnie mama poznała moją tatę, który pochodził z Kociewia, a do Wilna został skierowany jako podoficer. Gdy do miasta weszli Sowietnicy, nie byli jeszcze małżeństwem. Tata został wywieziony. Zginąłby najpewniej w Katyniu. Na szczęście udało mu się uciec z pociągu. Razem z grupą innych więzionych wycięli dziurę w podłodze. Gdy pociąg zwolnił, wyskoczyli. Ukrywał się u babci, czyli mamy swojej narzeczonej. W tzw. międzyczasie rodzicom udało się wziąć ślub. Potem tatę wywieźli Niemcy do III Rzeszy i od 1943 r. rodzice nie mieli ze sobą kontaktu. Mama miała tylko jeden punkt zaczepienia – adres dziadków na Kociewiu. Z tym adresem w kieszeni przybyliśmy w sierpniu 1945 r. przez Poznań na Wybrzeże.

Oprócz rodzinnych doświadczeń, mój ówczesny światopogląd kształtowały książki Marii Rodziewiczówny, w których interesowały mnie szczególnie – nie najbardziej pochłaniane przez innych wątki miłosne, ale sytuacja na Kresach. Kwestie społeczne, polityczne czy ekonomiczne. Ciekawiło mnie to, ponieważ nasza rodzina została zmuszona do opuszczenia majątku w Wilnie. Dodatkowo w drugiej połowie lat siedemdziesiątych zaczęłam sięgać do podziemnej prasy. Czytałam m.in. „Robotnika Wybrzeża”. Mój stosunek do systemu politycznego przed Sierpniem '80 określiłabym jako negatywny.

To wszystko – moje rodzinne korzenie, dystans do komunizmu wyniesiony z domu, nieduże, ale jednak, zetknięcie z prasą podziemną, lektury – wpłynęło na to, że gdy usłyszałam o strajkach w stoczni, to postanowiłam się zaangażować.

W 1980 r. pracowałam jako intendientka w Przedszkolu nr 12 w Oliwie. Jak wyglądała sytuacja administracji oświatowej, czyli środowiska, które później zaczęłam reprezentować? Podam przykład. Przez długie lata w przedszkolu pracowała jedna księgowa na pół etatu. Gdy ja rozpoczęłam pracę, utworzono tzw. obwody – na siedem przedszkoli jedna księgowość. Było nas trochę więcej. Ale generalnie ludzie z administracji i obsługi nie mieli nic do powiedzenia.

Gdy wybuchł Sierpień '80, codziennie byłam pod stoczną. By choć przez chwilę oglądać, co się tam dzieje, by „pożyć” tamtą, wyjątkową atmosferą. A jak znalazłam się po drugiej stronie bramy?

Moja dyrektorka, wtedy bardzo młoda kobieta, dobrze ją wspominam, zorientowała się, jakie mam poglądy. Podczas jednego z zebrań dyrektorów rozmawiano o sytuacji w gdańskiej stoczni. Ktoś wyszedł z inicjatywą zbiórki dla robotników. Tylko w jaki sposób te pieniądze zanieść? Moja dyrektorka zapewniła wtedy, że ma taką osobę, intendientkę, która na pewno pójdzie. Przyniosła te pieniądze i powiedziała: „pani Danusiu, zanieście je pani do stoczni”. Z tymi środkami – jako mąż zaufania – poszłam na zebranie związkowe. Te zebrania organizowano po to, by nas odpowiednio „ustawić”. Szczególnie że jednym z postulatów Sierpnia'80 były wolne związki zawodowe, czyli konkurencja. Na jednym z takich spotkań wyrażono jednak zgodę na moje pójście do stoczni. Więc poszłam. Było to 26 lub 27 sierpnia.

Na miejscu nawiązałam pierwsze kontakty z nauczycielami – Zofią Kuropatwińską, Bronisławem Sarzyńskim, Jerzym Romanem, z którymi niedługo później współtworzyłam oświatową „Solidarność”.

Najważniejszy cel: osoby niepełnosprawne

Relacja Justyny Rogińskiej, współorganizatorki strajku pracowników oświaty w listopadzie 1980 r., członkini zespołu negocjacyjnego, w którym reprezentowała szkolnictwo specjalne.

Powołanie do szkolnictwa specjalnego poczułam już w szkole podstawowej. Funkcjonowało wówczas coś, co nazywało się „Biblioteką Błękitnych Tarcz”. Była to seria książek dla dzieci. Jedno z tych wydawnictw pt. *Zostanę z wami* opowiadało historię niepełnosprawnego ucznia [Janka, który przeszedł chorobę Heine-Medina, przez co ma niedowład obu nóg, przyp. JH]. Sytuacja tego chłopca mocno mnie poruszyła, a ja, wyraźnie to pamiętam, poczułam, że chciałabym pomagać



Fot. Jan Hlebowicz

osobom z niepełnosprawnościami. Później na targach książki i prasy wylosowałam bezpłatny egzemplarz książki napisanej przez Halinę Semenowicz, która prowadziła szkołę dla osób przewlekle chorych i była prekursorką francuskiej szkoły technik Célestina Freineta. Tym wszystkim zainteresowałam się już w młodości, dlatego naturalny dla mnie był wybór takiej, a nie innej życiowej drogi.

Kształcenie nauczycieli do szkolnictwa specjalnego wyglądało zupełnie inaczej niż obecnie. Żaden nauczyciel nie mógł pracować w szkole specjalnej, zanim nie zaczął pracy z dziećmi. Obowiązywała praktyka – nie mogłam dostać się na wybrany kierunek bez legitymowania się dwuletnią praktyką zawodową z dziećmi. Co dawało odpowiednią perspektywę na to, jakie jest dziecko w tzw. normie, a jakie jest dziecko odbiegające od niej.

Studiowałam w Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie. Program studiów zakorzeniony był w ideach patronki, ale także w tradycji Janusza Korczaka, co można sprowadzić do prostej myśli „głębokiego poszanowania każdego człowieka”. Do dziś w swojej pracy kieruję się hasłem Grzegorzewskiej: „Nie

ma niepełnosprawności, jest człowiek”. Tego typu sformułowania pojawiały się w formie napisów na korytarzach naszego instytutu. Wśród naszych wykładowców był m.in. pedagog, uczeń i współpracownik Marii Grzegorzewskiej Otton Lipkowski. Profesor zajmował się resocjalizacją, ale też zafascynowany był m.in. ruchem hipisowskim, który analizował naukowo. Był też autorem pierwszego opracowania podręcznika dla studentów i nauczycieli *Pedałógika specjalna*.

System kształcenia specjalnego przed Sierpniem '80 nie był wcale taki zły. Wręcz przeciwnie – oparty na dobrych wzorach, wypełniony był ludźmi kierującymi się ideałami. Młody człowiek – przyszły pedagog – miał czas zweryfikować, czy chce pracować z osobą niepełnosprawną fizycznie czy intelektualnie. Był czas na refleksję. Ludzie decydowali się świadomie. Byliśmy przygotowani do pracy, która jednocześnie była służbą.

Problem tkwił gdzie indziej – nie w kształceniu pracowników, ale w systemie i organizacji. Szkolnictwo specjalne było w tamtym czasie traktowane marginalnie. Właściwie nie brano pod uwagę potrzeb osób niepełnosprawnych. Było niedofinansowane. Brakowało placówek. Nikt nas – nauczycieli szkół specjalnych – nie zauważał i nie traktował poważnie. Podam przykład. Była jedna szkoła dla niewidomych w skali całego kraju – w Laskach. To była i jest wzorcowa placówka z wielkimi tradycjami, świetnie funkcjonująca, z dużym doświadczeniem. Ale ona była jedna na całe wielkie państwo. Proszę ten fakt przenieść na życie pojedynczej rodziny, w której jest niewidome dziecko. Rodzice stawali przed dylematem: czy oddać swoją ukochaną córkę czy ukochanego syna np. z Gdańska do Lasek, gdzie z jednej strony będzie miało doskonałą opiekę, a z drugiej, zostanie rozdzielone z rodziną.

Podsumowując – ci, którzy trafiali do zawodu, otrzymywali wiedzę i praktykę na wysokim poziomie i mieli wartościowy punkt odniesienia. Natomiast później zderzali się ze ścianą. Szkolnictwo specjalne było po prostu marginalizowane, biedne, niedofinansowane i bagatelizowane przez państwo.

Czy moje ówczesne poglądy polityczno-ideowe były ukształtowane? Chyba nie. Trudno w przypadku młodej dziewczyny mówić o w pełni ukształtowanym światopoglądzie. Mój stosunek do ówczesnego systemu politycznego nie był szczególnie pogłębiony. Pozostawałam krytyczna, a podstawowym środkiem wyrazu tego krytycyzmu były kpiny, dowcipy, żarty na temat PRL. Nie traktowałam ówczesnej rzeczywistości poważnie,

ale z pewnością w mojej postawie nie było jakichś głęboko zakorzenionych elementów patriotycznych, antysystemowych.

Niewątpliwie jednak w moim życiu jeszcze przed Sierpniem '80 pojawiały się pewne elementy buntu czy kontestacji. Podam przykład. Podczas studiów na pedagogice specjalnej egzaminy z podstaw nauk politycznych były silnie zindoktrynowane. Odmówiłam uczestnictwa w egzaminie. Wynikało to z przekory i buntu, a nie do końca z pogłębionej refleksji. Nie chciałam się uczyć o komunistycznych rewolucjach i Dzierżyńskim. Wykładowca postawił mi „tróję”, ale cała historia mogła się pewnie skończyć wyrzuceniem ze studiów.

Polityka przez duże „p” i wielkie idee nie pochłaniały moich myśli. Dla mnie najważniejszym celem była pomoc osobom niepełnosprawnym. Widziałam, że w tym systemie są poważne luki, braki. Więc gdy wybuchła „Solidarność”, w mojej głowie zaświeciła się lampka: „to jest ten moment, gdy można coś zmienić”.

Jak to się stało, że osoba skupiona na osobach niepełnosprawnych znalazła się w wierzchołku wielkiej historii? Pojawiłam się na przełomowym spotkaniu przedstawicieli oświaty w Zespole Szkół Łączności w Gdańsku. Zwróciłam uwagę – rozmawiają o wszystkim: o szkolnictwie podstawowym, zawodowym, ogólnym, ale o specjalnym już nie. Postanowiłam więc coś z tym zrobić. Wstałam i wysunęłam postulat naprawy szkolnictwa specjalnego. W taki sposób pozostali zwrócili na mnie uwagę. Ktoś zapytał, czy na sali są jeszcze osoby od szkolnictwa specjalnego. Byłam jedyna. „Jeśli tak, to ty będziesz reprezentowała szkolnictwo specjalne”. I tak zostało – znalazłam się w grupie negocjującej z rządem.

Punktem przełomowym był Grudzień '70

Relacja Krzysztofa Koszłagi, uczestnika strajku pracowników oświaty w listopadzie 1980 r., współodpowiedzialnego m.in. za bezpieczeństwo protestujących w Urzędzie Wojewódzkim. Nie należał do zespołu negocjacyjnego.



Fot. Jan Hlebowicz

Od 1969 r. do 1975 r. byłem nauczycielem w Szkole Podstawowej nr 45 w Gdańsku Wrzeszczu. Pogłębionych refleksji dotyczących programów nauczania czy szerzej – oświaty – raczej nie miałem. Uczyłem matematyki, która nie podlegała presji ideologicznej. Bolało mnie coś innego. To, jak traktowani byli nauczyciele. Zderzyłem się z tym z chwilą, gdy przyszedłem po odbiór pierwszej pensji. Pani wydała mi 1100 złotych. Odparłem na to: „O, to wy

dobrze płacicie w oświacie. 1100 złotych na tydzień, kto by pomyślał”. Usłyszałem w odpowiedzi: „Panie Krzysztofie, to nie na tydzień, tylko na miesiąc”.

Punktem przełomowym w moim życiu był grudzień 1970 r. Kiedy jako nauczyciel zarabiający 1100 złotych jechałem na korepetycje do Gdańska, do dziewczyny, którą uczyłem matematyki. Przychodzę na przystanek. Nie ma tramwajów. Na wysokości sklepu chemicznego widzę, idzie jakiś gość. Pytam go, co się dzieje. Odpowiada mi: „Jest strajk”. „No wie pan, ceny żywności poszły w górę, robotnicy nie wytrzymali i wyszli na ulice”. „Jak to jest możliwe? – mówię – mnie do tej pory uczyli, że tylko w tym «zasranym» kapitalizmie są strajki, ale żeby u nas?”. Nieznajomy tylko na mnie dziwnie popatrzył i sobie poszedł. Po korepetycjach do domu wracałem przez miasto. Widziałem, jak palili się Komitet Wojewódzki PZPR. „Coś tu jest mocno nie tak” – pamiętam tę myśl, która krążyła mi po głowie.

Następnego dnia zostałem wezwany do szkolnego sekretariatu. „Ma pan telefon z kuratorium”. W owym czasie kuratorem był Jerzy Głowczyk, mój dawny nauczyciel historii w V LO w Gdańsku. Mówi mi, że mam zostać w szkole na dyżurze, bo są „niepewne

czasy”. „Dobrze, zostanę”. 18 grudnia pojechałem do Gdańska, bo miałem dzień wolny. Miasto wyglądało „jak po wojnie”. Wtedy, po Grudniu '70, zaczęły pojawiać się u mnie poważne wątpliwości wobec otaczającej mnie rzeczywistości, systemu politycznego, społecznego, ekonomicznego.

Był rok 1975. Pewnego razu podszedł do mnie ojciec jednego z uczniów z pytaniem, ile zarabiam. Wtedy miałem pensję, zdaje się, 1300 złotych. „Ile? Tak mało? Pisz pan podanie o zwolnienie, ja panu załatwię pracę”. Tak też zrobiłem i od grudnia 1975 r. zostałem pracownikiem Zakładu Informatyki Przemysłu Okrętowego w Gdańsku Przymorzu. O programowaniu nie miałem pojęcia, ale szybko się przyuczyłem.

Do szkolnictwa wróciłem po pięciu latach. Kuratorium poinformowało mnie, że od jesieni 1980 r. mają dla mnie pracę w Zbiorczej Szkole Gminnej w Przodkowie oraz w Szkole Podstawowej w Szarłacie. Była późna wiosna, może wczesne lato. Pojechałem na miejsce, by zobaczyć szkołę. Dookoła pola, budynek z czerwonej cegły, pięknie. Podpisałem umowę. Od 1 września 1980 r. miałem zacząć tam pracę. Przedtem jednak wyjechałem na wakacje. Siedziałem w lesie, pod namiotem, nie miałem pojęcia, że w Gdańsku wrze.

W dniu powrotu, pod koniec sierpnia, podjechałem na stację benzynową. Chciałem swoją syrenkę zatankować do pełna. W odpowiedzi usłyszałem, że mogą wlać tylko pięć litrów. Mówię: „Panie, lej, nie będę co stację przystawał, żeby pięć litrów wlał?”. Pracownik stacji: „A skąd pan wraca?”. „Z lasu”. „A, to nic pan nie wie?”. „Nic nie wiem”. Wlał do pełna. Dojechałem do Wrzeszcza. Jadę ulicą Słowackiego na dół, myślę: „Jakieś święto czy co? Stocznia plan wykonała. No nie wiem, co się dzieje?”. Ludzie na ulicach chodzili jacyś tacy pogodni, zadowoleni. Nie było widać żadnej paniki czy oznak strachu lub przerażenia. Przyjechałem do domu, okazało się, że Wybrzeże strajkuje. Wypakowałem auto i piechotą poszedłem pod stocznię.

Potem dowiedziałem się, że przyłączona do strajku oświata ma swoją siedzibę przy ul. Osiek. Któregoś dnia po powrocie ze szkoły – pracowałem już w Przodkowie i Szarłacie, poszedłem do oświatowej „Solidarności”. Na miejscu spotkałem się z Romanem Lewtakiem, Bronisławem Sarzyńskim i innymi osobami z oświaty. Porozmawialiśmy i przekonałem się, że jest to coś, o co warto zaważyć. Mówię, że ja pracuję na wsi i chciałbym założyć oświatową „Solidarność” na wsi. „To zakładaj, w czym problem” – usłyszałem

w odpowiedzi. „Chwila, moment. Nie ma tak, że facet z miasta przychodzi do ludzi ze wsi, i powie, że chce sobie coś zakładać. Potrzebuję kwitu na to, że mam uprawnienia do reprezentowania i mówienia o «Solidarności»” – odparłem. Poszedłem do MKZ i powiedziałem w sekretariacie: „Jestem od Sarzyńskiego, potrzebuję papier, że ja mam uprawnienia do tego, żeby mówić o «Solidarności», tam na wsi, gdzie pracuję”. Dostałem ten papier i zacząłem działać.

„JAK NIE MY, TO KTO? JAK NIE TERAZ, TO KIEDY?”.

**STRAJKI PRACOWNIKÓW SŁUŻBY ZDROWIA, PRZEDSTAWICIELI
ŚWIATA KULTURY I STUDENTÓW AMG OCZAMI UCZESTNIKÓW**

– ROZMAWIAŁ ARTUR S. GÓRSKI

Strajk? To była spontaniczna decyzja

Rozmowa z dr. Markiem Balickim, lekarzem psychiatrą i anesteziologiem, w 1980 r. członkiem komitetu strajkowego ogólnopolskiego strajku okupacyjnego służby zdrowia, delegatem na I KZD NSZZ „Solidarność”, byłym posłem (1991–97 i 2007–11), senatorem (2001–05), odznaczonym Krzyżem Wolności i Solidarności, dwukrotnym ministrem zdrowia (2003 oraz 2004–2005).

Listopad 1980, Urząd Wojewódzki w Gdańsku jest okupowany przez pracowników, dzisiaj byśmy powiedzieli, sfery budżetowej. Jak doszło do współpracy lekarzy, nauczycieli, ludzi kultury? Czy była to zaplanowana, czy spontaniczna akcja w gmachu administracji publicznej?

Strajk w urzędzie był efektem dynamicznych zmian, do których wówczas doszło. Nastąpił dwa miesiące po podpisaniu Porozumienia Gdańskiego oraz trzech innych porozumień, ważnych dla procesu przemian i tworzenia NSZZ „Solidarność”. Od początku września tworzyły się nowe, niezależne od partii i rządu, związki zawodowe, także w placówkach opieki zdrowotnej. Tak było i w szpitalu ZOZ w Lęborku, w którym pracowałem. Odbywały się spotkania przedstawicieli opozycji oraz związkowych emisariuszy ze służby zdrowia, a głównym tematem była realizacja pierwszego postulatu MKS w Gdańsku, czyli tego o wolności związkowej oraz postulatu szesnastego, dotyczącego służby zdrowia. Było też powszechne oczekiwanie na podniesienie wynagrodzeń w sferze budżetowej. W przedsiębiorstwach, w gospodarce, proces podniesienia pensji ruszył.

W służbie zdrowia nie było wiadomo, jakie i czy będą podwyżki oraz czy dojdzie do oczekiwanych przez nas zmian w jej organizacji. Utworzyła się Sekcja Służby Zdrowia NSZZ „Solidarność”. Podczas strajku w listopadzie przedstawicielstwo związku było już uformowane. Alina Pienkowska, do niedawna jeszcze działaczka WZZ Wybrzeża, oddelegowana niejako do tworzenia solidarnościowej służby zdrowia, była już jej niekwestionowanym liderem. Podobnie jak podczas strajku w urzędzie. Spotkania z przedstawicielami rządu, czyli resortu zdrowia, zaczęły się w połowie października. Nie przyniosły rozwiązania. Strajk zaczął się więc w piątek, 7 listopada, gdyż oferta przedstawiona przez wiceministrów w sali herbowej Urzędu Wojewódzkiego odbiegała od naszych oczekiwań i od tego, co ostatecznie znalazło się w kończącym strajk porozumieniu. Dodatek kwotowy został zrealizowany.

Studenci AMG poparli postulaty wysuwane przez strajkujących w Urzędzie Wojewódzkim...

Rzeczywiście. Już 7 listopada zaczął się strajk solidarnościowy studentów Akademii Medycznej w Gdańsku, z chwilą, gdy rozmowy z delegacją rządową zostały przerwane. W UW przebywało około 120–130 osób z „Solidarności” służby zdrowia. Decyzja, by pozostać w gmachu, w sali herbowej, była spontaniczna. Sytuacja w piątek była dynamiczna. To był pełen emocji dzień. Były protesty studenckie także w innych ośrodkach i akcje solidarnościowe m.in. komunikacji miejskiej. Strajk miał społeczne poparcie, wykraczające poza uczelnie wyższe. Ważne było to, by nie doszło do jakiegokolwiek przerwy w opiece nad pacjentami. Kierowaliśmy się podstawową ideą, że służba zdrowia nie strajkuje, oprócz protestu swoich przedstawicieli. Były ułożone zastępstwa za osoby, które siedziały w sali herbowej. Placówki opieki zdrowotnej pracowały normalnie. Przez pierwsze dwa dni unikaliśmy nawet określenia strajk na okupacyjną akcję w UW.

Oprócz Aliny Pienkowskiej byli inni liderzy strajku?

Został wybrany komitet strajkowy, w którym i ja się znalazłem, zresztą jako jedy-
ny przedstawiciel mniejszego miasta. Jak wspomniałem – Alina Pienkowska była

niekwestionowanym liderem, nadawała ton. Był też zespół, który ją wspierał. Alina radziła sobie w rozmowach z komisją ministerialną nader zręcznie. Doradcą jej i komitetu strajkowego był dr nauk prawnych Lech Kaczyński. Odgrywał on istotną rolę z racji kompetencji w zakresie prawa pracy, układów zbiorowych. Był w tle, ale jako niezwykle istotny doradca podczas negocjacji.

Strajk zakończył się porozumieniem, ale nie skończyły się problemy...

Otwarto wiele spraw tematycznych w ramach rozmów, które toczyły się co najmniej do stycznia 1981 r. Ja np. zajmowałem się tematami zdrowia psychicznego i organizacją systemu opieki nad chorymi. Wraz ze mną pracowała nad tym m.in. Romana Zawitkowska, przewodnicząca NSZZ „Solidarność” w specjalistycznym ZOZ w szpitalu psychiatryczno-neurologicznym na Srebrzysku. Takich obszarów było kilkanaście. Strajkowali przedstawiciele lekarzy, sanepidu, kolumn transportu sanitarnego. Alina Pienkowska była pielęgniarką ze szpitala stocznioowego. Miała dobry *background*, oparty na udziale w strajku sierpniowym, na znanym nam fakcie uratowania strajku w stoczni, ale i na wcześniejszej działalności. Nie bez znaczenia były jej dobre relacje np. z Joanną Dudą-Gwiazdą oraz, co tajemnicą nie było, na osobistych relacjach z Bogdanem Borsewiczem. Jej drobna sylwetka w ciekawy sposób harmonizowała z energią, tworząc wokół niej rodzaj charyzmy. Miała wiarygodność. Gdyby jej nie było, trudno byłoby o osobę, która byłaby zwornikiem protestu. Nie była lekarzem, co też było dobre, bo środowisko jest pełne ambicji (śmiech).

Była wtedy solidarność, niezależnie od pozycji zawodowej. Strajk wspierało też grono artystów.

Okolo stu przedstawicieli świata teatru, filmu, piosenki, przybyło ze wsparciem dla nas. Adam Hanuszkiewicz wskoczył na stół, przy którym siedział wiceminister i deklamował poezję. Byli aktorzy Teatru Wybrzeże. Trwał, niejako za ścianą, strajk oświaty i ludzi kultury. Porozumienie podpisane zostało dopiero, gdy uzgodniono treści porozumień w pozostałych protestach. Była solidarność, o którą dzisiaj z różnych powodów jest trudno.

Lech Wałęsa pojawił się na strajku?

Pojawił się dwa razy. Powiedział, że postulaty popiera. Przyszedł również Jacek Kuroń. W sali herbowej pojawiło się kilku robotników, przedstawiciele Huty Warszawa i Ursusa, z wyrazami wsparcia i solidarności z postulatami służby zdrowia. Było jasne, że jest poparcie „Solidarności” dla służby zdrowia i stoją za nami pracownicy wielkich zakładów pracy. Odbieraliśmy telegramy, przychodziły delegacje. „Solidarność” już liczyła kilka milionów ludzi, budziła się nadzieja, choć ze świadomością, że może ta nadzieja zostać zniweczona. Wraz z wprowadzeniem stanu wojennego przerwana została dopiero co zaczęta droga, ale dla młodego lekarza, dwa lata po studiach, udział w strajku i w zakładaniu „Solidarności” był oczywisty. Po prostu naturalny.

Upominaliśmy się o wolność twórczą

Rozmowa z Julią Bodzińską, absolwentką filologii polskiej Uniwersytetu Gdańskiego, nauczycielką, a w latach 1970–1983 pracowniczką Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdyni i w Sopocie, członkiem Tymczasowego Komitetu Założycielskiego Ogólnopolskiej Międzybibliotecznej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”, uczestniczką strajku okupacyjnego pracowników kultury w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku, członkinią komitetu strajkowego.

Była Pani łączniczką między strajkującymi w Urzędzie Wojewódzkim przedstawicielami służby zdrowia, oświaty i kultury. Na czym polegała ta rola?

Co dwie, czasami co trzy godziny, w zależności od sytuacji i potrzeb, prezentowałam nasze stanowisko i to w jakim punkcie negocjacji jesteśmy, pozostałym strajkującym, czyli służbie zdrowia oraz oświacie. Dwie grupy z kolei za moim pośrednictwem przekazywały, w jakim punkcie rozmów są one. Z sali kominkowej, w której strajkowaliśmy, biegłam do sali herbowej, z wiadomościami od nas. Oni z kolei przekazywali mi, na jakim etapie są rozmów. Z tymi wiadomościami biegłam do oświaty. Tu już było trudniej, bo ludzie oświaty byli w innej części budynku, na czwartym piętrze. Potrzebna więc była kondycja (śmiech). Po takiej rundzie w sali kominkowej zdawałam relację. Kontakt był na bieżąco. Ostatni cykl rozmów był maratonem blisko 30-godzinnym. Chodziło nam o to, by trzy strajkujące grupy, które upominały się o realizację istotnych dla nich postulatów, podpisały porozumienia o jednakowym czasie. By nikt nie podpisał zbyt wcześnie, co mogło osłabić siłę pozostałych grup strajkujących, jeszcze negocjujących warunki.

Prawdziwa solidarność?

Tak. Ustaliliśmy wspólny plan działania. W trakcie rokowań służba zdrowia, o czym nas powiadomiła Alina Pienkowska, miała już uzgodniony tekst porozumienia z ministrem Jedynakiem. Ale do czasu parafowania porozumienia kultury komitet strajkowy wstrzymywał się z podpisaniem. My nasze porozumienie uzgodniliśmy 17 listopada nad ranem i około godz. 7.10 zostały podpisane

pozostałe porozumienia. Był to wspaniały przykład solidarności, mimo że każdy upominał się o swoje. Nasz strajk był ryzykowny, ale bardzo potrzebny. Żądaliśmy, jako kultura, gwarancji zachowania naszego dziedzictwa kulturowego i narodowego. Domagaliśmy się większych nakładów na lecznictwo, na oświatę, na kulturę, na szkoły, biblioteki, szpitale, muzea. Służba zdrowia to zdrowie narodu, oświata – to jego wiedza, a kultura to świadomość.

Wasz komitet strajkowy musiał twardo negocjować z ówczesnym wiceministrem Władysławem Lorancem – wykładowcą akademickim z doktoratem oraz wieloletnim członkiem Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli, a następnie Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej. Mieliście wsparcie merytoryczne?

Nie miałam okazji bliżej poznać pana Loranca. Trudno mi dzisiaj oceniać tę postać. Po naszej stronie mieliśmy znakomitego doradcę, prawnika Andrzeja Mużę. Jestem pełna szacunku dla jego kultury i kunsztu prawniczego. Był naszym ekspertem. Zawsze do naszej dyspozycji.

Jak udawało się Państwu pogodzić między sobą, przecież na stosunkowo niewielkiej powierzchni, strajkowało kilkadziesiąt osób?

Poradziliśmy sobie i do konfliktów nie dochodziło. Atmosfera była rewelacyjna, o co nie było łatwo. Sala kominkowa jest niewielka, a strajkowało w niej dwadzieścia osób. Bywało, że dołączały czy odwiedzały nas kolejne osoby. Dojechał do nas m.in. Przemysław Fenrych, mądry człowiek, przewodniczący Ogólnopolskiej Międzybibliotecznej Komisji Porozumiewawczej „Solidarności”. Nocowaliśmy na podłodze, na stolach. Ja miałam miejsce pod stołem. Współpraca była idealna. W sali herbowej strajkowało aż sto dwadzieścia osób. To było wyzwanie logistyczne.

Tym trudniejsze, bo nie znaliście się wszyscy?

Dopiero się poznawaliśmy. Byli z nami ludzie ze Szczecina, z Poznania, z Krakowa, z Łodzi, Bielska-Białej. To była niemal cała Polska.

Od 12 do 17 listopada 1980 roku zawalczyliście o dwa procent budżetu państwa z przeznaczeniem na sferę kultury.

Zostało nam to obiecane, co prawda odwleczone w czasie. W 1981 r. nakłady te miały stanowić bodaj 0,9 proc. dochodu narodowego. Stan wojenny wyrównał nam wszystko. Niestety.

Strajkiem wywalczyliście sobie po 800 złotych podwyżki?

To nie było najważniejsze. Dla nas najważniejsze było zwiększenie dotacji na lecznictwo, na szkoły, na teatry, biblioteki. Upominaliśmy się o wolność twórczą. Wystosowaliśmy nawet pismo, taki nasz manifest, w którym przypominaliśmy, że interpretuje się ideologicznie historię, zmienia programy nauczania, odmawia się wartości dzieł powstałym poza oficjalnym obiegiem i państwowym nurtem polityki kulturalnej. Władza próbowała nas odzwyczaić od samodzielnego myślenia w świecie zunifikowanej informacji. Przecież o wolność wypowiedzi, o dostęp do informacji upominali się robotnicy kilka miesięcy wcześniej. Myśmy pociągnęli ich postulaty dalej. Uważaliśmy, że pilnej reformy wymaga cały system szkolnictwa. W komunikacie komitetu strajkowego podnieśliśmy alarm, że prowadzona jest szkodliwa społecznie polityka władz, że środowiska służby zdrowia, oświaty i kultury są pomijane w podwyżkach płac i w nakładach inwestycyjnych, gdyż nie wytwarzają dóbr, które można zmierzyć i zważyć. Zażądaliśmy gwarancji ratowania naszego dziedzictwa narodowego poprzez zwiększenie dotacji budżetowych na lecznictwo, na szkoły, na kulturę. Wzruszające były wyrazy poparcia od robotników, od górników czy od hutników. Nie byliśmy sami. Pamiętam, że dostaliśmy piękną lampę solną. Przychodziło dziesiątki telegramów. Przyjeżdżali delegaci z różnych regionów. Alina i Jerzy Afanasjew przywieźli nam cały karton pączków.

Mieliście też wsparcie duchowe...

Podczas strajku został poświęcony Urząd Wojewódzki. Właśnie tak. Odprawiona była msza św. Pojechałam do księży pallotynów. Rozmawiałam z księdzem Jerzym Błaszczakiem z kościoła św. Elżbiety. Od razu okazało się, że jest po naszej

stronie. Bez wahania zgodził się odprawić mszę. W urzędzie ludzie ustawili się do dwóch księży, którzy spowiadali. Sala urzędu 16 listopada, w niedzielę, była pełna nas, strajkujących. Niepotrzebna była nam zgoda wojewody.

Mieliście łączność ze światem zewnętrznym?

Pyta pan o telefony? Był telefon w urzędzie, ale wraz ze strajkiem został wyłączony. Nie na długo. Przyszli panowie, chyba z poczty (Polska Poczta, Telegraf i Telefon, czyli PPTiT – dop. red.), pomanipulowali i podłączyli aparat.

Rodziło się alternatywne wobec państwa społeczeństwo...

Pomoc szła z różnych stron. Nikt nie mówił o kosztach, ludzie byli wobec siebie serdeczni. Biało-czerwone opaski zobowiązywały. Ta nasza solidarność trwała w trudnych czasach.

Byliśmy jedną drużyną

Rozmowa z Mirosławem Górskim, od 1978 r. członkiem Ruchu Młodej Polski, jesienią 1980 r. przewodniczącym Tymczasowego Komitetu Założycielskiego Niezależnego Zrzeszenia Studentów Polskich na Akademii Medycznej w Gdańsku, działaczem NSZZ „Solidarność” w ZOZ w Kwidzynie, od 20 grudnia 1981 do 9 grudnia 1982 r. internowanym w obozach w Iławie i Kwidzynie, w latach 2005–2006 członkiem Zarządu Województwa Pomorskiego, w latach 2006–2008 szefem pomorskiego oddziału NFZ.

W listopadzie 1980 r. był Pan studentem VI roku medycyny, czas było się jakoś urządzać. A tu strajk. Sytuacja niepewna...

Uczestniczyliśmy w karnawale „Solidarność”. Jak nie my, to kto, jak nie teraz – to kiedy? Są takie momenty w historii, w których trzeba działać, za coś się opowiedzieć.

Studenci poparli lekarzy okupujących salę herbową w Urzędzie Wojewódzkim. Lekarz i strajk – to nie jest sprzeczność?

Dlatego wyręczyliśmy naszych starszych kolegów, lekarzy, którzy w reprezentacji – przecież symbolicznej, biorąc pod uwagę popierającą postulaty rzeszę medyków, przebywali w sali herbowej. W ich imieniu przystąpiliśmy do strajku czynnego. Nie ma w tym etycznego dysonansu, sprzeczności, wobec powołania do zawodu lekarza. Włączyliśmy się jako studenci w działania na rzecz naszego medycznego środowiska.

Mając nadzieję na reformy, na zmiany?

Nie inaczej. Chcieliśmy zmian. Innego podejścia do opieki zdrowotnej, jej wyższej jakości. Próbowaliśmy Polskę przeorganizować w kraj ludziom przyjazny.

Podaję, że podczas strajku nie wypchnięto Pana przed szereg przypadkiem.

Od kilku tygodni organizowaliśmy się, wtedy jako Niezależne Zrzeszenie Studentów Polskich (później NZS). Byłem przewodniczącym komitetu organizacyjnego. Współpracowaliśmy ściśle z NSZZ „Solidarność”. I to od września, niemal nazajutrz po strajkach sierpniowych. U nas pracował Darek Kobzdej ze środowiska RMP, lekarz

w Państwowym Szpitalu Klinicznym nr 1, a wcześniej, jak ja, uczeń I Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku. Były kontakty ze Studenckimi Komitetami Solidarności, z Ruchem Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Ruchem Młodej Polski. Znałiśmy się z Andrzejem Słomińskim, uczestnikiem ROPCiO i RMP, sygnatariuszem deklaracji RMP, a zawodowo po AMG – lekarzem w Tczewie. Wśród ludzi, którzy nadawali ton, był Piotr Dyk, który pracował w Szpitalu Wojewódzkim w Gdańsku i był ze środowiska ROPCiO i RMP. Oni byli już lekarzami i nas wspomagali. Nas, bo spotykaliśmy się jeszcze od lat licealnych.

„Solidarność” była silna na AMG?

Była, i to dobrze już zorganizowana. Przewodził jej Jan Samsonowicz. On był jednym z inicjatorów RMP, działaczem NSZZ „Solidarność”, w AMG został przewodniczącym komisji zakładowej. Polonista, poeta – w Akademii Medycznej w Gdańsku był zatrudniony jako referent w dziale zaopatrzenia. Jego śmierć jest ciągle tragiczną zagadką, nie została wyjaśniona, pozostawiając wątpliwości co do jej okoliczności. Nie wyglądał na człowieka, który chce się targnąć na życie.

Miał plany, był twardy, mimo wrażliwości właściwej poetom?

Miał głowę pełną planów, projektów. To był twardy gość. Zenon Kwoka dotarł do dokumentacji, do akt. IPN, badał sprawę, Cóż, może kiedyś prawda zostanie ujawniona. Oprócz Janka Samsonowicza, podczas strajku z nami w kontakcie był Piotrek Mierzewski, w latach 1989–1992 podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej. Strajkował w sali herbowej, był sekretarzem Sekcji Służby Zdrowia NSZZ „Solidarność”, współpracując blisko z Aliną Pienkowską. Był wiceministrem zdrowia, nawet z pewnymi sukcesami.

Trudny temat. Udział wydatków na ochronę zdrowia miał dojść do 6 proc. PKB. Rząd, kolejny, zapowiada, że wydatki na służbę zdrowia w 2023 r. przekroczą 6 punktów procentowych liczonych do PKB.

Mamy 6 procent. Jest to spełnienie naszego postulatu sprzed ponad 40 lat. Przez tamte lata część naszych koleżanek i kolegów wyjechała z kraju, ale nikt nie dał

ciała, nie skompromitował się. Czy w AMG, czy w sali herbowej byliśmy jedną drużyną. Była wyjątkowa atmosfera, przekonanie, że oto znów coś wielkiego na Wybrzeżu się dzieje. Do dzisiaj środowisko pozostało żyte, nawet jeśli są, a są różnice w poglądach, to pozostały przyjaźnie. Sentyment i nostalgia za rokiem nadziei.

Przewinęło się przez akademicki strajk grono artystów, liderów opozycji.

Tak, i czuliśmy, że jest wsparcie społeczeństwa. Były koncerty i wykłady w salach AMG. Była to szkoła polityczna.

Byli u was z wizytami Geremek i Kuroń, związani z KOR, reprezentanci lewicowego nurtu opozycji...

Oni wtedy starali się nadawać ton, nie tyle w AMG. Ale był i wątek niepodległościowy. Konfederacja Polski Niepodległej była wśród studentów stosunkowo popularną formacją. Jako NZS wydaliśmy nawet drukowaną nocami *Rewolucję bez rewolucji* Leszka Moczulskiego. Tamten ferment intelektualny w tle miał działanie, dążenie do niepodległości. Nie chodziło tylko o postulaty ekonomiczne i sprawy socjalne, przeniesione z sali herbowej UW w Gdańsku.

Okupacja urzędu państwowego była aktem wyjątkowym?

Tak potoczył się protest, ale dlatego, że komisja rządowa nie chciała rzeczowo rozmawiać. Do tego mieliśmy przekonanie co do naszych racji i było kilku liderów, wśród nich Alina Pienkowska, która organizowała wsparcie całej „Solidarności”, innych branż. Był to gorący czas. Było też sporo niewiadomych i pytań o intencje drugiej strony. Czy rząd dotrzyma słowa, czy pozwoli na samoorganizowanie się. W sytuacji niedofinansowania służby zdrowia najbardziej palące były sprawy materialne. To było zaopatrzenie w leki, kwestia leków bezpłatnych, nawet ubrań dla pracowników, wiele postulatów zgłaszanych przez środowiska pracownicze, nie tylko przez lekarzy.

Jak podczas strajku zachowywała się kadra naukowa AMG?

Generalnie bardzo przyzwoicie, nie spotkaliśmy się z działaniami wymierzonymi w strajkujących studentów. Były próby miękkiego nakłonienia nas do

wycofania się. Czuliśmy poparcie nauczycieli akademickich. Asystenci, nasi koledzy, byli zaangażowani, a także starsi profesorowie. Środowisko akademii było krnąbrne, nie było spolegliwe. Były osoby, jak rektor profesor Barbara Krupa, która była w partii, jeszcze w PPR, ale też na swój sposób, jak by to określić – wierzyła w realny socjalizm, tak myślę – ideowo.

W strajku uczestniczyło ponad tysiąc studentów?

Myślę, że zdecydowanie więcej. Główny gmach pękał w szwach, co dla nas było problemem. Baliśmy się, czy nie wybuchnie epidemia. Na szczęście nie. Było sporo improwizacji, ale też dużo elementów samoorganizacji. Nie było z tym najmniejszego problemu. Byli wśród nas świetni organizatorzy czasu. Służby strajkowe sprawnie się rozwinęły. Dalej szło już samo. Były sekcje żywienia. Piekarnie dostarczały pieczywo. Była sekcja ochrony wewnętrznej i samego budynku. Działały osoby, można powiedzieć, z wydziału informacji i propagandy. Takie lotne grupy, które plakatowały miasto, wykonywały banery i ulotki, by dotrzeć do mieszkańców z informacją. Była gra w szachy, karty, dyskusje, nawet projekcje filmów się zdarzały.

Warto było?

Pyta pan o strajk... Tak, był to ważny epizod, czas, który wniósł coś do każdego życiorysu. Ludzie poczuli się jakoś inaczej, bardziej wartościowi.

Do czasu, aż nie stanął Pan w grudniu 1981 r. przed bramą więzienia w Iławie.

13 grudnia 1981 r. byłem na dyżurze w pogotowiu w Kwidzynie. Tam zacząłem pracę. Dzisiaj nie pamiętam, czy był strach. Pewnie był, ale nie na tyle silny, by w nowym miejscu pracy nie zmanifestować sprzeciwu wobec stanu wojennego. Czy będzie to twarde więzienie, czy czeka nas ostra akcja represyjna. Była determinacja. Iława to był ośrodek internowania, ale i więzienie dla młodocianych recydywistów. Warunki były spartańskie. Pierwszej nocy w celi nie mogłem napić się wody, zamarzła w kubku.

Pierwszy strajk studencki w Polsce po Marcu '68

Rozmowa z prof. dr. hab. n. med. Piotrem Czauderną, uczestnikiem strajku studenckiego na AMG w 1980 r., obecnie przewodniczącym Rady ds. Ochrony Zdrowia, Narodowej Rady Rozwoju, kierownikiem Katedry i Kliniki Chirurgii i Urologii Dzieci i Młodzieży Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, prezydentem Sekcji Chirurgii Dziecięcej Unii Europejskich Specjalistów Medycznych.

Proponuję podróż w czasie, do listopada 1980 r., by porozmawiać o tym, co się działo w Akademii Medycznej w Gdańsku i w Urzędzie Wojewódzkim...

Nie wiem, czy zbyt wiele z tamtego czasu pamiętam, ale postaram się sobie przypomnieć. Byłem w 1980 r. świeżym studentem I roku...

W drugim miesiącu studenckiego życia aktywnie zaangażował się Pan w strajk.

Taki jest ten mój charakter, który się wówczas odezwał (śmiech). Działalność opozycyjną prowadziłem już przed studiami. Nie była to jakaś wielce zorganizowana forma. Wraz z nieliczną grupą trzech koleżanek i kolegów napisaliśmy na maszynie mojego dziadka ulotki o zbrodni katyńskiej, włożyliśmy je do kopert z namalowanym odręcznie znakiem Polski Walczącej i rozkolportowaliśmy w szkole. Wywołało to popłoch u dyrektora IX LO. Nasze LO było zachowawcze, raczej wkomponowane w ówczesny system polityczny, nie tak opozycyjne, jak III czy I LO w Gdańsku.

Był więc bunt. A w 1980 r. w gmachu akademii strajkowało już tysiąc studentów...

Było trochę inaczej. Na początku była duża niepewność i trochę obaw, ludzie nie wiedzieli, co jest właściwym wyborem, jak zareagować na sytuację, w której negocjacje na temat postulatów lekarzy i innych pracowników opieki zdrowotnej prowadzone są mało skutecznie, mozolnie. Nie było też wiadomo, jak na strajk studencki zareagują władze. Strajk zaczął się spontanicznie, z chęci wsparcia strajku pracowników opieki zdrowotnej prowadzących strajk okupacyjny w sali herbowej w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku. Pod wpływem działaczy już zaangażowanych w RMP, w niezależne ruchy studenckie, ale raczej nie za ich namową, strajk zaczął się w budynku Starej Anatomii (dziś Atheneum Gedanense Novum, Muzeum Gdańskiego

Uniwersytetu Medycznego) przy al. Zwycięstwa. Budynek był jednak zbyt mały, jak na liczbę strajkujących, trudny do ewentualnej „obrony”, a strategicznie położony niezbyt korzystnie. Dlatego bardzo szybko, bo po dwóch dniach, zapadła decyzja, żeby przenieść się do Instytutu Biologii Medycznej (IBM), dzisiaj Collegium Biomedicum, zlokalizowanego przy ulicy Dębinki. Budynek miał siedem pięter oraz trzy wielkie sale wykładowe. Pamiętam, że spałem na górze, w jednej z sal wykładowych im. prof. Mozołowskiego. Nie było tak, że wszyscy przyłączyli się do strajku. O ile pamiętam, studentów I roku było na strajku relatywnie najmniej. Nie za bardzo jeszcze się znaliśmy.

Studenci chcieli wyręczyć w proteście starszych kolegów, lekarzy?

Było poczucie, że lekarze, ogólnie służba zdrowia, strajkować nie powinni, z powodów etycznych. My zastrajkowaliśmy niejako w zastępstwie. Taka była motywacja. Kto o zainicjowaniu strajku zdecydował i czy była potrzebna taka decyzja jakiegoś gremium, tego nie wiem.

Kadra naukowa, dydaktyczna, zachowywała się wobec strajkujących biernie czy popierała studencki protest?

Bywało różnie, zależnie od osobistych sympatii i proweniencji, ale myślę, że większość kadry AMG, szczególnie starszych, powszechnie szanowanych profesorów, poparła strajk. Otrzymane wsparcie od adiunktów, od profesorów było pewnym zaskoczeniem. Był to pierwszy strajk studencki w Polsce od marca 1968 r. Jego echo rozniosło się więc po Polsce. Strajkował mniej więcej co trzeci student akademii. Wszystkich studentów AMG było wówczas kilka tysięcy. Zaczęli do nas przybywać artyści, tacy jak Andrzej Wajda, Halina Winiarska, Jerzy Stuhr, najstarsza wówczas żyjąca polska aktorka – Irena Byrska czy Adam Hanuszkiewicz, dziennikarze, np. red. Kazimierz Wóycicki z „Więzi” (akurat dobrze go zapamiętałem, bo wskutek naszej nocnej rozmowy powstała lista lektur, które powinienem przeczytać i które potem z mozołem zdobywałem po antykwariatach) czy opozycjoniści, jak Jacek Kuroń. Toczyło się życie kulturalne, przychodzili dziennikarze, aktorzy. Nowy, nieoficjalny, lub – inaczej – drugi obieg.

Celebryci? Wtedy określano ich jako np. intelektualistów...

Oczywiście: intelektualiści, eksperci. Zjawili się też przedstawiciele Stoczni Gdańskiej, z Anną Walentynowicz na czele. Naturalnie utrzymywaliśmy stały kontakt z pracownikami służby zdrowia strajkującymi w sali herbowej UW. Byli wśród nich Alina Pienkowska, Jan Samsonowicz, Piotr Mierzewski, Bohdan Nedoszytko czy Marek Gurda.

Starali się wywrzeć wpływ, przekonać do czegoś?

Nie. Raczej starali się nas wesprzeć, dodać otuchy. Pokazywali się ludzie z Ruchu Młodej Polski, jak Aleksander Hall czy Piotr Dyk, młody lekarz. Mocno nas wspierali profesorowie Stefan Angielski i Mariusz Żydowo. Niektórzy profesorowie zorganizowali też specjalne wykłady dla strajkujących studentów, aby podtrzymać kontakt z medycyną. Było i wsparcie duchowe. Na początku strajku odprawiona została msza św. przez księdza Eugeniusza Klimińskiego, zwanego „Minorem”. Sala wykładowa AMG była przed II wojną światową kaplicą pallotynów. Ksiądz Klimiński w niedzielę, drugiego dnia strajku, przywrócił jej dawne przeznaczenie i odprawił mszę, udzielił studentom abszolucji generalnej.

Sytuacja była napięta?

Pojawiały się różne koncepcje: czy i kiedy strajk zakończyć. Zwyciężyło przekonanie, by strajk zakończyć wtedy, gdy zawarte będzie porozumienie przez strajkujących i komisję rządową w UW. Tak się zadziało. Wielu strajkujących było potem aktywnych w NZS, część w „Solidarności”, po 13 grudnia 1981 r. kilku było internowanych, np. Mirosław Górski czy zapamiętany z ognistych przemów, niemal orator, Piotr Juszkiewicz. Kadry ze strajku stały się zaczynem dla NZS, który już dynamicznie w Polsce powstawał. W akademii było zaś Niezależne Zrzeszenie Studentów Polskich. Szło ręką w rękę z NZS, ale jako NZSP. Zupełnie odrębne od SZSP.

Członkowie PZPR nie przeszkadzali?

Raczej nie. O ile pamiętam, niektórzy nawet okazywali pewną sympatię. Życzliwą neutralność okazały też władze uczelni, z rektorem Zdzisławem Brzozowskim na czele.

Czy studenci wysunęli własne postulaty?

Nie. Był to strajk solidarnościowy, popierający postulaty pracowników opieki zdrowotnej strajkujących w sali herbowej. Byliśmy z nimi na bieżąco w kontakcie. Wykształciła się też cała strajkowa logistyka, aprowizacja dla ponad tysiąca osób, służba porządkowa oznaczona specjalnymi opaskami czy poligrafia. Drogą wyborów uformował się komitet strajkowy, którego zresztą byłem członkiem jako przedstawiciel „pierwszoroczników”. Wydawano przepustki dla osób odwiedzających czy dla studentów, którzy z ważnych powodów musieli na chwilę opuścić teren strajku. Gdańskie zakłady pracy wspierały nas w aprowizacji. Prowadzono też zbiórkę pieniędzy, aby zaspokoić wszystkie potrzeby strajkujących. Odwiedzali nas także bliscy i rodzice, udzielając wsparcia.

Niektórzy z was później wyjechali, po 1981 r. spotkały ich represje, a los Jana Samsonowicza był tragiczny.

Wyjechała mniejszość. Zdecydowana większość tutaj została. Tragiczny był los Jana Samsonowicza, przewodniczącego „Solidarności” w AMG. Jest to jedna z niewyjaśnionych, mimo upływu blisko 40 lat, śmierci działaczy polskiej opozycji. On był aktywny już w latach siedemdziesiątych w opozycji, przy druku i rozpowszechnianiu ulotek, w organizowaniu manifestacji.

Podczas strajku zawiązały się przyjaźnie?

Tak. I przetrwały. Ludzie spędzili razem prawie dwa tygodnie w atmosferze nie tylko wolności, ale i niepewności. Nasza grupa studencka scalila się i trzymała się nie tylko przez całe studia, ale i dalej. Wielu z nas było i jest aktywnych w życiu społecznym, jak np. Andrzej Zapaśnik czy Mirosław Górski. Inni zrobili kariery naukowe i lekarskie, zostali profesorami naszej uczelni, jak śp. Piotr Lass i Tomasz Wierzba czy też Tomasz i Anna Liberek, Jolanta Wierzba albo Andrzej Chamienia, by wymienić tylko niektórych. Niektórzy z nas zrobili kariery za granicą. Zabrakło ich w kraju, trochę szkoda. Przez obcy nam reżim straciliśmy wielu utalentowanych ludzi.

ZAKOŃCZENIE I PODZIĘKOWANIA

Upamiętnienie listopadowego strajku roku 1980 ludzi oświaty, służby zdrowia i kultury było rozważane w Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” z siedzibą w Gdańsku od dobrych kilku lat. Sporo materiałów znalazło się w publikacji z okazji 40-lecia Związku, którą wydała Komisja Międzyzakładowa Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Gdańsku w 2020 r. Podczas Zebrania Delegatów Sekcji w 2018 r. przyjęta została uchwała, która z jednej strony oddawała szacunek i składała podziękowania pokoleniom nauczycieli, z drugiej zobowiązywała władze sekcji do podjęcia działań na rzecz odsłonięcia tablicy upamiętniającej działania ludzi oświatowej „Solidarności”, szczególnie w latach 1980–1981. Miało to mieć miejsce w 2020 r., w czterdziestą rocznicę powstania NSZZ „Solidarność”. Niestety, epidemia koronawirusa pokrzyżowała te plany.

Stąd też skoncentrowaliśmy się w ostatnich latach na uzupełnianiu różnych dokumentów archiwalnych, które sukcesywnie zamieszczaliśmy na stronie internetowej sekcji, jak chociażby skan protokołu z 17 listopada 1980 r. kończącego strajk, który zawiera wszystkie ze 148 postulatów, wraz z komentarzami, podpisami.

Publikacja *Listopad '80. Rzecz o strajkach ludzi oświaty, służby zdrowia i kultury* finalizuje prace związane z odsłonieniem pamiątkowej tablicy w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku, miejscu dziesięciodniowego strajku sprzed 42 lat. Staraliśmy się w treści tablicy upamiętnić bohaterów tamtych dni – nie tylko uczestników strajku oświatowego, ale także równolegle odbywających się strajków służby zdrowia i kultury.

„Solidarność” nie może zaniedbać troski o tę historię tak bliską, a równocześnie już odległą.

Jan Paweł II

Pamięci
organizatorów i uczestników strajku
środowisk oświaty, służby zdrowia i kultury
w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku
w dniach 7–17 listopada 1980 roku,
którzy solidarnie wywalczyli
podpisanie porozumień z rządem
okupione licznymi represjami w okresie stanu wojennego

Karol Nawrocki
(Prezes Instytutu
Pamięci Narodowej)

Dariusz Drelich
(Wojewoda Pomorski)

Krzysztof Dośła
(Przewodniczący Zarządu
Regionu Gdańskiego
NSZZ „Solidarność”)

Gdańsk, 16 listopada 2022 r.

Dla władz sekcji było istotne, że nasz plan działań spotkał się z pełną akceptacją i wsparciem Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” i przewodniczącego Krzysztofa Dośli. Duże zrozumienie odczuliśmy ze strony Wojewody Pomorskiego Dariusza Dreli-cha. Bardzo ważna była zgoda na umieszczenie tablicy na ścianie w gmachu Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego i pomoc organizacyjna jego pracowników, w tym dyrektora Tomasza Gieszcza oraz dyrektora Michała Jochima. Z satysfakcją współpracowaliśmy także z Oddziałem Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku, który wziął na siebie sprawę wydania niniejszej publikacji. Składamy serdeczne podziękowania prezesowi Instytutu Pamięci Narodowej dr. Karolowi Nawrockiemu, dyrektorowi dr. Pawłowi Warotowi, dr. Danielowi Czerwińskiemu, Katarzynie Lisieckiej, Sylwii Chomicz. W sposób szczególny chcemy podziękować dr. Janowi Hlebowiczowi, redaktorowi publikacji, który w krótkim czasie przeprowadził pogłębione kwerendy oraz wiele wywiadów z uczestnikami oświatowego strajku.



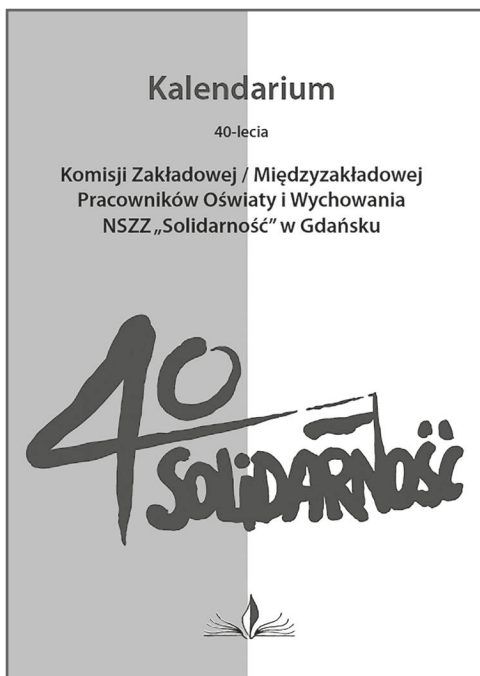
Uroczystości rocznicowe przy ul. Osiek z udziałem rodzin Romana Lewtaka i Bronisława Sarzyńskiego. Fot. Zbiory Międzyregionalnej SOiW NSZZ „Solidarność”

Dziękujemy również redaktorowi Arturowi S. Górskiemu, który opracował materiały dotyczące postulatów kultury i służby zdrowia. Podziękowania kierujemy także wobec Anny Kocik – wiceprzewodniczącej sekcji za pomoc w organizacji całości tego zadania, w tym wydania specjalnego biuletynu sekcji przedstawiającego ludzi oświaty internowanych i aresztowanych w stanie wojennym.

Szczególne podziękowania kierujemy do uczestników strajku w listopadzie 1980 r. Z analizy dokumentów wynika, że był to ogromny wysiłek, stres i obawy. Tym bardziej dziękujemy osobom, które ze strony „Solidarności” podpisały porozumienie z Ministerstwem Oświaty i Wychowania, a byli to: Roman Lewtak (przewodniczący zespołu negocyjnego), Zofia Madej, Antoni Mucha, Danuta Nowakowska, Krystyna Pieńkowska, Justyna Rogińska, Jerzy Roman, Andrzej Zieliński, doradcy: Regina Dutkowska, Henryk Jagiełło, Krystyna Ruchniewicz, Wiesław Wcisło oraz innym uczestnikom strajku. Pamiętamy o związkowcach, którzy pełnili dyżury w siedzibie NSZZ „Solidarność” na ulicy Osiek i byli łącznikami ze strajkującymi w Urzędzie Wojewódzkim, wspierali strajkujących poza budynkiem UW.



Niekwestionowanym liderem strajku pracowników oświaty był Roman Lewtak . Na zdjęciu widoczni, dolny rząd, od lewej: Krystyna Pieńkowska, Roman Lewtak, Jerzy Roman, Regina Dutkowska, Krystyna Węgrzynowska (z Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku). Górny rząd, od lewej: Danuta Nowakowska, Antoni Mucha, Wiesław Wcisło, Justyna Rogińska, Andrzej Zieliński, Maria Geleta (z Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej). Fot. AIPN/Kolekcja Reginy Dutkowskiej



W celu uczczenia 40 rocznicy listopadowych strajków wydane zostało okolicznościowe kalendarium gdańskiej oświaty. Fot. Zbiory Międzyregionalnej SOiW NSZZ „Solidarność”

Pamiętamy także o ludziach związanych z oświatą, którzy byli internowani, aresztowani, skazani w stanie wojennym. Stąd sekcja przygotowała równoległe wydanie Biuletynu Specjalnego, zawierającego listę nazwisk tych osób, która jest swoistym suplementem do głównej publikacji.

Warto przywołać kilka postulatów, które, jak pokazały negocjacje i w trakcie strajku, i w późniejszych miesiącach, były najtrudniejsze do zaakceptowania przez ówczesne władze, tj.:

- Zwiększenie procentowego udziału oświaty w podziale dochodu narodowego;
- Weryfikacja programów i podręczników do nauczania historii i literatury;
- Zmniejszenie obowiązkowego wymiaru godzin – nowelizacja Karty praw i obowiązków nauczyciela z 1972 r.;
- Zagwarantowanie, by średnie wynagrodzenie nauczycieli nie było niższe od średniego wynagrodzenia pracowników inżynieryjno-technicznych zatrudnionych w pozostałych działach gospodarki narodowej.

Widać, że postulaty te mają charakter uniwersalny, stanowią o wartości szkoły, satysfakcji z pracy uczących w nich nauczycieli. W tym sensie jest to wciąż aktualne zadanie. Tak też widzimy przesłanie, które pozostawili po sobie uczestnicy tamtego niezwykłego strajku.

Bożena Brauer

przewodnicząca
Komisji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania
NSZZ „Solidarność” w Gdańsku

Wojciech Książek

przewodniczący
Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania
NSZZ „Solidarność” z siedzibą w Gdańsku

WYKAZ SKRÓTÓW

- ADW – Archiwum Danuty Witowskiej
AECS – Archiwum Europejskiego Centrum Solidarności
AJR – Archiwum Justyny Rogińskiej
AKKS – Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”
AIPN Gd – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku
AMG – Akademia Medyczna w Gdańsku
APBW – Archiwum Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. Gdańskiej Macierzy Szkolnej
APG – Archiwum Państwowe w Gdańsku
AZK – Archiwum Zofii Kuropatwińskiej
AZM – Archiwum Zofii Madej
BBC – British Broadcasting Corporation
CRZZ – Centralna Rada Związków Zawodowych
FMS – Federacja Młodzieży Szkolnej
FSO – Fabryka Samochodów Osobowych
FWP – Fundusz Wczasów Pracowniczych
GUKPPIW – Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk
IBM – Zakład Biologii Medycznej
IPN – Instytut Pamięci Narodowej
KC PZPR – Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KKKOiW – Krajowa Komisja Koordynacyjna Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”
KOR – Komitet Obrony Robotników
KPN – Konfederacja Polski Niepodległej
KRSoiW – Krajowa Rada Sekcji Oświaty i Wychowania
KW PZPR – Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KZ NSZZ „Solidarność” NiPPOW – Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” Nauczycieli i Pracowników Placówek Oświatowo-Wychowawczych
KUL – Katolicki Uniwersytet Lubelski
LWP – Ludowe Wojsko Polskie

MKiS – Ministerstwo Kultury i Sztuki
MKS – Międzyzakładowy Komitet Strajkowy
MKZ – Międzyzakładowy Komitet Założycielski w Gdańsku
MO – Milicja Obywatelska
MOiW – Ministerstwo Oświaty i Wychowania
MZIOS – Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej
NURT – Nauczycielski Uniwersytet Radiowo-Telewizyjny
NZS – Niezależne Zrzeszenie Studentów
NZSP – Niezależne Zrzeszenie Studentów Polskich
PG – Politechnika Gdańska
PKB – Produkt Krajowy Brutto
PKS – Państwowa Komunikacja Samochodowa
PKWN – Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
PNOS – Podstawy Nauki o Społeczeństwie
POP – Podstawowa Organizacja Partyjna
PPR – Polska Partia Robotnicza
PPS – Polska Partia Socjalistyczna
PRL – Polska Rzeczpospolita Ludowa
PZPR – Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
RMP – Ruch Młodej Polski
RMS – Ruch Młodzieży Szkolnej
ROPCiO – Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela
SAC – Societas Apostolatus Catholici
SB – Służba Bezpieczeństwa
SD – Stronnictwo Demokratyczne
SL – Stronnictwo Ludowe
STO – Społeczne Towarzystwo Oświatowe
UG – Uniwersytet Gdański
UW – Urząd Wojewódzki w Gdańsku
WP – Wojsko Polskie
WUML – Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu-Leninizmu
WZZ – Wolne Związki Zawodowe
ZNP – Związek Nauczycielstwa Polskiego
ZOMO – Zmotoryzowane Odwoły Milicji Obywatelskiej
ZOZ – Zakład Opieki Zdrowotnej

INDEKS OSOBOWY

- Abryszeński Piotr 4, 15
Afanasjew Alina 179
Afanasjew Jerzy 179
Akimjakova Beata 12, 87
Alot Stanisław 15, 31, 53, 76, 84
Angielski Stefan 187
Ash Timothy Garton 16, 83
Babiuch Edward 38
Badowicz M. 144, 155, 161
Balicki Marek 144–145, 160, 173–176
Banach Czesław 20–21, 38, 55
Baranek Zbigniew 150
Barcikowski Kazimierz 121
Bartoszewski Władysław 94
Bedyński Tomasz 70
Bertyzel Jacek 92
Bielawski Zygmunt 150, 155
Bieńkowska Elżbieta 150, 155
Bierecki Grzegorz 72
Biernacki Leszek 24, 48, 84
Błaszczak Jerzy ks. 46–47, 50, 52, 85, 153, 179
Błażejczak Adam 150, 155
Błoński Jan 112
Bobrowska Barbara 13, 84
Bochwic Teresa 21–23, 58, 84, 89, 95, 97, 100, 104–105, 108, 111, 113, 116, 118–119, 121–122, 124, 126–127, 130–131, 139
Bodzińska Julita 150–151, 160, 177–180
Bogdanowicz Stanisław ks. 78–79, 84, 128
Borowczak Jerzy 20
Bortnowski Stanisław 116
Borusewicz Bogdan 20–21, 175
Borusiewicz Mirosław 149, 150–151
Brandys Marian 94, 112
Brauer Bożena 8–9, 15, 17, 86, 89–90, 130, 138–139, 193, 204
Brzozowski Zdzisław 157, 187
Byrska Irena 186
Celestin Freinet 167
Cenckiewicz Sławomir 16, 84, 92, 139
Chamienia Andrzej 188
Chomicz Sylwia 15, 190
Cinkusz Ewa 17
Czarniecka Elżbieta 17
Czauderna Piotr 158, 160, 185–188
Czerwiński Daniel 15, 190
Czeżyk Ignacy 48, 121
Dośla Krzysztof 8, 190
Duda-Gwiazda Joanna 175
Duma Lucyna 121
Dutkowska Regina 14, 24–26, 28–31, 33, 37, 40–44, 47–51, 54–55, 57, 81–83, 100, 191–192
Dyk Piotr 92, 182, 187
Dylak Bolesław 38, 41
Dziewulski Lech 149, 151
Famuła-Jurczak Anita 12, 87
Faron Bolesław 121
Fenrych Przemysław 178
Frankowska Alina 17
Gałaszewska-Chilczuk Dorota 56
Gałczyński Konstanty Ildefons 135

Geleta Maria 192
Geremek Bronisław 44, 153, 183
Gielżyński Wojciech 16, 19, 83
Gieszcz Tomasz 190
Gieysztor Aleksander 112
Głębocki Robert 19
Główczyk Jerzy 170
Gmaj Piotr 144
Golly-Nowak Maria 15, 90
Gombrowicz Witold 112
Gorloff Elżbieta 62, 66, 85
Górski Artur S. 9, 74, 86, 90, 123, 139, 141, 173, 191, 202
Górski Mirosław 157–158, 160, 181–184, 187–188
Grechuta Marek 157
Grędział Anna 144
Grenda Józef 142
Gruszecki Wojciech 19
Grzegorzewska Maria 167–168
Grzelak Grzegorz 92
Grzonkowski Sławomir 25, 86
Grzybowski Romuald 21, 60, 66, 84, 85, 122, 139
Grzywaczewski Maciej 92
Gućewicz Daniel 50, 85
Gucwa Stanisław 119
Gulczyńska Justyna 21, 22, 62, 66, 85
Gurda Marek 187
Gutkowski Wojciech 148
Gwiazda Andrzej 44, 71
Haczewska Barbara 121
Hajkowska Monika 12, 85
Hanuszkiewicz Adam 157, 175, 186
Hazuka Bernard 148
Hlebowicz Jan 9, 12, 16, 62, 64–65, 67, 70–71, 85, 103, 164, 167, 170, 190, 201
Hlebowicz Wiesława 15
Hojan Andrzej 96
Huszczka Zygmunt 121
Irczyc Zdzisław 63–64, 67, 86
Jachowicz Jerzy 38, 86
Jagiello Henryk 26, 191
Jamrożek Wiesław 21–22, 85
Jan Paweł II zob. Ojciec Święty
Janas Tomasz 144, 147–148
Janion Maria 112
Janowski Andrzej 129
Jantar Jadwiga 44
Jarska Natalia 17, 55, 74, 86
Jaruzelski Wojciech 37, 73, 80, 108, 118, 121
Jasiński Jerzy 91
Jaworska-Witkowska M. 59, 86
Jedynak Andrzej 25, 48, 141, 147, 159, 177
Jurek Marek 92
Jurkiewicz Bolesław 48
Juskiewicz Piotr 158, 187
Kaczmarek Lech ks. abp 78
Kaczyński Lech 44, 145, 153, 159, 175
Kaliński Janusz 16, 86
Kamiński Łukasz 24, 55, 84, 86
Kania Stanisław 121
Karaś Dorota 16, 86
Kazański Arkadiusz 24, 48, 84, 141, 161
Kiszkis Jerzy 157
Klimiński Eugeniusz ks. „Minor” 158, 187
Knoch Konrad 16, 87
Kobzdej Dariusz 92, 159, 181
Kocik Anna 17, 86, 89, 139, 191
Koenig Włodzimierz 38

Kołakowski Andrzej 62, 66, 85, 86
 Kominek Maria 111
 Konopnicka Maria 12
 Korczak Janusz 167
 Kosiński Krzysztof 56, 86
 Koszlaga Krzysztof 14, 29, 32–37, 43, 55, 58, 74, 79, 83, 164, 170–172
 Kowalewska-Minkiewicz Hanna 17, 86, 89, 139
 Kozińska Grażyna 17
 Krakowska Maria 17
 Kraska Elżbieta 38
 Kraszewski Józef Ignacy 12, 13, 84, 86–87
 Krawczyk Dariusz 15, 67, 83
 Krupa Barbara 184
 Kruszewski Krzysztof 37–38, 53, 55, 57, 65–67, 69, 73, 88, 102, 104, 117, 121
 Książek Kazimierz 90
 Książek Wojciech 8–9, 15, 74, 86, 89–90, 92, 123, 139, 193, 201
 Kubowicz Stefan 77, 86
 Kufel Jakub 16, 87
 Kulerski Witold 128
 Kuroń Jacek 44, 70, 148, 153, 159, 176, 183, 186
 Kuropatwińska Zofia 14, 17–19, 29, 32–34, 79, 82–83, 86, 90, 128, 139, 166, 194
 Kurowski Michał 144, 147–148
 Kwieciński Zbigniew 59, 86
 Kwoka Zenon 182
 Lass Piotr 157, 188
 Latoszek Marek 25, 86, 155, 161
 Lechoń Jan 112
 Lenin Włodzimierz 16, 59, 135, 148
 Lewtak Genowefa 34, 82
 Lewtak Paweł 29, 32
 Lewtak Roman 13, 17–20, 22–24, 26, 29–30, 33–36, 39, 50, 52, 55–57, 59–60, 64–65, 78, 82, 87–88, 90, 96, 98, 102, 171, 191–192
 Liberek Anna 188
 Liberek Tomasz 188
 Lipińska Monika 51
 Lipkowski Otton 168
 Lis Bogdan 19, 44, 153, 159
 Lisiecka Katarzyna 142, 161, 190
 Loranc Władysław 151, 153, 155, 178
 Łada Stanisław ks. 79
 Łatka Rafał 50, 85
 Łochwicki Marek 42, 149–150
 Łukasik Lidia 144
 Machcewicz Anna 16, 87
 Maciszewski Jarema 41
 Madej Zofia 4, 14–15, 17–21, 24–29, 32–36, 40–41, 43–44, 46–54, 81–83, 87, 128, 153, 191, 194
 Majewski Stanisław 59, 87
 Marek Henryk 144
 Marian Śliwiński 141, 155
 Masłowska Karolina 15
 Matocha Elżbieta 17, 86, 90, 139
 Matoń Zofia 42, 149, 150
 Mazowiecki Tadeusz 94, 129
 Mazur Piotr 12, 87
 Mąka Józef 151
 Michalski Stanisław 151
 Mierzewski Piotr 182, 187
 Migoń Mieczysław 96
 Milewski Władysław 148
 Miłosz Czesław 47, 112
 Mironczuk Jan 89, 139
 Mizikowska Anna 108, 127
 Moczulski Leszek 183

Modzelewska Magdalena 92
 Molendowski Leszek 50, 87
 Morawski Tadeusz 38
 Moszkowski Bogdan 72
 Mucha Antoni 191, 192
 Musiałek Krzysztof 144
 Muszyński Teofil 13
 Muża Andrzej 153, 178
 Mysliwiec Ryszard ks. 128
 Nadarzyńska-Piszczewiat Anna 15
 Nawrocki Karol 8, 190
 Nawrot Aleksander 21, 38, 40
 Nedoszytko Bohdan 187
 Noszczak Bartłomiej 62, 71, 85, 87
 Nowak Jerzy 144
 Nowakowska Danuta 17, 25–26, 29, 96, 123, 191–192
 Obodowski Janusz 147
 Ojciec Święty 78, 124, 128, 190
 Osiński Zbigniew 122, 139
 Ossowska Ewa 148
 Ossowska Mirosława 153
 Pawlicki Szymon 42, 71, 149, 150, 151, 155
 Penińska Małgorzata 12, 87
 Piasecka Bronisława 96
 Pienkowska Alina 24, 141–142, 144–148, 153, 159, 161, 174, 177, 182–183, 187
 Pieńkowska Krystyna 26, 29, 33, 48, 52, 79, 87, 191–192
 Piłat Kazimierz 104
 Pińkowski Józef 37, 42–43, 121, 149–151
 Polak Wojciech 16, 87
 Potoniec Stefan ks. 50
 Prądyński Ludwik 20, 199
 Przedwojska-Szwarc Barbara 148
 Rackova Olga 12, 87
 Radziwiłł Anna 112, 129
 Referowska Maria 144
 Rogińska Justyna 14, 18, 22, 24, 26, 29, 32–34, 37, 40, 48, 55, 58–59, 63, 79, 82–83, 164, 167–169, 191–192, 194
 Roman Jerzy 14, 17, 20, 23, 26, 30, 33–36, 38, 48, 53, 76, 78–79, 83, 101, 103, 11, 166, 191–192
 Romuk-Wodoracki Wojciech 157
 Rosenberg Michał 151, 161
 Ruchlewski Przemysław 16, 87
 Ruchniewicz Krystyna 26, 29, 123, 191
 Rybicka Bożena 92
 Rybicki Arkadiusz 92, 159
 Rybicki Jacek 129
 Ryguła Bolesław 38
 Rypniewski Jarosław 69, 73
 Rzewuski Ludwik 38
 Sadulski Władysław 144
 Samsonowicz Henryk 112, 129
 Samsonowicz Jan 92, 182, 187–188
 Sarzyński Bronisław 17, 29, 34–35, 39, 60–62, 77–78, 87, 96, 111, 123, 166, 171–172, 191
 Sawicki Mirosław 94, 129
 Sayda Ryszard 38
 Schwichtenberg Leon 150
 Semenowicz Halina 167
 Siekierska Anna 79, 83
 Sikorski Tomasz 92, 140
 Skawiński Ryszard 59, 87
 Skiba Krzysztof 15, 65, 83
 Skłodowska-Curie Maria 116
 Skorowski Jerzy 38
 Skrobacz Aleksander 40
 Ślaska Ewa 150

Słojewska Halina 42, 149–150, 152, 157
Słomiński Andrzej 182
Smalej Alojzy zob. „Witold”
Sokolewicz Tomasz 72
Stalińska Dorota 157
Stankiewicz Marek 148
Starczewska Krystyna 94
Starczewski Stefan 74
Staręga Magdalena 16, 87
Starzyński Wojciech 128
Stasiak Stefan 38
Stefański Lech 16, 19, 83
Stelmachowski Andrzej 112
Sterlingow Marek 16, 86
Stuhr Jerzy 157, 186
Szacki Jerzy 114
Szaniawski Klemens 112
Szczepański Jan 91, 94
Szelachowski Tadeusz 147–148
Szkiela Waldemar 25, 86
Szostakiewicz-Sawicka Helena 158
Szymaniuk Danuta 150
Szymojda Janina 200
Trzeciak Andrzej 16, 87
Turek Wojciech 15–16, 63, 83–84
Tymiński Stanisław 151
Urbanowicz Anna 129
Wajda Andrzej 159, 186
Walendziak Wiesław 15, 69, 71, 83, 92
Walentyłowicz Anna 16, 44, 67, 84, 86, 146, 148, 187
Wałęsa Lech 16, 41–44, 48, 129, 148, 157, 176
Waligóra Grzegorz 24, 55, 84, 86
Wasilewska Jadwiga 155
Wasilewska Krystyna 123
Wasilewski Piotr 123, 126–127
Wąsowicz Jarosław ks. 4, 15, 70–73, 80, 88
Wcisło Wiesław 26, 29–30, 191–192
Węgrzynowska Krystyna 192
Werbińska Barbara 17, 86, 90, 139
Wieczorek Edward 129
Wieczorkowski Jan 38
Wierzbą Jolanta 188
Wierzbą Tomasz 144, 188
Wierzbicki Marek 72, 88
Wierzyński Kazimierz 117
Winiarska Halina 42, 149–150, 152, 157, 186
Wiśniewski Zygmunt 89, 124–125, 140
„Witold” zob. Smalej Alojzy 35
Witowska Danuta 14, 17, 26, 29, 33–35, 37, 39, 43, 46–47, 58, 76, 79, 82–83, 123, 164–166, 194
Witwicki Andrzej 128
Wołoszyn Jacek Witold 56, 84
Wóycicki Kazimierz 186
Woźniakowski Jacek 94
Zajac Ryszard 144
Zalesiński Jarosław 129
Zaorski Andrzej 157
Zapaśnik Andrzej 188
Zaremba Piotr 92, 140
Zawistowski Stanisław 158
Zięba Dariusz 76, 84
Zieliński Andrzej 26, 48, 191–192
Zieliński Jarosław 129
Zieliński Stefan 148
Żelazo Magdalena 15, 88
Żeromski Stefan 12, 83
Żurek Jacek 74, 77, 84, 88–89, 139–140
Żydowo Mariusz 158–159, 187

NOTY O AUTORACH

Jan Hlebowicz – doktor nauk humanistycznych, autor książek historycznych, m.in.: *Książdz w smoczej jamie, I znowu na Kościół posypały się kary...* oraz wyróżnionej w ogólnopolskim konkursie im. Władysława Pobóg-Malinowskiego na Najlepszy Debiut Historyczny Roku *Niepokorni z Topolówki*. Autor wystaw oraz artykułów naukowych i popularnonaukowych poświęconych najnowszej historii Polski. Zainteresowania badawcze Jana Hlebowicza koncentrują się wokół polityki wyznaniowej PRL, historii Kościoła rzymskokatolickiego w rzeczywistości Polski „ludowej” oraz działalności niezależnej młodzieży w okresie 1968–1990. W latach 2012–2018 był dziennikarzem „Gościa Niedzielnego”. Publikował m.in. w „Do Rzeczy”, „Rzeczpospolitej”, „Dzienniku Bałtyckim”, „Pielgrzymie”, „Nowych Książkach”. Autor wywiadu-rzeki *Piątka u Semki*. Laureat konkursu *Lodołamacze* w kategorii „Dziennikarz bez barier”, za szczególną aktywność w działaniach na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Obecnie pracownik naukowy IPN Oddział w Gdańsku.



Wojciech Książek – związany z NSZZ „Solidarność” od września 1980 r. Obecnie przewodniczący Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” z siedzibą w Gdańsku. Nauczyciel praktyk. Pierwsza praca – polonista w Zespole Szkół Zawodowych, potem w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Pucku. Był wiceministrem edukacji narodowej w latach 1997–2001. Jest członkiem Prezydium Zarządu Regionu Gdańskiego „S” odpowiedzialnym m.in. za sprawy oświaty, organizację rocznicowych uroczystości, za Fundusz



Stypendialny NSZZ „Solidarność”. Autor artykułów i książek o tematyce edukacyjnej, m.in.: *W drodze do Wolnej Polski, listy Ludzie 1988 roku na Wybrzeżu, Niepokorni nauczyciele*. Inicjator tablicy pamiątkowej poświęconej Ofiarom Stanu Wojennego w Gdańsku. Na wniosek Stowarzyszeń Rodzin Katyńskich został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.



Artur S. Górski – dziennikarz, publicysta. Absolwent KUL i Studium Historii Najnowszej KUL (badania nad funkcjonowaniem propagandy politycznej w PRL). Pracował w „Dzienniku Bałtyckim” oraz w „Życiu”, współpracował z „Głosem Pomorza”, „Gazetą Pomorską”, tygodnikiem „Ład” i wydawnictwami Grupy Fratria oraz Telewizją Trójmiasto i TVP3 Gdańsk. Autor audycji emitowanych na antenie Radia Plus, Radia Głos. Pracownik Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „S”, publikuje w „Magazynie Solidarność”, „Gazecie Gdańskiej” i na portalu Wybrzeże 24. Współautor publikacji *Niepokorni nauczyciele* (2020).

Bożena Brauer – wieloletni nauczyciel biologii w Zespole Szkół Sportowych i Ogólnokształcących



w Gdańsku, od 2002 r. przewodnicząca Komisji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, członek Komisji Krajowej oraz władz regionalnych NSZZ „Solidarność”. Jest współautorką publikacji *Kalendarium 25- i 40-lecia Komisji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Gdańsku*, współorganizatorką konkursów i uroczystości o charakterze patriotyczno-oświatowym. W latach 2014–2020 organizatorka

konkursu dla młodzieży *8 wspinałych*.

